

INSTYTUT ARCHEOLOGII I ETNOLOGII  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
DAWNIEJ INSTYTUT HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN

KWARTALNIK  
HISTORII KULTURY  
MATERIALNEJ

ROK LXVIII

WARSZAWA 2020

NR 3

## REDAKCJA I KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor — Elżbieta Mazur (IAE PAN)

Zastępcy Redaktora — Magdalena Bis (IAE PAN), Martyna Milewska (IA UW)

Sekretarze Redakcji — Ludmiła Paderewska (IAE PAN), Maciej Radomski (IAE PAN)

Członkowie Komitetu — Maria Bogucka (IH PAN), Paweł Dobrowolski (Collegium Civitas, Warszawa), Jarosław Dumanowski (IH UMK), Olga Feytová (AHMP, Praga), Mateusz Goliński (IH UW), Michaela Hrubá (Univerzita v Ústí nad Labem), Andrzej Janeczek (IAE PAN), Jan Klápště (Univerzita Karlova w Pradze), Andrzej Klonder (IAE PAN), Elżbieta Kowalczyk-Heyman (IA UW), Jerzy Kruppé (IA UW), Marcin Majewski (IA Uniwersytet Szczeciński), Jerzy Miziołek (IA UW), Zenon Piech (IH UJ), Jacek Pielas (IH UJK), Bożena Popiołek (Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków), Raimo Pullat (Tallin University), Wojciech Szymański (IAE PAN), Jerzy Żywicki (ISP UMCS)

Adres Redakcji:

„Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”

00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105, pok. 121

Adres strony internetowej:

<http://journals.iaepan.pl/khkm>

e-mail: [kwartalnik@iaepan.edu.pl](mailto:kwartalnik@iaepan.edu.pl)

tel. 22 620 28 84 w. 146

*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej* Copyright © 2020 by Institute of Archaeology and Ethnology Polish Academy of Sciences.

All papers published in this issue are an open access articles under the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)

Wydawca:

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk

00-140 Warszawa, Al. Solidarności 105

e-mail: [director@iaepan.edu.pl](mailto:director@iaepan.edu.pl)

tel. 22 620-28-84

Wykaz recenzentów artykułów opublikowanych w roczniku 2019 (R. LXVII):

Karolina Blusiewicz (IA UW), Cezary Buśko (Pracownia „Archeologia B.C” Wrocław), Paweł Cembrzyński (Christian-Albrechts-Universität zu Kiel), Paweł Dobrowolski (Collegium Civitas Warszawa), Dariusz Główka (IAE PAN Warszawa), Mateusz Goliński (IH UW), Andrzej Janeczek (IAE PAN Warszawa), Adrian Jusupović (IH PAN Warszawa), Andrzej Klonder (IAE PAN Warszawa), Małgorzata Ewa Kowalczyk (IH UW), Anna Bogumiła Kowalska (IAE PAN Szczecin), Wojciech Kowalski (UŚ Katowice), Jerzy Kruppé (IA UW), Gabriel Kurczewski (UMK Toruń), Krzysztof Lewalski (IH UG), Tomasz Łaskiewicz (IH PAN Toruń), Marcin Majewski (IA USz), Lech Marek (IA UW), Ryszard Mączyński (UMK Toruń), Philippé Meyzie (Université Bordeaux Montaigne), Włodzimierz Pela (Muzeum Warszawy), Bożena Popiołek (UP Kraków), Raimo Pullat (Tallin University), Marian Rębkowski (IAE PAN Szczecin), Jolanta Sikorska-Kulesza (IH UW), Bogumił Szady (IH KUL), Maciej Trzeciecki (IAE PAN Warszawa), Krzysztof Wachowski (IA UW), Jerzy Żywicki (UMCS Lublin).

Skład i łamanie:

Krzysztof Anuszewski, tel. 22 629 44 78

Druk i oprawa:

Mazowieckie Centrum Poligrafii,  
ul. Ciurlionisa 4, 05-270 Marki

Karol Kollinger

## Stan i historia badań nad pucharkiem szklanym znalezionym w grobie kobiecym w Kryłosie (druga połowa XII w.)

**Słowa kluczowe:** szkło, naczynie, Ruś, Halicz, Kryłos, Wyszogród, Jarosław Ośmiomysł

**Key words:** glass, vessel, Ruthenia, Halych, Krylos, Vyshhorod, Yaroslav Osmomysl

I. Okoliczności i kontekst odkrycia. II. Historia rekonstrukcji.  
III. Dalsze losy kryłoskiego naczynia. IV. Wnioski

W artykule przedstawiono wyniki badań nad okolicznościami i kontekstem odkrycia w Kryłosie pucharka szklanego oraz nad historią rekonstrukcji jego kształtu. Kierując się poglądem, że „historia problemu jest zawsze częścią jego rozwiązania”<sup>1</sup>, nie ograniczono się do zaprezentowania stanu badań. Rozpoznano, jaką drogę rozważań obrano w literaturze przedmiotu, w jaki sposób korzystano z osiągnięć poprzedników i z jakich podstaw źródłowych czerpali badacze, tworząc swoje narracje. Podjęty temat stał się pretekstem do przesłedzenia na tym konkretnym przykładzie jak tworzona była wiedza i wyobrażenia na temat przeszłości, gdy stawano wobec pozostałości materialnych oraz braku dokumentacji z wykopalisk, a często także zaginięcia lub zniszczenia części zabytków. Intencją autora było także wykazanie, jak ważne może być pojedyncze znalezisko dla szerzej zakrojonych badań nad dziejami Rusi<sup>2</sup>.

### *I. Okoliczności i kontekst odkrycia*

Dnia 25 lipca 1936 r. we wsi Kryłos (rejon halicki, obwód iwanofrankowski), kilkanaście metrów na wschód od nowożytniej cerkwi parafialnej Zaśnięcia Przenajświętszej Bogarodzicy, natrafiono na fundamenty halickiego soboru katedralnego. Ich odkrywanie kontynuowano w roku następnym. Wykopaliska prowadziła ekspedycja zorganizowana przez Towarzystwo Naukowe im. Tarasa Szewczenki, pod kierownictwem Jarosława Pasternaka (1892–1969), od 1928 r. dyrektora Muzeum Towarzystwa, a finansował je arcybiskup metropolita lwowski i halicki Andrzej Szeptycki (1865–1944)<sup>3</sup>. Od tego czasu w Kryłosie, 6 km na południe od współczesnego miasta Halicza, lokalizuje się Halicz wczesnośredniowieczny (ryc. 1)<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Cetwiński M. 2017, s. 391.

<sup>2</sup> Za uwagi do tekstu serdecznie dziękuję prof. Władysławowi Duczee oraz mgr Sylwii Jędrzejewskiej.

<sup>3</sup> Pasternak A. 1937a, s. VII n.; Pasternak A. 1937b, s. 4 i n.; Pasternak A. 1938, s. 59 i n.; Pasternak A. 1944, s. 82–126; Bandrivs'kij M., Lukoms'kij Ū., Sulik R. 1993, s. 395–397; Bandrivs'kij M. 2005, s. 129–130; Bandrivs'kij M. 2015, s. 93–95; Gavriluk O. 2010, s. 16; Baran V. 2016, s. 174–177; zob. też Chudzik D. 2014, s. 43 i n.

<sup>4</sup> O sporze dotyczącym jego lokalizacji, poprzedzającym odkrycie z 1937 r., zob.: Pasternak A. 1937a, s. II–VII; Pasternak A. 1938, s. 57–59; Bandrivs'kij M., Lukoms'kij Ū., Sulik R. 1993, s. 394–395; Baran V. 2016, s. 172–174.

Odnaleziona w takich okolicznościach halicka świątynia po raz pierwszy została wspomniana jako cerkiew Świętej Bogarodzicy, w związku ze wzmianką o pochowaniu w niej w 1187 r. księcia halickiego Jarosława Ośmiomysła<sup>5</sup>. Część badaczy datuje początek jej budowy już na koniec pierwszej połowy XII w.<sup>6</sup>

W lipcu 1937 r. w zachodnim, frontowym przedsionku soboru, w którym było główne wejście, 10 cm poniżej, jak uznano, spalonej, prawdopodobnie drewnianej podłogi, odkryto kamienny sarkofag<sup>7</sup>. Znajdowały się w nim przemieszane kości, tworzące prawie kompletny szkielet 50–60-letniego mężczyzny. Ponieważ nie stwierdzono żadnych śladów odzieży, obuwia lub ozdób, założono, że zmarły został ograbiony<sup>8</sup>. 25 cm na wschód od sarkofagu, 60 cm pod podłogą (?), odkryto szkielet kobiety — „ułożony bezpośrednio w ziemi, kiedyś może w trumnie drewnianej”, którego dolna część została zniszczona przez znacznie późniejszą jamę, wypełnioną kawałkami cegły<sup>9</sup>. Wiek zmarłej na podstawie stanu uzębienia Jarosław Chmielewskyj (1895–1965) szacował na 18–20 lat<sup>10</sup>, zaś w wyniku późniejszych analiz wskazano na 16–23 lata<sup>11</sup>. Uznano, że w sarkofagu złożono Jarosława Ośmiomysła (zm. w 1187 r.)<sup>12</sup>, a w przypadku kobiety postawiono hipotezę, że mogła to być jego córka, o której brak wzmianek w źródłach<sup>13</sup>. Na terenie świątyni nie stwierdzono wówczas śladów innych grobów<sup>14</sup>.

Syntetyczna monografia, będąca zbiorem ówczesnych ustaleń na temat Halicza wczesnośredniowiecznego, ukazała się drukiem w 1944 r. w działającym pod nadzorem władz niemieckich Wydawnictwie Ukraińskim Kraków–Lwów<sup>15</sup>. Pasternak przemilczał w niej dalsze losy kości tych dwóch osób. Odnaleziono je przypadkowo w listopadzie 1991 r. w trakcie prac archeologicznych w krypcie soboru św. Jura we Lwowie, w skrzynce z dykty. Znajdowała się w niej również szklana butelka z kartką w środku, na której zapisano datę 31 sierpnia 1939 r. i informacje, podpisane przez Pasternaka, że są to odkryte w Kryłosie szczątki Jarosława Ośmiomysła<sup>16</sup>. W tym też soborze znajduje się dziś grób księcia. W literaturze wspomina się, że w skrzynce znajdowały się kości należące do dwóch osób<sup>17</sup>.

Wielu badaczy jest przekonanych, że w Kryłosie odnaleziono miejsce pochówku właśnie Jarosława<sup>18</sup>. Przypuszczenie, że obok księcia pochowano jego córkę, legło zaś u podstaw kolejnych stawianych hipotez. W przedsionku halickiej świątyni miałyby spocząć nieznaną nam skądinąd córka Ośmiomysła i jego kochanki, Nastazji Czagrówny<sup>19</sup> lub matka Mścislawa Mści-

<sup>5</sup> Ipat'evskaâ litopis'. 1908, szp. 656.

<sup>6</sup> Zob. ostatnio: Mel'nik V., Bornák U. 2019, s. 104, por.: Kostruba 1939; Pasternak Â. 1944, s. 120 i n.; Pasternak Â. 1978, s. 75.

<sup>7</sup> Zob. szerzej: Pasternak Â. 1944, s. 132; por.: Pasternak Â. 1937a, s. XVII; Pasternak Â. 1938, s. 63; Bandrivs'kij M., Lukoms'kij Ū., Sulik R. 1993, s. 397–399; Bandrivs'kij M. 2005, s. 130.

<sup>8</sup> Pasternak Â. 1944, s. 132.

<sup>9</sup> Pasternak Â. 1938, s. 64; Pasternak Â. 1944, s. 139.

<sup>10</sup> Za: Pasternak Â. 1937a, s. XVIII, przyp. 55. W późniejszej pracy Pasternak podał natomiast, że wiek ten wskazał antropolog, A. Czortkower (za: Pasternak Â. 1958, s. 10). Chodzi najpewniej o Salomona Czortkowera, który zginął w 1943 r.

<sup>11</sup> Gorbenko S. 1996, s. 93–94.

<sup>12</sup> Pasternak Â. 1944, s. 110, 133–134, 140; zob. też Pasternak Â. 1978, s. 75, 79.

<sup>13</sup> Pasternak Â. 1944, s. 140.

<sup>14</sup> Pasternak Â. 1944, s. 133.

<sup>15</sup> Kubijovič V. 1985, s. 170; zob. też: Pan'kivs'kij K. 1965, s. 116–118; szerzej na ten temat: Hryciuk G. 1995, s. 56–57, 65; Golovata L. 2013, s. 157 i n.; Matwijów M. 2015.

<sup>16</sup> Bandrivs'kij M., Lukoms'kij Ū., Sulik R. 1993, s. 400–405.

<sup>17</sup> Zob.: Gorbenko S. 1996, s. 11 i n.

<sup>18</sup> Np.: Dąbrowski D. 2002, s. 28; Kostik M. 2013, s. 4–5, 60–62; Golembjovs'ka-Tobiaš A., Dombrows'kij D. 2019, s. 29.

<sup>19</sup> Tomenčuk B. 1998, s. 129; Tomenčuk B. 2006, s. 38. O Nastazji zob.: Ipat'evskaâ litopis'. 1908, szp. 564.



Ryc. 1. Miejscowości wzmiankowane w tekście. Linią przerywaną oznaczono współczesne granice państw. Oprac. K. Skrzyńska

Fig. 1. The places mentioned in the article. The dotted lines mark contemporary state borders. Compiled by K. Skrzyńska

sławica (zwanego w literaturze Udałym), która — według jednej z hipotez — była córką Jarosława<sup>20</sup>. W źródłach pisanych brak danych, które wspierają te spekulacje<sup>21</sup>. W latach pięćdziesiątych XX w. przeprowadzono wszakże badania fragmentów tkanki kostnej pochodzących od zmarłych, których szczątki zawierała wspomniana wyżej skrzynka, przy czym te od drugiego osobnika określono jako kobiece<sup>22</sup>. Stwierdzono wówczas obecność antygenu N izoserologicznego systemu ABO, co, jak uznano, potwierdziło identyczność grup krwi oraz bliskie pokrewieństwo zmarłych<sup>23</sup>. W kwestii identyfikacji jednak nie ma pewności<sup>24</sup>. Przeciwnikiem hipotez, że

<sup>20</sup> Gorbenko S. 1996, s. 110–127, 130–131; Vojtovič L. 2006, s. 349, 521; Golovko O. 2017, s. 63–64.

<sup>21</sup> Zob.: Dąbrowski D. 2008, s. 441–443; Dombrovskij D. 2015, s. 465–467.

<sup>22</sup> Por.: Bandrivs'kij M. 2015, s. 95–96, tam informacja, że drugie szczątki należały do mężczyzny.

<sup>23</sup> Za: Gorbenko S. 1996, s. 93.

<sup>24</sup> Zob.: Kotlár M. 1996, s. 189; Kotlár M. 2002, s. 54; Vojtovič L. 2006, s. 346; Golovko O. 2009, s. 38–39.

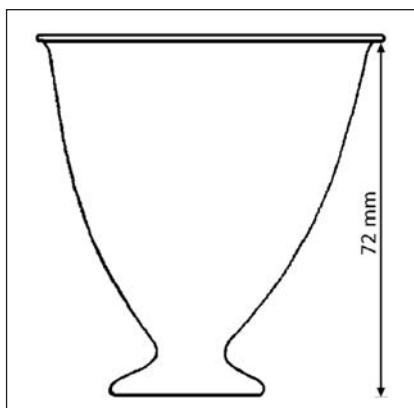
w 1937 r. odkryto w Kryłosie pochówki Jarosława Ośmiomysła oraz kobiety o statusie księżnej, jest lwowski archeolog Mykoła Bandriws'kij<sup>25</sup>. Problem pozostaje więc otwarty.

Przy szczątkach kobiety pochowanej obok sarkofagu, jak przypuszczano nieco później niż jej „sąsiad”<sup>26</sup>, znaleziono dwa przedmioty. Na czole „dosyć dobrze zachowała się opaska z drobno prążkowanego w poprzek brokatu, o długości 310 mm i szerokości 26 mm, a na niej sześć razy na przemian w przeciwnych kierunkach powtórzony, złotą nitką haftowany motyw dwóch odwróconych jedna od drugiej, grzbietami złączonych spiralek z ozdobnymi «skrzydełkami» po bokach” (ryc. 2)<sup>27</sup>. Włodzimierz Załoziecki (1896–1959) datował ów ornament na początek lub połowę XII w., uznając go za bizantyjski<sup>28</sup>, natomiast zdaniem Władysława Duczki, taki motyw można datować najwcześniej na koniec XI i nie później niż na drugą po-



Ryc. 2. Bizantyjski ornament na opasce zdobiącej głowę kobiety pochowanej w grobie w Kryłosie (za: Pasternak Ā. 1944, ryc. 45.1; rycina bez skali)

Fig. 2. A Byzantine ornament on the headband from a woman's grave in Krylos (after: Pasternak Ā. 1944, fig. 45.1; a drawing with no scale)



Ryc. 3. Rekonstrukcja naczynia znalezionego przy szczątkach kobiety w soborze katedralnym w Haliczu (za: Pasternak Ā. 1944, ryc. 48)

Fig. 3. A reconstruction of the glass vessel found in a woman's grave in the Orthodox cathedral in Halych (after: Pasternak Ā. 1944, fig. 48)

łową XII w., i faktycznie może pochodzić z Bizancjum<sup>29</sup>.

Drugi przedmiot to stojące w grobie za głową zmarłej naczynie szklane formy tulipanowatej i zielonkawo-żółtego koloru, o bardzo cienkich ściankach, określone w publikacji jako „szklaneczka”<sup>30</sup>. Było potłuczone, ale Pasternak przedstawił je na rysunku<sup>31</sup> jako mające 72 mm wysokości, wylew o średnicy 75 mm oraz dno o średnicy 32 mm (ryc. 3). Ukraiński archeolog uznał naczynie za „na pewno” pochodzenia bizantyjskiego i datował na wiek XII. Podstawą do tego było znalezisko dolnej części „dokładnie takiej samej szklaneczki” odkrytej wraz z ułamkami glinianego naczynia, datowanego również na wiek XII, na terenie uroczyska Zoło-

<sup>25</sup> Zob.: Bandriws'kij M. 2005, s. 131 i n.; Bandriws'kij M. 2015, s. 95–97.

<sup>26</sup> Pasternak Ā. 1944, s. 140.

<sup>27</sup> [...] *досить добре збереглося чільце з дрібно пружкованої уперек парчі, 310 мм. завдовжки і 26 мм. завиширки, а на ньому шість разів напереміну в протилежних позиціях повторений, золотою ниткою гаптований мотив двох відвернених одна від одної, спинками ступлених спіральок з оздобними «крильцями» по боках*, Pasternak Ā. 1944, s. 140; por.: Pasternak Ā. 1938, s. 64.

<sup>28</sup> Za: Pasternak Ā. 1938, s. 64; Pasternak Ā. 1944, s. 125.

<sup>29</sup> Konsultacja ustna.

<sup>30</sup> *скляночка*, Pasternak Ā. 1944, s. 140.

<sup>31</sup> *Вона вся побита, так що можна було відтворити її лише на рисунку*, Pasternak Ā. 1944, s. 140.

tyj Tik w Kryłosie<sup>32</sup>, gdzie część badaczy lokalizuje dwór książęcy z XI–XII w.<sup>33</sup> W pierwszej publikacji dotyczącej wykopalisk prowadzonych latem 1938 r. na wspomnianym uroczysku Pasternak jednak stwierdził, że znalazł tam fragmenty „szklanki” „podobnej” do tej, odkrytej przy pochówku kobiecym w soborze katedralnym oraz bardzo dużą liczbę fragmentów naczyń glinianych, wśród których większość datowano na XII–XIII stulecie<sup>34</sup>. Natomiast w innym miejscu książki o „Starym Haliczu” Autor napisał, że znaleziono „fragmenty szklanki tego samego typu”, dodając, iż na liczne fragmenty takich „szklanek” natrafiono też w Kijowie, w obrębie posesji dr. M.M. Petrowskiego (współcześnie teren Narodowego Muzeum Historii Ukrainy)<sup>35</sup>. Może tu chodzić o wykopaliska w latach 1936–1937 lub/i 1938–1939. Pierwszymi, prowadzonymi przez Instytut Historii Kultury Materialnej Akademii Nauk URSS, kierował zamordowany w trakcie tzw. Wielkiej Czystki (zob. też niżej) Todosij Mowczaniwskij (1899–1938)<sup>36</sup>, o czym jednak brak wzmianek w publikacjach wydanych po 1938 r.<sup>37</sup> Prawdopodobnie w trakcie wspomnianych prac znaleziono dna szklanych naczyń, których fotografię opublikował Michaił Konstantinowicz Kargier (1903–1976)<sup>38</sup>, kierujący drugim etapem prac zorganizowanym przez Instytut Archeologii AN URSS wspólnie z Instytutem Historii Kultury Materialnej AN SSSR<sup>39</sup>.

W monografii z 1944 r. Pasternak nie wspominał o dalszych losach „szklaneczki”, zwrócił natomiast uwagę, że podczas wykopalisk prowadzonych w Kijowie w 1909 r. pod kierownictwem Dmitrija Wasiljewicza Milejewa (1878–1914), w miejscu, gdzie znajdowała się Cerkiew Dzieśięcinna<sup>40</sup>, w grobach z „książęcych czasów” znaleziono resztki naczyń z cienkiego, kruchego szkła i uznano, że w nich dawano zmarłym do grobu poświęcony olej. Badacz stwierdził następnie, że „szklaneczka” odkryta w Kryłosie miała „z pewnością” to samo przeznaczenie<sup>41</sup>. W publikacji informującej o wykopaliskach D.W. Milejewa nie podano szczegółowych informacji dotyczących kształtów odkrytych wówczas naczyń. Dowiadujemy się, że w kilku grobach, przypuszczalnie datowanych na czasy metropolity kijowskiego Piotra Mohyły (zm. w 1646/1647 r.), znaleziono „małe szklane naczynie na kształt szklaneczki/kieliszka”<sup>42</sup>, zaś w datowanych na X w. „pozostałości szklanych naczyń”<sup>43</sup>. W liście z 22 maja 1909 r. Milejew napisał do swojego nauczyciela, Borisa Władimirowicza Farmakowskiego (1870–1928), że w grobach „[...] trafiają się nieduże szklane naczynia z bardzo cienkiego i kruchego szkła, ale wszystkie rozgniecione”<sup>44</sup>. Dokumentacja polowa z wykopalisk Milejewa była uważana za zaginioną.

<sup>32</sup> *у роцище Золотий Тік*, Pasternak A. 1944, s. 140.

<sup>33</sup> Zob.: Laska V. 2008, s. 470–472; Tomenčuk B. 2013.

<sup>34</sup> Pasternak A. 1939, s. 13.

<sup>35</sup> *в садибі Петровського*, Pasternak A. 1944, s. 183, przyp. 365.

<sup>36</sup> Zob. m.in.: Belâeva S., Kalûk O. 1989; Šovkoplâs G. 2000; Pavlova V. 2003.

<sup>37</sup> Zob. np.: Karger M.K. 1940; Karger M.K. 1952; Karger M.K. 1958, s. 59 i n.; Korzuhina G.G. 1956; por. też Kozûba V. 2015.

<sup>38</sup> Zob. przyp. 60 oraz rys. 5. Brak jednak informacji na ten temat w sprawozdaniu opublikowanym latem 1936 r. (zob.: Ačmen'ov N., Molčanovskij F. 1936).

<sup>39</sup> Zob.: Karger M.K. 1958, s. 57–59; Kozûba V. 2015; Kozûba V. 2018. O odkrywaniu małych, cienkościenych, kruchych naczyń szklanych, rozpadających się przy najmniejszym dotknięciu, wzmiankuje też Wikentij Chwojka (1850–1914), który kopał na terenie działki Petrowskiego w 1907 i 1908 r., Hvojka V.V. 1913, s. 72; zob. też Karger M.K. 1952; Karger M.K. 1958, s. 52–53; Korzuhina G.F. 1956; Kozûba V. 2006; Kozûba V. 2010.

<sup>40</sup> Zob. o tych wykopaliskach: Karger M.K. 1958, s. 53–57; Ėlšin D.D. 2009; Ėlšin D.D., Melûh E.A., Hodakovskij E.V. 2015, s. 141–157.

<sup>41</sup> Pasternak A. 1944, s. 140.

<sup>42</sup> *маленькій стекланный сосудъ на подобіе стаканчика*, Raskopki. 1909, s. 124.

<sup>43</sup> *остатки стекланныхъ сосудовъ*, Raskopki. 1909, s. 125.

<sup>44</sup> [...] *встречаются небольшие стекланные сосуды из очень тонкого и хрупкого стекла и все раздавлены*, za Ėlšin D.D., Melûh E.A., Hodakovskij E.V. 2015, s. 358; także Pekarska L. 2016, s. 169.

Jej część udało się odnaleźć w 1995 r. w Kijowie oraz w 2005 r. w Sankt Petersburgu. W artykułach jej dotyczących nie ma informacji o tych szklanych znaleziskach<sup>45</sup>.

Problem określenia tego, do czego mógł służyć kryłoski przedmiot, zostanie rozpatrzone w odrębnym opracowaniu. Związany jest bowiem z zagadnieniem umieszczania w grobach naczyń, w których pierwotnie znajdował się, zdaniem badaczy, poświęcony olej używany w trakcie obrzędów pogrzebowych.

## II. Historia rekonstrukcji

Naczynie z Kryłosu wspomina się w literaturze opublikowanej po roku 1945. „[...] cały pucharek [...] znaleziony w grobowcu Jarosława Włodzimierzowicza Ośmiomysła [...] w Haliczu”<sup>46</sup> przywołał jako przykład Boris Aleksandrowicz Rybakow (1908–2001). Uczynił to, wzmiankując o szklanych pucharkach<sup>47</sup> z cienkimi i kruchymi ściankami, którym przypisano „dosyć masywne i dobrze zachowane okrągłe dna, połączone krótkim przewężeniem ze stożkowatym korpusem”<sup>48</sup>, licznie znajdowane zwłaszcza w „południowych miastach”, w warstwach datowanych na XI–XIII w.<sup>49</sup> Również M.K. Karger odnotował częste znaleziska den, nie wykraczając jednak poza informacje przekazane przez Rybakowa, oraz fakt, że pozostałe części naczyń rozpadają się na „drobne kruche kawałki”, podkreślając, iż całe zachowało się „tylko jeden raz w całości” w Haliczu. Scharakteryzował je następująco: „zrobione zostało w drodze wydmuchania z całego półproduktu. Górna jego część oddzielona była od okrągłej nóżki krótkim przewężeniem, dno włożono do środka”. Nie podał, na jakiej podstawie powstał ten opis<sup>50</sup>. Wołodmyr Fedorowycz Rożankiws’kij (1906–1973) opisał zaś stan zachowania omawianego naczynia w chwili odkrycia, stwierdzając, że zanim naczynie się rozpadło, zmierzono je i odrysowano. Zaznaczył, że w ten sposób uzyskano materiał pozwalający odtworzyć formy innych „kieliszków”, które, jak można sądzić na podstawie den, były prawie tego samego rozmiaru. Uważał, że mieściło się w nich ok. 200 g płynu<sup>51</sup>. Ukraiński badacz nie zamieścił jednak odpowiednich odnośników bibliograficznych. Bejbut Aleksandrowicz Szełkownikow (1897–1974) natomiast zaznaczył, że pucharek „rozsypał się po znalezieniu”<sup>52</sup>.

B.A. Rybakow nadmienił, że ok. setki den od szklanych pucharków o cienkich i kruchych ściankach, takich, jak odkryty w Kryłosie, znaleziono w 1935 r. „w trakcie jego wykopalisk” w Wyszogrodzie (rejon wyszogrodzki, obwód kijowski)<sup>53</sup>. Wzmiankę przywołymano później<sup>54</sup>, ale próżno szukać w literaturze opracowania tych zabytków. Pracami ekspedycji Instytutu Historii Kultury Materialnej Wszechukraińskiej Akademii Nauk<sup>55</sup> działającej w Wyszogrodzie kiero-

<sup>45</sup> Zob.: Gribanova N. 1996; Kozûba V. 2005; Kozûba V. 2014; Ėl’sin D.D. 2007; Peskova A.A. 2012; Pekars’ka L. 2016.

<sup>46</sup> *цельный бокал был найден в гробнице Ярослава Владимировича Осмомысла (1187) в Галиче*, Rybakov B.A. 1948, s. 398.

<sup>47</sup> W literaturze przedmiotu stosowano różne nazwy w odniesieniu do typu naczynia reprezentowanego przez znalezisko z Kryłosu. Właściwym terminem jest jednak „pucharek” lub „kieliszek”.

<sup>48</sup> *круглое дно, довольно массивное и хорошо сохранившееся, соединенное коротким перехватом с коническим корпусом*, Rybakov B.A. 1948, s. 398.

<sup>49</sup> *в Киеве и других южных городах*, Rybakov B.A. 1948, s. 398.

<sup>50</sup> *Бокал этот [...] выполнен путем выдувания из целой заготовки. Верхняя часть его отделена от круглой ножки коротким перехватом, дно вдавлено внутрь*, Karger M.K. 1958, s. 409.

<sup>51</sup> Rożankiws’kij V.F. 1959, s. 25.

<sup>52</sup> Šelkovnikov B.A. 1959, s. 116.

<sup>53</sup> *при моих раскопках*, Rybakov B.A. 1948, s. 398.

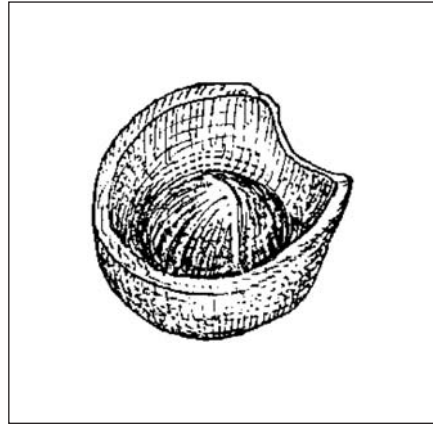
<sup>54</sup> Bezborodov M.A. 1956, s. 229; Karger M.K. 1958, s. 409; Rożankiws’kij V.F. 1959, s. 25; Šelkovnikov B.A. 1959, s. 115; Šapova Ŭ.L. 1972, s. 34, 36.

<sup>55</sup> Instytucja ta od 1936 r. pod nazwą Akademia Nauk USRR, od 1937 r. — Akademia Nauk URSR.



wali ukraińscy archeolodzy — Fedir Kozubowskyj (1895–1938[?]), w latach 1934–1935 dyrektor IHKM WAN, oraz wspomniany już T. Mowczaniwskyj, w okresie od 1936 do 1937. Obaj jednak stali się ofiarami tzw. Wielkiej Czystki<sup>56</sup>. B.A. Rybakow był członkiem ekspedycji z ramienia moskiewskiego Państwowego Muzeum Historycznego. Przemilczano też udział samego Pasternaka, nie wspomniano bowiem jego nazwiska w publikacji przedstawiającej wyniki prac halickiej ekspedycji z 1951 r., mimo że przywoływano jego ustalenia i pozyskane materiały<sup>57</sup>.

W artykule z 1950 r., będącym omówieniem nieopracowanych wówczas odkryć w Wyszogrodzie w latach 1934–1937, autorstwa Wasyla Jiosypowycza Dowżenka (1909–1976), który prowadził tam badania w 1947 r., brak informacji o licznych znaleziskach den szklanych wyrobów (i o kierownikach wyszogrodzkiej ekspedycji). Napisano o fragmentach szklanych „flakonów”/„butelek”<sup>58</sup>, zaś na jednej z rycin przedstawiono „dolną część” takiego naczynia (ryc. 4). Nie podano, na jakiej podstawie powstał rysunek, podkreślono natomiast na wstępie, że całkiem utracone zostały metryki, a najcenniejsza część materiałów i dokumentacji z przedwojennych badań zaginęła w czasie niemieckiej okupacji Kijowa<sup>59</sup>. Nie wiemy, kto, gdzie



Ryc. 4. Dolna część szklanego naczynia (flakonu/butelki) z Wyszogrodu na Ukrainie (za: Dovżenok V.Ī. 1950, tabl. VII, rys. 18; rycina bez skali)

Fig. 4. The bottom part of a glass vessel (flacon/bottle) from Vyshhorod in Ukraine, no dating (after: Dovżenok V.Ī. 1950, table VII, fig. 18; a drawing with no scale)



Ryc. 5. Dna pucharków z wykopalisk z lat 1936–1937 (za: Karger M.K. 1958, tabl. LXIX, 2)

Fig. 5. Goblet bottoms excavated in 1936–1937 (after: Karger M.K. 1958, table LXIX:2)

i kiedy zrobił zdjęcie zamieszczone w monografii M.K. Kargiera z 1958 r. o Kijowie średniowiecznym (ryc. 5), przedstawiające dna, dla których jako przykład wskazano znaleziska Rybakowa oraz dno kryłoskiego pucharka. Autor podał, że pochodzą one z wykopalisk przeprowadzonych w latach 1936–1937, jednak pominął informację, gdzie zostały one zrealizowane<sup>60</sup>. Można przypuszczać, że dna prezentowane na fotografii w książce Kargiera pozyskano we wspomnianym okresie w Kijowie, na terenie dzisiejszego Narodowego Muzeum Historii Ukrainy (por. wyżej). Według

<sup>56</sup> Zob.: Kolesnikova V., Pavlenko S. 2017; por. też literatura zamieszczona w przyp. 36.

<sup>57</sup> Gončarov V.K. 1955; Gončarov V.K. 1956; zob. też Pasternak Ā. 1958, s. 12.

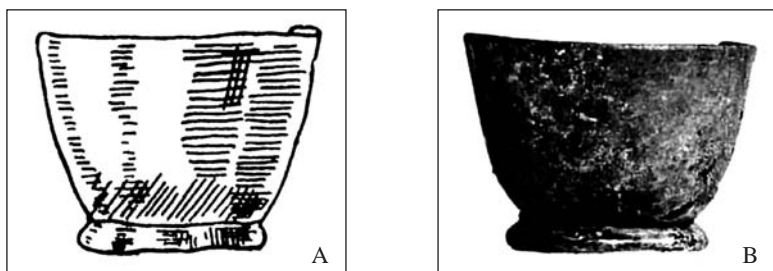
<sup>58</sup> *скляні флакони*, Dovżenok V.Ī. 1950, s. 71.

<sup>59</sup> Dovżenok V.Ī. 1950, s. 68.

<sup>60</sup> Karger M.K. 1958, s. 409, 571.

Juliji Leonidownej Szczapowej (1930–2019) znaleziono je w Kijowie podczas prac prowadzonych w różnych latach<sup>61</sup>.

Na początku lat pięćdziesiątych XX w. przeprowadzono badania składu „ułamka szklanego pucharka”, z wykopalisk B.A. Rybakowa w Wyszogrodzie, przekazanego przez Marię Wasiljewnę Fechner (1909–1969) z Państwowego Muzeum Historycznego w Moskwie. Nie wzmiankowano, w którym roku został on znaleziony, nie zamieszczono też innych danych<sup>62</sup>. Publikujący wyniki analizy Michaił Aleksiejewicz Biezborodow (1898–1983) przypuszczał, że przebadany fragment pochodził z naczynia o takim kształcie, jaki miało naczynie przedstawione w książce Josifa Adamowicza Chojnowskiego (1833–1919) dotyczącej wykopalisk w Kijowie w 1892 r.<sup>63</sup> Nie wskazał, o którą rycinę z książki Chojnowskiego chodzi<sup>64</sup>. Zamieszczony przez Biezborodowa rysunek (ryc. 6A) obrazuje jednak naczynie szklane znalezione w Kijowie na Górze Zamkowej lub na ulicy Kyryliws'kiej, w nieokreślonych bliżej okolicznościach<sup>65</sup>. Fotografiją zabytku zawiera piątą tom publikacji poświęconej przedmiotom z kijowskiej kolekcji Chanienków (ryc. 6B). Reprezentuje on inny typ naczyń niż pucharek z Kryłosu<sup>66</sup>.



Ryc. 6. Naczynia szklane (ryciny bez skali): A — znalezione w Kijowie [?] (za: Biezborodov M.A. 1956, rys. 32b); B — z kijowskiej kolekcji Chanienków (za: Sobranie. 1902, tabl. XXXV, nr 1259)

Fig. 6. Glass vessels from Kiev, no dating (drawings with no scale): A — found in Kiev [?] (after: Biezborodov M.A. 1956, fig. 32b); B — in the Khanenko Collection (after: Sobranie. 1902, table XXXV, no 1259)

B.A. Szelkownikow zwrócił uwagę, że w Muzeum Historycznym we Lwowie znajdował się fragment pucharka z białego szkła o słabym zielonkawym odcieniu, odkryty razem z ceramiką na terenie urwczyska Zołotyj Tik w Kryłosie, datowany na XI–XII w. Jego stopkę uznał

<sup>61</sup> Šapova Ū.L. 1972, s. 32. Również w odkrytych na kijowskim Padole w 1950 r. pozostałościach po warsztacie szklarskim, datowanym na koniec XI–początek XII w., stwierdzono ułamki m.in. cienkościenne naczyni, w tym ścianki niewielkich pucharków oraz okrągłe dna (Bogusevič V.A. 1954, s. 14–15). Niewielką liczbę den znaleziono w warsztacie szklarskim odkrytym w 1951 r. w Kijowie, na terenie Ławry Pieczarskiej, działającym pod koniec XI w. (Šapova Ū.L. 1972, s. 33; por. Bogusevič V.A. 1954, s. 20).

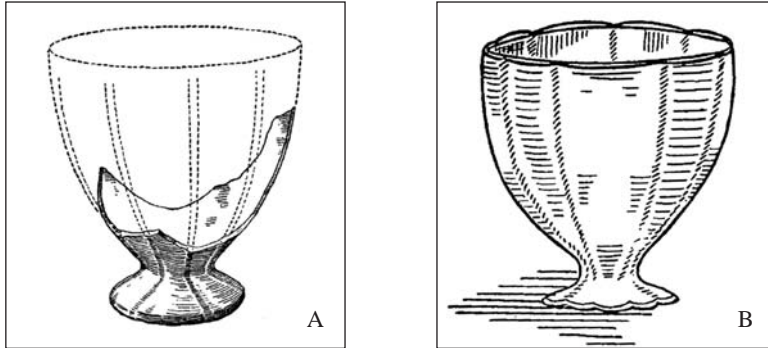
<sup>62</sup> Zob.: Biezborodov M.A. 1956, s. 235.

<sup>63</sup> Hojnovskij I.A. 1893.

<sup>64</sup> Biezborodov M.A. 1956, s. 235 i rys. 32b.

<sup>65</sup> Sobranie. 1902, s. 18, 59.

<sup>66</sup> M.A. Biezborodow, a także B.A. Szelkownikow uznali, że naczynie, z którego pochodził przebadany ułamek, zostało wykonane na Rusi (Biezborodov M.A. 1956, s. 235; Šelkownikov B.A. 1959, s. 116–117, przyp. 16). Warto jednak zwrócić uwagę, że to wapniowo-potasowe popiołowe szkło krzemowe, niezawierające tlenku ołowiu (zob. Biezborodov M.A. 1956, s. 232, tabl. 30, nr 22), a taki skład chemiczny wskazuje raczej na wyroby szklane z Europy Zachodniej; zob. szerzej: Šapova Ū.L. 1963, s. 131–135; Šapova Ū.L. 1972, s. 29–30; Šapova Ū.L. 2008, s. 78 i n.; Dekówna M. 1980, s. 285; Galibin V.A. 2001, s. 82 i n.; Stolárova E.K. 2015, s. 339–340.



Ryc. 7. Rekonstrukcje szklanych pucharków z Muzeum Historycznego we Lwowie, z fragmentów odkrytych w Kryłosie (ryciny bez skali): A — pucharek z XI–XII w. (za: Šelkovnikov B.A. 1959, ryc. 1 s. 116); B — pucharek z XII w. (za: Rožankivsk'ij V.F. 1959, ryc. 4e)

Fig. 7. Reconstructions of glass goblets from the Museum in Lviv, based on fragments found in Krylos (drawings with no scale): A — a goblet from the 11th–12th c. (after: Šelkovnikov B.A. 1959, fig. 1 p. 116); B — a goblet from the 12th c. (after: Rožankivsk'ij V.F. 1959, fig. 4e)

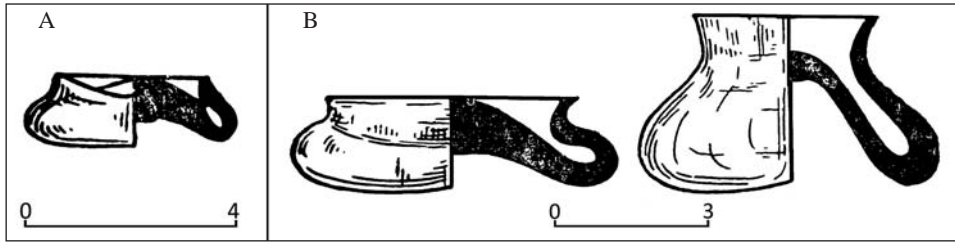
za należącą do tego samego typu, co stopki szklanych wyrobów znalezione w Wyszogrodzie<sup>67</sup>. Przyjął, że na podstawie lwowskiego fragmentu można odtworzyć formę takich naczyń (zob. ryc. 7A) i opisał je następująco: „Szeroka niewysoka czasza, typowa stopka, utrzymana w procesie wydmuchania ze wspólnego także dla czaszy szklanego półproduktu, z krótkim, niezbyt wąskim przewężeniem i głęboko wtloczonym dnem. Denka wtloczone do zetknięcia się z wewnętrznymi ściankami pucharka, tak, aby oddzielić od czaszy wolną przestrzeń stopki”<sup>68</sup>. Podkreślił, że ścianki lwowskiego egzemplarza są ozdobione dziewięcioma pionowymi żebrami, wypukłymi zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz, widocznymi również na stopce. Wniosekował, że najpierw półprodukt został ozdobiony żebrami, a następnie uformowano stopkę. Šelkovnikov dodał, iż na taki pucharek natrafiono w Kryłosie przy pochówku kobiecym sąsiadującym z grobem Jarosława Ośmiomysła. Jego krawędź była tylko nieco grubsza, a dna różniły się średnicą jedynie o 0,3 cm. Nadmieniał też, że w Muzeum Historycznym we Lwowie przechowywane były dwa egzemplarze znalezionych w Kryłosie w 1940 r. identycznych den, ale o nieco większych rozmiarach (w średnicy 4–5 cm) i grubszych ściankach (2–2,5 mm); dla pucharka odkrytego w kobiecym grobie w soborze katedralnym przyjął bowiem grubość ścianki ok. 1 mm. Ponieważ na tych dnach nie stwierdził żeber, uznał, że ozdabiano nimi jedynie cienkościennie pucharki mniejszych rozmiarów<sup>69</sup>. Również W.F. Rožankivsk'ij wspominał o „kieliszku” z Muzeum we Lwowie, z dziewięcioma równomiernie rozmieszczonymi żebrami, znalezionym na uroczysku Zołotyj Tik razem z ceramiką dwunastowieczną. Zrekonstruował go (ryc. 7B) i stwierdził, że kształt i sposób wykonania stopki są identyczne jak naczynia z grobu kobiecego z soboru w Kryłosie<sup>70</sup>. Nie wyjaśnił jednak podstaw takiego wnioskowania.

W książce z 1972 r., poświęconej szkłom Rusi Kijowskiej, Ju.L. Szczapowa zamieściła rysunki: dna o średnicy 3 cm, znajdującego się w Kijowskim Muzeum Historycznym (dziś Narodowe Muzeum Historii Ukrainy w Kijowie), nie podając, gdzie i kiedy zostało ono znale-

<sup>67</sup> с ножкой того же вида, как и найденные Б. А. Рыбаковым, Šelkovnikov B.A. 1959, s. 115.

<sup>68</sup> Они имеют широкое невысокое поило, типичную ножку, полученную в процессе выдувания из одной с поилом стеклянной заготовки, с коротким, не слишком узким перехватом и глубоко вдавленным дном. Доньки вдавливались до соприкосновения с внешними стенками бокала; последнее было необходимо для того, чтобы отделить свободное пространство кольцевой ножки от поила, Šelkovnikov B.A. 1959, s. 116.

<sup>69</sup> Šelkovnikov B.A. 1959, s. 116.



Ryc. 8. Dna szklanych naczyń ze stopką, nie datowane: A — ze zbiorów Kijowskiego Muzeum Historycznego, pochodzące z nieznanego stanowiska (za: Šapova Ū.L. 1972, rys. 2:1); B — z kolekcji Instytutu Archeologii AN USSR w Kijowie, znalezione w Wyszogrodzie na Ukrainie (za: Šapova Ū.L. 1972, rys. 3: 1, 2)

Fig. 8. The bottoms of footed glass vessels, no dating: A — in the Museum in Kiev, from an unspecified site (after: Šapova Ū.L. 1972, fig. 2:1); B — in the collection of the Institute of Archaeology of the Academy of Sciences of the USSR in Kiev, found in Vyshhorod in Ukraine (after: Šapova Ū.L. 1972, fig. 3: 1, 2)

zione (ryc. 8A), oraz fragmentów dwóch naczyń o masywnych dnach „z podstawą” (stopką) znalezionych w Wyszogrodzie (ryc. 8B), pochodzących ze zbiorów ówczesnego Instytutu Archeologii AN USSR w Kijowie. W tej ostatniej placówce zgromadzonych było wówczas 13 egzemplarzy takich den. Nie wyjaśniła, kiedy je odkryto, ale odnotowała, że część materiałów z wykopaliisk przeprowadzonych w Wyszogrodzie w 1937 r. pod kierownictwem B.A. Rybakowa przechowywano w Państwowym Muzeum Historycznym w Moskwie oraz w Instytucie Archeologii AN USSR w Kijowie, inne zaginęły podczas II wojny światowej, natomiast pewna część znajduje się w ukraińskich i rosyjskich muzeach, przy czym wiele fragmentów nie ma już metryk<sup>71</sup>.

Szczapowa, ustalając kształty den staroruskich naczyń, jako typ czwarty wydzieliła dna „z wysokim wklęsłym stożkiem” (tj. mocno wysklepione do wewnątrz) oraz z pustą wewnątrz „podstawką” (stopką). Podkreśliła, odsyłając do wzmianki Rybakowa o wyszogrodzkich znaleziskach oraz do fotografii w książce Kargiera, że dna tego typu „są najbardziej rozpowszechnionymi znaleziskami wśród fragmentów naczyń szklanych”<sup>72</sup>. Zwróciła też uwagę, że w Haliczu, koło sarkofagu Jarosława Ośmiomysła, natrafiono na „jedyne całe ruskie średniowieczne naczynie szklane, koloru jasno-oliwkowego, mające dno typu 4”<sup>73</sup>. Pasternak natomiast barwę szkła określił jako zielonkawo-żółtą<sup>74</sup>. Autorka stwierdziła, że takie naczynie miało „ciężkie, dość stabilne i bezsprzecznie trwałe denko, [oraz — K.K.] szeroką, ale lekką i zarazem pojemną czaszę, [które — K.K.] ostro kontrastując, wzajemnie siebie równoważyły”<sup>75</sup>. Podkreśliła, że daje się zauważyć różne połączenia rozmiarów czasz i den, na małych dnach mogła bowiem opierać się zarówno duża, jak i mała czasza<sup>76</sup>. Zaproponowała również rekonstrukcję form

<sup>70</sup> Rožankivs'kij V.F. 1959, s. 27.

<sup>71</sup> Šapova Ū.L. 1972, s. 34, przyp. 25.

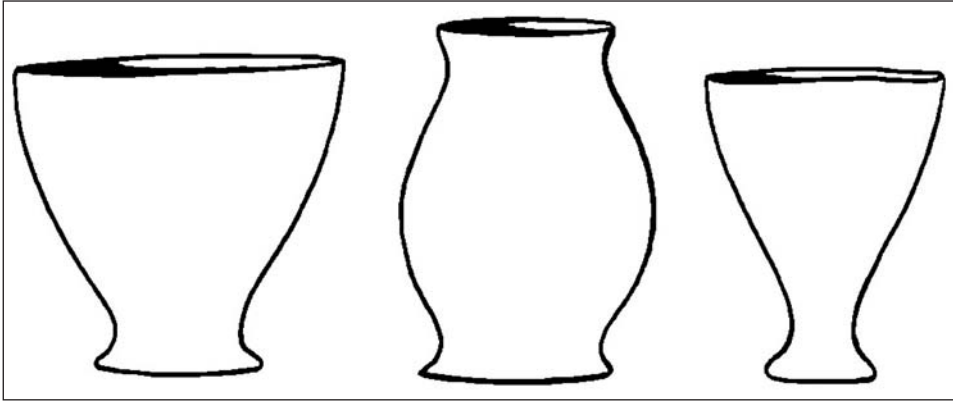
<sup>72</sup> являются самой распространенной находкой среди фрагментов стеклянной посуды, Šapova Ū.L. 1963, s. 123.

<sup>73</sup> единственный целый русский сосуд светло-оливкового цвета, имеющий днище 4 типа, Šapova Ū.L. 1963, s. 123.

<sup>74</sup> Pasternak Ā. 1944, s. 140.

<sup>75</sup> Тяжелое, достаточно устойчивое и, бесспорно, прочное донце, широкое, но легкое и вместе с тем вместительный основной объем, уравновешивая друг друга, резко контрастировали, Šapova Ū.L. 1972, s. 38.

<sup>76</sup> Šapova Ū.L. 1972, s. 58–59.



Ryc. 9. Rekonstrukcje staroruskich naczyń z wysokim wklęsłym dnem i pustą wewnątrz stopką (za: Šapova Ū.L. 1963, ryc. 8: 8, 9, 13; ryciny bez skali)

Fig. 9. Reconstructions of Old-Ruthenian vessels with high concave bottoms and hollow feet (after: Šapova Ū.L. 1963, fig. 8: 8, 9, 13; drawings with no scale)

naczyń, które mogły mieć dna tego typu (ryc. 9; ryc. 10A), w tym egzemplarza z Nowogrodu, posiadającego dno „z podstawką” (ryc. 10B).

Zmarła niedawno badaczka starożytnego i średniowiecznego szkła określiła pojawienie się naczyń „z podstawką” na lata trzydzieste XII w., zaś zaprzestanie ich użycia na lata sześćdziesiąte tego stulecia<sup>77</sup>. Natomiast w publikacji z 1997 r. naczynie z Kryłosu Szczapowa opisała jako mające formę obciążonego stożka i zaznaczyła, że nie zachowało się<sup>78</sup>. Zaliczyła je do typu wyrobów, które pojawiły się na Rusi w drugiej połowie XII w., o charakterystycznym dnie z wysokim wklęsłym „stożkiem” oraz pustą wewnątrz „podstawką”. Nie wyjaśniła jednak, najpewniej przez wzgląd na syntetyczny charakter pracy, na jakich podstawach ustalono to datowanie<sup>79</sup>.

### III. Dalsze losy kryłoskiego naczynia

Dotychczasowe ustalenia prowadzą do wniosku, że pucharzek znaleziony w 1937 r. w kobiecym grobie w soborze katedralnym w Kryłosie nie przetrwał do naszych czasów. Źródłem wiedzy o jego wyglądzie jest rysunek zamieszczony w książce Jarosława Pasternaka, opublikowanej w 1944 r. W artykule z 2014 r., będącym omówieniem wyników poszukiwań w muzealnych kolekcjach materiałów m.in. z tamtych wykopalisk archeologicznych, natrafiamy na zaskakującą informację, że szklane naczynie z kryłoskiej świątyni znajduje się w Muzeum Narodowym we Lwowie<sup>80</sup>.

### IV. Wnioski

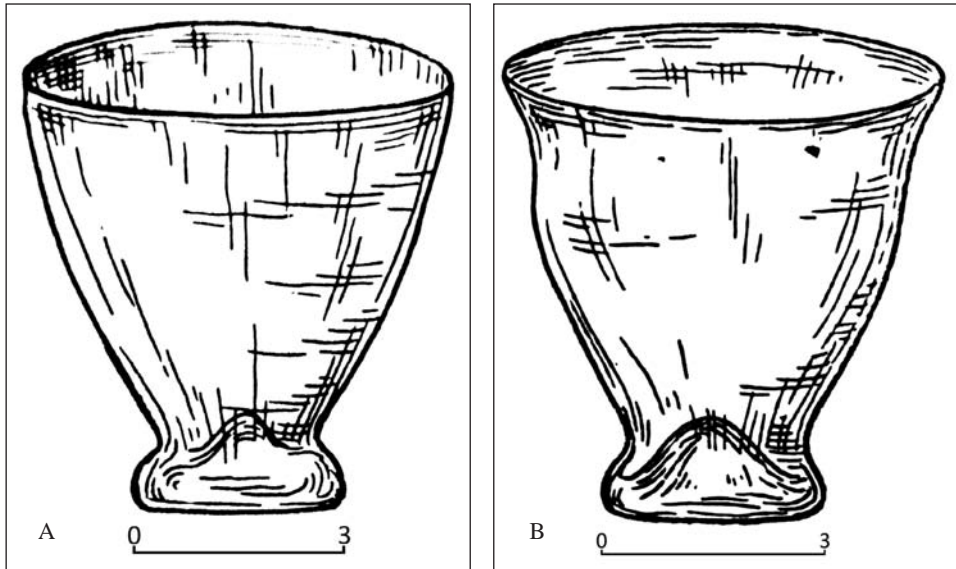
Dwunastowieczna chronologia pucharaka znalezionego w grobie kobiecym w soborze katedralnym w Kryłosie wydaje się nie budzić wątpliwości. W rozważaniach dotyczących kontekstu jego odkrycia jest wciąż wiele domysłów oraz hipotez i potrzebne są krytyczne studia

<sup>77</sup> Šapova Ū.L. 1972, s. 47, 58.

<sup>78</sup> *сосуд [...] не дошел до нас*, Šapova Ū.L. 1997, s. 31.

<sup>79</sup> Šapova Ū.L. 1997, s. 32.

<sup>80</sup> *Фонди Національного музею [у Львові — К.К.] містять предмети, переважно, мистецької вартості з розкопок Я. Пастернака: бронзові та срібні культові речі, зокрема скляний флакон з жіночого поховання в Успенському соборі тощо*, Ters'kij S., Omel'čuk B. 2014, s. 92; zob. też: Omel'čuk B. 2016, s. 39.



Ryc. 10. Rekonstrukcje naczyń szklanych: A — staroruskiego, z wysokim, wklęsłym dnem i pustą wewnątrz stopką (za: Šapova Ū.L. 1972: rys. 11:16); B — z Nowogrodu, o dnie ze stopką (za: Šapova Ū.L. 1972: rys. 7:5)

Fig. 10. Reconstructions of glass vessels: A — an Old-Ruthenian vessel with a high concave bottom and a hollow foot (after: Šapova Ū.L. 1972: fig. 11:16); B — from Novgorod, with a footed bottom (after: Šapova Ū.L. 1972: fig. 7:5)

weryfikujące stan badań nad poszczególnymi zagadnieniami. Jest to jednak trudne z uwagi na brak dokumentacji z prac w Kryłosie kierowanych przez Jarosława Pasternaka. Badacze na ogół posługują się danymi zawartymi w jego syntetycznej monografii opublikowanej w 1944 r. Tym bardziej na uwagę zasługuje wiadomość o istnieniu w zbiorach Muzeum Narodowego we Lwowie szklanego naczynia pochodzącego z kryłoskich wykopaliisk Pasternaka. Informacje zamieszczone w starszych opracowaniach wskazują, iż egzemplarz nie powinien przetrwać do czasów współczesnych. Czy jednak zachował się w całości, a może fragmentarycznie, przechowywany wraz z metryczką? Najważniejszymi zadaniami na przyszłość jest więc weryfikacja tej wzmianki, zapoznanie się z przedmiotem i ustalenie, jakie naczynie znajdujące się w muzeum we Lwowie zidentyfikowano jako znalezione w soborze w Kryłosie przez Ja. Pasternaka, oraz możliwie kompleksowe zbadanie zabytku.

Zgłębiając historię badań nad określonym problemem narażamy się na możliwość poznania „tylko” fragmentów przeszłości danej dyscypliny nauki i napisanie przyczynku do historii historiografii<sup>81</sup>. Zdarza się wszakże, że udaje się wyjść poza to minimum i m.in. odpowiedzieć na pytanie, kto, kiedy i na podstawie których źródeł jako pierwszy wyraził powszechnie znany pogląd bądź sformułował hipotezę<sup>82</sup>. Co udało się ustalić tym razem?

Podobieństwo dna kryłoskiego pucharka do den szklanych naczyń znalezionych prawdopodobnie w Kijowie w latach 1936–1937, których fotografię opublikował M.K. Kargier, staje się bardziej zrozumiałe, gdy wiemy, że sam Ja. Pasternak zwrócił uwagę, iż w obrębie posesji Petrowskiego w Kijowie znaleziono liczne fragmenty takich „szklanek”, jak ta z soboru w Kry-

<sup>81</sup> Cetwiński M. 2018, s. 32.

<sup>82</sup> Por. np.: Kollinger K. 2018.

losie. W literaturze przedmiotu jednak nie odnotowano tego faktu. Jest to zresztą jedyna wskazówka przekazana nam przez Pasternaka sugerująca możliwy kształt dna pucharka z Kryłosu. Przydatne są również informacje, że na terenie wspomnianej działki prowadzono wykopaliska w tym właśnie okresie (1936–1937). Niestety znamienne jest bezkrytyczne przywoływanie lakonicznej wzmianki B.A. Rybakowa o odkryciu ok. setki den od szklanych pucharków o cienkich i kruchych ściankach (takich, jak znaleziony w Kryłosie), dokonany podczas jego wykopalisk w Wyszogrodzie pod Kijowem w 1935 r. Uznano je, jak można sądzić, za cenne dla dziejów staroruskiego szkła, tymczasem w literaturze brak szczegółów na ich temat, w tym m.in. dotyczących kontekstu znalezienia i ich chronologii. Zasadny wydaje się wniosek, że mogły być one częścią naczyń różnych typów bądź ich wariantów. Aktualna wiedza o kształcie czasz staroruskich pucharków, w literaturze przedmiotu określanych jako podobne do kryłoskiego, jest niepewna i zdominowana przez hipotetyczne rekonstrukcje<sup>83</sup>.

Prowadzone na Ukrainie i w Rosji kwerendy archiwalne i muzealne dostarczają nowych informacji na temat badań terenowych prowadzonych w pierwszej połowie XX w. Jeszcze kilkanaście lat temu część z zaprezentowanych powyżej ustaleń była nieznana. Dzięki tym pracom sukcesywnie udaje się pogłębiać wiedzę historyczną, w tym w zakresie informacji biograficznych i staroruskiej kultury materialnej. Wszelkie nowe dane dotyczące odkryć w Kryłosie i okolicach w latach 1934–1943<sup>84</sup>, w Wyszogrodzie w latach 1934–1937<sup>85</sup>, a także w Kijowie zarówno na początku XX w., jak i w czwartej dekadzie tegoż stulecia, mogą okazać się ważne nie tylko dla odtworzenia dziejów tego jednego naczynia szklanego. Warto też przypominać, że podążając śladami poprzedników trzeba próbować poznać i zrozumieć sposób, w jaki oni badali przeszłość i pisali o niej.

Adres Autora:

dr Karol Kollinger

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa

karolkollinger@gmail.com

<http://orcid.org/0000-0002-4362-8338>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła i opracowania opublikowane

А́чмен'ов Н., Молчановс'кij Feodosij. 1936. *Novi arheologični rozkopki u Kièvi*, „Socialističnij Kiïv”, nr 7–8, s. 57–60.

<sup>83</sup> Inaczej jest w przypadku tzw. pucharków dzwonowatych, których znaleziska z terenu Polski datowane są obecnie głównie na XVII–XIX w. Ich stopki są tego samego rodzaju, jak w naczyniach z Rusi, omawianych w tym artykule. Dla części okazów możliwe było jednoznaczne określenie formy (na ten temat m.in.: Olczak J. 1997; Prusicka-Kolcon E. 2000; Siembora S. 2017, s. 49–52; Majorek M., Grupa D., Nowak M. 2018, s. 156–161. W tych pracach także starsza literatura).

<sup>84</sup> Niedostępne pozostały publikacje: Ters'kij S. 2008; Romanůk T. 2018.

<sup>85</sup> Wiadomo, że w Archiwum Naukowym Instytutu Archeologii NAN Ukrainy znajdują się dzienniki polowe i sprawozdania oraz szklane negatywy z wykopalisk w Wyszogrodzie z lat 1934–1937 (Kozůba V. 2011; Bibikov D. 2016, s. 108 i n.; Stancina G. 2017, s. 200; Kapustin K.M. 2020). Niedostępna była jednak praca kandydacka pt. „Wyszogród i jego okolica w X–XIII w.”, na potrzeby której opracowano materiały m.in. wówczas pozyskane (Bibikov D. 2018). Natomiast z zapiski dotyczącej prac przeprowadzonych w Wyszogrodzie w 1934 r. dowiadujemy się, że już wtedy znaleziono liczne fragmenty szklanych naczyń (Rozkopi. 1935; por.: Kozůba V. 2011).

- Bandrivs 'kij Mikola. 2005. *Rol' greko-katolic'koï cerkvi u pidgotovci ta provedenni istoriko-arheologičnih doslidžen' pam'atok knážogo Galiča*, [w:] *Ukraïns'ki zemli časiv korolâ Danila Galič'kogo. Cerkva i deržava. Stati j materiali*, red. V. Gaũk i in., L'viv, s. 129–133.
- Bandrivs 'kij Mikola. 2015. *Mitropolit Andrej Šeptic'kij — mecenat zahidnoukraïns'koï arheologii (za materialami špivpracï z direktorom Muzeũ NTŠ Ároslavom Pasternakom)*, „Materiali i doslidžennâ z arheologii Prikarpattâ i Volini”, t. 19, s. 93–99.
- Bandrivs 'kij Mikola, Lukoms 'kij Ūrñj, Sulik Roman. 1993. *Z istorii doslidžennâ Uspens'kogo Soboru v Galiči (Vidkrittâ pohovannâ galič'kogo knáža Ároslava Osmomisla)*, „Zapiski Naukovogo Tovaristva imeni T. Ševčenka”, t. 225: *Praci istorično-filosofs'koï sekcii*, s. 393–405.
- Baran Volodimir. 2016. *Īstoriâ arheologičnih doslidžen' davn'ogo Galiča (seredina XIX–kinec' XX st.)*, „Ukraïnoznavstvo”, nr 1 (58), s. 171–190.
- Belâeva Svitlana, Kalũk O. 1989. *T. M. Movčanivs'kij. Storĩnki naukoivoi biografiĩ (Do 90-riččâ z dnâ narodžennâ)*, „Arheologĩâ”, nr 2, s. 125–130.
- Bezborodov Mihail Aleksandrovič. 1956. *Steklodelie v Drevnej Rusi*, Minsk.
- Bibikov Dmitro. 2016. *Višgorods'ka cerkva-mavzolej svâtih Borisa i Gliba. Pidsumki doslidžen'ta novĩ danĩ*, „Arheologĩâ”, nr 4, s. 106–120.
- Bibikov Dmitro. 2018. *Višgorod ta jogo okruga v X–XIII st., Kiiv* (Praca kandydacka napisana pod kierunkiem Andrija Petruskasa).
- Bogusevič Volodimir Andrijovič. 1954. *Masterskie XI v. po izgotovleniũ stekla i smal'ty v Kieve*, „Kratkie soobšeniâ Instituta arheologii AN USSR”, t. 3, s. 14–20.
- Cetwiński Marek. 2017. *Drogi i bezdroža dziejopisarstwa*, Olsztyn.
- Cetwiński Marek. 2018. *Co daje lepsze korzyści — „stan badañ” czy „historia problemu”?*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 63, nr 3, s. 27–33.
- Chudzik Dominik. 2014. *Chrześcijańska architektura sakralna Rusi Halickiej i Wołyńskiej (do końca panowania Daniela Romanowicza)*, *Collectio Archaeologica Ressoviensis*, t. 27, Rzeszów.
- Dąbrowski Dariusz. 2002. *Rodowód Romanowiczów książąt halicko-wołyńskich*, Biblioteka Genealogiczna, t. 6, Poznań–Wrocław.
- Dąbrowski Dariusz. 2008. *Genealogia Mścislawowiczów. Pierwsze pokolenie (do początku XIV wieku)*, Kraków.
- Dekówna Maria. 1980. *Szkló w Europie wczesnośredniowiecznej*, Wrocław.
- Dombrowskij Dariusz. 2015. *Genealogiâ Mstislavičej. Pervye pokoleniâ (do načala XIV v.)*, wyd. popr. i uzup., tłum. i wstęp K. Erusalimskij, O. Ostapčuk, *Studiorum Slavicornum Orbis*, t. 10, Sankt-Peterburg.
- Dovženok Vasil' Īosipovič. 1950. *Oglâd arheologičnogo vivčennâ drevn'ogo Višgoroda za 1934–1937 rr.*, „Arheologĩâ”, t. III, s. 64–92.
- Īlšin Denis Dmitrievič. 2007. *Raskopki Imperatorskoj Arheologičeskoj komissii v Kieve v 1908–1914 gg.: novye arhivnye materialy*, „Vestnik Sankt-Petersburgskogo universiteta”, Seria 2: *Istoriâ*, z. 4, s. 226–230.
- Īlšin Denis Dmitrievič. 2009. *Imperatorskaâ Arheologičeskaâ komissiiâ i raskopki v Kieve 1908–1914 gg.*, [w:] *Imperatorskaâ Arheologičeskaâ Komissiiâ (1859–1917): K 150-letiiũ so dnâ osnovaniâ. U istokov otečestvennoj arheologii i ohrany kul'turnogo naslediâ*, red. A.E. Musin, E.N. Nosov, Sankt-Peterburg, s. 909–937.
- Īlšin Denis Dmitrievič, Melũh Ekaterina Andreevna, Hodakovskij Evgenij Valentinovič. 2015. *Dmitrij Vasil'evič Mileev (1878–1914). Arhitekturnâ arheologiâ i restavraciâ v Rossii v načale XX veka*, Sankt-Peterburg.
- Galibin Valentin Aleksandrovič. 2001. *Sostav stekla kak arheologičeskij istočnik*, *Archaeologica Petropolitana*, t. 11, Sankt-Peterburg.
- Gavriliũk Oleksandr. 2010. *Pidtrimka mitropolitom Andreẽm Šeptic'kim pam'átkoohoronnoĩ diâl'nosti na zahidnoukraïns'kih zemlâh y 1920–1930-h rokah*, „Īstoričnij arhiv”, t. 5, s. 14–17.
- Golembjovs'ka-Tobiaš Aneta, Dombrovskij Dariusz. 2019. *Drakon Uspenskogo Soboru v Galiči z pol'skoĩ doslidnic'koĩ perspektivi*, „Galič. Zbĩrnik naukovih prac'”, t. 4, s. 27–63.
- Golovata Larisa. 2013. *Ukraïns'kij legal'nij vidavničij ruh Central'no-Shidnoĩ Īvropi, 1939–1945*, Kiiv–L'viv.



- Golovko Oleksandr. 2009. *Ostannij pohid knâzâ Romana Mstislaviča u džerelah ta istoričnij dumci*, „Ukraïns'kij istoričnij žurnal”, nr 4, s. 28–47.
- Golovko Oleksandr. 2017. *Knâz' Mstislav Mstislavič «Udatnij» i jogo doba*, Kam'â nec' - Podil's'kij.
- Gončarov Volodimir Kirilovič. 1955. *Arheologični doslidžennâ drevn'ogo Galiča u 1951 r.*, „Arheologični pam'âtki URSR”, t. V, s. 22–31.
- Gončarov Volodimir Kirilovič. 1956. *Drevnij Galič*, „Višnik Akademii Nauk URSR”, R. XXVII, nr 1 (230), s. 61–67.
- Gorbenko Sergij. 1996. *Âroslav Osmomisl. Rekonstrukciâ antropologična ta istorična*, L'viv-Vinniki.
- Gribanova Nataliâ. 1996. «*Vtračene*» džerelo pro arheologični doslidžennâ 1908–1914 rr., [w:] *Cerkva Bogorodič Desâtinna v Kiëvi. Do 1000-littâ osvâčennâ*, red. P. Toločko, Kiïv, s. 24–28.
- Hojnovskij Iosif Adamovič. 1893. *Raskopki velikoknâžeskago dvora drevnâgo grada Kiëva, proizvedennyâ vesnoû 1892 goda, Kiëv*”.
- Hryciuk Grzegorz. 1995. *Prasa ukraińska i ukraińskojęzyczna w Galicji Wschodniej w latach 1939–1944*, „Dzieje Najnowsze”, R. XXVII, nr 3, s. 47–66.
- Hvojka Vikentij Vâceslavovič. 1913. *Drevnie obitateli srednâgo Pridneprov'â i ih" kul'tura v" doistoričeskâ vremena (po raskopkam)*”, Kiëv”.
- Ipat'evskaâ litopis'. 1908. *Ipat'evskaâ litopis'*, wyd. A.A. Šahmatov, Polnoe Sobranie Russkikh" Litopisej, t. 2, wyd. 2, S.-Peterburg”.
- Kapustin Kirilo Mikołajovič. 2020. *Doslidžennâ Višgoroda u 1936 r.*, „Arheologii i davnâ istoriâ Ukraïni”, z. 1 (34), s. 132–151.
- Karger Mihail Konstantinovič. 1940. *K voprosu o Kieve v VIII–IX vv.*, „Kratkie soobšeniâ o dokladah i polevyh issledovaniâh Instituta istorii material'noj kul'tury AN SSSR”, t. VI, s. 61–66.
- Karger Mihail Konstantinovič. 1952. *Rozkopki na sadibi Kiïvs'kogo istoričnogo muzeû*, „Arheologični pam'âtki URSR”, t. III, s. 5–13.
- Karger Mihail Konstantinovič. 1958. *Drevnij Kiëv. Očerki po istorii material'noj kul'tury drevnerusskogo goroda*, t. 1, Moskva–Leningrad.
- Kolesnikova Viktoriâ, Pavlenko Sergij. 2017. «... moim osobistym bažannâm ê — ne porivati z naukovo-doslidnoû praceû ...». *Narisi žittâ F.A. Kozubovs'kogo*, „Arheologii i davnâ istoriâ Ukraïni”, z. 4 (25), s. 11–55.
- Kollinger Karol. 2018. *O znaczeniu archeologicznego kontekstu znalezisk także w badaniach historyków w związku z nowszymi hipotezami na temat atrybucji tzw. brakteatów tamańskich*, „Archeologia Polski”, t. 63, s. 159–174.
- Korzhuhina Gali Fëdorovna. 1956. *Novye dannye o raskopkah V. V. Hvojko na usad'be Petrovskogo v Kieve*, „Sovetskaâ arheologiiâ”, t. XXV, s. 318–342.
- Kostik Mariâ. 2013. *Âroslav Osmomisl*, İvano-Frankivs'k.
- Kostruba Teofil'. 1939. *Hto osnovnik katedri v Galiči?*, „Literaturno-naukovij dodatok Novogo času”, R. III, nr 17 (80): 24 kvitnâ, s. III.
- Kotlâr Mikola. 1996. *İstorii Ukraïni v osobah. Davn'orus'ka deržava*, Kiïv.
- Kotlâr Mikola. 2002. *Danilo Galic'kij. Biografičnij naris*, Kiïv.
- Kozûba Vitalij. 2005. *Doslidžennâ sadibi Desâtinnoi cerkvi u Kiëvi v 1908–1914 rr. (za materialami šodennikiv D. V. Milêeva)*, „Ruthenica”, t. 4, s. 169–214.
- Kozûba Vitalij. 2006. *Komentari do rozdilû «Rozkopki v sadibi M. M. Petrovs'kogo u Kiëvi»*, [w:] *Doslidžennâ tripil'skoï civilizacii u naukovij spadšini arheologa Vikentii Hvojki*, cz. 1: *Perekladi naukovih prac' ta komentari*, Kiïv, s. 186–189.
- Kozûba Vitalij. 2010. *Fotografii ta malûnki rozkopok V.V. Hvojki 1907–1908 rr. v sadibi M.M. Petrovs'kogo u Kiëvi*, [w:] *Naukovo-doslidnic'ka ta prosvitnic'ka diâl'nist' Vikentii Hvojki. Do 160-riččâ z dnâ narodžennâ. Materiali naukovo-praktičnoi konferencii s. Halep'â, 19 lûtogo 2010 roku, Tripillâ*, s. 59–78.
- Kozûba Vitalij. 2011. *Višgorods'ka arheologična ekspediciâ 1934 r. (za materialami Naukovogo arhivu Institutu arheologii NANU)*, [w:] *Starožitnosti Višgorodšini. Zbirka tez, dopovidej*

- ì povìdomlen' 16-oì naukovò-praktičnoì konferencii prìsvâčenoì «Dnù pam'âti Âroslava Mudrogo», 27–28 travnâ 2010 r., m. Višgorod, red. A.M. Plotnikova, Višgorod, s. 79–125.
- Kozûba Vitalij. 2014. *Doslidžennâ 1909–1910 rokov Dmitra Milêeva hramu XI stolittâ v mitropoličomu sadu Sofii Kiïvs'koï (za materialami naukovogo arhivu Institutu istorii material'noï kul'turi u Sankt-Peterburzi)*, „Opus mixtum”, nr 2, s. 71–86.
- Kozûba Vitalij. 2015. *Doslidžennâ Desâtinnoï cerkvi i prilegloï teritorii u 1936–1939 rokah (korotkij oglâd negativiv rozkopok z Naukovogo arhivu IÀ NAN Ukraïni)*, „Opus mixtum”, nr 3, s. 27–36.
- Kozûba Vitalij. 2018. «Shidnij» palac u davn'omu Kiïvi: novij poglâd na vidomu pam'âtku, „Opus mixtum”, nr 6, s. 27–40.
- Kubijovič Volodimir. 1985. *Meni 85*, Mûnhen.
- Lâska Vitalij. 2008. *Planuval'na struktura Galiča XI–XIII st.: istoriâ doslidžen', „Materiali i doslidžennâ z arheologii Prikarpatâ i Volini”*, t. 12, s. 467–476.
- Majorek Magdalena, Grupa Dawid, Nowak Marcin. 2018. *Wyroby szklane z badań archeologicznych w Płonkowie*, [w:] *Historia kościoła św. Oswalda w Płonkowie*, t. II, red. M. Grupa, K. Jarzęcki, W. Nowosad, Płonkovo, s. 155–166.
- Matwijów Maciej. 2015. (rec.:) *Larisa Golovata, Ukraïns'kij legal'nij vidavničij ruh Central'no-Shidnoï Êvropi 1939–1945, Kiïv-L'viv: Vidavnicтво Noulidž 2013, 580 s. ISBN 978-617-579-729-7*, „Roczniki Biblioteczne”, R. LIX, s. 177–183.
- Mel'nik Viktor, Bornâk Ulâna. 2019. *Novi danì do istorii, tehnologii pobudovi ta mistec'kogo ozdoblennâ Uspens'kogo Soboru v knâžomu Galiči*, „Knâža doba: istoriâ i kul'tura”, t. 13, s. 99–105.
- Olczak Jerzy. 1997. *Domniemana funkcja liturgiczna i pochodzenie szklanych pucharków dzwonowatych z XVII–XVIII wieku na terenie Polski*, [w:] *Studia z archeologii i historii dedykowane Jerzemu Kruppému*, Archaeologia Historica Polona, t. 5, red. J. Olczak, Toruń, s. 223–235.
- Omel'čuk Bogdan. 2016. *Zahidnij vektor kul'turno-ekonomičnih zv'âzkiv knâžogo Galiča*, „Gileâ: naukovij visnik”, t. 108, s. 39–42.
- Pan'kivs'kij Kost'. 1965. *Roki nimec'koï okupacii, N'û-Jork–Toronto*.
- Pasternak Âroslav. 1937a. *Galic'ka katedra u Krilosì (timčasove zvidomlennâ z rozkopiv u 1936 i 1937 r.)*, L'viv (Vidbitka iz Zapisok NTŠ, t. 154).
- Pasternak Âroslav. 1937b. *Odkrycie katedry halickiej*, b.m.w. (Nadbitka z „Oriensu”, listopad–grudzieñ 1937).
- Pasternak Âroslav. 1938. *Katedra halicka w Krylosie*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, R. VI, nr 1, s. 57–65.
- Pasternak Âroslav. 1939. *Peršì rozkopki na „Zolotomu Tocì” u Krilosì*, „S'ogočasne j Minule. Visnik Ukraïnoznavstva”, nr 1, s. 5–15.
- Pasternak Âroslav. 1944. *Starij Galič. Arheologično-istorični doslidi u 1850–1943 rr.*, Krakiv–L'viv.
- Pasternak Âroslav. 1958. *Starij Galič*, „Mi i Svit. Ukraïns'kij magazin”, R. 9, cz. 51, s. 4–13.
- Pasternak Âroslav. 1978. *Moï zustriči z starovinoù (Zakinčennâ)*, „Ukraïns'kij istorik”, R. 15, nr 4(60), s. 64–82.
- Pavlova Vira. 2003. *Kraêznavstvo v tvorčomu dorobku T. M. Movčanivs'kogo (arhivni ta muzejni džerela pro jogo diâl'nist')*, „Studii z arhivnoï spravi ta dokumentoznavstva”, t. 10, s. 172–174.
- Pekars'ka Lûdmila. 2016. *Malovidomi skarbi z rozkopok Dmitra Milêeva 1909 roku na sadibi Desâtinnoï cerkvi v Kiïvi*, „Opus mixtum”, nr 4, s. 166–177.
- Peskova Anna Anisimovna. 2012. *Maloizvestnaâ kollekciiâ nahodok iz raskopok D. V. Mileeva v Kieve v 1908–1912 gg. (OAVEIS GČ, kollekciiâ Nr 637)*, [w:] *Pervye kamennye hramy Drevnej Rusi. Materialy arhitekturno-arheologičeskogo seminarâ 22–24 noâbrâ 2010 goda*, red. D.D. Êlšin, Trudy Gosudarstvennogo Êrmitaža, LXV, Sankt-Peterburg, s. 185–210.
- Prusicka-Kołcon Ewa. 2000. *Szklane pucharki dzwonowate z Zamościa od końca XVI wieku do końca XVII wieku*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. V, s. 230–239.
- Raskopki. 1909. *Raskopki v" Kievi v" 1909 godu (Svod" gazetnyh" izvistij)*, „Izvistii Imperatorskoj Arheologičeskoi Kommissii”, Pribavlenie k" vypusku 32-mu (Hronika i bibliografii, z. 16), s. 122–134.

- Romanúk Taras. 2018. *Ároslav Pasternak. Žittêpis včenogo*, L'viv.
- Rozkopi. 1935. *Rozkopi na teritorii davn'ogo Višgoroda*, „Naukovii zapiski Institutu istorii material'noi kul'turi”, ks. 3–4, s. 103.
- Rožankivs'kij Vladimir Fedorovič. 1959. *Ukraïns'ke hudožnê sklo*, Kiïv.
- Rybakov Boris Aleksandrovič. 1948. *Remeslo Drevnej Rusi*, Moskva.
- Šapova Ūliâ Leonidovna. 1963. *Steklânnnye izdeliâ drevnego Novgoroda*, [w:] *Trudy Novgorodskoj arheologičeskoj ekspedicii*, t. III: *Novye metody v arheologii*, red. A.V. Arcihovskij, B.A. Kolčîn, Materialy i issledovaniâ po arheologii SSSR, nr 117, Moskva, s. 104–163.
- Šapova Ūliâ Leonidovna. 1972. *Steklo Kievskoj Rusi*, Moskva.
- Šapova Ūliâ Leonidovna. 1997. *Steklânnââ posuda*, [w:] *Drevnââ Rus'. Byt i kul'tura*, red. B.A. Kolčîn, T.I. Makarova, Moskva, s. 31–33.
- Šapova Ūliâ Leonidovna. 2008. *Vizantijskoe steklo. Očerki istorii*, wyd. 3, Moskva.
- Šelkovnikov Bejbut Aleksandrovič. 1959. *Steklo Kievskoj Rusi X–XIII vekov*, „Vizantijskij vremen'nik”, t. 16, s. 114–126.
- Siembora Sebastian. 2017. *Wyroby ze szkła odkryte w trakcie badań archeologicznych przy kościele w Górze Świętej Małgorzaty w pow. łęczyckim*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica”, nr 32, s. 47–63.
- Sobranie. 1902. Sobranie B.I. i V.I. Hanenko. *Drevnosti Pridneprov'â*, t. V: *Èpoha slavânskaâ (VI–XIII v.)*, Kiev".
- Šovkoplâs Ganna. 2000. *Višgorod i jogo zamovčuvaniâ doslidniki*, „Arheologični doslidžennâ v Ukraïni 1994–1996 rokiv”, s. 181–185.
- Stanicina Galina. 2017. „Skarbi na sklî”. *Kolekciâ fotonegativiv z fondiv Naukovogo arhivu Institutu arheologii NAN Ukraïni*, „Materiali i doslidžennâ z arheologii Prikarpatâ i Volini”, t. 21, s. 198–213.
- Stolârova Ekaterina Karlenovna. 2015. *O priznakah mestnogo proizvodstva stekla (na primere Drevnej Rusi)*, [w:] *Steklo Vostočnoj Evropy s drevnosti do načala XX veka*, red. P.G. Gajdukov, Sankt-Peterburg, s. 336–343.
- Ters'kij Svâtoslav. 2008. *Arheologični materiali z rozkopok Galiča u drugij pol. XIX — peršij pol. XX st. u fondah l'vivs'kih muzeiv: problema katalogizacii*, „Naukovii zapiski” (L'vivs'kij istoričnij muzej), t. 12, s. 8–21.
- Ters'kij Svâtoslav, Omel'čuk Bogdan. 2014. *Arheologični materiali Ároslava Pasternaka u muzejnih kolekciâh*, „Historical and Cultural Studies”/„Istoriko-kul'turni studii”, t. 1, nr 1, s. 89–93.
- Tomenčuk Bogdan. 1998. *Pricerkovni kladoviša knâžogo Galiča*, [w:] *Galič i Galic'ka zemlâ. Zbirnik naukovih prac'*, red. P.P. Toločko i in., Kiïv–Galič, s. 127–132.
- Tomenčuk Bogdan. 2006. *Arheologiâ nekropoliv Galiča i Galic'koï zemli. Oderžavlennâ. Hristiâнизacii*, Īvano-Frankivs'k.
- Tomenčuk Bogdan. 2013. *Čotiri knâži dvori litopisnogo Galiča. Pidsumki arheologičnih doslidžen' palacovih kompleksiv (1991–2012 rr.)*, „Arheologiâ i davnâ istoriâ Ukraïni”, t. 11, s. 165–177.
- Vojtovič Leontij. 2006. *Knâža doba: portreti eliti*, Bila Cerkva.

State and history of research on a glass goblet from the 2nd half of the 12th c.  
found in a woman's grave in Krylos

The article presents the circumstances and context of finding a glass goblet in a woman's grave in the Orthodox cathedral in the village of Krylos (near Halych, now in Ukraine) in 1937 (fig. 1) and an attempt at reconstructing the shape of this find. In addition to an overview of research on this topic, the article analyses the line of argumentation reflected in the literature, the ways in which researchers used their predecessors' findings to create their own narratives and the sources that were explored in this process.

The author concludes that it is still impossible to identify with certainty either the woman in whose grave the goblet had been found or the man buried close to her in a sarcophagus (Yaroslav Osmomysl?). The dating of the goblet to the 12th c. is generally not questioned. The shape of the vessel was reconstructed on the basis of the synthetic monograph *Staryy Halych* from 1944. For this reconstruction, it was assumed that the lower part of the vessel resembled in shape the bottoms of glass vessels excavated in Vyshhorod near Kiev in 1935, and probably in Kiev itself in 1936–1937. A similarity of the Krylos goblet to the Kiev finds had already been noted by its discoverer Yaroslav Pasternak, but this fact was overlooked in later literature. The finds from Vyshhorod were first noted by Boris A. Rybakov, whose laconic mention in the 1948 study *Remeslo drevney Rusi* was cited quite uncritically by later researchers. However, publications lacked details on those items, especially on their dating and the context of their finding.

According to a newer article by a Ukrainian researcher (2014), the glass vessel from the grave in Krylos is now in the collection of the National Museum in Lviv.

Research that is currently being done in Ukrainian and Russian archives and museums reveals new and new data on excavations carried out in the first half of the 20th c., which may prove very valuable in describing the history of the single vessel focused on in this article as well as in exploring a wide range of other topics.

Proofread by  
*Izabela Szymańska*

*Maciej Miścicki*

## Pozostałości krzyżackiego warsztatu kuszniczego na zamku w Człuchowie

**Słowa kluczowe:** Człuchów, Krzyżacy, późne średniowieczne, kusza, warsztaty kusznicze, wyroby z poroża, rzemiosło rogownicze

**Key words:** Człuchów, Teutonic Order, late Middle Ages, crossbow, crossbow workshops, antler artefacts, antler handicraft

Kusze, z racji surowców stosowanych do ich wyrobu, nie zachowują się w całości w materiale archeologicznym. Rozkładowi ulegają części wykonane z drewna i innych tworzyw organicznych — łożo (korpus) i łączysko (łuk), zaś metalowe, takie jak elementy dźwigni spustowej, naciągu bądź strzemięcia, przez korozję oraz niekompletność znalezisk są niekiedy trudne do zidentyfikowania. Na tym tle wśród zabytków świadczących o używaniu kusz stosunkowo liczną, dobrze rozpoznaną i charakterystyczną grupą znalezisk są orzechy<sup>1</sup>. Wytwarzane m.in. z poroża, cechują się walcowatym kształtem, z wyciętym poprzecznym rowkiem do nakładania cięciwy oraz wcięciem do osadzania końcówki bełtu. Dodatkowo orzech miał przewiercony przez środek otwór do połączenia z łożem kuszy oraz gniazdo do blokowania metalowej dźwigni spustu<sup>2</sup>. Mechanizm spustowy mógł mieć różną budowę, celem jednak było wprawienie orzecha w obrót po naciśnięciu dźwigni i w efekcie spuszczenie cięciwy<sup>3</sup>.

Znacznie rzadszymi i gorzej rozpoznanymi elementami składowymi kuszy są okładziny łoża wykonywane z poroża lub kości. Są to przede wszystkim płytki umieszczone w górnej części łoża, wyścielające powierzchnię między łączyskiem a orzechem, na której układano bełt, jak również elementy zdobień drewnianego korpusu. Wśród publikowanych znalezisk z terenów obecnej Polski znanych jest jedynie kilka egzemplarzy — dwie płytki z Pułtuska<sup>4</sup>, a także nie-liczne zabytki z placu Zamkowego w Warszawie<sup>5</sup>, Międzyrzeczka i Krosna Odrzańskiego<sup>6</sup> oraz jedna z Wrocławia<sup>7</sup>. Unikatowym znaleziskiem są zaś pozostałości kuszy odkryte na zamku w Szczecinie, zachowały się tam bowiem fragmenty drewnianego łoża, jak również części mechanizmu spustowego z orzechem oraz bogato zdobione okładziny<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> Wśród zabytków związanych z kusznictwem orzechy są bodaj najliczniej publikowaną kategorią znalezisk, zaraz po grotach bełtów. Wśród polskich prac uwzględniono je m.in. w: Wojciechowski T. 1989, s. 481–496; Wachowski K. 1982, s. 167–202; Cnotliwy E. 1992, s. 512–513; Cnotliwy E. 1999, s. 153–241; Gręzak A., Polak Z. 2017, s. 325, 333; Michalak A. 2019, s. 173–175; a zagranicznych: Alduk I. 2007, s. 379–387; Rackevičius G. 1999, s. 175–183; Rackevičius G. 2007, s. 64–65; Haak A., Rannamäe E., Luik H., Maldre L. 2012, s. 338; Booth A. H. 1998, s. 34; MacGregor A. 1985, s. 158–161; Falk A. 1983, s. 116.

<sup>2</sup> Kruczek J. 2013, s. 30–33.

<sup>3</sup> Harmuth E. 1986, s. 99–113; Werner J. 1974, s. 57–58.

<sup>4</sup> Wojciechowski T. 1989, s. 493, ryc. 8:2–3.

<sup>5</sup> Gręzak A., Polak Z. 2017, s. 325, 333–334, ryc. 3–5.

<sup>6</sup> Michalak A. 2019, s. 172–173.

<sup>7</sup> Marek L. 2018, s. 618–619.

<sup>8</sup> Cnotliwy E. 1992, s. 511–520.

Trudno stwierdzić, czy obecny stan badań w polskim piśmiennictwie wynika z małej liczby znalezisk archeologicznych, czy problemem jest rozpoznanie nietypowych wszakże przedmiotów. Należy bowiem pamiętać, że elementy te najczęściej odnajdowane są poza drewnianym łóżem kuszy. Niemniej, pojedyncze zabytki tego typu zostały zarejestrowane (choć nie zawsze właściwie zinterpretowane) także na wielu stanowiskach archeologicznych w różnych rejonach Europy — w Bułgarii<sup>9</sup>, Chorwacji<sup>10</sup>, Czechach<sup>11</sup>, Niemczech<sup>12</sup>, Słowacji<sup>13</sup>. Większe zespoły, związane również z miejscami produkcji tych przedmiotów, znane są z badań pałacu arcybiskupiego w Trondheim<sup>14</sup>, zamku w Viljandi<sup>15</sup> oraz z Wilna<sup>16</sup>.

Przedstawione przykłady z pewnością nie wyczerpują zasobu literatury przedmiotu, dają jednak ogólny obraz obecnego stanu badań nad znaleziskami części kuszy wykonywanych z poroża i kości. Ponadto, informacje na temat zabytków tego typu znacząco poszerzają publikowane katalogi muzealne prezentujące kompletne egzemplarze kuszy<sup>17</sup>. Dają one bowiem wgląd w rozmieszczenie i funkcjonowanie poszczególnych elementów w kuszy, co zazwyczaj nie jest uchwytne archeologicznie.

Na tym tle przedmioty z badań wykopaliskowych prowadzonych na terenie założenia zamkowego w Człuchowie stanowią znaczące wzbogacenie dotychczasowej bazy źródłowej. W toku prac archeologicznych w latach 2008–2018 pozyskano bowiem 1008 zabytków będących wyrobami z kości i poroża oraz odpadami i półsurowcem na różnych etapach obróbki. Pierwszym obszarem, w którym zarejestrowano ich nagromadzenie był północno-zachodni odcinek międzymurza Zamku Wysokiego oraz piwnice w północnym skrzydle zamku (ryc. 1). Natrafiono tam na 98 zabytków, z czego prawie połowę stanowiły odpady po wytwórczości rzemieślniczej. Struktura zbioru oraz duża różnorodność śladów produkcyjnych wskazywały na możliwość funkcjonowania warsztatu rogowniczego związanego z zamkiem<sup>18</sup>. Prace prowadzone na trzecim przedzamczu oraz Zamku Wysokim dostarczyły kolejnych 33 wyrobów z kości i poroża różnych kategorii. Dominująca część analizowanego zbioru pochodzi natomiast z badań wschodniej części drugiego przedzamcza (ryc. 1). W okolicach odsłoniętego muru kurtynowego oraz w zasypisku wnętrza budynku bramnego natrafiono na 877 zabytków, z których przeważającą większość stanowiło obrabiane poroże i odpady poprodukcyjne.

Spośród wszystkich znalezisk aż 894 uznano za związane z wytwarzaniem elementów kuszy. Na omawiany zbiór składają się 73 ukończone wyroby (63 elementy uzupełniające korpus kuszy oraz 10 orzechów), 198 półwytworów części okładzin oraz 623 zakwalifikowane jako półsurowiec i odpady produkcyjne. W przypadku ostatniej, najliczniejszej grupy zabytków, niekiedy trudno jest jednoznacznie określić co jest odpadem, a co częściowo pokawałkowanym porożem. Znaczący odsetek znalezisk stanowią bowiem duże fragmenty tyki, tylko częściowo pocięte, w celu pozyskania niewielkiej ilości surowca do dalszej obróbki. Nie oznacza to, że reszta nie nadawała się do dalszego użycia. Dlatego też rozdzielanie odpadów od półsurowca nie zawsze jest możliwe. Z tego powodu uznałem, że te kategorie będę traktował wspólnie,

<sup>9</sup> Rabovyanov D. 2016, s. 11–16.

<sup>10</sup> Alduk I. 2007, s. 380–381.

<sup>11</sup> Durdík T. 1973, s. 344–345; Měchurová Z. 1990, s. 125–126, tab. I:6, 8; Brych V. (red.) 2012; Mazáčková J. 2012, s. 353–359.

<sup>12</sup> Falk A. 1983, s. 116, publikowana okładzina znalazła się w grupie znalezisk o nieokreślonej funkcji.

<sup>13</sup> Slivka M. 1983, s. 338; jedna z okładzin została błędnie oznaczona jako ozdoba do włosów, s. 331, 334, obr. 2:7.

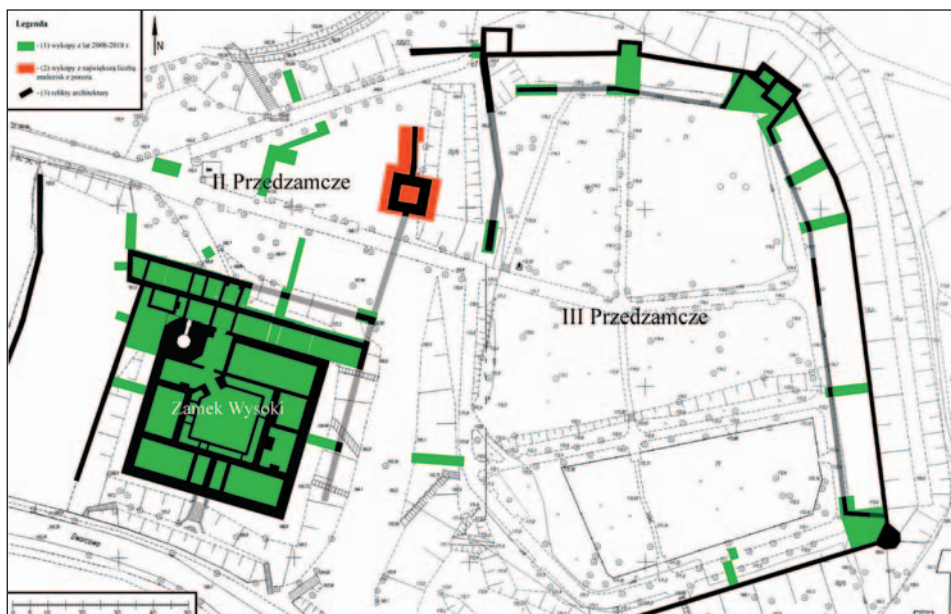
<sup>14</sup> Booth A. H. 1998, s. 31–38.

<sup>15</sup> Haak A., Rannamäe E., Luik H., Maldre L. 2012, s. 311–313.

<sup>16</sup> Rackevičius G. 1999, s. 175–183; Rackevičius G. 2007, s. 61–64.

<sup>17</sup> Brych V. (red.) 2012; Kruczek J. 2002; Richter H. 2006.

<sup>18</sup> Miścicki M. 2012, s. 50.



Ryc. 1. Mapa założenia zamkowego w Człuchowie z zaznaczonymi wykopami archeologicznymi: 1 — wykopy z lat 2008–2018; 2 — wykopy z największą liczbą znalezisk z poroża; 3 — relikty zabudowy (oprac. M. Starski, M. Miścicki)

Fig. 1. A map of the castle in Człuchów with archaeological trenches: 1 — trenches from 2008–2018; 2 — trenches with the highest numbers of horn finds; 3 — relicts of buildings (prepared by M. Starski, M. Miścicki)

w odróżnieniu od półwytworów, na które składają się wycięte i częściowo ukształtowane płytki na różnych etapach obróbki, nie pozostawiające wątpliwości, co do celu wytwórcy. Znaleziska z międzimurza, Zamku Wysokiego i trzeciego przedzamcza pochodzą z różnych nawarstwień, datowanych od połowy XIV po XX wiek<sup>19</sup>. Natomiast najliczniejsza grupa zabytków (stanowiąca niemal 94% całego opisywanego tu zbioru), odkryta podczas badań we wschodniej części drugiego przedzamcza, w większości zalegała w warstwach datowanych od połowy XIV do połowy XV w.<sup>20</sup>

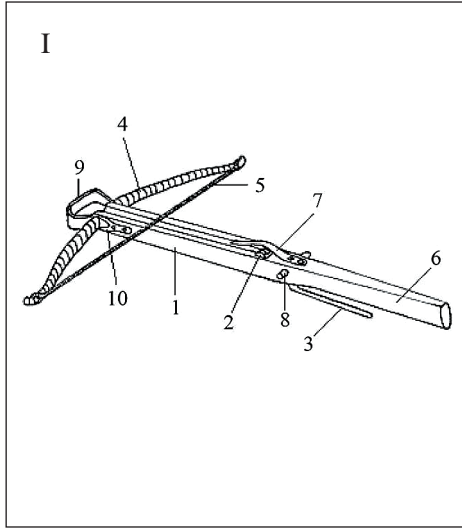
W analizowanym zbiorze dominuje poroże jelenia, które stanowi aż 98,3% wszystkich znalezisk. Pozostałe 1,7% (jedynie 15 zabytków) to kości zwierzęce będące odpadami lub półsurowcem, z czego cztery to fragmenty czaszek, nie będące przedmiotem obróbki, a noszące jedynie ślady oddzielania od nich poroża. Ponadto nie odnotowano żadnego wyrobu ani półwytworu elementów kuszy wykonanego z kości zwierzęcych.

Na podstawie analogicznych znalezisk z innych stanowisk w Europie możliwe jest wyodrębnienie pewnych różnic w konstrukcji okładzin i płytek mocowanych w łożu kuszy. Wydaje się jednak, że jest to niezależne od datowania i pochodzenia<sup>21</sup>. Wyjątkowe są natomiast egzem-

<sup>19</sup> Starski M., Kurdwanowski M. 2008, s. 28–29; Starski M., Kurdwanowski M. 2009, s. 33–34; Starski M., Kurdwanowski M. 2011, s. 25; Starski M., Kurdwanowski M. 2013, s. 23; Starski M., Kurdwanowski M. 2014, s. 6, 8.

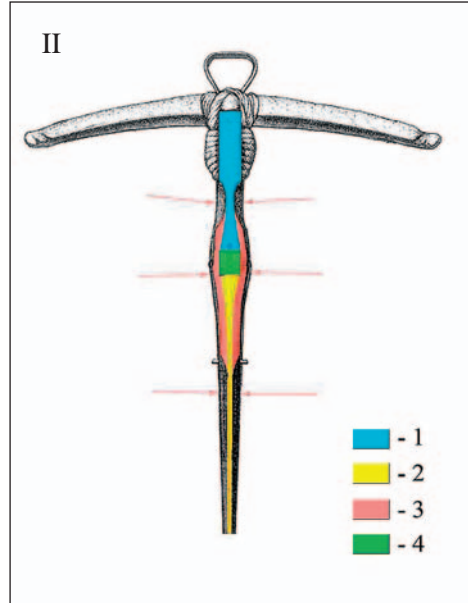
<sup>20</sup> Starski M., Kurdwanowski M. 2016, s. 8; Starski M., Kurdwanowski M., Truszkowski M. 2018, s. 8.

<sup>21</sup> Alduk I. 2007, s. 386, ryc. 2; Durdík T. 1973, s. 345, ryc. 1; Falk A. 1983, s. 109, ryc. 2:3; Rackevičius G. 2007, s. 62, ryc. 3; Wojciechowski T. 1989, s. 493, ryc. 8:2–3.



Ryc. 2.I. Budowa kuszy: 1 — łoże;  
2 — orzech; 3 — dźwignia spustowa;  
4 — łączysko; 5 — cięciwa; 6 — kolba;  
7 — przycisk beltu; 8 — czopy  
do napinania koziań nóżką;  
9 — strzemię; 10 — antaba  
(rys. A. Pawłowski)

Fig. 2.I. Parts of the crossbow: 1 — tiller;  
2 — nut; 3 — trigger; 4 — prod;  
5 — string; 6 — butt; 7 — spring clip;  
8 — goat's foot lever pegs; 9 — stirrup;  
10 — bow iron  
(drawn by A. Pawłowski)



Ryc. 2.II. Umiejscowienie w łożu kuszy grup okładzin i orzecha: 1 — okładziny grupy I; 2 — okładziny grupy II; 3 — okładziny grupy III; 4 — orzech (za: Harmuth E. 1986, s. 112; oprac. M. Miścicki)

Fig. 2.II. The placement of plates and the nut on the tiller: 1 — group I plates; 2 — group II plates; 3 — group III plates; 4 — nut (after: Harmuth E. 1986, p. 112; prepared by M. Miścicki)

plarze zdobione, na których bogato ornamentowane płytki pokrywały znaczną część łoża kuszy<sup>22</sup>. Próby konstruowania typologii znalezisk okładzin łoża kuszy były już podejmowane w literaturze przedmiotu przez Janę Mazáčkovą i Arkadiusza Michalaka<sup>23</sup>, jednakże — w mojej opinii — obecny stan badań nie pozwala jeszcze na wyznaczenie wiarygodnych ram, na podstawie których można by wskazywać proveniencję i datowanie takich zabytków. Niemniej spostrzeżenia zawarte w wymienionych pracach są trafne i wymagają dalszych analiz na większej liczbie próbie. Mimo iż proponowane klasyfikacje znajdują odzwierciedlenie w znaleziskach z Człuchowa, to odnoszą się jedynie do części z nich. Dlatego też analizowany zbiór, składający się z 73 wyrobów, podzieliłem na cztery grupy. Celem tego nie jest zaprezentowanie nowej klasyfikacji okładzin, a jedynie dokonanie bardziej czytelnego ich opisu (ryc. 2.II).

Grupa I — okładziny przedniej części łoża kuszy (między łączyskiem a orzechem, w miejscu umieszczania beltu).

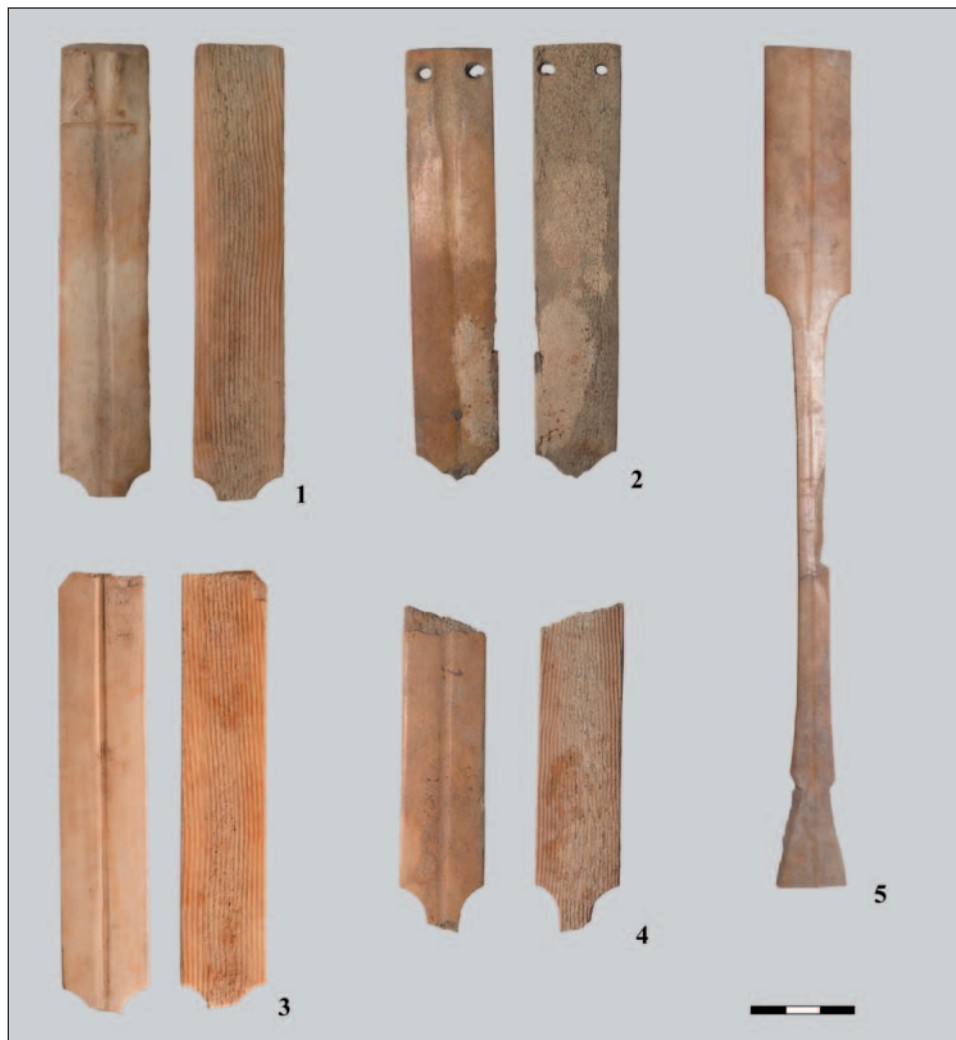
Grupa II — okładziny tylnej części łoża kuszy (za orzechem, na kolbie).

Grupa III — elementy okładzin umieszczane na pozostałych częściach łoża kuszy.

Grupa IV — orzechy.

<sup>22</sup> Cnotliwy E. 1992, s. 511–520; Brych V. (red.). 2012, s. 69; Kruczek J. 2002, s. 17–19.





Ryc. 3. Okładziny grupy I (fot. M. Miścicki)

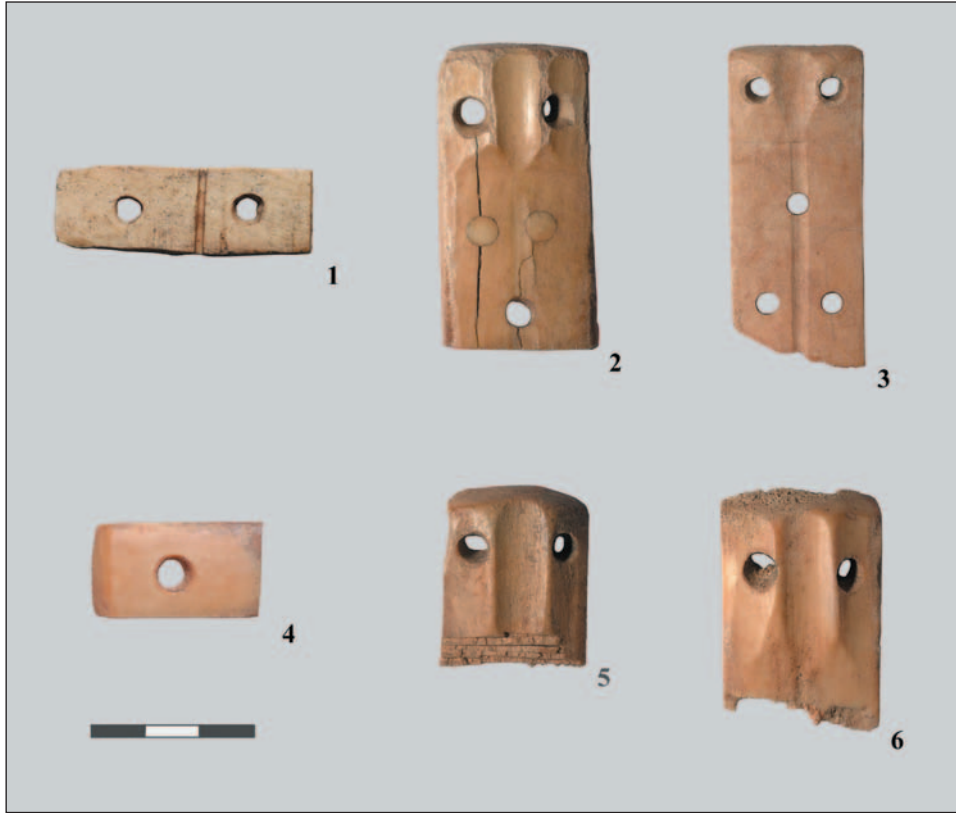
Fig. 3. Group I plates (photo by M. Miścicki)

Zabytki z grupy I to przede wszystkim prostokątne, podłużne i starannie wygładzone płytki lub ich fragmenty. Są szersze na przedzie łoża kuszy i ostro ścięte oraz zwężone w ok. połowie długości (ryc. 3). Węższa część dochodziła do gniazda na orzech nieznacznie rozszerzając się przy nim. Odnajdowane płytki są często uszkodzone w miejscu przewężenia, co utrudnia rekonstrukcję ich długości, lecz nieliczne kompletne znaleziska mierzą ok. 30 cm<sup>24</sup>. Ze względu na znaczną długość mogły być również składane z kilku krótszych elementów<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Mazáčková J. 2012, s. 356–359; Michalak A. 2019, s. 173.

<sup>24</sup> Brych V. (red.). 2012, s. 31, ryc. 3a, s. 37, ryc. 15a; Falk A. 1983, s. 109, ryc. 2:3; Rackevičius G. 2001, s. 377, ryc. 2:1.

<sup>25</sup> Richter H. 2006, s. 22.



Ryc. 4. Okładziny grupy I: 1, 4 — wkładki między łożem a orzechem; 2–3 — okładziny z wieloma otworami; 5–6 — uszkodzone okładziny (fot. M. Miścicki)

Fig. 4. Group I plates: 1, 4 — inserts between the tiller and the nut; 2–3 — plates with many holes; 5–6 — damaged plates (photo by M. Miścicki)

W Człuchowie nie odnaleziono żadnej całej okładziny. Najlepiej zachowana miała intencjonalnie odcięty fragment dochodzący do łączyska, więc prawdopodobnie była jedną z kilku płytek zamontowanych w tym odcinku łoża (ryc. 3:5). Uniemożliwia to niestety określenie rzeczywistej długości okładziny od łączyska kuszy do orzecha. Niekiedy między orzechem a okładziną znajdowała się niewielka wkładka<sup>26</sup>, co również zaobserwowano w przypadku znalezisk z Człuchowa (ryc. 4:1, 4). Cechą charakterystyczną znalezisk grupy I jest podłużny rowek o szerokości nie przekraczającej 0,5 cm, biegnący przez środek wzdłuż osi przedmiotu, stanowiący prowadnicę dla beltu. W części przedniej, przy łączysku kuszy, okładzina często ma wyprofilowane dwa ząbki, pomiędzy którymi biegnie wyraźniej zaznaczona paza dla lepszego ułożenia brzechwy pocisku<sup>27</sup>. Wśród znalezisk człuchowskich stwierdzono zarówno egzemplarze z mocno uwypuklonymi ząbkami, jak i z lekko wybrzuszonymi i pogrubionymi (ryc. 3:1–2; 4:2–3, 5–6). Okładziny grupy I wyróżnia ponadto duży stopień standaryzacji — grubość płytek wy-

<sup>26</sup> Kruczek J. 2002, s. 22, 26,

<sup>27</sup> Zgodnie z klasyfikacją proponowaną przez Janę Mazáčkovą, na podstawie ukształtowania prowadnicy beltu, można je przyporządkować do typu 2, Mazáčková J. 2012, s. 357.



Ryc. 5. Okładziny grupy I lub III (fot. M. Miścicki)

Fig. 5. Group I or III plates (photo by M. Miścicki)

nosi ok. 0,3 cm, szerokość natomiast oscyluje w granicach 2,4–2,8 cm w szerszej części i ok. 1 cm w przewężeniu. Wszystkie wskazane parametry znajdują analogie wśród zabytków archeologicznych z innych stanowisk<sup>28</sup>.

Kolejną charakterystyczną cechą są regularne żłobienia na odwrotnej stronie okładziny, przylegającej do drewnianego łoża kuszy (ryc. 3:1–4). W literaturze przedmiotu nie sprecyzowano, czym posługiwano się do ich wykonywania, wspominając niekiedy o „grzebieniowatym narzędziu”<sup>29</sup>. Przyjmuje się, że żłobki te ułatwiały solidniejsze przyklejenie płytki do łoża<sup>30</sup>. Większość znalezisk dodatkowo miała skośne nacięcia na dłuższych krawędziach, zapewne w tym samym celu. Niewiele wiadomo o stosowanych do tego celu klejach. Spisy inwentarzone dla Malborka wspominają o klejach i ścięgnach w zamkowym warsztacie<sup>31</sup>, jednakże bez sprecyzowania, z jakich zwierząt miały być preparowane. W kontekście wyrobu luków kompozytowych, sklejanych z kilku warstw drewna, rogu i ścięgien, wzmiankowane są kleje rybie. Niewykluczone więc, że mogły służyć również do spajania okładzin z drewnianym łożem kuszy<sup>32</sup>. Do solidniejszego połączenia elementów pomocne były również otwory w przedniej części płytki. Najczęściej nawiercano dwa, lekko skośnie, przez które przechodziły rzemienie wiążące łączysko z korpusem kuszy. Taki sposób łączenia widoczny jest na kompletnych eg-

<sup>28</sup> Booth A. H. 1998, s. 35, ryc. 24; Brych V. (red.). 2012, s. 31, ryc. 2, 3a–c, s. 36, ryc. 14a, s. 37, ryc. 15a; Durdík T. 1973, s. 345; Rackevičius G. 2001, s. 377, ryc. 2; Richter H. 2006, s. 22; Wojciechowski T. 1989, s. 493, ryc. 8:2–3.

<sup>29</sup> Richter H. 2006, s. 22.

<sup>30</sup> Richter H. 2006, s. 22; Marek L. 2018, s. 618–619.

<sup>31</sup> Das Marienburger. 1916, s. 143–144; Edkahl S. 1992, s. 23.

<sup>32</sup> Ekdahl S. 1992, s. 22–24; Harmuth E. 1986, s. 132; Rackevičius G. 2001, s. 378.



Ryc. 6. Okładziny grupy II (fot. M. Miścicki)

Fig. 6. Group II plates (photo by M. Miścicki)

zemplarzach kusz znanych ze zbiorów muzealnych<sup>33</sup>. Inny wariant mocowania zakładał, że rzemienie przechodziły przez boki kuszy, nie mając styczności z górną okładziną. W takich przypadkach wspomniane otwory byłyby potrzebne do nitowania lub łączenia na gwoździe lub kolki<sup>34</sup>. Na niektórych znaleziskach z Człuchowa odnotowano więcej przewierconych otworów, maksymalnie do pięciu (ryc. 4:2–3), co również jest spotykane na zabytkach z innych stanowisk<sup>35</sup>. Mogło to być dodatkowe wzmocnienie łączenia, lecz nie można też wykluczyć, że większa liczba otworów mocujących powstała w wyniku napraw łoża kuszy. Wśród okazów człuchowskich zarejestrowano także okładziny, na których w ogóle nie ma otworów, co sugeruje, że spajano je tylko przy użyciu kleju lub były nieukończone (ryc. 3:1).

Do grupy I, z pewną dozą niepewności, zaliczyłem również okładziny o odmiennej budowie. Węższe, o szerokości ok. 2 cm, lekko zwężające się i delikatnie zaoblone miały jeden bądź dwa otwory do mocowania; w kilku przypadkach otwory były podobnie wywiercone jak u wcześniej opisywanych egzemplarzy (ryc. 5). W przeciwieństwie do poprzednich, nie mają one żłobka na bełt. W literaturze przedmiotu znane są także takie znaleziska, niekiedy uzupełnione jeszcze o wkładkę w czole łoża do ułożenia pocisku<sup>36</sup>. Można je również interpretować jako płytki, które wyścielały spodnią część łoża kuszy (również przy łączysku), na co wskazuje mniejsza szerokość, brak profilowania na bełt, a także niektóre analogie<sup>37</sup>. Stąd powstaje wątpliwość, czy nie należałoby ich przyporządkować do grupy III omawianych okładzin.

Grupę II reprezentują okładziny o wydłużonym, trójkątnym kształcie, szersze przy orzechu i zwężające się w stronę końca kolby kuszy (ryc. 6). W przypadku jednej okładziny krawędź przylegająca do orzecha była wycięta w półokrąg (ryc. 6:3), inna zaś lekko fazowana w środkowej części, co ma analogie wśród znalezisk z Wilna i Liptovskej Mary oraz wśród egzemplarzy ze zbiorów muzealnych<sup>38</sup>. Podobnie jak okładziny z grupy I charakteryzuje je staranne wygładzenie powierzchni, na odwrocie zaś mają regularne żłobienia. Ich grubość wynosi ok. 0,3 cm, natomiast szerokość w najszerszym miejscu między 2 a 3 cm, w najwęższym zaś między 0,6 a 1 cm. Od dolnych partii okładzin grupy I (znajdujących się przy orzechu) odróżnia je jedynie brak rowka na bełt. W przypadku półwytworów nie jest zaś możliwe ich rozróżnienie.

<sup>33</sup> Richter H. 2006, s. 37, ryc. 22.

<sup>34</sup> Brych V. (red.). 2012, s. 44–45, 47–49.

<sup>35</sup> Alduk I. 2007, s. 386, ryc. 2:1a; Měchurová Z. 1990, s. 126, tab. I:6, 8; Rackevičius G. 2007, s. 62, ryc. 3:2.

<sup>36</sup> Richter H. 2006, s. 72, ryc. 56.

<sup>37</sup> Brych V. (red.). 2012, s. 39, ryc. 1:3; Richter H. 2006, s. 172, ryc. 113.

<sup>38</sup> Rackevičius G. 2007, s. 62, ryc. 3:8; Richter H. 2006, s. 39, ryc. 24; Slivka M. 1983, s. 331, ryc. 2:7.



Ryc. 7. Okładziny grupy III (fot. M. Miścicki)

Fig. 7. Group III plates (photo by M. Miścicki)

Grupa III obejmuje okładziny, które nie miały funkcji użytkowej w łożu i kolbie kuszy, a raczej jedynie dekoracyjną. Znane z muzealiów i literatury przedmiotu elementy te bywały bogato rzeźbione, podnosząc walory estetyczne broni<sup>39</sup>. W przypadku znalezisk z Człuchowa są to proste uzupełnienia boków i krawędzi łoża kuszy, najczęściej w postaci listewek, zarówno długich, jak i krótkich, kilkomilimetrowej szerokości, starannie wygładzonych i bez dodatkowej ornamentyki (ryc. 7). Mogły mieć przekrój zbliżony do kwadratu lub prostokąta, przy czym ich grubość była wyraźnie większa od szerokości listewki, co zapewne służyło głębszemu i solidniejszemu osadzeniu w łożu kuszy. Na tak skonstruowanych egzemplarzach występowały jedynie nacięcia na bokach ułatwiające klejenie (ryc. 7:4). Ze względu na niewielkie przekroje i kruchość, większość płytek zachowała się fragmentarycznie, niemniej odnotowano kilka egzemplarzy, których całkowita długość mogła przekraczać 20 cm. Wśród analizowanych okazów znalazły się również listewki o szerokości dochodzącej do ok. 1 cm i grubości ok. 0,3 cm. W tych przypadkach odwrotną powierzchnię pokrywały regularne żłobienia, podobnie jak w okładzinach poprzednich grup (ryc. 7:5). Zachodzi jednak wątpliwość, czy nie są to uszkodzone węższe fragmenty okładzin grupy I lub II.

Jak wspomniałem w wstępie, orzechy stanowią jedne z najlepiej rozpoznanych archeologicznie znalezisk związanych z kusznictwem. Orzechy z zamku w Człuchowie cechuje zestan-

<sup>39</sup> Brych V. (red.). 2012, s. 63–75; Cnotliwy E. 1992, s. 511–520; Kruczek J. 2002, s. 17–19, 25–27, 33–43; Richter H. 2006, s. 72, ryc. 56.



Ryc. 8. Orzechy do kusz (fot. M. Miścicki)

Fig. 8. Crossbow nuts (photo by M. Miścicki)

daryzowanie wymiarów, gdyż dziewięć z dziesięciu egzemplarzy ma średnicę ok. 3–3,2 cm, a tylko jeden — 3,8 cm (ryc. 8). Na podstawie zabytków z obszaru Polski Krzysztof Wachowski wydzielił ich trzy grupy: małe (o średnicy korpusu 2,6–2,7 cm), średnie (3,0–3,4 cm) oraz duże (3,6–3,8 cm). Wskazywał też, że rozmiar orzecha mógł mieć związek z wielkością broni<sup>40</sup>. Niemniej trudno na tej podstawie przyporządkować wskazane wielkości do konkretnych rodzajów kusz znanych ze spisów krzyżackich arsenałów, ponieważ takich informacji w nich nie ma. W inwentarzach człuchowskich z lat 1377–1438 wymieniane są nazwy różnych rodzajów kusz<sup>41</sup>, jednakże niewiele to mówi o ich wielkości, a raczej o rodzaju naciągu cięciwy. Na przykład kusze określane jako *rogarmbrost* (w źródłach stosowana także nazwa *ruckarmbrost*) napinane były za pomocą dźwigni z hakami zwanej „kozią nogą”<sup>42</sup>. Miały być one z kolei mniejsze i lżejsze od kusz z windą lub lewarem (*windearmbrost*)<sup>43</sup>. Takie określenia nie są pomocne przy

<sup>40</sup> Wachowski K. 1999, s. 184.

<sup>41</sup> Das Große Ämterbuch. 1921, s. 646–671.

<sup>42</sup> Nowakowski A. 1980, s. 122.

<sup>43</sup> Richter H. 2006, s. 15.



Ryc. 9. Wstępnie podzielone fragmenty poroża (fot. M. Miścicki)

Fig. 9. Initially divided fragments of antlers (photo by M. Miścicki)



Ryc. 10. Wierzchołki poroża — odpady poprodukcyjne (fot. M. Miścicki)

Fig. 10. Antlers tines — production waste (photo M. Miścicki)

odtworzeniu rozmiarów broni i jej elementów. Dla Człuchowa wzmiankowane są co prawda kusze duże i małe (*grosse i cleyne armbrost*)<sup>44</sup>, lecz także w tym przypadku nie sprecyzowano ich wymiarów. Przy obecnym stanie badań określanie rodzaju lub wielkości kuszy na podstawie orzecha wydaje się więc niepewne i wymaga dalszych analiz. Niemniej, wspomniane źródła wskazują na użycie różnych rodzajów bełtów, w zależności od rodzajów i wielkości kuszy<sup>45</sup>.

O wytwórczości rogowniczej na zamku w Człuchowie znacznie więcej można wywnioskować na podstawie ogromnej liczby półwytworów, półsurowca i odpadów, stanowiących łącznie niemal 92% wszystkich opisywanych znalezisk, co bezspornie wskazuje na funkcjonowanie warsztatu rogowniczego związanego z zamkiem. Kwestie podziału i obróbki rzemieślniczej poroża oraz kości zostały szczegółowo omówione w wielu publikacjach archeologicznych<sup>46</sup>, dlatego też w dalszej części artykułu ograniczę się jedynie do śladów zaobserwowanych na zabawkach człuchowskich.

Na podstawie znalezisk z zamku w Człuchowie można prześledzić pełny proces wytwarzania okładziny od tyki poroża po wyrób gotowy, do zamocowania w kuszy. Jednym z pierwszych zabiegów przy obróbce poroża było podzielenie tyki na mniejsze części<sup>47</sup>. W badanych

<sup>44</sup> Das Große Ämterbuch. 1921, s. 646.

<sup>45</sup> Nowakowski A. 1980, s. 124.

<sup>46</sup> M.in.: Cnotliwy E. 1973, s. 23–80; Jaworski K. 1999, s. 70–92; Ulbricht I. 1978, s. 25–32.

<sup>47</sup> Ulbricht I. 1978, s. 28–29, ryc. 3.





Ryc. 11. Fragmenty poroża ze śladami piłowania i łamania (fot. M. Miścicki)

Fig. 11. Fragments of antlers with traces of sawing and breaking (photo by M. Miścicki)

materiałach znajduje się kilka niemal całych tyk, od których oddzielono pojedyncze odrostki, jak i tyki pokawałkowane na mniejsze fragmenty, gotowe do dalszej obróbki (ryc. 9). Głównymi pozostałościami związanymi z tymi zabiegami były odpiłowane lub odrąbane wierzchołki poroża, które stanowią liczne wśród znalezisk archeologicznych odpady związane z działalnością warsztatu rogowniczego<sup>48</sup>. W Człuchowie wynoszą one ok. 34% wszystkich odpadów (ryc. 10).

Do wytwarzania okładzin najbardziej pożądana była zewnętrzna powłoka poroża zbudowana z istoty zbitiej (zwanej inaczej kompaktą) gdyż to właśnie ona była twarda i sprężysta. Znajdująca się natomiast w środku poroża istota gąbczasta (*spongiosa*) nie nadawała się do obróbki<sup>49</sup>. Poroże starano się dzielić na fragmenty o możliwie równych powierzchniach, z których łatwiej było pozyskać płytkę z istoty zbitiej o właściwych parametrach<sup>50</sup>. Na podstawie śladów na półsurowcu można stwierdzić, że najczęściej robiono to przy użyciu piły. Wśród znalezisk człuchowskich widoczne są zarówno ślady pełnego przepiłowania fragmentu poroża,

<sup>48</sup> Jaworski K. 1990, s. 19–20; Rębkowski M. 1999, s. 275; Ulbricht I. 1978, tab. 7–8.

<sup>49</sup> Cnotliwy E. 1973, s. 24.

<sup>50</sup> Cnotliwy E. 1973, s. 48–49.



Ryc. 12. Ślady głębokich nacięć w istocie zbitej poroża (fot. M. Miścicki)

Fig. 12. Traces of deep cuts in antlers' compact substance (photo by M. Miścicki)

jak i łamania w końcowej fazie. Często nie przepiłowywano też całego trzonu, a jedynie nacinano z kilku stron do głębokości istoty gąbczastej, po czym łamano (ryc. 11). Jedną z metod pozyskiwania równych płytek było wykonanie kilku nacięć wzdłuż klocka z poroża aż do spongiosy, a następnie rozłupanie go przy pomocy klina bądź dłuta<sup>51</sup>. Ślady takich głębokich nacięć są widoczne także na znaleziskach z Człuchowa (ryc. 12). Poza tym odnotowano wiele fragmentów poroża z podobnymi śladami, lecz pozostałych po zastosowaniu innej, znacznie prostszej techniki pozyskiwania płytek. Nie polegała ona na wcześniejszym przygotowaniu klocka, ale na bezpośrednim wycinaniu płytek z większych partii tyki<sup>52</sup>. W tym przypadku nacięcia bieły przez całą długość półsurowca, aż po sam wierzchołek (ryc. 13). Minusem tej metody było zużycie znacznie większych ilości materiału niż w poprzednio omawianej. Ze struktury znalezisk wynika, że mimo to technika ta była częściej stosowana przez rzemieślników pracujących na zamku człuchowskim. Prawdopodobnie w ten sposób łatwiej było pozyskać długie płytki wymagane do wyrobu okładzin łoża kuszy.

Kolejnym sposobem podziału surowca na płytki było dzielenie poroża na tak zwane pół- i ćwierćklocki<sup>53</sup>. W tym przypadku przygotowane niewielkie fragmenty po prostu rozłupywano na mniejsze części bez wcześniejszego nacinania ich wzdłuż (ryc. 14:1). Była to metoda znacznie prostsza, ale powodująca mniejszą kontrolę nad kierunkiem pęknięcia poroża. Z tego powodu przy wykonywaniu dłuższych płytek łatwiej mogło dojść do uszkodzenia surowca.

Inna technika polegała na odpilowywaniu płytek bezpośrednio z niewielkiego fragmentu poroża, co stosowano raczej do pozyskania krótszych półwytworów. Pozostałością po tej me-

<sup>51</sup> Ulbricht I. 1978, s. 28–29, ryc. 3.

<sup>52</sup> Ulbricht I. 1978, tab. 26.

<sup>53</sup> Hilczerówna Z. 1961, s. 53–55, 82, ryc. 33.



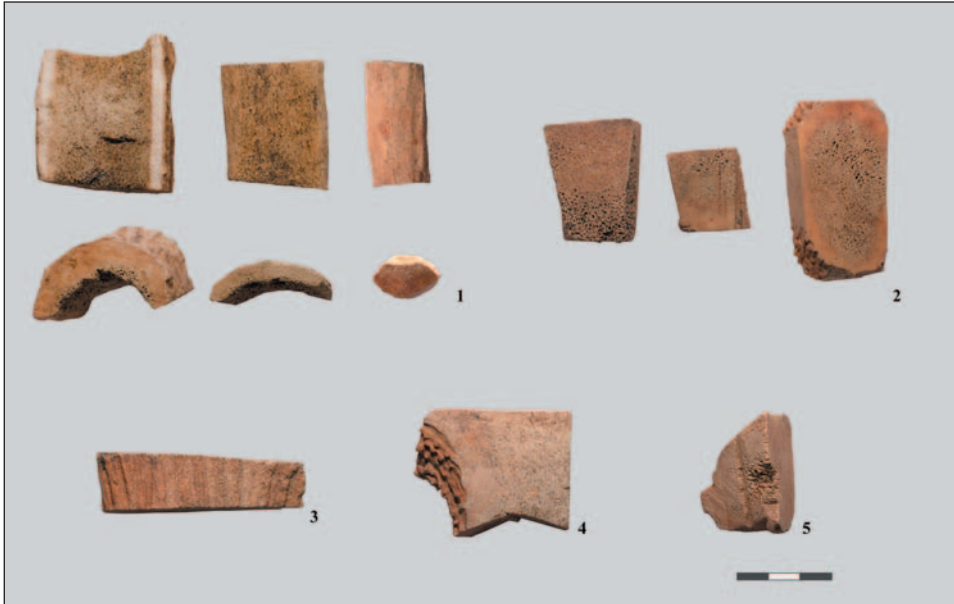
Ryc. 13. Odpady po oddzieleniu płytek z poroża (fot. M. Miścicki)

Fig. 13. Waste left after separating plates from antlers (photo by M. Miścicki)

todzie są odpady w postaci wielobocznych klocków, często z samej istoty gąbczastej, która nie nadawała się do obróbki rzemieślniczej<sup>54</sup> (ryc. 14:2). Ponadto odnotowano wiele różnych odpadów powstałych w wyniku podziału surowca na mniejsze elementy i oddzielania od niego płytek (ryc. 14:3–5). Świadczy to, iż rogownicy człuchowscy znali liczne techniki obróbki poroża i stosowali je w zależności od potrzeb.

Jak wspomniałem, na podstawie serii znalezisk można prześledzić niemal pełny proces produkcyjny okładzin. Wśród zabytków z Człuchowa odnotowano fragment poroża składający się z części grubej tyki przy rozwidleniu na dwa dalsze odrostki. Widać na nim nacięcie w postaci podłużnej płytki rozszerzającej się trójkątnie na jednym końcu, co było zapewne pierwszym etapem przy wykonywaniu okładziny grupy II. Dodatkowo, miejsce z którego miała być wycięta płytka lekko wygładzono z uperlenia, zapewne aby wstępnie wyrównać powierzchnię i ułatwić nacięcie (ryc. 15:1). Następnie płytki były odłupywane, co jest widoczne także na znaleziskach fragmentów tyk z negatywami uzyskanych podłużnych trzask, jak i samych oddzielonych płytek. Na tym etapie obróbki miały one często jeszcze dużo pozostałości istoty gąbczastej, a także nierówną oraz uperloną powierzchnię. Dlatego też kolejne zabiegi polegały na wygładzeniu i docięciu płytki do pożądanego kształtu, co również można zaobserwować na

<sup>54</sup> Tabaczyńska E. 1959, s. 73; Ulbricht I. 1978, tab. 19.



Ryc. 14. Półsurowiec i odpady: 1 — pół- i ćwierćklocki z poroża; 2 — klocki z istoty gąbczastej; 3–6 — różne odpady poprodukcyjne (fot. M. Miścicki)

Fig. 14. Part-processed material and waste: 1 — half- and quarter-blocks made of antlers; 2 — blocks of spongy substance; 3–6 — examples of production waste (photo by M. Miścicki)

znaleziskach (ryc. 15:2–3; 16). Powierzchnię okładziny wygładzano najpewniej strugiem lub ośnikiem, o czym świadczą dziesiątki wiórów z poroża odnalezionych w wykopach badawczych zlokalizowanych na drugim przedzamczu<sup>55</sup>. Niewykluczone, że do tego celu zmięczano półwytwór, jednakże zabieg ten nie jest uchwytany archeologicznie<sup>56</sup>. Po wygładzeniu obu stron płytki ostatnim etapem było wywiercenie otworów do mocowania, wyprofilowanie przewodnicy na bełt (w przypadku okładzin grupy I), wykonanie żłobień i nacięć do klejenia na odwrotnej stronie. Ze wszystkich zarejestrowanych półwytworów tylko jedno znalezisko nieukończonej okładziny grupy I zrobiono odmiennie — żłobkowanie tylnej krawędzi nastąpiło jeszcze przed ścięciem i wygładzeniem górnej powierzchni z uperlenia (ryc. 17:1). Cały proces analogicznie wyglądał w przypadku wykonywania okładzin grupy III, a do tego celu wycinano bardzo wąskie i podłużne listewki, które stopniowo wygładzano<sup>57</sup> (ryc. 17:2–3).

Wśród półwytworów i odpadów brakuje znalezisk wskazujących jednoznacznie na wytwarzanie orzechów do kuszy. Nie oznacza to jednak, że nie były one produkowane na miejscu. Do ich zrobienia potrzebne były krępe, walcowate fragmenty poroża, z możliwie jak najmniejszą ilością istoty gąbczastej, które następnie wygładzano, wycinano rowki na cięciwę i bełt, a także nawiercano otwory na wiązanie lub oś obrotową oraz łączenie z dźwignią spustową<sup>58</sup>. Wśród znalezisk z Człuchowa znajduje się kilka nieobrobionych klocków poroża, które wymiarami

<sup>55</sup> Podobne odpady notowano również w innych pracowniach rogowniczych: Hilczerówna Z. 1961, s. 55–56; Ulbricht I. 1978, tab. 22

<sup>56</sup> MacGregor A. 1985, s. 64–65.

<sup>57</sup> Półwytwory takich okładzin znane są także z zamku w Viljandi: Haak A., Rannamäe E., Luik H., Maldre L. 2012, s. 324, ryc. 27:2,4,6,8.

<sup>58</sup> Kruczek J. 2013, s. 30–31; Wojciechowski T. 1989, s. 485.



Ryc. 15. Kolejne etapy oddzielania płytki z poroża. 1 — wycięty w tyce wzór; 2 — oddzielona płytka z uperleniem i istotą gąbczastą; 3 — częściowo wygładzona płytka (fot. M. Miścicki).

Fig. 15. Phases of separating plates from antlers: 1 — a pattern cut in an antler; 2 — a separated plate with protruberances (pearls) and spongy substance visible; 3 — a partly polished plate (photo by M. Miścicki)

spełniałyby kryteria konieczne do wykonania orzecha do kuszy. Niektóre z nich dodatkowo mają przewiercony na wylot niewielki otwór, być może na późniejszą oś lub wiązanie (ryc. 18:1). Jako odpady powstałe podczas wytwarzania orzechów kusz wskazuje się także niewielkie, trójkątne w przekroju kawałki poroża powstałe w momencie wycinania ząbków do zaczepiania cięciwy<sup>59</sup>; nie stwierdzono ich wśród znalezisk z Człuchowa.

Analiza śladów poprodukcyjnych na fragmentach poroża umożliwia podjęcie próby rekonstrukcji rodzajów narzędzi używanych do obróbki surowca w zamkowym warsztacie, gdyż rzadko zachowują się one w materiale archeologicznym. Wśród nich na pewno znajdowały się różnego rodzaju piły, siekiery oraz dłuta lub kliny (ryc. 18:4–6), które służyły do podziału surowca. Do wykonywania otworów używano świdrów o różnej wielkości, o czym świadczą nawiercenia na niektórych odpadach (ryc. 18:2–3). Do wygładzania powierzchni stosowano pilniki, noże i strugi lub ośniki. Możliwe, że w zmiękczonej porożu za pomocą noża lub krótkiej piły wykonywano nacięcia, zgodnie z którymi potem oddzielano odpowiednią płytkę. Użycie takich narzędzi jest również wskazywane w literaturze przedmiotu<sup>60</sup>. Niewykluczone, że dysponowano tokarką, która mogła mieć zastosowanie podczas wytwarzania orzechów do kuszy<sup>61</sup>.

<sup>59</sup> Haak A., Rannamäe E., Luik H., Maldre L. 2012, s. 325–326, ryc. 31.

<sup>60</sup> Cnotliwy E. 1973, s. 27–40.

<sup>61</sup> Haak A., Rannamäe E., Luik H., Maldre L. 2012, s. 324; Marek L. 2018, s. 619.



Ryc. 16. Półwytwory okładzin na różnym etapie obróbki (fot. M. Miścicki)

Fig. 16. Half-finished plates at different stages of production (photo by M. Miścicki)

Szczególną cechą późnośredniowiecznego warsztatu rogowniczego na zamku w Człuchowie jest zdecydowana przewaga poroża nad kośćmi zwierzęcymi w strukturze obrabianego surowca. Jest to tendencja odwrotna niż w wielu rozpoznanych warsztatach z tego okresu, w których dominuje obróbka kości zwierzęcych, w szczególności zaś bydła<sup>62</sup>. Obróbka rzemieślnicza kości wymagała także dodatkowych zabiegów polegających na usuwaniu mięsa, szpiku oraz odtluszczania. Ponadto uważa się, że kość miała nieco gorsze parametry techniczne niż poroże, które miało być bardziej sprężyste i trwałe<sup>63</sup>. Niemniej dostęp do surowca kościanego był znacznie łatwiejszy, gdyż był on powszechnym odpadem pokonsumpcyjnym.

W przypadku Człuchowa zaspokojenie potrzeb na poroże jelenia nie wydaje się jednak problemem, choćby z uwagi na bliskość Borów Tucholskich. Wśród odpadów znalezionych w trakcie badań natrafiono zarówno na fragmenty róż, wskazujących na naturalnie zrzucone poroże, jak i na części czaszek ze śladami odpiłowania od nich poroża. Na tym etapie badań niemożliwe jest jednak stwierdzenie, czy głównym źródłem dostaw były polowania, czy zbieranie zrzutek poroża. Dodatkowych informacji na ten temat dostarczyłyby zapewne analizy archeozoologiczne szczątków kostnych pozyskanych w trakcie prac archeologicznych na zamku w Człuchowie. Duża liczba kości jeleni wśród odpadów pokonsumpcyjnych mogłaby bowiem sugerować istotny udział polowań w pozyskiwaniu surowca do obróbki rzemieślniczej.

<sup>62</sup> Jaworski K. 1998, s. 81; Marcinkowski M. 2005, s. 441; Wyjątkiem jest Kołobrzeg, w którym w późnośredniowiecznym warsztacie znaleźziska z poroża stanowiły 51% zbioru, Rębkowski M. 1999, s. 272, ryc. X-1.

<sup>63</sup> Cnotliwy E. 1956, s. 152.



Ryc. 17. Półwytwory: 1 — okładzina grupy I; 2–3 — okładziny grupy III (fot. M. Miścicki)

Fig. 17. Half-finished products: 1 — group I plate; 2–3 — group III plates (photo by M. Miścicki)

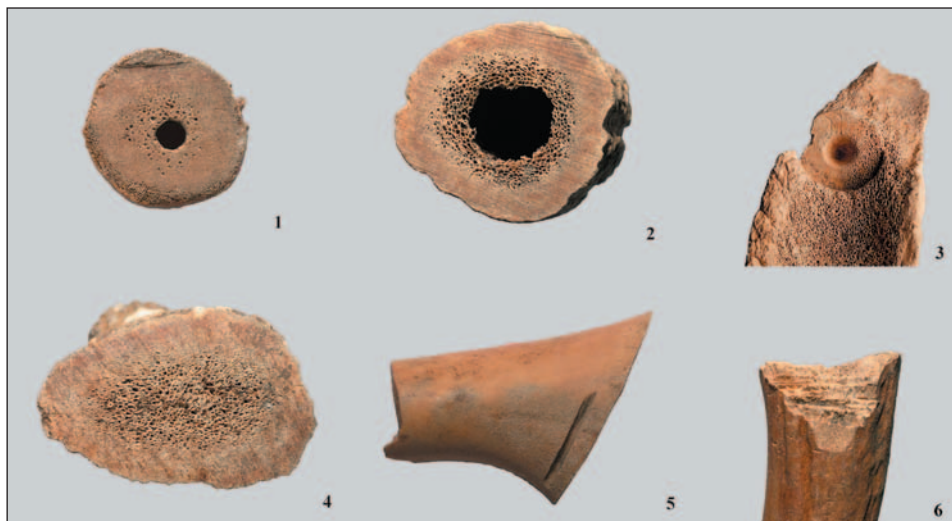
Analizując metody obróbki poroża na zamku w Człuchowie można stwierdzić ogromne marnotrawienie surowca. Choć rzemieślnikom człuchowskim nieobce były techniki, które pozwalały na bardziej oszczędne i efektywne gospodarowanie surowcem (o czym wspomniałem przy omawianiu metod pozyskiwania płytek z poroża), to wśród odpadów zarejestrowano wiele dużych fragmentów poroża, z których wycięto tylko pojedyncze płytki, resztę zaś odrzucono.

Omówione cechy wytwórczości rogowniczej na zamku w Człuchowie wyraźnie wskazują na funkcjonowanie wyspecjalizowanego warsztatu wykonującego wąski asortyment wyrobów, skierowany do konkretnego odbiorcy. Na tym tle prezentowane znaleziska należy interpretować jako pozostałości po pracowni kuszniczej produkującej broń tego typu na potrzeby warowni. Struktura wyrobów, półwytworów i odpadów, a także ślady produkcyjne na surowcu mają swoje ścisłe analogie w innych poświadczonych archeologicznie warsztatach kuszniczych działających na potrzeby zamków — w Wilnie i w Viljandi<sup>64</sup>. Ponadto analiza spisów inwentarzowych wskazuje na istnienie kuszarni w wielu twierdzach i miastach państwa krzyżackiego na początku XV w.<sup>65</sup> W źródłach określano je jako *sniczhus* lub *sniczhaus*, co niekiedy bywa interpretowane jako „budynek snycerza”<sup>66</sup>. Może to wynikać z faktu, że przy spisaniu wyposażenia takiego warsztatu wymieniane były narzędzia przeznaczone do obróbki drewna,

<sup>64</sup> Haak A., Rannamäe E., Luik H., Maldre L. 2012, s. 310–330; Rackevičius G. 2007, s. 62–64.

<sup>65</sup> Nowakowski A. 1986, s. 73.

<sup>66</sup> Nowakowski A. 1986, s. 74; Ekdahl S. 1998, s. 147.



Ryc. 18. Fragmenty poroża ze śladami nawiercania (1–3), piłowania (4–5) i rąbania (6) (fot. M. Miścicki)

Fig. 18. Fragments of antlers with traces of drilling (1–3), sawing (4–5) and cutting (6) (photo by M. Miścicki)

które równie dobrze można było używać do kości bądź poroża. Dodatkowo wzmiankowany bywa także stół sztyftarski służący do skręcania i zakładania cięciw<sup>67</sup>. W spisach inwentarzowych dotyczących zamku w Człuchowie również znajduje się kilka wzmianek na temat funkcjonowania takiej pracowni. Zapis z roku 1415 wspomina jedynie o przechowywaniu kusz *im sniczuse*<sup>68</sup>. Bardziej obszerne i szczegółowe są rejestry z lat 1433, 1435 i 1437, obejmujące wykaz wyposażenia w narzędzia kuszarni (*snyczhusze*)<sup>69</sup>. W 1437 r. zarządcą tego warsztatu, określony jako *snyczmeister*, był członek tutejszego konwentu, nazwany w źródle Nadreńczykiem<sup>70</sup>. Jak uważa Andrzej Nowakowski, kusza była najliczniej reprezentowaną kategorią broni w inwentarzach arsenałów krzyżackich<sup>71</sup>. W Człuchowie w 1410 r. było 218 egzemplarzy, zaś w 1431 r. — 235<sup>72</sup>. Niemniej, nie odnotowano wielu zamówień na tę broń dla komturii krzyżackich, a na pewno nie w ilościach pokrywających stan magazynowanej broni. W źródłach znajdują się informacje o sprowadzaniu kusz m.in. ze Szwecji<sup>73</sup>, lecz przypuszczalnie ich użytkownikami mieli być dostojnicy Zakonu. Spośród 31 kusz zamówionych dla Malborka w latach 139–1409 co najmniej osiem było przeznaczonych dla wielkich mistrzów<sup>74</sup>.

Wnioskować więc można, że zapotrzebowanie na kusze miały zapewnić zamkowe warsztaty. Ze źródeł pisanych wynika, że do pracowni sprowadzano nich duże ilości rogów zwierzęcych i poroża<sup>75</sup>. Pochewka rogowa była wykorzystywana głównie do produkcji kompozy-

<sup>67</sup> Nowakowski A. 2004, s. 229.

<sup>68</sup> Das Große Ämterbuch. 1921, s. 653–654.

<sup>69</sup> Das Große Ämterbuch. 1921, s. 660, 661, 663–665.

<sup>70</sup> Das Große Ämterbuch. 1921, s. 668; Józwiak S., Trupinda J. 2007, s. 417; Trupinda J. 2016, s. 36.

<sup>71</sup> Nowakowski A. 1986, s. 73–78.

<sup>72</sup> Nowakowski A. 1986, s. 77, 96, tab. 3.

<sup>73</sup> Tresslerbuch. 1896, s. 23.

<sup>74</sup> Nowakowski A. 1986, s. 83; Nowakowski A. 1980, s. 124.

<sup>75</sup> Das Marienburger. 1916, s. 145.



towych łączysk do kusz, niestety rzadko zachowuje się w ziemi. Możliwe, że dodatkowych informacji mogłyby dostarczyć analizy archeozoologiczne pozostałości możdżeni i czaszek zwierząt hodowlanych. W przypadku poroża wzmiankowany był głównie surowiec do wyrobu orzechów. W inwentarzu dla zamku w Malborku zapisano, że w 1409 r. użyto 27 tyk poroża do wytworzenia 240 orzechów<sup>76</sup>. W źródłach nie odnotowano jednak żadnej wzmianki o produkcji okładzin.

Na podstawie inwentarzy wiadomo, że warsztaty kusznicze mogły zajmować się nie tylko produkcją, ale też naprawą uszkodzonej broni. Ponadto zalecane było stosowanie starych części kusz do produkcji nowych<sup>77</sup>. Jest to wyraźne czytelne w znaleziskach z Człuchowa. Niektóre okładziny mają ślady rąbania, cięcia i łamania, zapewne w celu usunięcia ich z łoża kuszy (ryc. 4:5-6). Wspomniane już wcześniej dodatkowe otwory do mocowania również mogły powstać w wyniku reperacji. Dłuższe okładziny często składały się z kilku krótszych elementów, nie można jednak wykluczyć, że niektóre elementy w momencie uszkodzenia mogły zostać skrócone i usunięte, a na ich miejsce wstawiano nową płytkę. Podobnie cięte były okładziny znajdowane m.in. także na zamku i w mieście w Wilnie i na zamku Čačvina w Chorwacji<sup>78</sup>. Wiele części różnych okładzin ma na powierzchni ślady wyświeceń, co wskazuje, że były one długo użytkowane. Naprawom poddawano także orzechy. Na jednym, zachowanym w połowie, odnotowano dodatkowy otwór na powierzchni bocznej (ryc. 8:1). Nie miał on funkcjonalnego uzasadnienia w mechanizmie spustowym jako oś obrotowa, mógł jednak być pozostałością po spojeniu lub wzmacnianiu uszkodzonego orzecha. Reperowane orzechy znane są z kuszarni z pałacu arcybiskupiego w Trondheim. Natrafiono tam na egzemplarze, którym dodawano nowy krążek w miejsce uszkodzonego<sup>79</sup>.

Wśród znalezisk półwytworów i odpadów z Człuchowa odnotowano zabytki wskazujące na produkcję niewielkich pierścieniowatych oprawek, okładzin (noży lub narzędzi) i paciorków albo guzików. Liczba tych znalezisk jest jednak marginalna w stosunku do omawianego w tekście zbioru. Najprawdopodobniej zamkowy warsztat wytwarzał i naprawiał także inne przedmioty z kości i poroża, stanowiło to jednak raczej uboczny kierunek właściwej działalności. Mimo pozyskania kilku grzebieni i wielu innych wyrobów na terenie założenia zamkowego, brak jakichkolwiek półwytworów nie pozwala na tym etapie badań zakładać, że tego typu przedmioty były wykonywane w miejscowej pracowni.

Czas działania kuszarni w Człuchowie z pewnością odnosi się do okresu przebywania na zamku Krzyżaków, trudno jednak stwierdzić, czy funkcjonowała ona też później. Nierozstrzygniętą w pełni kwestią jest również lokalizacja warsztatu w obrębie założenia zamkowego. Inwentarze krzyżackie wskazują kilka różnych miejsc, w których przechowywano na zamku kusze<sup>80</sup>, brak natomiast informacji na temat lokalizacji pracowni<sup>81</sup>. W wyniku badań archeologicznych można natomiast z dużą dozą prawdopodobieństwa domniemywać, że człuchowska kuszarnia funkcjonowała w obrębie drugiego przedzamcza w drugiej połowie XIV i pierwszej XV w. Najliczniejsza grupa opisywanych znalezisk została pozyskana z zasypiska baszty bramnej, ale na obecnym etapie badań nieuprawnione byłoby łączenie pracowni z tym budynkiem.

Prezentowane w niniejszym artykule wybrane aspekty dotyczące wytwórczości rogowniczej i kuszniczej na zamku krzyżackim w Człuchowie wymagają dalszych badań oraz

<sup>76</sup> Das Marienburger. 1916, s. 145; Ekdahl S. 1998, s. 148.

<sup>77</sup> Ekdahl S. 1992, s. 28; Rackevičius G. 2007, s. 64.

<sup>78</sup> Alduk I. 2007, s. 386, ryc. 2:1a, b; Rackevičius G. 2007, s. 62, ryc. 3:16.

<sup>79</sup> Booth A.H. 1998, s. 34.

<sup>80</sup> Nowakowski A. 1986, s. 87–91.

<sup>81</sup> Takie dane są wzmiankowane chociażby dla warsztatu w Malborku: Józwiak S., Trupinda J. 2007, s. 417–419.

analiz ich wyników. Na podstawie obecnych ustaleń można zarysować kilku postulatów badawczych. Przede wszystkim weryfikacji wymagają dotychczasowe wyniki badań archeologicznych prowadzonych w innych zamkach zakonnych. Możliwe, że brak znalezisk podobnych do znanych z Człuchowa lub Viljandi wynika z tego, że jest to trudna do interpretacji grupa zabytków, słabo rozpoznana w literaturze przedmiotu. Brak archeologicznych znalezisk łączysk i drewnianych elementów kusz z racji ich rozkładu utrudnia rozpoznanie tego rodzaju wytwórczości. Poza analizami elementów z poroża należałoby również zwrócić więcej uwagi na zabytki metalowe związane z kusznictwem, m.in. takie jak strzemiona, dźwignie spustowe i do naciągu cięciw, a także belty, rozpatrując zależność różnych typów pocisków od rodzajów kusz. Badania te należy prowadzić w powiązaniu z analizami tekstów źródłowych. Relatywnie niewielka liczebność znalezisk związanych z kusznictwem (poza grotami bełtów) stoi w wyraźnej sprzeczności z zapisami w źródłach pisanych, które wskazują na funkcjonowanie kuszarni w znacznej większości siedzib komturii Państwa Zakonnego<sup>82</sup>. Być może wymagałoby to przeprowadzenia poszerzonych studiów nad zakonnymi spisami inwentarзовymi, pod kątem rozpoznania funkcjonowania i wyposażenia warsztatów kusznicznych. Wyniki badań archeologicznych i historycznych tego zagadnienia mogą zaowocować uzyskaniem nowych, interesujących informacji z zakresu wytwórczości kusznicznej oraz organizacji jej produkcji na obszarze zajętym przez krzyżaków.

Adres Autora:

mgr Maciej Miścicki

Instytut Archeologii UW

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

mmiscicki@uw.edu.pl

<http://orcid.org/0000-0003-4833-4926>

## BIBLIOGRAFIA

- Alduk Ivan. 2007. *Prilog poznavanju Samostrijela u srednjovjekovnoj Dalmaciji*, „Starohrvatska prosvjeta”, vol. III, No. 34, s. 379–387.
- Booth Anette Holst. 1998. *Erkebiskopens armbröstproduksjon. Utgravningene i Erkebispegården i Trondheim*, „NIKU Temahefte”, nr 16, s. 3–73.
- Brych Vladimír (red.). 2012. *Arma Diaboli. O kuši a střelcích*, Praha.
- Cnotliwy Eugeniusz. 1956. *Z badań nad rzemiosłem, zajmującym się obróbką rogu i kości na Pomorzu Zachodnim we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Zachodniopomorskie”, t. 2, s. 151–181.
- Cnotliwy Eugeniusz. 1973. *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Wrocław.
- Cnotliwy Eugeniusz. 1992. *Szesnastowieczna kusza ze Szczecina*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XL, nr 4, s. 511–520.
- Cnotliwy Eugeniusz. 1999. *Wczesnośredniowieczne przedmioty z poroża i kości z Kruszwicy na Kujawach*, [w:] *Studia Archeologiczne*, t. 31, red. K. Wachowski, Wrocław, s. 153–241.
- Das Große Ämterbuch. 1921. *Das Große Ämterbuch des Deutschen Ordens*, wyd. W. Ziese, Danzig.
- Das Marienburger. 1916. *Das Marienburger Ämterbuch*, wyd. W. Ziese, Danzig.
- Durdík Tomáš. 1973. *Kostěné obložení sochy kuše v českých a moravských nálezach*, „Archeologické Rozhledy”, t. 25, s. 344–345.

<sup>82</sup> A. Nowakowski podaje, że kuszarnie odnotowano we wszystkich komturjach Prus właściwych i na Pomorzu Gdańskim (za wyjątkiem Świecia), natomiast w Ziemi Chelmińskiej w Toruniu, Kowalewie i Gołubiu (Nowakowski A. 1986, s. 73).

- Ekdahl Sven. 1992. *Die Armbrust im Deutschordensland Preussen zu Beginn des 15. Jahrhunderts*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae”, fasc. V, s. 17–48.
- Ekdahl Sven. 1998. *Horses and Crossbows: Two important Warfare Advantages of the Teutonic Order in Prussia*, [w:] *The Military Orders*, vol. 2, red. H. Nicholson, s. 119–151.
- Falk Alfred. 1983. *Knochengerte des späten Mittelalters und der frühen Neuzeit Bodenfunde aus Lübeck*, „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Alterumskunde”, Bd 63, s. 116.
- Gręzak Anna, Polak Zbigniew. 2017. *Przedmioty z kości*, [w:] *Między miastem a dworem. Badania archeologiczne placu Zamkowego w Warszawie w latach 1977–1983. Część 2*, red. Z. Polak, K. Meyza, Archeologia dawnej Warszawy, t. 4, Warszawa, s. 325–340.
- Haak Arvi, Rannamäe Eve, Luik Heidi, Maldre Liina. 2012. *Worked and unworked bone from the Viljandi castle of Livonian Order (13th–16th centuries)*, „Lietuvos Archeologija”, t. 38, s. 295–338.
- Harmuth Egon. 1986. *Die armbrust*, Graz.
- Jaworski Krzysztof. 1990. *Wyroby z kości i poroża w kulturze wczesnośredniowiecznego Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu*, Wrocław–Warszawa.
- Jaworski Krzysztof. 1998. *Wytwórczość rogownicza we Wrocławiu przed i po XIII-wiecznym przelomie*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech. „Rewolucja” XIII wieku*, red. K. Wachowski, Wrocław, s. 73–86.
- Jaworski Krzysztof. 1999. *Ślady obróbki surowca kościanego i rogowego*, [w:] *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Parcele przy ulicy Więziennej 10–11 we Wrocławiu*, Wratislavia Antiqua, t. 1, red. C. Buško, J. Piekalski, Wrocław, s. 70–92.
- Jóźwiak Sławomir, Trupinda Janusz. 2007. *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Malbork.
- Hilczerońska Zofia. 1961. *Rogownictwo gdańskie w X–XIV w.*, Gdańsk wczesnośredniowieczny, t. 4, red. J. Kamińska, Gdańsk, s. 41–144.
- Kruczek Jan. 2002. *Kusze. Katalog zbiorów*, Pszczyna.
- Kruczek Jan. 2013. *Kusze i ich twórcy*, Pszczyna.
- MacGregor Arthur. 1985. *Bone, antler, ivory and horn*, London–Sydney.
- Marcinkowski Mirosław. 2005. *Ślady produkcji rogowniczej w średniowiecznym i nowożytnym Elblągu*, „Pomorania Antiqua”, t. 20, s. 437–448.
- Marek Lech. 2018. *Militaria*, [w:] *Rytm rozwoju miasta na kulturowym pograniczu. Studium strefy Placu Nowy Targ we Wrocławiu*, Wratislavia Antiqua, t. 23, red. J. Piekalski, K. Wachowski, Wrocław, s. 563–664.
- Mazáčková J. 2012. „Militária z hradu Rokštejn v širším středoevropském kontextu”, Brno (maszynopis pracy doktorskiej, w archiwum Instytutu Archeologii i Muzeologii Uniwersytetu Masaryka).
- Měchurová Zdeňka. 1990. *Kostěné předměty ze zaniklé osady Konůvky (okr. Vyškov)*, „Acta Musei Moraviae”, R. LXXV, s. 123–130.
- Michalak Arkadiusz. 2019. *Arma Confinii. Przemiany późnośredniowiecznej broni na rubieżach Śląska, Wielkopolski, Brandenburgii i Łużyc*, Zielona Góra.
- Miścicki Maciej. 2012. „Przedmioty z kości i poroża z badań archeologicznych na zamku w Człuchowie w latach 2008–2010”, Warszawa (maszynopis w archiwum Instytutu Archeologii UW).
- Nowakowski Andrzej. 1980. *Uzbrojenie wojsk krzyżackich w Prusach w XIV w. i na początku XV w.*, „Acta Archaeologica Lodzensia”, nr 29, s. 7–159.
- Nowakowski Andrzej. 1986. *Arsenały zamków krzyżackich w Prusach w latach 1364–1431*, „Acta Archaeologica Lodzensia”, nr 31, s. 49–99.
- Nowakowski Andrzej. 2004. *Arsenal zamku krzyżackiego w Toruniu*, „Archeologia Historica Polona”, t. 14, s. 223–231.
- Rabovyanov Deyan. 2016. *Crossbow Bone Plate from Medieval Trapezitsa in Veliko Tarnovo*, [w:] *Jahrbuch der Interessengemeinschaft Historische Armbrust*, red. J. Sensfelder, Norderstedt, s. 11–16.
- Rackevičius Gintautas. 1999. *Arbaletų dirbtuvės Vilniuje (XIV a. II pusė–XV a. I pusė)*, „Lietuvos Archeologija”, t. 18, s. 175–183.

- Rackevičius Gintautas. 2001. *Arbaletu strėlės laikikliai iš Vilniaus pilies*, „Lietuvos Archeologija”, t. 21, s. 375–382.
- Rackevičius Gintautas. 2007. *The crossbow — the weapon of the invaders and the defenders of Vilnius castle (the late 14th–early 15th centuries)*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae”, fasc. XX, s. 59–70.
- Rębkowski Marian. 1999. *Pracownie rogownicze i ich produkty oraz zabytki wykonane z innych surowców*, [w:] *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. 4, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg, s. 271–278.
- Richter Holger. 2006. *Die Hornbogenarmbrust: Geschichte und Technik*, Ludwigshafen.
- Slivka M. 1983. *Výrobky z kosti a parohu na Slovensku z obdobia stredoveku*, „Archeologia historica”, t. 8, s. 327–346.
- Starski Michał, Kurdwanowski Maciej. 2008. „Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie założenia zamkowego w Człuchowie w 2008 roku”, Warszawa (maszynopis w archiwum Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Słupsku).
- Starski Michał, Kurdwanowski Maciej. 2009. „Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie założenia zamkowego w Człuchowie w 2009 roku”, Warszawa (maszynopis w archiwum Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Słupsku).
- Starski Michał, Kurdwanowski Maciej. 2011. „Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie założenia zamkowego w Człuchowie w 2011 roku”, Warszawa (maszynopis w archiwum Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków — Delegatura w Słupsku).
- Starski Michał, Kurdwanowski Maciej. 2013. „Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie Zamku Wysokiego w Człuchowie w 2013 roku”, Warszawa (maszynopis w archiwum Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Słupsku).
- Starski Michał, Kurdwanowski Maciej. 2014. „Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w 2013 roku na III Przedzamczu założenia zamkowego w Człuchowie”, Warszawa (maszynopis w archiwum Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Słupsku).
- Starski Michał, Kurdwanowski Maciej. 2016. „Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych na II Przedzamczu dawnego Zamku Krzyżackiego w Człuchowie w 2016 roku (działki nr ew. 49 i 70/6, stanowisko 1, AZP 26-32/72)”, Warszawa (maszynopis w archiwum Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Słupsku).
- Starski Michał, Kurdwanowski Maciej, Truszkowski Marek. 2018. „Sprawozdanie z badań archeologicznych przeprowadzonych w 2017 i 2018 roku na II Przedzamczu założenia zamkowego w Człuchowie”, Warszawa (maszynopis w archiwum Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Słupsku).
- Tabaczyńska Eleonora. 1959. *Obróbka metali nieżelaznych, rogu i kości oraz bursztynu we wczesno-średniowiecznym Kołobrzegu*, [w:] *Z badań nad rzemiosłem we wczesnośredniowiecznym Kołobrzegu*, red. W. Łosiński, E. Tabaczyńska, Poznań, s. 59–119.
- Tresslerbuch. 1896. *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, wyd. E. Joachim, Königsberg.
- Trupinda Janusz. 2016. *Zamek w Człuchowie w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*, [w:] *Wokół człuchowskiego wzgórza zamkowego od XIV do XX w. Architektura-administracja-polityka. Materiały z konferencji w dniu 22 stycznia 2016 r.*, red. K. Monikowska, Człuchów, s. 31–44.
- Ulbricht Ingrid. 1978. *Die Geweihverarbeitung in Haithabu*, Neumünster.
- Wachowski Krzysztof. 1982. *Średniowieczna broń miotająca na Śląsku w świetle znalezisk z Ostrówka w Opolu*, „Archeologia Polski”, t. XXVII, z. 1, s. 167–202.
- Wachowski Krzysztof. 1999. *Militaria*, [w:] *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Parcele przy ulicy Więziennej 10–11 we Wrocławiu*, Wratislavia Antiqua, t. 1, red. C. Buško, J. Piekalski, Wrocław, s. 183–186.
- Werner Jerzy. 1974. *Polska broń. Łuk i kusza*, Wrocław.
- Wojciechowski Tomasz. 1989. *Znaleziska fragmentów kusz na ziemiach polskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXVII, nr 2–3, s. 481–496.

### Remnants of a Teutonic Order crossbow workshop in the castle in Człuchów

Excavations carried out in 2008–2018 in the Teutonic Order castle in Człuchów revealed numerous artefacts made of bone and antler as well as half-finished products and waste consisting of those materials. Out of those finds 894 were identified as connected with producing parts of crossbows: 73 were finished products (plates and nuts), 198 — half-finished parts of plates and 623 — production waste and part-processed material. 98.3% of the artefacts were made of deer antlers; the remaining 1.7% of animal bones.

The products were divided into four groups. Group I includes plates from the front part of the tiller (between the prod and the nut), where the bolt was placed. Those were usually elongated rectangular pieces, meticulously polished, wider at the front of the tiller and narrower at half-length. Group II comprises plates from the rear part of the tiller (behind the nut), which were usually elongated triangles tapering towards the butt. Group III are thin elongated plates, probably of a decorative function, which were placed on other parts of the tiller. Group IV consists of nuts, which were part of the trigger mechanism. A common characteristics of plates from groups I–III was that they had regular grooves which helped in attaching them to the wooden tiller.

An analysis of half-finished products and production waste makes it possible to identify the tools that were used and to reconstruct techniques of antler-processing. The data indicate that the Człuchów castle workshop not only produced but also mended crossbows. The finds suggest that it functioned between the mid-14th c. and the mid-15th c. and was located in the outer part of the fortification, since most of the artefacts in question were found the gatehouse backfill. Similar workshops have been excavated in Vilnius, Viljandi and Trondheim.

Information about the functioning of crossbow workshops in many castles and towns of the Teutonic Order state can also be found in the Order's inventories. Written sources also indicate that such workshops were supplied with large amounts of antlers and materials to produce glue.

Proofread by  
*Izabela Szymańska*



*Marcin Sumowski*

Duchowni w testamentach mieszczańskich — mieszczenie  
w testamentach duchownych.  
Zapisy ostatniej woli jako źródła do badania powiązań  
(Prusy, XV–początek XVI wieku)\*

**Słowa kluczowe:** duchowieństwo, mieszczaństwo, testamenty, powiązania społeczne, średniowiecze, Prusy

**Key words:** clergy, burghers, testaments, social relationships, Middle Ages, Prussia

Testament, będąc indywidualnym aktem testatora, silnie osadzony jest też w jego otoczeniu społecznym. Proces spisania ostatniej woli angażował w średniowieczu wiele osób związanych z testującym nie tylko na płaszczyźnie formalnej, ale również osobistej<sup>1</sup>. Tymczasem wśród zagadnień rozważanych na podstawie testamentów, nieczęsto analizowane są powiązania społeczne oraz szersze relacje międzyludzkie, stosunki pomiędzy jednostkami, czy między jednostką a grupą<sup>2</sup>. Dominują perspektywy religijna, prawna oraz kultury materialnej, kluczowe skądinąd dla określania celów i sposobów wyrażania ostatniej woli<sup>3</sup>. Najbliżej proponowanej tu optyki są studia na temat rodziny. Akty te często odnoszą się również do osób spoza niej, z którymi testator miał na tyle trwałą relację, że zdecydował się na umieszczenie ich w testamentie. Spostrzeżenie takie daje asumpt do rozważania testamentu jako źródła do badania powiązań społecznych. Jest to ważne zwłaszcza w zakresie studiów nad klerem; w ich przypadku związki rodzinne ulegały bowiem poszerzeniu także o inne, nowe relacje, powstałe wskutek przynależności do stanu duchownego. Dlatego też istotne wydaje mi się potraktowanie testamentu jako

\* Artykuł powstał na podstawie rozprawy doktorskiej, pt. „*Clerus et cives*. Niższe duchowieństwo w miejskiej przestrzeni społecznej późnośredniowiecznych Prus”, napisanej pod kierunkiem prof. Andrzeja Radzimińskiego. Autor uzyskał środki finansowe w ramach stypendium doktorskiego z Narodowego Centrum Nauki (nr rej. 2016/20/T/HS3/00471). Dysertacja ta jest obecnie przygotowywana do druku. Artykuł uzupełniono o wyniki badań prowadzonych w ramach projektu „Średniowieczne rachunki kościołów toruńskich — opracowanie, edycja, digitalizacja” (NCN OPUS, nr 2016/23/B/HS3/00751), realizowanego pod kierunkiem prof. Piotra Olińskiego. Autor jest jednym z jego wykonawców.

<sup>1</sup> Wray S.K., Cossar R. 2012, s. 64; zob. też trafne spostrzeżenie Katarzyny Zielińskiej, odnoszące się również do średniowiecza: „Testamenty ukazują ostatnią wolę piszącego w szerokim kontekście społecznym: wśród rodziny, sąsiadów, przyjaciół, dłużników i wierzycieli. Legaty przeznaczone dla różnych osób, pobożne fundacje, wybór świadków i egzekutorów dają świadectwo funkcjonowania rozlicznych więzi łączących występujące w testamentach postaci i instytucje”, Zielińska K. 1986, s. 45.

<sup>2</sup> Zwróciła na to uwagę choćby Ewa Wólkiewicz, uznając testament za dobre źródło do badania „kręgu towarzyskiego przeciętnego mieszczanina”, Wólkiewicz E. 2000, s. 388.

<sup>3</sup> Zob. np.: Baur P. 1989; Sowina U. 1991, s. 3–25; Noodt B. 2000; Piwowarczyk E. 2010. Nurty badawcze związane z testamentami nakreślił choćby Piotr Oliński (Oliński P. 2010, s. 183–184). Testamenty mieszczańskie są też ostatnio wydawane (Böhmische Bürgertestamente. 2017) oraz katalogowane (Testamenty. 2017).

źródła do badania związków między duchownymi<sup>4</sup> i świeckimi w miastach późnośredniowiecznych, poprzez analizę ich wzajemnego występowania w aktach ostatniej woli.

Wiąże się to jednak z licznymi problemami metodologicznymi. Pierwszym z nich jest kwestia reprezentatywności. Martin Nodl przekonująco dowodził, że testamenty trudno traktować jako źródła masowe i analizować w ten sposób<sup>5</sup>. Przynajmniej dla terenu Prus, które stanowią podstawę dla niniejszych rozważań<sup>6</sup>, konstatacja ta jest zasadna<sup>7</sup>. Dla średniowiecznego Gdańska z lat 1451–1526 dysponujemy 144 testamentami, zaś dla Elbląga — 128 z lat 1450–1515<sup>8</sup>. W obu przypadkach daje to ok. dwa testamenty na rok. To liczby relatywnie małe, szczególnie w porównaniu z miastami niemieckimi<sup>9</sup>. Na podstawie danych zawartych w tych stosunkowo nielicznych źródłach dokonuje się pewnych obliczeń i zestawień statystycznych, jak choćby w opracowaniach Rafała Kubickiego<sup>10</sup> i Piotra Łozowskiego<sup>11</sup>. Jednak w zakresie relacji duchownych i świeckich próba statystyczna znacznie maleje. Częściej wymieniane są instytucje kościelne, nie zaś sami duchowni. Potwierdzają to analizy dotyczące także innych miast pruskich. Przedstawiciele kleru nie stanowią w testamentach grupy miarodajnej statystycznie, choć są zauważalnie obecni<sup>12</sup>. W związku z tym przeprowadzenie szczegółowych obliczeń miałyby się z celem. Przewidywalnie niski procent duchownych notowanych w ogólnej liczbie testamentów, w nałożeniu na populację miast i liczebność elit, stwarzałaby ponadto mylne wrażenie marginalnych powiązań duchownych i świeckich. Tymczasem testament jest tylko jednym z wielu świadectw wzajemnych stosunków, dostarczającym danych niejednoznacznych poznawczo.

Drugim problemem jest lakoniczność informacji zawartych w testamentach. Wskazują one tylko na istnienie pewnej, nie zawsze dokładnie określonej relacji. Często brak szczegółów, które wyjaśniałyby jej charakter i przyczyny umieszczenia konkretnej osoby w akcie ostatniej woli<sup>13</sup>. Jest to szczególnie istotne dla określenia ról pełnionych przez duchownego wobec testatora — religijnych lub innych. Jak wskażę poniżej, rozdzielenie tych dwóch sfer nie jest w pełni możliwe<sup>14</sup>. Biorąc pod uwagę mieszczański rodowód duchownych, relacja z posiadaczem

<sup>4</sup> Analizowani tu duchowni należeli do tzw. kleru świeckiego; z rozważań wyłączam więc zakonników. Taka redukcja podyktowana jest odmienną istotą relacji. Kler świecki funkcjonował bowiem w bliskim otoczeniu mieszczańskim i w istocie prowadził mieszczański tryb życia. W odniesieniu do podejmowanego zagadnienia, duchowni sami bywali testatorami, co pozwala obserwować obustronne powiązania.

<sup>5</sup> Nodl M. 2010, s. 149–160. Na temat krytyki kwantytatywnego podejścia do testamentów, zob. też: Wray S.K., Cossar R. 2012, s. 69.

<sup>6</sup> Zainteresowaniem historyków średniowiecznych Prus cieszyły się dotychczas głównie testamenty mieszczańskie z Elbląga i Gdańska: Kubicki R. 2006, s. 199–208; Kubicki R. 2010a, s. 197–210; Kubicki R. 2010b, s. 179–188; Możejko B. 2010 (por. też: Długokęcki W. 2011, s. 115–139); Kubicki R. 2011, s. 7–26; Oliński P. 2010, s. 181–192; Kubicki R. 2012, s. 25–43; Kubicki R. 2016, s. 111–128; Kubicki R. 2018, s. 37–50; Kubicki R. 2020a; zob. też Kubicki R. 2019, s. 325–337. Ostatnio analizie zostały poddane również testamenty toruńskie: Tandecki J. 2014, s. 65–83; Tandecki J. 2018, s. 307–327.

<sup>7</sup> Na problem reprezentatywności testamentów w odniesieniu do liczby mieszkańców miasta, w tym przypadku Elbląga, zwrócił uwagę Rafał Kubicki (Kubicki R. 2010a, s. 198; Kubicki R. 2011, s. 9).

<sup>8</sup> Kubicki R. 2016, s. 113. Liczba zachowanych testamentów elbląskich z lat 1409–1515 wynosi 145, Kubicki R. 2010a, s. 197, przyp. 3; Kubicki R. 2012, s. 25; por. Kubicki R. 2006, s. 200; Kubicki R. 2011, s. 8; Kubicki R. 2018, s. 38. Według najnowszych badań, całkowita liczba testamentów elbląskich w średniowieczu wynosi natomiast 149, Kubicki R. 2020a, s. 12–13.

<sup>9</sup> Kubicki R. 2006, s. 200–201; Kubicki R. 2011, s. 8, przyp. 6; Kubicki R. 2020a, s. 14.

<sup>10</sup> Zob.: Kubicki R. 2010a, s. 199, 200, 203, 204, 206–209; Kubicki R. 2010b, s. 181, 182, 183, 186; Kubicki R. 2011, s. 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21; Kubicki R. 2012, s. 26, 27, 31, 33, 36, 39; Kubicki R. 2018, s. 44.

<sup>11</sup> Łozowski P. 2012, s. 227–236.

<sup>12</sup> Por.: Noodt B. 2000, s. 361.

<sup>13</sup> Por.: Wymulek J. 2015, s. 15. Autor słusznie zwrócił uwagę, że zawarte w testamentach „dane personalne i genealogiczne są nieme w obliczu anonimowości i charakteru powiązań wymienionych osób”.

<sup>14</sup> Na trudność ścisłego rozróżnienia między legatami *ad pias causas*, a zapisami dla osób powiązanych z testatorem wskazał już Paul Baur: *Eine scharfe Trennung zwischen Verfügungen ad pias causas, die ausschließlich*



rodzinnej wikarii mogła być w równym stopniu krewniacza co religijna<sup>15</sup>. Podobnie pełnienie funkcji spowiednika mogło rodzić osobiste przywiązanie, skutkujące uwzględnieniem duchownego w testamencie. Poza tym testamentalna informacja o związku przedstawiciela kleru z testatorem pozbawiona jest dynamiki, odnosi się bowiem do momentu spisywania ostatniej woli. Problemem jest też jednostronność omawianego przekazu, rejestrującego fragment relacji testatora z innymi osobami, ale bez informacji zwrotnej – o stosunku innych do niego. Warto przy tym pamiętać o istocie testamentu jako aktu indywidualnego wyboru. Z sieci powiązań, w której umiejscowiony był testator, dobrowolnie wybierał wszak relacje dla siebie najważniejsze<sup>16</sup>. Wybory te z pewnością były co prawda określane społecznie i kulturowo, ale te same determinanty dotyczyły też powiązań duchownych i świeckich w zakresie ogólnym.

W odniesieniu do podejmowanych tu kwestii badane akty niosą jeszcze jeden problem poznawczy, podobnie zresztą jak inne źródła miejskiej proveniencji — z pewnymi wyjątkami ukazują duchownych najczęściej w otoczeniu średniozamożnych i bogatych mieszczan<sup>17</sup>, z którymi kler dzielił często pochodzenie i styl życia. Nie można zatem uogólniać analizowanych problemów do całej społeczności miejskiej, pamiętając że dostępne przykłady jedynie ilustrują linie powiązań między niektórymi przedstawicielami duchownych i świeckich. Zgodnie z propozycją Martina Nodla o przenoszeniu zainteresowania „od testamentów do testatorów”<sup>18</sup>, z perspektywy mikrohistorycznej testamenty analizowali choćby: Hartmut Boockmann<sup>19</sup>, K. Rutt Allik<sup>20</sup>, w Polsce m.in. Urszula Sowina<sup>21</sup> oraz Ewa Wólkiewicz<sup>22</sup>. Podejmowane są również studia nad testamentami poszczególnych duchownych<sup>23</sup>. Jak trafnie stwierdziła Ewa Wólkiewicz, wobec stosunkowo małej liczby zachowanych testamentów „jednostkowe opracowywanie każdego wydaje się być bardziej celowe”<sup>24</sup>.

Ze względu na wyżej wymienione problemy metodologiczne, testamentu nie można uznać za samoistne źródło do badania powiązań. Dopiero osadzenie go w szerszej perspektywie, wzięcie pod uwagę nie tylko danych biograficznych uwzględnionych osób, ale też społeczno-kulturowego kontekstu, pozwala wpisać takie szczątkowe świadectwo w całościowe relacje duchownych i mieszczan. Na bazie wzajemnych zapisów testamentowych próbując pokazać płaszczyzny ich powiązań.

Obecność duchownych w testamentach mieszczkańskich miała różny charakter. Po pierwsze, kler występował w nich jako niezindywidualizowana zbiorowość „stanowa”. Testatorzy przekazywali niekiedy pewne sumy na rzecz wszystkich działających w parafii kapłanów. Marga-

*der Erlangung des Seelenheils dienen, und solchen zugunsten von Freunden und dem Testator besonders innig verbunden Personen ist in den seltensten Fällen möglich.* Autor słusznie zwracał uwagę na złożoność motywacji testatorów (*Motivbündel*) (Baur P. 1989, s. 196). Podobnie, w odniesieniu do duchownych będących krewnymi, problem postawiła Birgit Noodt: *Nur schwerlich lassen sich die Gaben an Kleriker im Familienverband den Kategorien, für die Familie’ oder ‘für das Seelenheil’ zuweisen. Es mutet deshalb naheliegend an, die Ursachen für diese Schwierigkeit in der ambivalenten Natur dieser Schenkungen selbst zu suchen* (Noodt B. 2000, s. 367).

<sup>15</sup> Por.: Noodt B. 2000, s. 367–368.

<sup>16</sup> Zob.: Wymułek J. 2015, s. 18.

<sup>17</sup> W zachowanych testamentach Gdańska i Elbląga widoczni są zwłaszcza kupcy i przedstawiciele elity władzy: Kubicki R. 2016, s. 115–117; zob. też: Kubicki R. 2010a, s. 198–199; Kubicki R. 2011, s. 10.

<sup>18</sup> Nodl M. 2010, s. 158–160.

<sup>19</sup> Boockmann H. 1983, s. 73–94.

<sup>20</sup> Rutt Allik K. 1997, s. 178–204.

<sup>21</sup> Sowina U. 2002, s. 209–214.

<sup>22</sup> Wólkiewicz E. 2000, s. 385–399.

<sup>23</sup> Dla Prus np.: Biskup R., Sumowski M. 2020. Zbiorczo o testamentach tamtejszego kleru w: Kubicki R. 2019, s. 325–326; Kubicki R. 2020a, s. 20 i n.; Kubicki R. 2020b, s. 239–240; por.: Koczerska M. 2001, s. 237–254; Kowalczyk M. 2003, s. 65–70.

<sup>24</sup> Wólkiewicz E. 2000, s. 388.

retha Resenkirchynne z Torunia w 1453 r. zapisała 4 grzywny dla czterech księży, zapewne związanych z kościołem parafialnym św. Janów<sup>25</sup>. Inny tamtejszy mieszczanin, Nicolaus Spramberg, w 1485 r. ofiarował 2 grzywny dla kapelanów tej świątyni<sup>26</sup>. Wszystkich kapłanów miejskiej fary w Elblągu oraz duchownych tamtejszego szpitala Ducha Świętego obdarowała natomiast Margaretha Brugkmann, która w 1457 r. zapisała każdemu z nich po 1 grzywnie<sup>27</sup>. Z kolei Matz Berenfelde ze Świątomiejsca w 1505 r. darował każdemu z duchownych po 1,5 grzywny<sup>28</sup>. Zdarzały się też nadania ruchomości dla kapłanów mieszkających wspólnie. W 1502 r. Ortey Bastianynne przekazała do domu księży w Toruniu dwie miski i dzban<sup>29</sup>.

Podobne zapisy, dotyczące kleru jako zbiorowości, znalazły się również w testamentach duchownych (o tym bardziej szczegółowo w dalszej części tekstu). W testamencie z 1518 r. Nicolaus Schwichtenberg, pleban kościoła św. Jana w Gdańsku i oficjał<sup>30</sup>, każdemu kapłanowi w swojej świątyni zapisał po 5 wiardunków<sup>31</sup>. Duchownym kościoła świętojańskiego przekazał też na mieszkanie dom, który częściowo wyposażył<sup>32</sup>. Kler jako grupa występuje także w niedatowanym testamencie Lucasa, zapewne duchownego z Sępola. Każdy mieszcowski kapłan otrzymać miał od niego po 3 grzywny, natomiast duchowni obcy (*fremden pristern*) po 1 grzywnie<sup>33</sup>. Być może sformułowanie to świadczy o rozróżnieniu na kler parafialny oraz służący w innych świątyniach w mieście. Niewykluczone jednak, że duchowny zamierzał obdarować w ten sposób zamiejscowych członków bractwa kapłańskiego lub innych kapłanów, którzy przybyliby na jego uroczystość pogrzebową<sup>34</sup>. Zapis taki zawiera testament plebana kętrzyńskiego Georga Zinke, sporządzony w 1517 r. Duszpasterz zapisał po 0,5 grzywny dla każdego księdza, który weźmie udział w jego pogrzebie (*iczlichm prister die mich bestetigen zcw grabe*)<sup>35</sup>.

Być może niektórzy testatorzy, jak Nicolaus Schwichtenberg, poprzez takie zapisy wskazywali na swoje związki ze wszystkimi duchownymi z własnej parafii. Motywy takich nadań miały jednak religijne podłoże. Wspomniany pleban w zamian za legat zobligował wszak duchownych do odmawiania psalmów za jego duszę. Obowiązki memoratywne mieli też mieszkańcy podarowanego kapłanom domu.

Również mieszczanie niekiedy bezpośrednio wyrażali swoje oczekiwania wobec obdarowanej grupy kleru. Barbara Schroeder z Gdańska w 1499 r. zapisała 15 grzywien na kąpiel w łaźni dla duchownych i biednych, ponadto ofiarowywała każdemu kapłanowi po 2 skojce z intencją na mszę<sup>36</sup>. Z kolei mieszczanin elbląski Nicolaus Gerlach w testamencie z 1508 r. wyraźnie potraktował nadanie jednej grzywny dla bliżej nieokreślonej grupy kapłanów jako pokrycie kosztów memoratywnej mszy<sup>37</sup>.

<sup>25</sup> Księga Ławnicza. 1993, nr 1700.

<sup>26</sup> AP Toruń, Kat. I, nr 2510.

<sup>27</sup> Toeppen M. 1872, s. 122; Kubicki R. 2020a, s. 247.

<sup>28</sup> Guttzeit J.E. 1966, s. 427.

<sup>29</sup> Księga Ławnicza. 2018b, nr 1471.

<sup>30</sup> Biogram w: Nowak Z. 1997, s. 185–186.

<sup>31</sup> Haßba. 1926, s. 85–86.

<sup>32</sup> Haßba. 1926, s. 89–90, 93.

<sup>33</sup> OBA, nr 29020.

<sup>34</sup> Według statutów bractwa w Braniewie, do przybycia na uroczystości pogrzebowe po śmierci jednego z braci będącego księdzem, zobowiązani zostali konfratry kapłani przebywający w odległości 3 mil: CDW. 1874, nr 561.

<sup>35</sup> OBA, nr 21281, k. 1r, edycja w: Biskup R., Sumowski M. 2020, s. 413.

<sup>36</sup> Hirsch T. 1843, s. 197, przyp. 1; por. Możejko B. 2010, s. 73; Długokęcki W. 2011, s. 132–133; zob. też: Kubicki R. 2015, s. 15.

<sup>37</sup> AP Gdańsk, 368/II, nr 91: *Item szo bescheyde ich 1 mr. pristern zcu geben selen messzen do vor zcu lesenn vor meynr selen szelikeyt.*

Duchowni jako grupa uwzględniani byli też w testamentach w związku z legatami dla tzw. bractw kapłańskich. O toruńskiej konfraterni wspomnieli w aktach swej ostatniej woli choćby tamtejsi mieszczanie: Dorothea Armknecht (1444, 1447)<sup>38</sup> oraz Nicolaus Spramberg (1485)<sup>39</sup>. W 1450 r. mieszczanin elbląski Ulrich Ulrichs ofiarował po 0,5 wiardunku wszystkim kapłanom w Elblągu, zapewne należącym do bractwa grupującego kler z różnych świątyń<sup>40</sup>. Nadania dla tamtejszej konfraterni znalazły się również w testamentach Hermanna Roubera (z 1453 r.)<sup>41</sup>, Joachima Lange (z 1496 r.) i Nicolausa Myske (z 1508 r.)<sup>42</sup>. Margaretha Brugkmann (w 1457 r.) dokonała dużego zapisu (100 grzywien) na jej rzecz, ale mniejszą kwotą (6 grzywien) wsparła również bractwo kapłańskie z Ornety<sup>43</sup>. Wszystkie te osoby wyraziły nadzieję na modlitwę braci w ich intencji, co sytuuje te nadania w grupie legatów dewocyjnych<sup>44</sup>. Gdańszczanin Philip Bischof, który w testamencie z 1483 r. przekazywał 10 grzywien na dom konfraterni kapłańskiej, również liczył na modlitwę w swej intencji (*Gott vor my bydden*)<sup>45</sup>.

Podobne oczekiwania w odniesieniu do bractw kapłańskich wyrażone zostały w testamentach elblązań – Michaela Brugkmanna (1459 r.)<sup>46</sup>, Clementa Reynicke (1500 r.)<sup>47</sup> i Concze Kromera (1500 r.)<sup>48</sup>. W tych przypadkach testatorzy zaznaczali jednak, aby modlono się za nich tak, jak za innych braci (*gleich irem bruder*). Ostatni z nich bezpośrednio poprosił nawet o włączenie siebie i żony w poczet członków bractwa (*mich und meine Hausfrau in ihre Bruderschaft aufzunehmen*). Mogło to mieć także inne znaczenie, tym bardziej, że testamentowe zapisy na rzecz zrzeszeń kapłańskich nie były liczne<sup>49</sup>, co może sugerować indywidualną relację testatora z bractwem. Konfraternia może stanowić tu grupę odniesienia jednostki<sup>50</sup> — w przypadku świeckich tę, do której aspirowano<sup>51</sup>. Dlatego występowanie tych bractw w mieszczkańskich testamentach może wskazywać nie tylko na religijny, ale również wspólnotowy i towarzyski kontekst relacji mieszczan i duchownych.

W innej roli, tym razem imiennie, duchowni występują w testamentach mieszczkańskich jako świadkowie lub osoby zatwierdzające zapisy. Szczególna rola przypadała tu plebanom, którzy reprezentowali kościoły obdarowywane w aktach ostatniej woli. W 1364 r. w Elblągu, w dokumencie regulującym relacje duszpasterza z radą, biskup warmiński zezwalał na doko-

<sup>38</sup> AP Toruń, Kat. I, nr 1019, 1037.

<sup>39</sup> AP Toruń, Kat. I, nr 2510.

<sup>40</sup> Toeppen M. 1872, s. 122.

<sup>41</sup> AP Gdańsk, 368/III, nr 27.

<sup>42</sup> Toeppen M. 1872, s. 122–123; Kubicki R. 2016, s. 119; Kubicki R. 2020a, s. 152.

<sup>43</sup> Toeppen M. 1872, s. 122; Kubicki R. 2011, s. 17–18; Kubicki R. 2020a, s. 247–248.

<sup>44</sup> Zob. też: choćby testament Jorge Flinthy z Bartoszyc (1492 r.), w którym nadanie dla tamtejszego bractwa kapłańskiego wymieniono obok legatów na rzecz kościoła parafialnego, bractwa Bożego Ciała oraz świątyń szpitalnych, OF, nr 87, k. 150v.

<sup>45</sup> Löschin G. 1837, s. 18; Hirsch T. 1843, s. 130–131; por. też: Możejko B. 2010, s. 69; Długokęcki W. 2011, s. 130; Kubicki R. 2016, s. 121–122. Zob. też wzmiankę o przekazaniu domu bractwu elbląskiemu przez Balzera Storma (1490 r.), w zamian za modlitwy za jego duszę, w: Toeppen M. 1872, s. 123.

<sup>46</sup> AP Gdańsk, 368/II, nr 65.

<sup>47</sup> AP Gdańsk, 368/II, nr 89.

<sup>48</sup> Toeppen M. 1872, s. 123.

<sup>49</sup> Zestawienie dotyczące Elbląga w: Kubicki R. 2011, s. 15 i wykres, s. 21. Bractwo kapłańskie pojawiło się w sześciu elbląskich testamentach, w których zapisano mu łącznie 146 grzywien. Stanowiło to 3% zapisów na cele pobożne, Kubicki R. 2020a, s. 157.

<sup>50</sup> Zob.: Szacka B. 2003, s. 199–201; Sztompka P. 2010, s. 217.

<sup>51</sup> W późnym średniowieczu bractwa określane w źródłach jako „kapłańskie” były korporacjami otwartymi na świeckich, którzy mogli zostać ich członkami. Szersze rozważania na temat bractw kapłańskich w Prusach zostaną zawarte w przygotowywanej przeze mnie monografii o klerze w społeczeństwie miejskim. Na temat bractw w Prusach, również kapłańskich: Czarcziński I. 1993.

nywanie zapisów wobec plebana i dwóch lub trzech świadków. Podkreślono, że testamenty te powinny respektować władze miejskie<sup>52</sup>. W Reszlu w 1474 r. pewne małżeństwo spisywało akt ostatniej woli w domu plebana<sup>53</sup>. Na miejscu, poza lokalnym duszpasterzem, obecni byli też plebani z sąsiednich miejscowości, inni kapłani miejscy oraz witycy. Zapis odnosił się zaś do budynku kościoła. Problem występowania plebana w testamencie dotyczy tu częściowo zakresu jego władzy nad kościołem miejskim, kwestii podziału majątku pomiędzy duchownego a fundusz kościelny oraz konfliktów rodzących się na tym tle między klerem parafialnym a radą miejską<sup>54</sup>. Zagadnienie to wpisuje się w pewną nieufność władz miejskich wobec mieszczkańskich legatów na rzecz kościołów i kleru. W 1363 r. w Gdańsku pleban mariacki skarżył się, że władze miejskie zabraniają darowizn testamentowych na rzecz podległej mu świątyni<sup>55</sup>. Sytuacja była analogiczna do elbląskiej. Problem zauważyli również kościelni ustawodawcy w ryskich statutach synodalnych z 1428 r. Wspomniano w nich o trudnościach z uznaniem legatów na rzecz kościołów w miastach, gdzie do ich ważności wymagano sporządzenia instrumentu notarialnego w obecności dwóch lub trzech świeckich świadków<sup>56</sup>. Kościelni ustawodawcy nie zgadzali się z takimi wymogami, uważając, że godzą one w wolność dysponowania majątkiem, szczególnie na rzecz instytucji kościelnych. Polecali przeto zgłaszanie dyspozycji testamentowych do biskupa w ciągu dwóch miesięcy od śmierci testatora<sup>57</sup>. Być może obecność plebana w testamencie ma również związek z prawem kanonicznym, jako ewentualny warunek uznania aktu za ważny przez Kościół<sup>58</sup>.

Przedstawicielami obdarowanego kościoła mogli być również inni duchowni. Kiedy mieszczanin toruński Nicolaus Weger w 1452 r. przekazał w testamencie legaty na rzecz kościołów w mieście, uczynił to na ręce rajców. Niemniej jako świadkowie obecni byli m.in. dwaj wikariusze świątyni parafialnej — Jacob Niger i Johann Wachssleger<sup>59</sup>. Inny wikariusz tamtejszej fary, Georg Tausentlist, był jednym z dwóch wymienionych świadków podczas spisania ostatniej woli przez Nicolausa Spramberga w 1485 r.<sup>60</sup> W nadaniach dla świątyni w Reszlu, wpisywanych do tamtejszej księgi parafialnej, duchowni z nią związani często odnotowywani byli z imienia jako świadkowie, czasem z witykami<sup>61</sup>. Nie można wykluczyć, że obecność ta wiązała się z nakłanianiem testatora do sporządzenia legatu na rzecz duchownego czy instytucji, np. podczas wizyty w domu z sakramentem. Wpis o testamencie Grithe Seidenhaftirsche z 1484 r. sugeruje, że namaszczenia chorych i spowiedzi udzielił jej kapłan Theophil, który został też świadkiem jej ostatniej woli<sup>62</sup>. Wiąże się to z problemem bezpośredniego wpływu, jaki obecność kapłana przy łóżku chorego mogła mieć na treść zapisów testamentowych, a który starano się ograniczać<sup>63</sup>. Cytowane testamenty Wegera i Spramberga zostały wszak spisane w ich domach. Dużą rolę w tych zabiegach musiała odgrywać siła sugestii, jaką dysponował duchowny sygna-

<sup>52</sup> CDW. 1864, nr 363.

<sup>53</sup> Das Rößeler Pfarrbuch. 1937, s. 45–46.

<sup>54</sup> Zob.: Sumowski M. 2018, s. 372–374.

<sup>55</sup> Simson P. 1918, nr 90.

<sup>56</sup> Constitutiones synodales. 1899, kol. 317–318; por. tłumaczenie w: Statuty Synodalne. 2010, s. 285–286.

<sup>57</sup> Por.: Wray S.K., Cossar R. 2012, s. 65.

<sup>58</sup> Wray S.K., Cossar R. 2012, s. 64; por.: Wysmulek J. 2015, s. 42, 48–49.

<sup>59</sup> AP Toruń, Kat. I, nr 1309. Obaj duchowni nie zostali uwzględnieni w mojej wcześniejszej pracy: Sumowski M. 2012.

<sup>60</sup> AP Toruń, Kat. I, nr 2510. Informacja o obecności tego duchownego uzupełnia dotychczasową wiedzę na jego temat: Sumowski M. 2012, s. 186–187.

<sup>61</sup> Das Rößeler Pfarrbuch. 1937, s. 64, 65, 72–73, 82.

<sup>62</sup> Das Rößeler Pfarrbuch. 1937, s. 96; por.: Wray S.K., Cossar R. 2012, s. 64.

<sup>63</sup> Kubicki R. 2010a, s. 198, przyp. 4; Kubicki R. 2011, s. 8, przyp. 8; Kubicki R. 2012, s. 28, przyp. 12; Tandecki J. 2014, s. 72; Tandecki J. 2018, s. 317; Kubicki R. 2020a, s. 11, przyp. 17.

lizujący potrzeby instytucji kościelnej<sup>64</sup>, będąca pochodną znaczenia świątyni, pobożności testatora, pozycji społecznej i autorytetu kapłana, ale również stosunku osobistego do danego przedstawiciela kleru.

Wikariusze rejestrowani imiennie w badanych źródłach prawdopodobnie byli związani w sposób osobisty z testatorami — niekoniecznie był to zaś efekt stosunków instytucjonalnych<sup>65</sup>. W testacji aktu ostatniej woli Dorothy Armknecht z Torunia z 1439 r. odnotowano aż siedmiu kapelanów kościoła parafialnego św. Janów<sup>66</sup>. Duchowni w tej świątyni byli też obecni podczas sporządzania kolejnych jej testamentów w latach 1444 i 1447<sup>67</sup>. Zapewne nie były to osoby przypadkowe, lecz — jak można założyć — wskazani przez wdowę konkretni księża. Tego rodzaju zapisy, stosunkowo licznie występujące w testamentach, mogą wskazywać zarówno na potrzeby religijne, jak i na osobistą relację duchownego i świeckiego. Mamy wszak do czynienia z indywidualnym wyborem konkretnych członków kleru. Problem ten można także odnieść do darowizn dla poszczególnych plebanów, choć legat dla duszpasterza mógł być też połączony z donacją dla kościoła. Elblążanin, Hensel Noremburg, w akcie ostatniej woli przekazał po 1,5 grzywny dla świątyni w Gietrzwałdzie i dla tamtejszego plebana<sup>68</sup>. Pochodząca z Nowego nad Wisłą Barbara Schofynne von Banckaw w 1474 r. zapisała natomiast 10 grzywien na rzecz miejscowego plebana, zaś dla jego kapelana — 3 grzywny<sup>69</sup>. Inny elblążanin, Hans Lange, w 1492 r. również dokonał legatu dla plebana w zamian za modlitwy za jego duszę<sup>70</sup>.

Szczególnie czytelne są nadania dla wskazanych duchownych. Mieszczanin elbląski Michael Brugkman w 1459 r. obdarował pięciu kapłanów (byli to: Lorenz Brandenhoff, Johan Rudiger, Nicolaus, Johann Fersman, Nicolaus Wedemerer), każdemu przyznając inną kwotę, od 4 do 10 grzywien<sup>71</sup>. Testator zaznaczył także, że duchowni powinni modlić się za jego duszę. Inaczej jednak niż w przypadku legatów dla pewnej liczby bezimiennych księży, tu zapis był znacznie bardziej zindywidualizowany. Świadczy o tym wyraźne rozróżnienie wysokości nadania w zależności od osoby. W 1500 r. inny elblążanin, Dietrich Koptcze, zapisał 5 grzywien na rzecz kapłana z Nowego Miasta Elbląga, Petera Klunera<sup>72</sup>.

Zindywidualizowany charakter miały też konkretne dary<sup>73</sup>. Wspominany już Matz Berenfelde ze Świątomiejsca w 1505 r. zapisał plebanowi jedną morgę łąki, oczekując za to modlitwy, ale także posłanie, sukno i cynowe naczynia<sup>74</sup>. Mieszczanin gdański, Nicolaus Gratkow, podarował w 1473 r. srebrne elementy ze swej torby dwóm wymienionym duchownym: Marcusowi Kampke i Austinowi Reden<sup>75</sup>. Z kolei w 1483 r. burmistrz gdański Philip Bischof zapisał dwie księgi plebanowi kościoła mariackiego, Mathiasowi Westphalowi. Co istotne, określił go swoim dobrym przyjacielem i polecił mu opiekę nad synem, o ile ten chciałby w przyszłości zostać duchownym<sup>76</sup>. Zapisy takie sugerują bliskość relacji. Jak już wspominałem, w większości przypadków trudno

<sup>64</sup> Oliński P. 2010, s. 187.

<sup>65</sup> Baur P. 1989, s. 199–202.

<sup>66</sup> AP Toruń, Kat. I, nr 938; por. dane o tych duchownych z pewnymi błędami i nieścisłościami w: Sumowski M. 2012, s. 125, 167, 175–176, 178, 212, 213, 231, 243.

<sup>67</sup> AP Toruń, Kat. I, nr 1019, 1037; por. Sumowski M. 2012, s. 214, 237–239.

<sup>68</sup> Kubicki R. 2011, s. 18, przyp. 49 zawiera opis stosownego fragmentu źródła (Kubicki R. 2020a, s. 125–126). Legaty Hensela dotyczyły również kościołów w Olsztynie, Barczewie, Pasymiu i Klewkach, zaś pleban pojawia się jedynie w odniesieniu do świątyni w Gietrzwałdzie.

<sup>69</sup> Księga Ławnicza. 2012, nr 703.

<sup>70</sup> Oliński P. 2010, s. 191.

<sup>71</sup> AP Gdańsk, 368/II, nr 65; Kubicki R. 2016, s. 118.

<sup>72</sup> AP Gdańsk, 368/II, nr 117; edycja w: Kubicki R. 2020a, s. 259–260.

<sup>73</sup> Por.: Kubicki R. 2010a, s. 200–206.

<sup>74</sup> Guttzeit J.E. 1966, s. 426–427.

<sup>75</sup> AP Gdańsk, 300, 43/2b, k. 301r; por.: Możejko B. 2010, s. 140–141; Długokęcki W. 2011, s. 123.

<sup>76</sup> Löschin G. 1837, s. 18; Hirsch T. 1843, s. 130–131; por.: Możejko B. 2010, s. 70; Długokęcki W. 2011, s. 131.

wyrokuwać o stopniu ewentualnej zażyłości na podstawie samego testamentu. Poszukiwania kontekstu zapisów pozwalają jednak wysuwać pewne przypuszczenia. Interesujące są tu obecne w kilku elbląskich testamentach nadania na rzecz niewidomego duchownego Paula<sup>77</sup>, będącego wcześniej nauczycielem tamtejszej szkoły<sup>78</sup>. Być może mamy tu do czynienia z zapisami jego dawnych uczniów. Otrzymał legaty o wartości od 1 do 2 grzywien, uzupełnione prośbą o modlitwę za dusze testatorów. Ciekawy jest też przypadek Dorothy Pogetky, która w 1509 r. obdarowała 1 grzywną Petera, polskiego kapelana w Toruniu<sup>79</sup>. Nazwisko testatorki, jak również imię jej męża — Stenczela, sugeruje, że należeli oni do polskojęzycznych mieszkańców miasta<sup>80</sup>. Być może częściowo tłumaczy to nadanie dla tego duchownego.

Podobny charakter miała też obecność spowiedników w testamentach. Ich wybór z pewnością nie był przypadkowy. Słuchanie spowiedzi leżało w kompetencjach plebana i tylko uzyskanie zezwolenia mogło dać mieszczaninowi możliwość decydowania w tej kwestii<sup>81</sup>. Uprawnienie takie stwarzało specyficzne powiązanie między kapłanem a penitentem. Duchowny pełniący taką funkcję wchodził z mieszczaninem w relację religijno-osobistą. Mogła być ona bardzo istotna dla osób o wysokiej świadomości religijnej, a w przypadku testatorów sugeruje ją sam fakt sporządzania legatów dewocyjnych. Spowiedź mieści się wszak, podobnie jak testament, w ramach przygotowania do śmierci. Być może dlatego to właśnie spowiednicy tak często obdarowywani byli przez mieszczan<sup>82</sup>. Na przykład, jedną grzywnę otrzymać miał Nicolaus Frolich (1473 r.), spowiednik Hedwig Schonowsche z Gdańska<sup>83</sup>. Istotna mogła być również, co sygnalizowałem już wyżej, wspólnota językowa. Jacob Lubbeke z Elbląga zapisał w 1474 r. jedną grzywnę swojemu spowiednikowi Nicolausowi, który był też polskim kaznodzieją<sup>84</sup>. Z kolei w akcie ostatniej woli spisany w 1512 r. Barbara Gropichyn z Torunia przewidziała 2 grzywny dla Stenczela, kapelana w kościele świętojańskim i spowiednika<sup>85</sup>. Imię kapłana sugerowałoby polskojęzycznego duchownego, których w średniowiecznym Toruniu nie brakowało<sup>86</sup>.

Legaty dla spowiedników odnosiły się zapewne także do zobowiązań modlitwanych. W testamencie Nicolausa Gerlacha z Elbląga (z 1508 r.), który przekazał swemu spowiednikowi 0,5 grzywny, bezpośrednio wyrażona została prośba o modlitwę (*got den herren vor mych zcu bitten*)<sup>87</sup>. Nie neguje to jednak osobistego związku między nimi. Relacja taka mogła być trwała i długoletnia. Pośrednio wskazuje na to informacja dotycząca testamentu Nicolausa Gotschalka z Reszla, realizowanego po jego śmierci w 1475 r. Nicolaus ofiarował 1 grzywnę kapelanowi miejscowego kościoła parafialnego i swojemu spowiednikowi Andreasowi Bardyn. Gdy wykonywano postanowienia zmarłego (o czym stosowny wpis przechowała księga parafialna), obdarowany przez niego duchowny był już plebanem w innej miejscowości. Zarejestrowany został jednak jako świadek wpisu<sup>88</sup>. Niewykluczone, że po opuszczeniu miasta Andreas zachował kontakt z testatorem.

<sup>77</sup> AP Gdańsk, 368/I, nr 95, 130; AP Gdańsk, 368/II, nr 80, 82.

<sup>78</sup> Jako dawny nauczyciel został określony w testamencie Wenczela Knothe (1482 r.), AP Gdańsk, 368/II, nr 82; Kubicki R. 2020a, s. 156.

<sup>79</sup> Księga Ławnicza. 2018b, nr 2040. Duchowny niewuwzględniony w: Sumowski M. 2012.

<sup>80</sup> Mikulski K. 1997, s. 111–129.

<sup>81</sup> Np.: Constitutiones synodales. 1899, kol. 16, 276; Statuty Synodalne. 2010, s. 17, 251–252; Sumowski M. 2018, s. 359–360.

<sup>82</sup> Legaty testamentowe mieszczan elbląskich na rzecz spowiedników wymienione w: Kubicki R. 2011, s. 12, przyp. 24; Kubicki R. 2012, s. 31, przyp. 28; por.: Baur P. 1989, s. 200–201.

<sup>83</sup> AP Gdańsk, 300,43/2b, k. 313v; Możejko B. 2010, s. 60; Długokęcki W. 2011, s. 123; zob. też: AP Toruń, Kat. I, nr 1037.

<sup>84</sup> AP Gdańsk, 368/III, nr 35; edycja w: Kubicki R. 2020a, s. 257–258.

<sup>85</sup> Księga Ławnicza. 2018b, nr 2222.

<sup>86</sup> Sumowski M. 2013, s. 177.

<sup>87</sup> AP Gdańsk, 368/II, nr 91.

<sup>88</sup> Das Rößeler Pfarrbuch. 1937, s. 54.

Obecność duchownego w testamencie mieszczanina mogła mieć również rodzinne konotacje, choć ocena stopnia ewentualnego pokrewieństwa jest niepewna, o ile nie dotyczy najbliższej koligacji — synów bądź braci<sup>89</sup>. Niemniej dotychczasowe badania wskazują na zdecydowaną przewagę synów mieszczzańskich w szeregach duchowieństwa w Prusach<sup>90</sup>. W tym kontekście przykładem ciekawej dyspozycji testamentowej jest ostatnia wola Hansa Harremethe z Chojnic z 1450 r.<sup>91</sup> Mieszczanin zapisał lokalnej farze 60 grzywien. Kwota ta miała być przeznaczona na czynsz dla brata jego żony, Johanna Kuthera, będącego kapelanem rady. Testator zapisał szwagrowi ponadto 4 grzywiny. W testamencie tym wymienieni zostali również inni członkowie kleru — mnich Ertmer oraz chojniccy augustianie, a także Michael, pochodzący z rodziny Harremethe, być może nawet syn Hansa (określany jako *Harremetheschen son*), dla którego przewidziano 8 grzywien. A ponieważ użyto w stosunku do niego określenia *her*, można domyślać się, że również był osobą duchowną.

Interesującą kategorią nadań są legaty warunkowane przyszłym wstąpieniem młodzieńców w szeregi duchowieństwa. Pochodzącemu z Elbląga Johannowi Lumpe ojciec miał zapisać w testamencie kielich, o ile zostanie on kapłanem<sup>92</sup>. Warunek tego rodzaju znalazł się też w testamencie sporządzonym w 1449 r. przez innego elblążanina, Klause Brandta. Odbiorcą 5 grzywien miał być według tego zapisu pewien uczeń, o ile zostanie księdzem<sup>93</sup>. Z kolei w 1487 r. mieszczka toruńska Cordula zapisała budę na rzecz przyszłego kapłana. Jeżeli nie zostałby on jednak prezbiterem, dochód z niej miał być przeznaczony na czynsz dla kapłana, który odprawiłby anniwersarz za duszę testatorki<sup>94</sup>. Z kolei w 1505 r. Valentin Scheffer z Tczewa zapisał pewnemu młodzieńcowi 6 grzywien, jeżeli ten zostałby księdzem lub wstąpił do zakonu<sup>95</sup>. Zapisy tego rodzaju mogły stanowić wsparcie w uzyskaniu święceń, których warunkiem było posiadanie przez kandydata odpowiedniego zabezpieczenia materialnego<sup>96</sup>. Być może z tego wynikał, znany ze źródeł papieskich, zapis o testamencie Hille Bulhagen z Elbląga (1448 r.). Jej spadkobiercą został niejaki Johann Wihardi. Z odziedziczonych dóbr miała zostać ufundowana dla niego wikaria, o ile przyjąłby święcenia kapłańskie<sup>97</sup>.

Osobne zagadnienie dotyczy stosunku kleru do prawa miejskiego. Akty ostatniej woli obejmowały wszak dyspozycje wykraczające poza prawnie przewidziane zasady dziedziczenia<sup>98</sup>. Legaty na rzecz członków rodzin będących duchownymi mogły stanowić tu swego rodzaju rekompensatę za trudności związane z dziedziczeniem nieruchomości przez niepodlegający prawu miejskiemu kler<sup>99</sup>. Wilkierz toruński z 1523 r. zabraniał przekazywania w testamentach dóbr nieruchomości na rzecz duchowieństwa<sup>100</sup>. Współgrało to z postulatami

<sup>89</sup> Por.: Noodt B. 2000, s. 361.

<sup>90</sup> Np.: Sumowski M. 2012, s. 70–76, 82–85.

<sup>91</sup> Handfesten. 1921, nr 189.

<sup>92</sup> AP Gdańsk, 369,1/117, s. 9.

<sup>93</sup> Kubicki R. 2012, s. 38; Kubicki R. 2020a, s. 86.

<sup>94</sup> Księga Ławnicza. 2018a, nr 507.

<sup>95</sup> Kubicki R. 2011, s. 18; Kubicki R. 2020a, s. 127.

<sup>96</sup> Sumowski M. 2019, s. 37–42. Zabezpieczeniem takim mógł być własny majątek, prebenda lub zobowiązanie do utrzymania, wystawione przez osobę trzecią.

<sup>97</sup> Bullarium. 1998, nr 195.

<sup>98</sup> Kubicki R. 2018, s. 38; Kubicki R. 2020a, s. 86.

<sup>99</sup> Por.: Rutt Allik K. 1997, s. 197–198.

<sup>100</sup> BG PAN, Ms. 1383, k. 51v: *Item es soll auch niemandes in seinem letzten willen erblich unbewegliche güter mönchen, nonnen noch priestern zum testamentt bescheidenn*; por.: Maciejewski T. 1997, s. 72; Tandecki J. 2014, s. 72; Tandecki J. 2018, s. 317–318. W ramach projektu „Normowanie miejskiej rzeczywistości w Toruniu w średniowieczu i wczesnej nowożytności” (NCN SONATA, nr 2016/21/D/HS3/02697), kierowanego przez dr Julię Możdżeń, trwają obecnie prace nad edycją tego wilkierza.

pospólstwa z czasu rewolty w tymże roku, gdy domagano się zakazu zapisywania miejskich działek klerowi<sup>101</sup>.

Poszukując powiązań duchownych i świeckich z perspektywy testamentów, należy przyjąć się również aktom ostatniej woli członków kleru<sup>102</sup>. Dla terenu Prus nie zostały one jeszcze opracowane i stanowią dezycydat badawczy. Wstępne rozpoznanie pozwala jednak na wyciągnięcie pewnych wniosków. Z perspektywy miejskiej testamenty kleru należałoby podzielić na dwie kategorie. Pierwszą stanowią akty ostatniej woli duchownych, którzy zrobili karierę kościelną i funkcjonowali poza społecznością miejską, a w swoich testamentach wymieniali mieszczan. Drugą były testamenty sporządzane przez przedstawicieli kleru miejskiego. O ile w odniesieniu do pierwszych dysponujemy częściowo opublikowaną bazą źródłową, o tyle testamenty niższych duchownych są wciąż słabo rozpoznane<sup>103</sup>.

Testamenty kanoników, ze względu na ich zasobny majątek i szerokie kontakty, są aktami bardzo rozbudowanymi, a każdy mógłby być przedmiotem odrębnej, szczegółowej analizy<sup>104</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę na wybrane legaty. Dla prezentowanego tu tematu kluczowe są w nich wątki miejskie, zwłaszcza odnoszące się do miejsca pochodzenia testatorów. W odniesieniu do powiązań osobistych wyraźnie zauważalne są tu związki rodzinne. Arnold Huxer, elblążanin i kustosz kapituły warmińskiej, w testamencie z 1445 r. wymienił wielu swych bliskich<sup>105</sup>. Poczytał zapisy dla siostry Katheriny, zakonnicy w Królewcu, a także dla brata Alberta i jego żony Dorothy oraz dla czwórki ich dzieci: Alberta, Arnolda, Dorothy i Cristiny. Obdarował też dzieci tej ostatniej: Johanna Walraben, Katherine, Cristinę i Elisabeth. Nadaniami wyróżnieni zostali też inni krewni: Werner Medderich, wikariusz warmiński i późniejszy kanonik<sup>106</sup>, Barbara — żona jego krewniaka Nicolausa Kumren z Torunia oraz Elisabeth ze Świecia. Kustosz przewidział również legat pieniężny dla Barbary, córki zmarłego Paula Huxera, gdy ta wyjdzie za mąż. Wymienione zapisy miały postać głównie ruchomości (np. srebrne naczynia, stroje). Medderich natomiast miał otrzymać księgi, zapewne w związku z jego karierą kościelną, którą być może wspierał testator. Linie powiązań Huxera, którym dał wyraz w testamencie, w znacznej mierze pokrywały się z liniami genealogicznymi. Być może na tej samej płaszczyźnie należałoby rozpatrywać powiązania z mieszkańcami rodzinnego miasta, także sytuujące się w kategorii pierwotnych relacji. Duchowny uczynił choćby zapis dla Anny, wdowy po Gerku Dameraw z Elbląga, ofiarowując jej 3 grzywny i czarno płaszcz. Świadkiem jego ostatniej woli był zaś inny elblążanin, Nicolaus Glogaw, określony w źródle jako „familiaris” duchownego. Kanonik obdarował go 5 grzywnami i przedmiotami codziennego użytku.

Rodzinne powiązania ujawniły się wyraźnie także w testamencie innego kustosza warmińskiego, pochodzącego z Braniewa Thomasa Wenera (1498 r.)<sup>107</sup>. Wśród licznych egzekutorów

<sup>101</sup> Buława J. 1971, s. 46. Wśród postulatów znalazła się również wyraźna obawa o wspomniane wyżej nakłanianie umierających mieszczan do legatów na rzecz kościołów i kleru (s. 45), zob.: Kubicki R. 2011, s. 8, przyp. 8.

<sup>102</sup> Zarys prawnego aspektu sporządzania testamentów przez świeckich duchownych w: Wray S.K., Cossar R. 2012, s. 63.

<sup>103</sup> Na marginesie niniejszych rozważań chciałbym zgłosić postulat dalszych kwerend pod tym kątem w materiale niepublikowanym. Brak tu miejsca na szczegółowe analizy wszystkich odnalezionych dotychczas aktów ostatniej woli duchownych, wyższych i niższych. Poza wzmiankowanymi poniżej, warto wspomnieć o testamentach: Friedricha Salendorfa z 1448 r. (AAWO, Dokumenty Kapituły, T. 25; odpis aktu w: AAWO, Archiwum Biskupie, Eh 163; biogram w: Borawska T. 1996e, s. 212) oraz Lorenza Blumenaua z 1474 r. (OBA, nr 16480; biogram w: Borawska T. 1996b, s. 23–24). Wzmianki o innych testamentach kleru: Kubicki R. 2019, s. 325–326; Kubicki R. 2020a, s. 21–22; Kubicki R. 2020b, s. 239–240.

<sup>104</sup> Por.: Nodl M. 2010, s. 160.

<sup>105</sup> Domcustos. 1891, s. 126–131; biogram w: Borawska T. 1996c, s. 98–99.

<sup>106</sup> Biogram w: Borawska T. 1996d, s. 165–166.

<sup>107</sup> Das Testament. 1885, s. 54–59; biogram w: Borawska T. 1996g, s. 270–271; zob. też: Wojtkowski J. 1961, s. 355–375.



aktu ostatniej woli duchowny wymienił m.in. dwóch swoich krewnych, również braniewian: medyka Caspara — profesora jego macierzystej uczelni w Lipsku oraz Mathiasa Geidę — wikariusza warmińskiego i dziekana kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście<sup>108</sup>, który studiował w Lipsku w czasie, gdy Thomas Werner był tam profesorem<sup>109</sup>. Względy edukacyjne były ważnymi czynnikami determinującymi postanowienia testatora wobec najbliższych. Duchowny połowę swoich ksiąg ofiarował braniewskim franciszkanom, opatrując legat warunkiem, aby mógł z nich korzystać do śmierci wspomniany Mathias Geida. Werner wyraził również troskę o przyszłość synów Philipa, zapewne swojego brata. Wspominał ich kilkakrotnie, licząc na podjęcie przez nich nauki. Ponadto, o ile zechcieliby zostać duchownymi, to oni mieli objąć wikarie ufundowane przez niego w miejscowym kościele parafialnym. Gdyby jednak nie wybrali kariery kościelnej, prebendy miały być przekazane osobom pochodzącym z Braniewa. Werner nadanie to ściśle wiązał ze studiami. Na ten cel ufundował dwa stypendia dla bratanków lub innych braniewian<sup>110</sup>, które obejmowały pokrycie kosztów trzech lat nauki w Chełmnie i sześciu w Lipsku, aż do uzyskania magisterium. Wspomnianym krewnym testator legował też liczne ruchomości<sup>111</sup>.

Duchowny podkreślił również swoje przywiązanie do miasta pochodzenia. Na egzekutorów testamentu wyznaczył m.in. burmistrza Sandera i jednego z rąjców braniewskich. Pierwszy z nich miał być jedną z osób odpowiedzialnych za rozdysponowanie legatów warmińskiego kustosa w Prusach i został przez niego obdarowany wyrobami ze srebra. Relacje testatora z przedstawicielami miejskich władz również mogły mieć podłoże rodzinne. Thomas Werner sam był synem burmistrza, zaś jego matka pochodziła z rodu Trumczmanów, którego członkowie zasiadali we władzach miejskich Braniewa<sup>112</sup>.

Odniesienia do relacji rodzinnych pojawiały się również w aspekcie kommemoratywnym. Tak było w przypadku innego kanonika warmińskiego i plebana toruńskiego Hieronymusa Waldaua (1495 r.)<sup>113</sup>. Wikaria ufundowana przez niego w testamencie miała służyć zbawieniu jego samego oraz jego bliskich — rodziców, rodzeństwa i innych krewnych<sup>114</sup>. Wspominany już Thomas Werner również wymienił w testamencie swoich zmarłych rodziców, braci i siostry, a także dziadków ze strony matki oraz ojczyma<sup>115</sup>. Wyraził jednocześnie wdzięczność dla rodzeństwa swej matki, od którego uzyskać miał wiele dobrodziejstw za życia i po ich śmierci (*a quibus multa beneficia percepi tam in vita quam post mortem eorum*). Niewykluczone, że sam otrzymał od nich pewne dobra w testamentach. Arnold Huxer wspominał o legacie, który otrzymał od swego zmarłego krewnego, Gerharda Rothe, kanonika warmińskiego<sup>116</sup>.

W przypadku mieszczan wymienianych w testamentach duchownych mamy do czynienia głównie z wątkami rodzinnymi. Dlatego należy je rozpatrywać szczegółowo w kontekście biograficznym. Zwłaszcza w przypadku osób, co do których nie określono stopnia pokrewieństwa, albo nie wzmiankowanych jako krewni.

Interesującym aspektem testamentów duchowieństwa są częste nadania dla służących. Praktyka ta jest znana z testamentowych legatów osób świeckich<sup>117</sup>. W tym przypadku problem jest jednak istotny z powodu podejrzliwości, jaką wywoływały kontakty kleru z kobietami.

<sup>108</sup> Biogram w: Birch-Hirschfeld Triller A. 1999, s. 15.

<sup>109</sup> Prussia scholastica. 1895, s. 86, 92, 176, 177–178.

<sup>110</sup> Zob.: Wojtkowski J. 1961, s. 362.

<sup>111</sup> Zob.: Wojtkowski J. 1961, s. 361.

<sup>112</sup> Zarówno przedstawiciele rodzin Wernerów, jak i Trumczmanów reprezentowali Braniewo na zjazdach stanów pruskich, Skowrońska-Kamińska R. 2007, s. 109–110.

<sup>113</sup> Sumowski M. 2014, s. 63–81.

<sup>114</sup> Księga długów. 1969, nr 157.

<sup>115</sup> Das Testament. 1885, s. 55, 58.

<sup>116</sup> Domcustos. 1891, s. 128.

<sup>117</sup> Zob.: Kubicki R. 2012, s. 38–39; por.: Baur P. 1989, s. 202–205.

Znalazło to odzwierciedlenie w statutach synodalnych ryskiej prowincji kościelnej z 1428 r., które za nieważne uznawały testamenty duchownych posiadających nałożnice<sup>118</sup>.

Tymczasem nadania dla kobiet uwzględniane są w testamentach kleru. Lucas, duchowny z Sępopola, zapisał pracującej u niego Annie 6 grzywien. Ponadto pewnej Gertrud zamierzał przekazać jeden „dobry dzban”<sup>119</sup>. Z kolei Nicolaus Schwichtenberg, oficjał gdański, w testamencie z 1518 r. wymienił kilka zatrudnionych u niego kobiet. W stosunku do jednej z nich, Anny, kapłan zaznaczył, że zapisane jej 10 grzywien powinno posłużyć do uzyskania lepszego miejsca w szpitalu<sup>120</sup>. W ten sposób zabezpieczył ją na starość. Dość nietypowy wydaje się natomiast testament duchownego toruńskiego, Paula Ulrici. Akt jego ostatniej woli, sporządzony w 1497 r., wymienia kucharkę Evę jako współtestatorkę<sup>121</sup>. Duchowny i kobieta razem zapisałi dom, w którym mieszkali, na rzecz ołtarza Korony Cierniowej w kościele świętojańskim. Trudno jednak wyrokować o stopniu tej relacji, szczególnie w kontekście wspomnianej nieufności.

Stosunki duchownych ze służbą determinowały codzienne kontakty, które mogły przerodzić się w trwałe więzi, znajdujące późniejszy wyraz w testamentach. Georg Zinke, pleban w Kętrzynie, w testamencie z roku 1517 wymienił trójkę służących<sup>122</sup>. Kucharka Katherina otrzymała 3 grzywny, sukno, poduszkę, mięso, cynowe naczynia i jałówkę. Służącej Gertrud duchowny przekazał mięso, małe łóżko, poduszkę, sukno, pszenicę, 1 grzywnę oraz starą czarną suknię. Martin, stary pacholek otrzymał zaś *1 jungen braunen clepper*. Zapisy te duchowny opatrzył informacją, że opiekowali się oni kapłanem podczas ciężkiej choroby (*Item Meinem gsinde dye mich In meiner schweren krankheitt gewartet haben*), która zapewne skłoniła go do spisania aktu ostatniej woli. Fakt skomentowania tych legatów przez testatora wskazuje na relację opartą na wdzięczności i współdzieleniu losów, być może kluczowych czynników powiązań kleru ze służbą.

W tym kontekście warto również przyrzeć się testamentowi toruńskiego notariusza, Johanna Furste z 1449 r. Zawarte w nim zapisy dla kucharki stanowią jego znaczną część, zaraz po nadaniu dla kościoła św. Jakuba, w którym Johann chciał być pochowany<sup>123</sup>. Notariusz podkreślił, że Agnithe Erlenitczynne służyła mu przez 22 lata i powinna otrzymać po jednej grzywnie za każdy rok pracy. Zannotował, że do tej pory nie uregulował zobowiązania wobec niej, w związku z czym zapisał jej nowy surdut oraz nakrycie łóżka z poszewką. Nadanie to odczytać można w świetle norm statutów synodalnych (warmińskich z lat 1449 i 1497)<sup>124</sup>, w których polecano coroczne regulowanie zobowiązań wobec służących, aby po śmierci duchownego, zwłaszcza plebana, nie mogli oni żądać pieniędzy od jego następców. Agnithe otrzymała ponadto inne rzeczy z gospodarstwa domowego — najlepszą parę prześcieradeł, najlepszą poduszkę, poduszkę na krzesło, ręcznik, obrus, płaszcz kąpielowy, dzbany, dwie pary cynowych misek, mosiężny kocioł i dwa kociołki do gotowania ryb, które sama wybierze. Johann Furste wspominał też, że kobieta ma w swojej izbie skrzynię, której zawartość jest jej własnością. Ten zapis koresponduje z kolei z inną normą statutową, nakazującą sporządzanie inwentarza dóbr wszystkich mieszkańców domu duchownego, aby po jego śmierci nie domagali się nienależnych im ruchomości<sup>125</sup>. Testator wyraźnie zadbał więc o zabezpieczenie praw kucharki. Służąca wyłania się z testamentu jako osoba bliska duchownemu.

<sup>118</sup> Constitutiones synodales. 1899, kol. 318; Statuty Synodalne. 2010, s. 286.

<sup>119</sup> OBA, nr 29020.

<sup>120</sup> Haßba. 1926, s. 86; por.: Możejko B. 2010, s. 147; Długokęcki W. 2011, s. 136.

<sup>121</sup> AP Toruń, Kat. I, nr 2603; Tandecki J. 2018, s. 320. Testament niewykorzystany w biogramie duchownego: Sumowski M. 2012, s. 235.

<sup>122</sup> OBA, nr 21281, k. 1v; edycja w: Biskup R., Sumowski M. 2020, s. 414.

<sup>123</sup> Księga Ławnicza. 1973, nr 2305; Tandecki J. 2014, s. 82–83; Tandecki J. 2018, s. 326–327; biogram duchownego w: Sumowski M. 2012, s. 153–155.

<sup>124</sup> Constitutiones synodales. 1899, kol. 20, 33; Statuty Synodalne. 2010, s. 20, 32.

<sup>125</sup> Constitutiones synodales. 1899, kol. 20, 33; Statuty Synodalne. 2010, s. 20–21, 32.

Rozważyć należy również finansowy charakter niektórych opisywanych tu powiązań. Są one dobrze widoczne w cytowanym powyżej testamencie Georga Zinke. Kętrzyński pleban, poza szeregiem nadań, dokonał podsumowania swej sytuacji majątkowej poprzez sporządzenie wykazu zaciągniętych długów oraz dłużników, którzy byli mu winni pieniądze<sup>126</sup>. Pleban nie uregulował choćby należności wobec Hansa Kochwicza (30 grzywien będących kapitałem czynszu) i rady miejskiej (8 grzywien za cegły). Długi wobec Georga wynosiły natomiast od 0,5 do 6 grzywien, z czego niektóre stanowiły zobowiązania czynszowe. O tego typu relacjach informują głównie inne źródła pisane, choćby księgi ławnicze. Jak jednak wynika z przytoczonego przykładu, również testament może być przydatny w tym zakresie.

Na bazie testamentów warto przeanalizować też związki między członkami kleru w obrębie miasta. Wyżej wzmiankowane testamenty kanoników są świadectwami umiejscowienia ich szerokiach sieciach takich powiązań. W odniesieniu do podejmowanego tu tematu kluczowa jest jednak optyka miejska, a tę reprezentowali raczej przedstawiciele niższego duchowieństwa. Wzajemna obecność kleru miejskiego w testamentach pozwala obserwować go jako grupę społeczną połączoną osobistymi więziami. Pod tym względem szczególnie ważne są legaty dla bractw kapłańskich, przewidziane w testamentach duchownych. Dla członków kleru były one wszak naturalnymi grupami odniesienia. Były to zapewne bractwa działające w miejscu posiadania prebendy, ale niekiedy również w rodzinnym mieście. Bracia gdańskiej konfraterni otrzymali choćby zapis od tamtejszego duchownego, Petera Sachsendorffa (w 1456 r.)<sup>127</sup>. Inny kapłan gdański — Gregor Kopperbart, również uczynił legat dla braci (1487 r.)<sup>128</sup>. Wspominany już Lucas z Sępopola przekazał tamtejszemu bractwu łóżko<sup>129</sup>. Georg Zinke zapisał natomiast bractwu część swego księgozbioru oraz piwo<sup>130</sup>. Z kolei w cytowanym powyżej testamencie Arnolda Huxera uwzględniono nadanie dla bractwa kapłańskiego w Elblągu<sup>131</sup>. Oba rodzaje legatów dla konfraterni połączył pochodzący z Chojnic, a działający w Gdańsku Nicolaus Blume, najpewniej duchowny. Rentę, którą zakupił w Młodym Mieście Gdańsku w 1445 r., ofiarował w części bractwom kapłańskim w Głównym Mieście Gdańsku oraz w rodzinnych Chojnicach<sup>132</sup>. Natomiast Nicolaus Schwichtenberg przewidział legaty dla bractw w Gdańsku oraz w Tczewie<sup>133</sup>.

W testamentach sporządzanych przez reprezentantów kleru inni duchowni występowali zarówno w roli egzekutorów, jak i odbiorców nadań. Z 1426 r. pochodzi testament Jacoba, kaznodziei w gdańskim kościele mariackim i kapelana, w którym uwzględniono tamtejszego plebana, Andreasa Slommowa, wyznaczonego na egzekutora ostatniej woli testatora<sup>134</sup>. Slommow miał zadecydować o rozdysponowaniu majątku Jacoba, z wyjątkiem pewnych nadań dewocyjnych i dyspozycji dla krewnych. Jako świadkowie zarejestrowani zostali też kaznodzieje świątyni parafialnej i kościoła św. Jerzego. Testament ten z jednej strony prezentuje powiązania ze zwierzchnikiem, w tym przypadku z plebanem, z drugiej zaś sugeruje związki w środowisku gdańskich kaznodziejów. Sami plebani również wzmiankowali w testamentach duchownych z podległych im parafii. Georg Zinke wymienił dwóch swoich kapelanów — Georga Bendella i Martina Sostha, a także wikariusza Silvestra Achzenichta. Dwóch z nich było też świadkami jego ostatniej woli<sup>135</sup>.

<sup>126</sup> OBA, nr 21281, k. 2r; edycja w: Biskup R., Sumowski M. 2020, s. 414–415.

<sup>127</sup> AP Gdańsk, 300D/82, nr 51.

<sup>128</sup> Bötticher E. 2013, s. 376.

<sup>129</sup> OBA, nr 29020.

<sup>130</sup> OBA, nr 21281, k. 1v; edycja w: Biskup R., Sumowski M. 2020, s. 414.

<sup>131</sup> Domcustos. 1891, s. 131.

<sup>132</sup> Księga Rady. 2008, nr 138.

<sup>133</sup> Haßba. 1926, s. 85, 86, 93; Długokęcki W. 2011, s. 135–136.

<sup>134</sup> Günther O. 1917, s. 150–152.

<sup>135</sup> OBA, nr 21281, k. 1r, 2r; edycja w: Biskup R., Sumowski M. 2020, s. 413, 415.

Role te często pełnili duchowni służący w tej samej świątyni, dla których również przewidywano zapisy. Obaj egzekutorzy aktu ostatniej woli duchownego gdańskiego, Petera Sachsen-dorffa (z 1456 r.), byli wikariuszami w kościele św. Katarzyny; jeden z nich otrzymał ornat testatora<sup>136</sup>. Podobne powiązania można zauważyć w cytowanym już testamencie Lucasa z Sępopola<sup>137</sup>. Świadcami aktu byli: pleban Herman oraz Johann Manicke i Valentin Schneck, zapewne kapłani<sup>138</sup>. Dwaj ostatni znaleźli się też w gronie obdarowanych. Pierwszemu Lucas zapisał suknię podróżną, drugiemu zaś suknię brązową. Ponadto Clemens, prawdopodobnie pleban w Sząbruku<sup>139</sup>, miał otrzymać suknię czarną, zaś mnich Martin Haberbock 5 grzywien.

Linie powiązań między duchownymi dobrze ilustruje wspomniany już kilkakrotnie testament Nicolausa Schwichtenberga z 1518 r.<sup>140</sup> Jego egzekutorami było trzech kapłanów: Christoph Suchten<sup>141</sup>, Johann Croweke i Peter Bressen, a poza tym Georg Barow. Suchten był następcą Schwichtenberga na plebanii kościoła świętojańskiego, a Croweke kapelanem testatora, dzięki poręczeniu którego uzyskał święcenia siedem lat wcześniej<sup>142</sup>. Kapłan musiał być blisko związany ze Schwichtenbergiem, który poczynił dla niego zapisy licznych ruchomości, ustanowił go również kapelanem w ufundowanej przez siebie kaplicy. Z kolei Peter Bressen był prezbiterem w kościele świętojańskim. On również otrzymał drobne nadania. W omawianym testamencie uwzględniono także innych przedstawicieli kleru. Wśród nich Alberta Bischofa, plebana kościoła św. Katarzyny<sup>143</sup>. Z kolei wikariusz w kościele mariackim, Heinrich Gorm, który był notariuszem i spisywał testament, miał otrzymać dożywotnie mieszkanie w domu duchownych kościoła świętojańskiego, ufundowanym przez testatora. Czterech duchownych było też świadkami aktu.

Relacje między przedstawicielami kleru można dostrzec też w zakresie memorii. Wspomniany Johann Furste uczynił zapis na rzecz szpitala śś. Piotra i Pawła w Toruniu, aby modlono się za duszę Johanna Fyols i jego rodziców<sup>144</sup>. Podobnie jak testator, był on duchownym z Nowego Miasta Torunia, obaj też w podobnym czasie studiowali w Lipsku<sup>145</sup>. Modlitewne zobowiązanie nałożone na szpital dobrze wpisuje się we wspólne losy duchownych.

Testamenty kleru wskazują również na istnienie środowiska intelektualnego, w dużej mierze tworzonego przez miejskich kapłanów. Wspomniany już Schwichtenberg zapisał plebanowi kościoła świętojańskiego bogaty księgozbiór, z którego ten mógł korzystać do końca życia, po czym miała go przejąć biblioteka parafialna<sup>146</sup>. Obserwację kręgu intelektualnego testatora umożliwia z kolei dyspozycja testamentowa notariusza toruńskiego Johanna Jodoka z 1454 r.<sup>147</sup> Egzekutorami jego testamentu byli lekarz Johann Craft<sup>148</sup> i Konrad Bitschin, znany pisarz gdański i chełmiński<sup>149</sup>. Ten ostatni miał objąć też fundowaną przez testatora wikarię. Proces fundacji został jednak zakończony dopiero kilkanaście lat później<sup>150</sup>. Jako wykonawca

<sup>136</sup> AP Gdańsk, 300D/82, nr 51; por.: Możejko B. 2010, s. 137–138.

<sup>137</sup> OBA, nr 29020.

<sup>138</sup> Podobnie jak w przypadku samego testatora, przynależność do duchowieństwa sugeruje używanie w stosunku do nich określenia *dominus*.

<sup>139</sup> Określany jako *herr zcu Schonenbruche*.

<sup>140</sup> Haßba. 1926, s. 84–94; Możejko B. 2010, s. 147–149; Długokęcki W. 2011, s. 135–137.

<sup>141</sup> Biogram w: Borawska T. 1996f, s. 241.

<sup>142</sup> Kujawski W. 1999, s. 102, 105, 109.

<sup>143</sup> Biogram w: Borawska T. 1996a, s. 21–22.

<sup>144</sup> Księga Ławnicza. 1973, nr 2305.

<sup>145</sup> Biogram w: Sumowski M. 2012, s. 182–183.

<sup>146</sup> Haßba. 1926, s. 89–90.

<sup>147</sup> Urkundenbuch. 1885, nr 611.

<sup>148</sup> Biogram w: Ruciński R. 2002, s. 42–43.

<sup>149</sup> Biogram w: Wenta J. 1994, s. 439–441.

<sup>150</sup> Księga długów. 1969, nr 130. Por. Oliński P. 2008, s. 451–452.

ostatniej woli Johanna Jodoka wystąpił wówczas Konrad Gesselen, również duchowny, znany intelektualista i jeden ze znajomych testatora<sup>151</sup>. Znał on również Johanna Crafta i był powiązany z Dorotheą Armknecht, z której przedwcześnie zmarłym synem studiował<sup>152</sup>.

Na koniec powrócę do kwestii rozróżnienia roli dewocyjnej i osobistej kleru występującego w testamentach. Jest ona pochodną ogólnego problemu społecznego różnicowania na duchownych i świeckich oraz jego wpływu na relacje<sup>153</sup>. W odniesieniu do kleru nie sposób tego zagadnienia rozpatrywać w oderwaniu od religijnego podłoża, zwłaszcza w kontekście omawianych źródeł<sup>154</sup>. Sam cel ich spisania miał ściśle religijne konotacje, a większość legatów przekazywano *pro anima*, dla zbawienia duszy<sup>155</sup>. Powstaje pytanie, na ile testament, ze względu na swą specyfikę, rzeczywiście świadczy o pobożności testatora<sup>156</sup>. Zasadniczo jego narracja osadzona była w kontekście dewocyjnym, co narzuca określoną perspektywę interpretacyjną. A ona wskazywałaby na przynależność do stanu duchownego jako główną przyczynę obecności kleru w mieszczkańskich testamentach. Jednak powiązania widziane z perspektywy testamentu mieszczkańskiego, choć zdominowane przez jeden, religijny wymiar związków, sygnalizują również inne płaszczyzny stosunków. Zarysowują się choćby powiązania rodzinne, finansowe oraz przyjacielskie. Relacja pomiędzy duchownym a świeckim obserwowana przez pryzmat testamentu zachodziła na dwóch poziomach jednocześnie: personalnym, dotyczącym konkretnych osób oraz religijnym, odnoszącym się do związanych z kultem funkcji duchownych. W odniesieniu do wzajemnych powiązań zachodziłoby tu sprzężenie zwrotne. Relacja o charakterze religijnym mogła być przedłużeniem osobistej i odwrotnie, istniejący związek osobisty mógł nabierać religijnych konotacji. Pod względem społecznym przynależność do duchowieństwa była często wtórna w stosunku do przynależności do mieszczaństwa.

Powyższe rozważania pozwalają potraktować testament jako dobre źródło do badania powiązań społecznych, zarówno w odniesieniu do jednostki, jak też grupy. Badane akty ostatniej woli sygnalizują wyróżnione przez Wolfganga Reinharda typy związków: pokrewieństwo (*Verwandschaft*), ziomkostwo (*Landsmannschaft*), przyjaźń (*Freundschaft*) i patronat (*Patronage*)<sup>157</sup>. Ich znaczenie polega jednak przede wszystkim na informowaniu o istnieniu relacji, bez przesądzania o jej charakterze. Testamenty zarysowują linie związków, ale o ich szczegółach mówią dopiero wówczas, gdy bliżej rozpoznamy kontekst każdego z nich. Nie stanowią tym samym źródła samoistnego, ale mogą być znakomitą punktem wyjścia do takich badań.

Adres autora:

dr Marcin Sumowski

Instytut Historii i Archiwistyki

Wydział Nauk Historycznych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ul. Bojarskiego 1

87-100 Toruń

m.sumowski@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0001-8012-1627>

<sup>151</sup> Zob.: Ruciński R. 2001, s. 37–49.

<sup>152</sup> Zob.: Sumowski M. 2012, s. 145–146, 194–196.

<sup>153</sup> Problem ten jest kluczowym zagadnieniem przygotowywanej do druku dysertacji.

<sup>154</sup> Na znaczenie indywidualnych wyborów w zapisach dewocyjnych, w tym dla duchownych, zwrócił uwagę Kubicki R. 2011, s. 12.

<sup>155</sup> Zob.: Wray S.K., Cossar R. 2012, s. 67–68.

<sup>156</sup> Wray S.K., Cossar R. 2012, s. 70.

<sup>157</sup> Za: Radzimiński A. 1996, s. 244.

## BIBLIOGRAFIA

**Źródła archiwalne:**

- AAWO [Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie], Dokumenty Kapituły, t. 25.  
 AAWO [Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie], Archiwum Biskupie, Eh 163.  
 AP Gdańsk [Archiwum Państwowe w Gdańsku], 300, 43/2b; 300D/82, nr 51; 368/I, nr 95, 130; 368/II, nr 65, 80, 82, 89, 91, 117; 368/III, nr 27, 35; 369, 1/117.  
 AP Toruń [Archiwum Państwowe w Toruniu], Kat. I, nr 938, 1019, 1037, 1309, 2510, 2603.  
 BG PAN [Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk], Ms. 1383.  
 OBA [Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, XX HA., Ordensbriefarchiv], nr 16480, 21281, 29020.  
 OF [Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, XX HA., Ordensfolianten], nr 87.

**Źródła i opracowania publikowane:**

- Baur Paul. 1989. *Testament und Bürgerschaft. Alltagsleben und Sachkultur im spätmittelalterlichen Konstanz*, Sigmaringen.
- Birch-Hirschfeld Triller A. 1999. *Geida Maciej*, [w:] *Słownik Biograficzny Kapituły Kolegiackiej w Dobrym Mieście*, red. J. Guzowski, Olsztyn, s. 15.
- Biskup Radosław, Sumowski Marcin. 2020. *The Micro-World of a Town Clergyman. The Will of the Rastenburg Parish Priest Georg Zinke († 1517) and the Inventory of his Parish*, [w:] *Studies on the Military Orders, Prussia, and Urban History: Essays in Honour of Roman Czaja on the Occasion of his sixtieth Birthday/ Beiträge zur Ritterordens-, Preussen- und Städteforschung. Festschrift für Roman Czaja zum 60. Geburtstag*, red. J. Sarnowsky, K. Kwiatkowski, H. Houben, L. Pósán, A. Bárány, Debrecen, s. 405–424.
- Boockmann Hartmut. 1983. *Leben und Sterben im mittelalterlichen Göttingen. Über ein Testament des 15. Jahrhunderts*, „Göttinger Jahrbuch”, 31, s. 73–94.
- Borawska Teresa. 1996a. *Bischof Albert*, [w:] *Słownik Biograficzny Kapituły Warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn, s. 21–22.
- Borawska Teresa. 1996b. *Blumenau Wawrzyniec*, [w:] *Słownik Biograficzny Kapituły Warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn, s. 23–24.
- Borawska Teresa. 1996c. *Huxer Arnold*, [w:] *Słownik Biograficzny Kapituły Warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn, s. 98–99.
- Borawska Teresa. 1996d. *Medderich Werner*, [w:] *Słownik Biograficzny Kapituły Warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn, s. 165–166.
- Borawska Teresa. 1996e. *Salendorf Fryderyk*, [w:] *Słownik Biograficzny Kapituły Warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn, s. 212.
- Borawska Teresa. 1996f. *Suchten Krzysztof*, [w:] *Słownik Biograficzny Kapituły Warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn, s. 241.
- Borawska Teresa. 1996g. *Werner Tomasz*, [w:] *Słownik Biograficzny Kapituły Warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn, s. 270–271.
- Böhmische Bürgertestamente. 2017. *Böhmische Bürgertestamente des 15. Jahrhunderts*, wyd. T. Krzenck, Marburg.
- Bötticher Eberhard. 2013. *Historisch Kirchen Register der grossen Pfarckirchen in der Rechten Stad Dantzig S. Marien oder von alters Unser Lieben Frawen genant, auß allen derselben Kirchen Büchern und andern Chroniken und alten Schriften zusammen getragen*, [w:] *Chronik der Marienkirche in Danzig. Das „Historische Kirchen Register“ von Eberhard Bötticher (1616). Transkription und Auswertung/Kronika kościoła Mariackiego w Gdańsku. „Historisches Kirchen Register” Eberharda Böttichera (1616). Transkrypcja i analiza*, oprac. Ch. Herrmann, E. Kizik, Köln–Weimar–Wien, s. 341–714.
- Bullarium. 1998. *Bullarium Poloniae*, t. VI: 1447–1464, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, współpr. P. Szczaniecki, M. Kowalczyk, Romae–Lublin.
- Buława Józef. 1971. *Walki społeczno-ustrojowe w Toruniu w I połowie XVI wieku*, Toruń.

- CDW. 1864. *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd II: 1341–1375, wyd. C.P. Woelky, J.M. Saage, Mainz.
- CDW. 1874. *Codex Diplomaticus Warmiensis*, Bd III: 1376–1424, wyd. C.P. Woelky, Braunsberg–Leipzig.
- Constitutiones synodales. 1899. *Constitutiones synodales Warmienses, Sambianses, Pomesanienses, Culmenses necnon provinciales Rigenses*, red. F. Hipler, Brunsbergae.
- Czarciński Ireneusz. 1993. *Bractwa w wielkich miastach państwa krzyżackiego w średniowieczu*, Toruń.
- Długokęcki Wiesław. 2011. *W sprawie późnośredniowiecznych testamentów gdańskich*, „Zapiski Historyczne”, t. 76, z. 3, s. 115–139.
- Domcustos. 1891. *Domcustos Arnold Huxer und sein Testament vom 8. Januar 1445*, „Pastoralblatt für die Diocese Ermland”, 23, nr 11, s. 126–131.
- Gutzzeit Emil Johannes. 1966. *Das Testament des Matz Berenfelde aus dem Jahre 1505*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”, 30, s. 425–431.
- Günther Otto. 1917. *Andreas Slomow und Johannes Zager in den Handschriften der Danziger Marienbibliothek*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, 57, s. 141–159.
- Handfesten. 1921. *Handfesten der Konturei Schlochau*, oprac. P. Panske, Danzig.
- Haßbargen Hermann. 1926. *Das Testament des Danziger Offizials Nikolaus Schwichtenberg*, „Mitteilungen des Westpreußischen Geschichtsvereins”, 25/4, s. 78–94.
- Hirsch Theodor. 1843. *Die Ober-Pfarrkirche von St. Marien in Danzig*, Danzig.
- Koczerska Maria. 2001. *Testament kanonika tarnowskiego i plebana parafii Wszystkich Świętych w Krakowie*, [w:] *Ludzie, Kościół, wierzenia: studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze — wczesna epoka nowożytna)*, red. W. Iwańczak, S.K. Kuczyński, Warszawa, s. 237–254.
- Kowalczyk Maria. 2003. *Testament biskupa krakowskiego Floriana z Mokrska*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 41, s. 65–70.
- Księga długów. 1969. *Księga długów miasta Torunia z okresu wojny trzynastoletniej*, wyd. K. Ciesielska, I. Janosz-Biskupowa, Toruń.
- Księga Ławnicza. 1973. *Księga Ławnicza Nowego Miasta Torunia (1387–1450)*, wyd. K. Ciesielska, Warszawa–Poznań.
- Księga Ławnicza. 1993. *Księga Ławnicza Starego Miasta Torunia (1428–1456)*, wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, cz. 2: 1444–1456, Toruń.
- Księga Ławnicza 2012. *Księga Ławnicza Miasta Nowego nad Wisłą (1416–1527)*, wyd. K. Mikulski, W. Nowosad, Toruń.
- Księga Ławnicza. 2018a. *Księga Ławnicza Starego Miasta Torunia (1479–1515)*, wyd. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, cz. 1: 1479–1501, Toruń.
- Księga Ławnicza. 2018b. *Księga Ławnicza Starego Miasta Torunia (1479–1515)*, wyd. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, cz. 2: 1502–1515, Toruń.
- Księga Rady. 2008. *Księga Rady Młodego Miasta Gdańska 1400, 1404–1455 [1458–1459]*, [w:] *Księgi Młodego Miasta Gdańska 1400–1455 [1458–1459]*, wyd. K. Kopiński, P. Oliński, Toruń.
- Kubicki Rafał. 2006. *Testamenty elbląskie z XIV–początków XVI w. — charakterystyka wraz z listą testatorów w układzie chronologicznym*, „Rocznik Elbląski”, R. 20, s. 199–208.
- Kubicki Rafał. 2010a. *Kultura materialna w testamentach elbląskich z XV–początku XVI w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVIII, nr 2, s. 197–210.
- Kubicki Rafał. 2010b. *Pielgrzymki w testamentach mieszczan elbląskich w XV–początkach XVI wieku*, [w:] *Z dziejów średniowiecza. Pamięci profesora Jana Powierskiego (1940–1999)*, red. W. Długokęcki, Gdańsk, s. 179–188.
- Kubicki Rafał. 2011. *Formy pobożności w mieście późnośredniowiecznym w świetle zapisów na rzecz Kościoła i biednych w testamentach elbląskich (XV–początek XVI wieku)*, „Zapiski Historyczne”, t. 76, z. 2, s. 7–26.
- Kubicki Rafał. 2012. *Mieszkańcy Elbląga w świetle piętnastowiecznych testamentów*, „Rocznik Elbląski”, R. 24, s. 25–43.

- Kubicki Rafał. 2015. *Seelbad (balnea animarum) — uwagi na temat praktyki stosowania pobożnej fundacji w Prusach Krzyżackich i Prusach Królewskich do początku XVI wieku*, „Zapiski Historyczne”, t. 80, z. 1, s. 7–20.
- Kubicki Rafał. 2016. *W trosce o zbawienie — testamenty kupców Gdańska i Elbląga z drugiej połowy XV i początku XVI wieku*, „Przegląd Zachodniopomorski”, R. 31, z. 1, s. 111–128.
- Kubicki Rafał. 2018. *Testamenty mieszkańców Elbląga z drugiej połowy XV w.*, „Rocznik Elbląski”, R. 28, s. 37–50.
- Kubicki Rafał. 2019. *Dwa przekazy źródłowe dotyczące testamentów z terenu władztwa zakonu krzyżackiego w Prusach (podszpitalnika w Pasłęku z 1453 r. i prokuratora w Lochstädt z około 1476 r.)*, „Studia z Dziejów Średniowiecza”, t. 23, s. 325–337.
- Kubicki Rafał. 2020a. *Testamenty elbląskie. Studium z dziejów miasta i jego mieszkańców w późnym średniowieczu*, Gdańsk.
- Kubicki Rafał. 2020b. *The will as a legal instrument in the dominion of the Teutonic Order and in Royal Prussia until the early 16th century*, [w:] *Studies on the Military Orders, Prussia, and Urban History: Essays in Honour of Roman Czaja on the Occasion of his sixtieth Birthday/ Beiträge zur Ritterordens-, Preussen- und Städteforschung. Festschrift für Roman Czaja zum 60. Geburtstag*, red. J. Sarnowsky, K. Kwiatkowski, H. Houben, L. Pósan, A. Bárány, Debrecen, s. 233–245.
- Kujawski Witold. 1999. *Wykazy święconych z najstarszej księgi akt działalności biskupów wrocławskich (Kurozwęckiego i Przerębskiego — lata 1496–1511)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 72, s. 23–112.
- Löschin Gotthilf. 1837. *Beiträge zur Geschichte Danzigs und seiner Umgebungen. Meistens aus alten Manuscripten und selten gewordenen Druckschriften*, H. 1, Danzig.
- Lozowski Piotr. 2012. *O pożytkach z kwantyfikacji w badaniach nad średniowiecznymi testamentami. Uwagi o książce Beaty Możejko*, „Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczańskie z XV i początku XVI wieku”, *Gdańsk–Sopot 2010*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, s. 209, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, R. 72, s. 227–236.
- Maciejewski Tadeusz. 1997. *Wilkierze miasta Torunia*, Poznań.
- Mikulski Krzysztof. 1997. *Struktura etniczna mieszkańców i status społeczny ludności pochodzenia polskiego w Toruniu od końca XIV do połowy XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, R. 63, s. 111–129.
- Możejko Beata. 2010. *Rozrachunek z życiem doczesnym. Gdańskie testamenty mieszczańskie z XV i początku XVI wieku*, Gdańsk.
- Nodl Martin. 2010. *Średniowieczny testament jako anomalia*, [w:] *Dom, majątek, klient, sługa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX wiek)*, red. M.R. Pauk, M. Saczyńska, Warszawa, s. 149–160.
- Noodt Birgit. 2000. *Religion und Familie in der Hansestadt Lübeck anhand der Bürgertestamente des 14. Jahrhunderts*, Hamburg.
- Nowak Zbigniew. 1997. *Schwichtenberg Mikołaj*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. 4, red. Z. Nowak, Gdańsk, s. 185–186.
- Oliński Piotr. 2008. *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń.
- Oliński Piotr. 2010. *Społeczne uwarunkowania zapisów testamentowych w średniowiecznym Elblągu*, [w:] *In memoriam honoremque Casimiri Jasińskiego*, red. J. Wenta, P. Oliński, Toruń, s. 181–192.
- Piowarczyk Elżbieta. 2010. *Legaty testamentowe „ad pias causas” w XV-wiecznym Krakowie. Z badań nad pobożnością miejską*, Kraków.
- Prussia scholastica. 1895. *Prussia scholastica: Die Ost- und Westpreussen auf den mittelalterlichen Universitäten*, gesammelt v. M. Perlbach, Braunsberg.
- Radziwiński Andrzej. 1996. *Związki rodzinne duchowieństwa kapitul katedralnych w Polsce średniowiecznej jako czynnik awansu i kariery na tle porównawczym*, [w:] *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń, s. 241–258.



- Das Rößeler Pfarrbuch. 1937. *Das Rößeler Pfarrbuch. Aufzeichnungen der Kirchenväter an der Pfarrkirche zu Rößelin den Jahren 1442 bis 1614*, red. G. Matern, A. Birch-Hirschfeld, Braunsberg.
- Ruciński Robert. 2001. *Konrad Gesselen. Przykład kariery uczonego w średniowiecznym Toruniu*, „Rocznik Toruński”, R. 28, s. 37–49.
- Ruciński Robert. 2002. *Craft Jan*, [in:] *Toruński Słownik Biograficzny*, red. K. Mikulski, t. 3, Toruń, s. 42–43.
- Rutt Allik K. 1997. *Revaler Testamente aus dem 15. Jahrhundert. Das Testament des Revaler Bürgers Gerd Satzem (1491)*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung”, 46/2, s. 178–204.
- Simson Paul. 1918. *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd 4: *Urkunden bis 1626*, Danzig.
- Skowrońska-Kamińska Renata. 2007. *Posłowie wielkich miast pruskich w latach 1411–1454*, Malbork.
- Sowina Urszula. 1991. *Najstarsze sieradzkie testamenty mieszczańskie z początku XVI w. Analiza źródłoznawcza*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXIX, nr 1, s. 3–25.
- Sowina Urszula. 2002. *Testament pewnego kniecia. Przyczynek do badań nad relacjami międzypaństwowymi w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności*, [w:] *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buško, J. Klápště, L. Leciejewicz, S. Możdziej, Wrocław–Praha, s. 209–214.
- Statuty Synodalne. 2010. *Statuty Synodalne Warmińskie, Sambijskie, Pomezaniańskie, Chełmińskie oraz Prowincjalne Ryskie*, przeł. J. Wojtkowski, Olsztyn.
- Sumowski Marcin. 2012. *Duchowni diecezjalni w średniowiecznym Toruniu. Studium prozopograficzne*, Toruń.
- Sumowski Marcin. 2013. *Kler diecezjalny w społeczeństwie średniowiecznego Torunia — przyczynek do badań nad funkcjonowaniem duchowieństwa miejskiego epoki*, [w:] *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, red. A. Radziwiński, R. Biskup, Toruń, s. 167–196.
- Sumowski Marcin. 2014. „*Ego Jeronimus Waldaw...*”. *O tożsamości późnośredniowiecznego plebana toruńskiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 79, z. 1, s. 63–81.
- Sumowski Marcin. 2018. „*Pastor et oves*” — *Parish Priest in Late-Medieval Prussian Town*, „*Quaestiones Mediaevalis Aevi Novae*”, t. 23, s. 343–377.
- Sumowski Marcin. 2019. *Święcenia duchowieństwa w późnośredniowiecznych Prusach*, „Roczniki Historyczne”, R. 85, s. 27–89.
- Szacka Barbara. 2003. *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa.
- Sztompka Piotr. 2010. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków.
- Tandecki Janusz. 2014. *Die mittelalterlichen Thorner Bürgertestamente als Ego-Dokumente*, [w:] *Selbstzeugnisse im polnischen und deutschen Schrifttum im Spätmittelalter und in der Frühen Neuzeit (15.–18. Jahrhundert)*, red. R. Skowrońska, H. Flachenecker, R. Czaja, S. Roszak, J. Tandecki, Toruń, s. 65–83.
- Tandecki Janusz. 2018. *Kilka uwag na temat toruńskich testamentów mieszczańskich w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, [w:] *Wokół metodyki archiwalnej. Księga dedykowana prof. Wiesławie Kwiatkowskiej w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, M. Zmudziński, Toruń, s. 307–327.
- Das Testament. 1885. *Das Testament des Dr. Thomas Werner vom 2. December 1498*, „*Pastoralblatt für die Diocese Ermland*”, 17, nr 5, s. 54–59.
- Testamenty. 2017. *Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku*, oprac. A. Bartoszewicz, K. Mrozowski, M. Radomski, K. Warda, red. A. Bartoszewicz, Warszawa.
- Toeppen Max. 1872. *Elbinger Antiquitäten. Ein Beitrag zur Geschichte des städtischen Lebens im Mittelalter*, H. 2, Danzig.
- Urkundenbuch. 1885. *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Bd I, oprac. C.P. Woelky, Th. 1, Danzig.
- Wenta Jarosław. 1994. *Konrad Bitschin*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, red. S. Gierszewski, t. 2, Gdańsk, s. 439–441.
- Wojtkowski Julian. 1961. *Kustosz warmiński — Tomasz Werner z Braniewa (†1498) i jego księgozbiór*, „*Komunikaty Mazursko-Warmińskie*”, nr 3, s. 355–375.

- Wólkiewicz Ewa. 2000. *Testament Anny Isenecher jako źródło do badań mikrohistorycznych. Próba ustalenia kręgu towarzyskiego śląskiej mieszczańki z XIV wieku*. „Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Zeszyty Historyczne”, z. 6, s. 385–399.
- Wray Shona Kelly, Cossar Roisin. 2012. *Wills as primary sources*. [w:] *Understanding Medieval Primary Sources. Using historical sources to discover medieval Europe*, red. J.T. Rosenthal, London–New York, s. 59–71.
- Wysmulek Jakub. 2015. *Testamenty mieszczań krakowskich (XIV–XV wiek)*, Warszawa.
- Zielińska Katarzyna. 1986. *Więzi społeczne na Mazowszu w połowie XVII wieku w świetle testamentów konsystorza pułtuskiego*. „Przegląd Historyczny”, t. 77, z. 1, s. 45–59.

Clergymen in burghers' testaments — burghers in clergymen's testaments.  
Last wills as a source for research on relationships  
(Prussia, 15th–early 16th c.)

The article explores testaments as a source helpful in researching social relationships in the Middle Ages, in particular in tracing relationships between clergymen and lay persons on the basis of their inclusion in last wills.

The author notes methodological problems connected with using this category of sources, resulting from their scarcity and their laconic reference to the relationships in question. Therefore, following the postulate of the Czech researcher Martin Nodl, he looks at the available testaments from the perspective of microhistory, carefully investigating the context of each document.

The issue of relationships is discussed on three planes. The first one concerns clergymen in burghers' last wills, i.e. parish priests who were present during the writing of last wills, members of brotherhoods who witnessed them, those who were bequeathed legacies, and confessors. Clergymen were also mentioned in last wills as the testator's relatives, which was very important in connection with inheritance, especially of fixed property. The second plane concerns burghers mentioned in clergymen's testaments. In the case of higher-rank clergymen from towns, those were usually relatives. Other persons connected with the testator were also frequently mentioned, especially servants who were left some legacies. The third plane concerns relationships between clergymen, as priests were often included in the last wills of other priests.

It can be concluded that the this type of documents can only serve as a starting point in investigating the topic in question. Relationships between those social groups should be researched on the basis of other kinds of written sources as well, taking into consideration wide biographical, social and cultural contexts.

Proofread by  
Izabela Szymańska

Paweł T. Dobrowolski

## Tureckie fantazje: seks, przemoc i turystyka w XVIII wieku\*

**Słowa kluczowe:** Frederick Calvert lord Baltimore, libertyni, Turcja, gwałt, harem, Grand Tour, Sophia Watson

**Key words:** Frederick Calvert lord Baltimore, libertines, Turkey, rape, harem, Grand Tour, Sophia Watson

Nazwiska Zofii (Sophii) Watson trudno szukać wśród osiemnastowiecznych angielskich pisarek, choć w stuleciu tym nastąpiła nieznaną przedtem eksplozja kobiecego pisarstwa. Watson nie stała się tak znana jak Sara Fielding, Eliza Haywood, Sara Lennox i cała rzesza innych pań, które wtargnęły na kontrolowany przez mężczyzn rynek literackiej produkcji<sup>1</sup>. *Memoirs of the Seraglio of the Bashaw of Merryland by a Discarded Sultana* — jedyna książeczka, a właściwie broszura, której autorstwo można jej przypisać, tylko na krótko zwróciła uwagę londyńskich czytelników, chociaż już sam jej tytuł mógł przyciągać uwagę<sup>2</sup>. Relacja o „baszy z krainy radości” (*merryland*) i jego seraju nawiązywała do pociągającego tropu Orientu, osmańskiej odmienności i świata „innych” — i inaczej traktowanych — kobiet. Zapowiadała opis relacji płci, które zarazem gorszyły, jak i pociągały europejskich czytelników. Fascynacja — splot doświadczeń, postaw i nawyków myślowych — jaką Europejczycy żywili wobec imperium osmańskiego nie wymaga dłuższego uzasadniania<sup>3</sup>. Ślady osmańskiej „obecności” w angielskiej kulturze XVIII w. znaleźć można w wielu kontekstach. Od XVI stulecia Anglicy mieli swoje przedstawicielstwo dyplomatyczne w Stambule, które w XVIII w., wraz z siatką konsularną, korzystało z finansowego wsparcia Spółki Lewantyńskiej, kupieckiej korporacji zaangażowanej w wymianę handlową z państwem osmańskim<sup>4</sup>. Wzmoczone kontakty handlowe w XVII w. zmieniały postrzeganie Turcji przez angielskie elity i konstruowały nieantagonistyczny wizerunek islamskiego „Orientu”. Stereotyp wroga temperowało zainteresowanie osmańskim imperium, czego dowodem była liczba książek o Turcji dostępna na angielskim rynku od połowy XVII w. Księgozbiór jednego z podróżników, którzy odwiedzili Turcję (w 1738 r.), lorda Bessborough liczył dziesiątki publikacji dotyczących państwa sułtanów<sup>5</sup>. Określając angielskie postrzeganie imperium w XVII stuleciu, Linda McJannet używała pojęcia

\* Wszystkie tłumaczenia w artykule pochodzą od autora, chyba że wskazano inaczej.

<sup>1</sup> O'Brien K. 2009.

<sup>2</sup> *Memoirs*. 1768.

<sup>3</sup> Zob. np.: Bevilacqua A., Pfeifer H. 2013, s. 75–118; Kołodziejczyk D. 2014, s. 113–126; Çirakman A. 2001, s. 49–68. Należy pamiętać, że „Orient” oznaczał dla Brytyjczyków nie tylko Turcję, zob.: Appleton W. 1979.

<sup>4</sup> Wood A.C. 1925, s. 533–561; Wood A.C. 1935; Willan T.S. 1955, s. 399–410; Davis R. 1967.

<sup>5</sup> Finnegan R. 2006a, s. 177–181. Relację z bliskowschodnich podróży Frederika Hasselquista (1722–1752), botanika i zoologa, ucznia Linneusza publikowano (wraz z jego życiorysem, zmarł w Smyrnie) w odcinkach w londyńskiej prasie, zob.: „Gentleman’s Magazine”. 1766, 36, s. 76–80.

„pragmatycznej ambiwalencji”, ponieważ negatywny wizerunek mitygowały zarówno kulturowa fascynacja, jak i gospodarcza wymiana<sup>6</sup>.

W czerwcu 1765 r. na publicznej aukcji wyprzedawano kolekcję Ebenezera Mussella, bibliofila, zbieracza monet, medali i starożytnych popiersi. Wśród proponowanych kupującym kuriozów znalazła się, obok m.in. szlafmicy Cromwella i zegarka Karola I, otrzymanego w dniu egzekucji, „szabla baszy z Damaszku zdobyta pod Wiedniem w 1683 r.”. Turecki zabytek wyceniono dwa razy wyżej niż szlafmicy oraz inne pamiątki po dyktatorze<sup>7</sup>. Szabla była muzealnym ewenementem. Regularna wymiana handlowa (wełna za jedwab) kontrolowana przez Spółkę Lewantyńską systematycznie w ciągu XVIII w. malała. Turecki Lewant (oraz interior) nie były dla Brytyjczyków obszarem priorytetowym. Inwestorzy z londyńskiego *City* nigdy w Turcji nie byli, a ich faktorzy i urzędnicy rozrzucony w głównych miastach imperium (np. w Aleppo i Smyrnie) wiodli żywot izolowany, uzależnieni od miejscowych pośredników (Ormian, Greków i Żydów)<sup>8</sup>. Nic więc dziwnego, że na ulicach osiemnastowiecznego Londynu łatwiej było spotkać Rosjanina lub Hindusa niż Turka<sup>9</sup>.

Osmański Wschód ciekawił wykształconych i gotowych do podróży Anglików. W 1744 r. powstał w Londynie „Divan Club” (albo „klub turecki”), stowarzyszenie grupujące tych podróżników, którzy w ramach *grand tour* nie poprzestali na zachwytytalią, ale zdecydowali się na wyprawę na Wschód i odkryli uroki jego kulturowej odmienności. Rekonstrukcja zasad funkcjonowania oraz listy członków stowarzyszenia dokonana przez Rachel Finnegan wskazuje, że w „tureckich” zabawach i pogawędkach uczestniczyli przede wszystkim arystokraci, którzy odwiedzili imperium sułtanów. Wspominanie osmańskich doświadczeń pod przewodnictwem wybieranego spośród członków „wezyra”, rytualnie wznoszony toast „za harem” świadczą o wrażeniu, jakie pobyt w Stambule wywierał na podróżnikach. Było ono na tyle wielkie, że wielu z nich zamówiło u znawcy — Jean-Etienne Liotarda portrety, na których przedstawiono ich w tureckich szatach<sup>10</sup> (ryc. 1).

Klub działał tylko do roku 1746. Mimo stałej obecności dyplomatycznej w Stambule i trwałych kontaktów handlowych, Turcja pojawiała się nieregularnie w obiegu informacyjnym Anglików. Na 111 pojedynczych wiadomości z zagranicy, które w 1765 r. publikował poczytny miesięcznik „London Magazine”, ani jedna nie dotyczyła bezpośrednio państwa sułtanów (jedyna, uzyskana *via* Livorno, relacjonowała walki Turków w Gruzji). Trzy lata później, kiedy wokół Turcji coś „się działo”, inny miesięcznik — „Universal”, na 63 wiadomości z zagranicy 11 poświęcił Turcji, natomiast „London Magazine” wyraźnie zmienił swoją politykę informacyjną i zamieścił 13 „tureckich depesz” na 181 depesz zagranicznych (wygrała Warszawa, wzmiankowana 42 razy z racji trwającej wojny domowej)<sup>11</sup>. Zainteresowanie, tzn. gotowość

<sup>6</sup> McJannet L. 2006, s. 6; McJannet L. 2011, s. 219–242; Masters B. 1987, s. 345–367; Bulut M. 2008, s. 259–274.

<sup>7</sup> „London Magazine”. 1765, 34, s. 318–319. Abaza Sary Husejn bejlerbej Damaszku (1671–1672 i 1679–1683). Wykaz aukcji (malarstwa) w Londynie, zob.: Glorieux G. 2006, s. 56–69.

<sup>8</sup> Laidlaw Ch. 2010. Spadek brytyjskich obrotów z Turcją (o ponad 70% w okresie 1700–1765) i oddanie pola francuskiej konkurencji ukazuje: Panzac D. 1992, s. 189–206; por. też Rear M. 2015.

<sup>9</sup> W 1766 r. podróżował po Anglii (za zgodą władz) „Józef Abbisey książę palestyński. Kiedy przybył do Salisbury i poprosił miasto o wsparcie został uważnie przesłuchany, z obawy że jest oszustem. Mówi po arabsku i francusku, którego, jak mówi, nauczył się we Wiedniu, z którego to miasta zbiegł ze względu na swoją wiarę. Ubiera się po turecku, jest zgrabnym mężczyzną średniego wzrostu, w obyciu grzeczny i obznajomiony z zachowaniem na europejskich dworach. Miasto dało mu w prezencie 5 gwinei i przepustkę na drogę do Bath” („Gentleman’s Magazine”. 1766, 36, s. 100–101). Wielka Brytania przyjmowała poselstwa półniezależnych państw Maghrebu. Poseł Algieru, Omar Efendi, przywiózł Jerzemu III w prezencie lwy i chciał, aby brały udział w jego uroczystym wjeździe („British Magazine”. 1761, 2, s. 331, 384, 669). O osmańsko-francuskich kontaktach dyplomatycznych (poselstwie Mehmeda Çelebi efendi w 1720 r.) w pierwszej połowie XVIII w., zob.: Göcek F.M. 1987.

<sup>10</sup> Finnegan R. 2006b, s. 1–87.

<sup>11</sup> Wybuch wojny turecko-rosyjskiej spowodował, że konkurencyjny „Gentleman’s Magazine” (1769, 39, s. 467–468) publikował opis Stambułu, podając liczbę jego ludności na 800 000. Geograficzny i polityczny opis



Ryc. 1. Jean-Etienne Liotard, *Kupiec angielski Francis Levett i panna Helena Glavani, córka konsula na Krymie*, 1740 r. (źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jean-%C3%89tienne\\_Liotard#/media/Plik:M\\_Levett\\_et\\_Mlle\\_Glavani\\_en\\_costume\\_Turc\\_Jean\\_Etienne\\_Liotard.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jean-%C3%89tienne_Liotard#/media/Plik:M_Levett_et_Mlle_Glavani_en_costume_Turc_Jean_Etienne_Liotard.jpg), dostęp 31.12.2019)

Fig. 1. Jean-Etienne Liotard, *The English merchant Francis Levett and Miss Helena Glavani, daughter of the consul in the Crimea*, 1740 (source: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jean-%C3%89tienne\\_Liotard#/media/Plik:M\\_Levett\\_et\\_Mlle\\_Glavani\\_en\\_costume\\_Turc\\_Jean\\_Etienne\\_Liotard.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jean-%C3%89tienne_Liotard#/media/Plik:M_Levett_et_Mlle_Glavani_en_costume_Turc_Jean_Etienne_Liotard.jpg), accessed 31.12.2019)

poszczególnych redakcji do publikowania depesz dotyczących Turcji, wzrastało w okresach wewnętrznych zamieszek i wojen<sup>12</sup>.

imperium opublikowano także w: „Town & Country Magazine” (1769, 1, s. 266–268, 286–290). Dekompozycja polityczna Rzeczypospolitej oraz polska wojna domowa i jej międzynarodowy (także turecki) kontekst znacznie zwiększyły zainteresowanie prasy brytyjskiej. Pisano np.: „Toruń, 28 marca [1765 r. — P.T.D.] Kurier z Turcji z depeszami dla hrabiego Branickiego, hetmana koronnego został zatrzymany w Kamieńcu i odesłany do Warszawy, gdzie go uwięziono. Depesze napisano szyfrem, którego, jak mówią, nikt nie umie jeszcze odczytać”. W kolejnej wiadomości (sygnowanej „z nad Wisły”) informowano, że depesze wysłał płk [Marcin] Stankiewicz, i że zostały doręczone hetmanowi, ponieważ „nie można ich odszyfrować”, „London Magazine”, 1764, 33, s. 486; „London Magazine”. 1765, 34, s. 211. Okoliczności sprawy wyjaśnione w: Czeppe M. 2004, s. 98.

<sup>12</sup> Tak było w przypadku np. wybuchu wojny turecko-rosyjskiej w 1768 r., ponieważ brytyjski rząd ludził się, że zdoła uzyskać pozycję mediatora i ograniczyć wpływy francuskie w Stambule. Dokładnie opisywano okoliczności osadzenia rosyjskiego posła, Aleksego Obreskowa, w zamku Siedmiu Wież oraz publikowano noty obu państw zwiastujące wybuch wojny, zwracając przy tym uwagę, że „Turcy nie mają pojęcia o prawie narodów i uważają się za jedyny naród na ziemi” („Universal Magazine”. 1768, 43, s. 271, 274–275, 330, 332 i n.; „London Magazine”. 1768, 37, s. 706; por.: Gounaris B.C. 2016, s. 675–693; Anderson M.S. 1954, s. 39–58). Opinia o odrębności Turków wraz z opisem audiencji u sułtana w: „Universal Magazine”. 1768, 43, s. 147–150. W listopadzie 1768 r. podano wiadomość, że wojska tureckie stłumiły bunt bośniackiego powstańca zwanego Stefano, który skupił wokół siebie „Greków i katolików”. Zwycięski basza wysłał do Stambułu „50 głów oraz worek pełny uszu i nosów, które pokazano publicznie wraz z dwoma sztandarami [...] i kilkoma modlitewnikami”, „Universal Magazine”. 1768, 43, s. 274.

Nawet, jeśli Turcję uważano za model „antycywilizacji”, państwo gorsze, despotyczne, prostackie, barbarzyńskie i nieoświecone, to zawsze budziła ona ciekawość Anglików, których interesowały wiadomości dotyczące ceremoniału dworu i rodziny sułtana, chociaż nie zawsze były one przekazywane dokładnie<sup>13</sup>. Umiarkowane dyplomatyczne zainteresowanie i stagnację we wzajemnych kontaktach ekonomicznych rekompensowała i wzmacniała sfera wyobraźni inspirowana kulturą odmiennością. Wiadomości o tureckich obyczajach były intrygujące, szczególnie te dotyczące miejsca kobiet w relacjach towarzyskich, także intymnych. Zasadnicze znaczenie dla rozbudzenia tej ciekawości miały listy Mary Wortley Montagu, żony brytyjskiego ambasadora (wydane dopiero po jej śmierci w 1762 r.), która jako pierwsza opisała codzienne życie Europejki w Stambule, przedstawiając je z nieznanego dotąd perspektywy kobiety zainteresowanej doświadczeniami innymi niż te, które zwykle relacjonowano w setkach „męskich” raportów i traktatów<sup>14</sup>. Pozycja kobiet w osmańskim społeczeństwie budziła ciekawość, choć wzmianki na ten temat często operowały motywami stereotypowymi. Informowano np., że „we Wiedniu turecki kupiec kupił za sto dukatów 15-letnią dziewczynę od jej bezdusznych rodziców (już ich uwięziono). Dośćnięty z cennym towarem na drodze do Belgradu musiał go, ku swej rozpacz, oddać choć oczekiwał wielkiego zysku po oddaniu jej do seraju. Mówi się, że dziewczyna jest niezwykłą pięknocią”<sup>15</sup>.

Opisy seraju i haremu, które zamieściła lady Mary — z oczywistych powodów wyjątkowo intrygujące — były często eksploatowane jako motywy europejskiej literatury i kultury muzycznej<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Pod datą 1 sierpnia 1768 r. w „Universal Magazine” napisano: „Ulubiona sułtanka Wielkiego Pana [Grand Signor — zwyczajowa nazwa sułtana — P.T.D.] o imieniu Hatige powiła córkę. Z tej okazji pokazano ogień sztuczny, ale przypadek sprawił że [doszło] do wybuchu i zginęło ponad 40 robotników” („Universal Magazine”. 1768, 43, s. 106). Bardziej dokładna relacja (ale bez podawania imion) w: „London Magazine”. 1768, 37, s. 443. Zapewne redakcja pomyliła matkę z córką: Hatice, urodzona 14 czerwca 1768 r. była córką Mustafy III i jego żony (jednej z pięciu) Adilşah Kadın. Mogło chodzić także o jej przyrodnią siostrę Atike (ur. 29 czerwca 1768 r.), której matką była inna z żon sułtana, Rif’at Kadın. Za ulubioną żonę (matkę następcy tronu Selima) uważa się jednak Mihrişah (ok. 1745–1806), poślubioną w 1760 r., nazywaną *Giürcü güzeli*, tj. gruzińska piękność. W sierpniu 1768 r. (ale wiadomość datowano na 1 stycznia) „London Magazine” napisał, że: „Wielki Pan oddał swoją najstarszą córkę, siedmioletnią księżniczkę Nizanji baszy i wielki wezyr nałożył mu wczoraj szatę (pellice — kaftan) i ogłosił zięciem sułtana. Ta młoda księżniczka jest wdową po wezyrze, którego trzy lata przedtem ścięto w Militene” („London Magazine”. 1768, 37, s. 119). Sułtanka Şah (ur. 20 kwietnia 1761 r.) została żaręczona najpierw z Köse (tzn. bez brody) Bahir Mustafą, byłym gubernatorem Egiptu, trzykrotnym wielkim wezyrem, którego ścięto w marcu 1765 r. na Lesbos za korupcję, potem (w styczniu 1768 r.) z Mehmedem Emin baszą, obwinionym o porażki wojenne i ściętym, wraz z hospodarem mołdawskim, w sierpniu 1769 r. Być może chodzi o kolejne żaręczyny, ponieważ małżeństwo z Nişancı Seyyid Mustafą zawarła dopiero w 1778 r. Miesięcznik „Gentleman’s Magazine” (1768, 38, s. 153–156) publikował fragmenty relacji z sułtańskiego dworu Julien-David Le Roy, francuskiego archeologa, który bawił w Stambule w 1754 r. w świącie weneckiego ambasadora, zob.: także relacje o panowaniu Mustafy III (z ryciną przedstawiającą sułtana) w „Universal Magazine”. 1771, 48, s. 130–133; por.: Dursteller E.R. 2014, s. 203–228.

<sup>14</sup> Jej znaczenie dla rozwoju orientalistyki jest nie do przecenienia. Do jej listów odwoływały się dziesiątki podróżników, chociaż pisarka za życia uważnie chroniła swoją autorską tożsamość, ponieważ wielokrotnie była przez krytyków wyszydzana, nie jako znawczyni Turcji, ale kobieta-pisarka. Ujawnienie listów spowodowało ich szybką publikację, zob.: listy dotyczące topografii Stambułu i tureckiej mody kobiecej: „London Magazine”. 1763, 32, s. 360–367, 415–418; por.: Aravamudan S. 1995, s. 69–104; Kietzman M.J. 1998, s. 537–551; Van Renen D. 2011, s. 1–34; Meriwether R.A. 2013, s. 623–641; Grundy I. 1999; Lawrence K.R. 1994.

<sup>15</sup> *A Turkish merchant having bought a girl of 15 years of her inhuman parents at Vienna for the sum of 100 ducats (for which both the father and mother are committed to prison) was overtaken on ten road to Belgrade with his precious merchandise, which he was forced to restore to his great mortification as he expected to have made a fine bargain by disposing her to some seraglio. The girl is said to be a most exquisite beauty*, „Gentleman’s Magazine”. 1765, 35, s. 41.

<sup>16</sup> 9 kwietnia 1761 r. zespół królewskiego teatru Comedie Italienne wystawił operę *Soliman II (Les Trois Sultanes)*, autorstwa Charles-Simon Favarta. Przedstawienie odniosło ogromny sukces: premiera — 2602 liwry, drugie przedstawienie — 3146, trzecie — 3166. Za dziesięć pierwszych przedstawień autor otrzymał *droits d’auteur* w wysokości 2644 liwrow (Cucuel G. 1913, s. 161; por.: Elmarsafy Z. 2001, s. 13–26; Isom-Verhaaren Ch. 2006, s. 159–196; Pierce L.P. 1993; Vatin N., Veinstein G. 2003; Wolff L. 2016).

Operowe wcielenia i transformacje tureckich motywów, najczęściej związane z ukazaniem kobiecej niewoli, były już wielokrotnie omawiane. Wystarczy przypomnieć panoramę tego zjawiska nakreśloną przez Larry Wolffa<sup>17</sup>.

Przekaz wielu z tych przedstawień był zamierzony: niewola Europejki w seraju, despotyczny sułtan, obrona cnoty prowadząca do uwolnienia (sułtan wybaczący plany ucieczki), a także „nawrócenie” (cywilizacyjne) despoty ku rządowi „wolności”. Był to, nie trzeba dodawać, przykład europejskiego *daydreaming* na temat własnej dominacji i przewagi<sup>18</sup>. Fascynacja „kobiecy” aspektem osmańskiej kultury, postrzeganym zresztą tylko w kontekstach dworskich i elitarnych, owocowała publikacjami na temat życia rodzinnego sułtanów, haremu i panujących tam zwyczajów. Często jako ilustracje dołączano do nich ryciny przedstawiające sułtanki ubrane w finezyjne turbany z piórami, futra i szarawary (tur. *Şalvar*)<sup>19</sup>. Inspiracje muzyki *alla turca*, obecność tureckich lub „turecko-podobnych” orkiestr oraz elementów scenografii dworskiej festy w Europie są dobrze znane. Ponadto do Europy regularnie docierały albumy z osmańskimi i perskimi miniaturami, na których eksponowano kobiece ubiory<sup>20</sup>.

Impuls „kulturowej odmienności”, pokusa „pokazania się po turecku”, wywierał znaczny wpływ na modelowanie gustów europejskich elit, czego dowodzą wystroje „tureckich salonów” (i buduarów) oraz stylizowane portrety wszechmocnej królewskiej faworyty pani de Pompadour<sup>21</sup>. Zaciekawione orientalną nowością Europejki reagowały na literackie konstrukcje dotyczące Orientu

<sup>17</sup> Pomysł opery Favarta był prosty i okazał się trafiony: trzy europejskie niewolnice — hiszpanka Elmira, dziewczyna z Kaukazu Delia i francuska Roksolana rywalizują o względy tureckiego sułtana. Francuzka, opiekując się jego zakusom, m.in. odmawia wypalenia z nim wspólnie fajki, zmusza go do zmiany zachowania, zwraca mu uwagę, iż jest podobny do Francuza, poślubia go i w rezultacie doprowadza do zmiany funkcjonowania jego państwa na „francuską modłę” (rozwiązuje harem, pozwala pić wino). Grająca tę rolę pani Favart występowała w autentycznym stroju tureckim sprowadzonym ze Stambułu. 14 lat później na deskach teatru Drury Lane w Londynie wystawiono (12 grudnia 1775 r.) dwuaktową farsę, pt. *The Sultan, or a Peep into a Seraglio*, napisaną przez irlandzkiego literata Isaaca Bickerstaffe. Spędził on wiele lat we Francji, umykając z Londynu przed zarzutem o homoseksualizm i znajdując się w trudnej sytuacji finansowej dokonał „adaptacji” (*de facto* plagiatu) opery Favarta. Przymuszony okolicznościami Irlandczyk wiernie skopiował oryginał, zmienił jednak jedno: uroczą paryżankę Roksolanę z „zadartym noskiem” (jak chciał Favart i jak grała to jego żona) przemieniła się w zniewoloną przez sułtana Angielkę, graną przez gwiazdę londyńskich scen, Frances Abington, choć plagiator nie zmienił ani liniiki w tekście (np. druga z niewolnic, Elmira, pozostała Gruzinką). Recenzent przedstawienia zwracał uwagę, że „dyrekcja nie skąpiła na dekoracjach” (recenzja w: „Covent Garden Magazine”. 1775, 4, s. 452; por.: Guiet R. 1923, s. 54–56). Roksolana — osoba i legenda, stanowią odrębny i bogaty trop w badaniach nad „tureckimi” wyobrażeniami Europejczyków (Roxolana. 2010). W relacjach kobiet podróżujących po krajach Islamu w XIX w. wizyta w haremie (zenana) — wspólnej przestrzeni domowej kobiet, była już elementem stałym (Foster S. 2004, s. 6–17).

<sup>18</sup> Do bogatej literatury odwołuje się Babaoglu Balkiç L. 2010, s. 185–193.

<sup>19</sup> Analizując popularną „angielską operę” *Artaxerxes*, napisaną w 1762 r. i wystawianą przez kolejne lata, pierwszą śpiewaną po angielsku *opera seria*, rozrywkę „elegancką i miłą”, jak pisali recenzenci — Michael Burden wskazywał, że „turecka” scenografia, a przede wszystkim kostium księżniczki Mandane, granej w tym okresie przez ulubienicę Londynu, Charlotte Brent i Anne Catley, nawiązywał do „tureckiej mody”, będąc źródłem inspiracji dla strojów dam z arystokracji, które przebiegały się za Turczynki w czasie zabaw maskaradowych. Esej o zwyczajach tureckich kobiet opublikowany w „Universal Magazine” (fragment relacji J.-D. Le Roy) opatrzone ryciną przedstawiającą „modnie” ubraną sułtankę („Universal Magazine”. 1771, 48, s. 186–189). Operę (z muzyką Thomasa Arne, wedle libretta Metastasia) recenzowano m.in. w „Gentleman’s Magazine”. 1762, 32, s. 66–67. W premierze w Covent Garden (2 lutego 1762 r.) rolę tytułową śpiewał znany z europejskich scen (Turyn, Drezno, Amsterdam) kastrat (kontralt) Niccolo Peretti (wspominany przez Casanovę) (Burden M. 2009, s. 107–126). O przebraniach maskaradowych w osiemnastowiecznym Londynie, zob.: Dobrowolski P.T. 2015, s. 13–80.

<sup>20</sup> Na promowaniu „tureckiego smaku” można było nieźle zarobić. Najbardziej znany „europejski Turek”, malarz Jean-Etienne Liotard, zainwestował w czasie pobytu w Paryżu w 1751 r. 36 300 liwrow (swoje honoraria) w państwowe obligacje, które gwarantowały mu roczny dochód w wysokości 3 300 liwrow (Marandot F. 2003, s. 299). Innym sławnym „Turkiem” był „automat” Kempelena grający w szachy, zademontowany w 1770 r. na dworze Marii Teresy (Bridges E. 2014, s. 17–36; por.: Welch E.R. 2013, s. 84–97; Jasiński A. 2014, s. 173–205; Żerańska-Kominek S. 2016, s. 189–202).

<sup>21</sup> Stein P. 1994, s. 29–45; Stein P. 1996, s. 417–438.

i ochoczo przejmowały „turecką modę”, albo przynajmniej jej elementy<sup>22</sup>. Impulsy tej manieri, nie zapominając o portrecie „Turczynki” pędzla Liotarda z polskiej kolekcji królewskiej, wywierały wpływ na ewolucje stroju, ale przede wszystkim na postrzeganie tureckiej odmienności oraz — jak pisała Tara Mayer — „uwolnienie” kobiet, dzięki noszeniu innej odzieży<sup>23</sup> (ryc. 2).

Sophia Watson dobrze wiedziała, jak wyzyskać te orientalne fascynacje. W przypadku broszury o „baszy z Merryland” oraz odniesień z nią związanych, pytania o kontekst orientalny nabierają szczególnego wymiaru. Książeczka nie zawierała opisów tureckiej rzeczywistości — Watson nigdy w Turcji nie była — stanowi jednak przykład zaproponowania czytelnikom i funkcjonowania „tureckiej” wyobraźni, wykorzystania motywu Orientu dla podbudowania prezentacji i zaciekawienia publiczności<sup>24</sup>.

O autorce wiemy tylko tyle, ile zechciała sama napisać<sup>25</sup>. Urodziła się w październiku 1746 r. w parafii św. Marcina (in the Fields). Była córką zamożnego właściciela sklepu z pasmanterią (*hosier*), w dzieciństwie przeszła ospę, w wieku 7 lat wysłano ją do szkoły-internatu, co świadczy o możliwościach finansowych rodziny. W wieku 17 lat, pod wpływem uczucia, którym obdarzyła poznanego rówieśnika, uciekła z nim ze szkoły i przez pewien czas mieszkała z kochankiem w Richmond, aż do czasu, kiedy młody żołnierz został wezwany do swego regimentu (w Gibraltarze). Poznała wówczas panią Darby, która okazała się rajfurką. Te związane i jedyne autobiograficzne informacje, jakie o niej posiadamy, a raczej sposób, w jaki zostały czytelnikowi zaprezentowane, łatwo powiązać z literackim motywem „cnoty uciśnionej”, tak dobrze widocznym w dwóch czołowych powieściach epoki — *Pameli*, a przede wszystkim *Clarissie* — napisanych przez Samuela Richardsona. Watson świadomie wykorzystwała topiczny temat walki kobiety „trzeciego stanu” o własną seksualną i społeczną tożsamość zagrożone — jak u Clarissy — przez zapędy cynicznego i bezlitosnego uwodziciela. Nie był nim jej „własnny” szeregowiec z Gibraltaru. Wzmianka o nim miała służyć jako zapowiedź kaskady kolejnych nieszczęść, prowadzących do fizycznego i moralnego upadku. Watson nie wyprodukowała jednak plagiatu, chociaż inspiracja prozą Richardsona wydaje się oczywista. Broszura miała wyraźnie oskarżycielskie ostrze, ale krytyka dostrzegła słabość jej pióra i wpływowy *The Monthly Review*, miesięcznik, który recenzował wszystkie pozycje ukazujące się na londyńskim

<sup>22</sup> Oba znane portrety Wortley Montagu: „turecki” namalowany w 1717 r. w Perze przez Jean Baptiste Vanmoura, oraz późniejszy, powstały w 1725 r. w Anglii, pędzla Jonathana Richardsona, ukazują (choć w inny sposób) adaptacje motywów tureckiego ubioru do stroju Europejki. Portret Vanmoura ambasadorowej z synem i służbą jest na pewno bardziej „osmański”, zgodny z ekspercką wiedzą Flamanda o tureckich zwyczajach (był dopuszczony do audiencji u sultana). Na obrazie Richardsona, na którym pozującej towarzyszy czarnoskóry paź, moda turecka została już „skryta” albo raczej wkomponowana w kanon europejskiej elegancji, zob.: Aravamudan S. 1999, s. 184 i n.; Avcioglu N. 2011, s. 211 i n.; Inal O. 2011, s. 251.

<sup>23</sup> Mayer T. 2012, s. 289; European Paintings. 1981, s. 46. M.A. Morris błędnie uznała „Turczynkę” z portretu w Muzeum Narodowym w Warszawie za Mary Wortley Montagu (Bull D. 2008, s. 592–602; por.: Smentek K. 2010, s. 84–112). Londyński miesięcznik dla kobiet „Lady’s Magazine” regularnie publikował rubrykę zmian w comiesięcznej modzie („Lady’s Magazine”. 1774, 5, s. 125–126, 212, 379, 487; Breskin I. 2001, s. 97–123; Van Horn J. 2008, s. 8–35). W XIX w. europejskie periodyki „dla pań” zwracały uwagę na „turecką modę” pod kątem ubiorów „balowo-maskaradowych” (Inal O. 2011, s. 256 i n.).

<sup>24</sup> Czytając doniesienia prasowe ze Stambułu dostrzec można, że okazjonalnie pojawiały się wiadomości świadczące o próbie „oswojenia” osmańskiej „barbarzyńskiej” odmienności i wpisania jej do katalogu pozytywnych odniesień „[16 grudnia 1759 — P.T.D.] Wielki Pan stara się, aby prawa przestrzegano i często chodzi ulicami incognito, aby na własne oczy zobaczyć zachowanie swoich poddanych. Kilka dni temu Jego Wysokość [chodzi o Mustafę III — P.T.D.] wszedł do piekarni i sprawdził, że bochenki chleba są o pięć drachm poniżej ustalonej wagi. Kazał go zatrzymać i natychmiast powiesić. Kiedy Jego Wysokość wracał do seraju spotkał Turka z fajką w ustach i kazał zamknąć w więzieniu za pogwałcenie edyktu, który zakazywał palenia na ulicach”, „Universal Magazine”. 1759, 24, s. 107.

<sup>25</sup> Memoirs. 1768, s. 21 i n.

<sup>26</sup> *This [...] is a low and despicable performance; [...] calculated to make the most of the public eagerness, curiosity and credulity*, „The Monthly Review”. 1768, 38, s. 69.





Ryc. 2. Jean-Etienne Liotard, *Dama w tureckim stroju z wachlarzem*, po 1738 r.  
(źródło: <https://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/katalog/obiekty/lkr-861>, dostęp 31.12.2019)

Fig. 2. Jean-Etienne Liotard, *A lady in a Turkish costume with a fan*, after 1738  
(source: <https://www.lazienki-krolewskie.pl/pl/katalog/obiekty/lkr-861>, accessed 31.12.2019)

rynku zauważył, że jest to dzieło „niskie i godne pogardy [...] obliczone na wykorzystanie publicznych skłonności, ciekawości i łatwowierności”<sup>26</sup>. Watson pisała jednak świadomie: odwoływała się — pośrednio, ale dla wszystkich czytelnie — do sprawy, która poruszyła londyńską opinię publiczną, była opisywana w gazetach i trafiła na sądową wokandę. Sprawa modystki i sklepikarki Sary Woodcock — zwabionej do rzekomej klientki, wprowadzonej, przetrzymywanej siłą i zgwałconej przez bogatego arystokratę, była medialnym wydarzeniem początku roku 1768 i bezpośrednim powodem napisania książki przez pannę Watson. Kilka motywów, znów niemal „literackich” i przywodzących na myśl los bohaterki Richardsona, wiąże się bezpośrednio z tekstem Watson<sup>27</sup>. W relacji prasowej referującej zeznania oskarżycielki (tj. panny Woodcock, powództwo było prywatne), trojga oskarżonych i licznych świadków uderza obraz tajemnego procederu: próba zachowania *incognito* przez zleceniodawcę porwania, przewożenie uprowadzonej z jednej rezydencji do drugiej (poza miasto, do Woodcote Park koło Epsom), dyskretny nadzór rajfurek i niemal teatralne podstępny osób, które pilnowały

<sup>27</sup> Użyteczne (choć pobieżne) streszczenie sprawy panny Woodcock przedstawiono w: Lauren R. 1978, s. 5–11. Większą wartość ma praca Shugg W. 1988, s. 310–330. Rolę prasy w mobilizowaniu opinii publicznej w sprawach o gwałt podkreślano w: Walker G. 2013, s. 115–142.

porwanej<sup>28</sup>. Watson znała sprawę dobrze; przekreśliła nazwisko uprowadzonej na Sara Lovcock, czyli tak, aby wszyscy wiedzieli o kogo chodzi, pisała, że ta podobała się baszy, ponieważ była „doskonała niczym Wenus” i pozwoliła sobie na próbę zrekonstruowania rozmowy porwanej z jej prześladowcą, w której podkreślała opór Sary<sup>29</sup>.

W czasie rozprawy sądowej Woodcock opisała swoje zagubienie i izolację: błądzenie po pokojach, ciągły nadzór służby, odmowę jedzenia i picia w obawie przed środkami odurzającymi, narastające poczucie lęku, a jednocześnie dialog prowadzony z porywaczem, jego próby oswojenia ofiary — muzykowanie dla niej na klawikordzie, wspólne oglądanie obrazów, zachęty do udziału w dziecinnych grach (bączkiem, w ciuciubabkę i we „włoskie cienie”<sup>30</sup>), podanie do picia serwatki dla polepszenia złego samopoczucia. Pan domu nie tylko nastawał na jej cnotę i porwaną wykorzystywał seksualnie, prowadził z nią także rozmowy, w czasie których określał się jako „filozof” i ateista. Na wiadomość, że Sarą interesował się inny mężczyzna, arystokrata wpadł w gniew, zwyzywał ją „od dziwek i kurew”, ciskał w nią gazetą, groził, że wyrzuci ją przez okno albo owiąże głowę halką i wyśle „na taczkach do domu”<sup>31</sup>. Arystokrata zamierzał uczynić z Sary uległą niewolnicę, realizując poniekąd fantazję europejskich komentatorów (np. Monteskiusza) o despocie i jego absolutnej władzy. Dodajmy, wstępnie podsumowując tę bardzo zakłamaną prawnie i psychologicznie sprawę, że zmuszony był oddać ją ojcu, który w celu jej odnalezienia uruchomił miejski aparat policyjny<sup>32</sup>.

Książka Watson trafiała nie tylko w „medialny moment”, korzystała także z oczywistych podobieństw sytuacji autorki, która określiła się jako „porzucona sułtanka” z położeniem, w jakim znalazła się (choć nie w pełni) Sara Woodcock. Watson rozpoczęła swój wywód od standardowego potępienia upadku obyczajów, twierdząc, że w obecnych czasach „modny pan wstydzi się, jeśli nie utrzymuje trzech albo czterech kochanek nawet pod nosem żony”, co prowadziło ją do wniosku iż „angielski seraj jest jednym ze współczesnych wynalazków”.

<sup>28</sup> Uprowadzenie kobiety, choć nieczęste w rejestrze londyńskich przestępstw, nie było jednak przypadkiem odosobnionym. W grudniu 1768 r. informowano, że „w środę wieczorem dwóch grzecznie wyglądających mężczyzn podeszło do straganu z ostrygami koło Poczty i poprosiło siedemnastoletnią dziewczynę (siostrzenicę sprzedawcy), aby zabrała ostrygi i poszła z nimi do kawiarni na ul. Cornhill. U wylotu Pope’s-head alley czekała dorożka z otwartymi drzwiami, do której ją wrzucili i kazali jechać do domu na Goodman’s Fields, a po drodze zachowywali się wobec niej bardzo nieprzyzwoicie. Zaprowadzono ją do salonu, gdzie [jakaś — P.T.D.] kobieta dała jej wina i powiedziała, że musi oddać się jednemu z panów. Odmówiła i w końcu pozwolono jej wrócić do domu, ale znów wsadzono ją siłą do czekającego powozu, a jeden z panów, po drodze na Cornhill, ponownie zachowywał się nieprzyzwoicie. W końcu została uwolniona, udała się do domu i opowiedziała wujowi co się wydarzyło. W czwartek wieczorem jeden z panów znów pojawił się przy straganie, aby ją zwabić, ale wuj schwytał go i w piątek doprowadzono go do rajcy w ratuszu, który kazał go zamknąć w areszcie przy Poultry. To cudziemiem i mówi, że jest handlarzem wina”, „Universal Magazine”, 1768, 43, s. 332.

<sup>29</sup> Memoirs. 1768, s. 32–40.

<sup>30</sup> Zabawa we „włoskie cienie” (*Italian shade*) polegała na rozwieszeniu prześcieradeł i taneczną zabawę z użyciem latarni projekcyjnej, „Universal Magazine”, 1768, 43, s. 205. Wzmianka pojawiła się także jako zarzut wobec Woodcock, ponieważ miała brać czynny udział w zabawie i okazywać radość, Shugg W. 1988, s. 320.

<sup>31</sup> Watson nawiązywała do tego fragmentu, ale bez epitetów, które Woodcock zacytowała w sądzie, Memoirs. 1768, s. 38.

<sup>32</sup> Dokładną relację (*abstract*) z procesu, który odbył się w sądzie w Kingston, w sobotę 26 marca 1768 r. opublikowano w: „Universal Magazine”, 1768, 42, s. 201–214. Obszerne streszczenia wydrukowano w „London Magazine”, 1768, 37, s. 215–220; „Gentleman’s Magazine”. 1768, 38, s. 180–187; „Scots Magazine”. 1768, 30, s. 200–209; zob.: także zapis przebiegu procesu *The Trial of Frederick Calvert*, <https://quod.lib.umich.edu/e/evans/N08537.0001/1:2?rgn=div1;view=fulltext> (dostęp 08.08.2019).

<sup>33</sup> [...] *a man of fashion now would be ashamed of not keeping three or four mistresses even under the nose of his wife [...] an English SERAGLIO is to be put down among the inventions of the present aera. He learnt that the Grand Signior was allowed a virgin every Friday-night on which night he constantly has a fresh lady he never lay with before. The Ottoman sultanas are guarded by black eunuchs: this example his lordship has not yet been able to follow*, Memoirs. 1768, s. 2–3, 7.

W dalszej części wywodu motyw „orientalny” pojawił się już wyraźniej. Twierdziła, że „basza”, u którego się znalazła, dowiedział się (w czasie podróży na Wschód), że „sultanowi przyprowadzają [na noc — P.T.D.] dziewicę w każdy piątkowy wieczór [...] a sultanki są strzeżone przez czarnych eunuchów. Tego przykładu jego lordowska mość nie był dotąd w stanie naśladować”<sup>33</sup>. Interesującym dla czytelników przykładem orientalnej wyobraźni, albo fantazji autorki, była prezentacja „kodeksu zachowania”, jaki obowiązywał w seraju angielskiego lorda. Pośród dwudziestu czterech zasad znalazły się m.in. separacja „męskiej” i „żeńskej” przestrzeni, zakaz korespondowania z osobami mieszkającymi „poza serajem”, określenie czasu snu (o północy, z zakazem czytania w łóżku!) i pobudki (o 9 rano), reglamentacja alkoholu (tylko cztery kieliszki wina po obiedzie i cztery po kolacji), wysokość kieszonkowego (5 szylingów na tydzień) oraz lista obowiązków — naprawiania własnych ubrań, makijażu (tylko twarzy!), szczepienia przeciw ospie i kąpeli (trzy razy w tygodniu w lecie). Osobna grupa nakazów dotyczyła podkreślenia uprawnień i władzy guwernantki — dawnej prostytutki pani Darby, ponad pięćdziesięcioletniej rajfurki, która sprowadzała kandydatki na sultanki (basza obserwował pokaz z innego pokoju, pałac fajkę). Do niej należało adresować skargi (na piśmie, analfabetyki mogły zażalenie podyktować) i zgłaszać przypadki ciąży. Wizyty lekarza także mogły odbywać się tylko w jej obecności<sup>34</sup>. Katalog nakazów wskazuje — o czym pisał Alain Grosrichard — że harem był postrzegany jako obszar wyłącznej męskiej dominacji i nadzoru. Niektóre nakazy wydają się pozornie absurdalne — biesiadujące niewolnice mogły wznosić tylko toasty za zdrowie baszy — podkreślało to jednak relacje władzy, jakie w seraju panują<sup>35</sup>.

Panna Watson świadomie „kreowała (orientalny) skandal”, wykorzystując pikantne szczegóły, które dostały się do prasy (za zgodą sędziego) dzięki publikacji stenogramu procesu Sary Woodcock. Nie szczędziła złośliwości, co można interpretować jako próbę buntu przeciwko zniewoleniu. Opisując swoje pierwsze spotkanie z „baszą” stwierdziła, że „nic w nim nie było z Herkulesa”, natomiast po wspólnie spędzonej nocy „basza zostawił mnie taką samą dziewczicą jak na początku, zasłaniając się gwałtownym atakiem kolki”. Już wcześniej szydziła z „lubieżnych impotentów”, którzy rekompensowali męską słabość próżnością i majątkiem<sup>36</sup>.

Inwektywy i opis prywatnego lupanaru nie dotyczyły literackiej fikcji, były skierowane przeciwko osobie publicznej i znanej — Fryderykowi Calvert, lordowi Baltimore (ryc. 3). Należał on do śmietanki brytyjskiej elity, jego szwagrem był najbogatszy Anglik XVIII w., książę Bridgewater, pionier żeglugi śródlądowej i budowniczy kanałów, inwestycji, które przynosiły mu ogromną fortunę<sup>37</sup>. Po matce, Mary Janssen, córce jednego z najbogatszych londyńskich

<sup>34</sup> Wśród służby „baszy” znajdował się lekarz rezydent (Joseph Griffinburg) „niemiecki znachor [...] który udawał, że posiada liczne lekarstwa na prawie każdą chorobę [...] chwalił się, że umie uleczyć rzeżączkę w osiem godzin” (Memoirs. 1768, s. 8–17, 29). W praktyce tureckiej ochmistrzyni haremu *kiahia kadyń* zajmowała wysoką pozycję (Balczewski M. 2000, s. 173).

<sup>35</sup> Grosrichard A. 1979; por.: Balczewski M. 2000, s. 160 i n.

<sup>36</sup> [...] *there was nothing Herculean about him [...] the bashaw of Merryland left me as good a virgin as he found me, making a violent fit of the cholice his apology*, Memoirs. 1768, s. 4, 27, 28.

<sup>37</sup> Calvert poślubił Dianę Egerton 9 marca 1753 r. Żona zmarła 18 sierpnia 1758 r. na skutek obrażeń po wypadku (wypadła z powozu). Małżeństwo było bezdzietne (i w separacji po roku 1755) (zob.: „Gentleman’s Magazine”. 1758, 28, s. 396; „Universal Magazine”. 1758, 23, s. 102; „London Magazine”. 1768, 37, s. 285). Siostra lorda Baltimore, Caroline (1734–1803?), poślubiła w 1763 r. sir Roberta Eden (1741–1784), gubernatora Maryland 1769–1776. Był jednym z wykonawców testamentu szwagra, który zapisał mu 1500 funtów. Należał do wpływowej rodziny: młodszy brat William (1745–1814), znany prawnik, był posłem w Izbie Gmin oraz podsekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych (1772–1778), drugi — Morton Frederick Eden, od 1799 r. lord Henley (1752–1830) — wielokrotnie przedstawicielem Wielkiej Brytanii za granicą (m.in. w Bawarii, Saksonii, Prusach, Hiszpanii). W testamencie Calvert zadbał o swoją rodzinę. Ogromny majątek (w tym kolonię Maryland) przekazał synowi Henry Harfordowi (1758–1834), w 1771 r. uczniowi w szkole w Richmond oraz siostrze Caroline (1734–1803?). Siostra Henry’ego, Frances Mary Harford (1759-?), otrzymała 30 000 funtów. W 1784 r. poślubiła Williama F. Wyndham (1763–1828), najmłodszego syna lorda Egremont, chrześniaka pary królewskiej. Znany jest jej portret



Ryc. 3. Frederick Calvert, portret nieznanego malarza (źródło: [https://en.wikipedia.org/wiki/Frederick\\_Calvert,\\_6th\\_Baron\\_Baltimore#/media/File:Frederickcalvert\\_\(cropped\).jpg](https://en.wikipedia.org/wiki/Frederick_Calvert,_6th_Baron_Baltimore#/media/File:Frederickcalvert_(cropped).jpg), dostęp 31.12.2019)

Fig. 3. *Frederick Calvert lord Baltimore*, a portrait by an unknown artist (source: [https://en.wikipedia.org/wiki/Frederick\\_Calvert,\\_6th\\_Baron\\_Baltimore#/media/File:Frederickcalvert\\_\(cropped\).jpg](https://en.wikipedia.org/wiki/Frederick_Calvert,_6th_Baron_Baltimore#/media/File:Frederickcalvert_(cropped).jpg), accessed 31.12.2019)

„Divan Club”, poliglotą (hebrajski, perski, arabski), podróżnikiem i znawcą archeologii starotestamentowej<sup>42</sup>. Lektura relacji Calverta wprowadza nas w szczególną odmianę postrzegania

z ok. 1780 r. namalowany przez Georga Romney. Calvert zapisał swojej drugiej siostrze Louise (1736–1821, po mężu Browning) 20 000 funtów. Matka Henry’ego i Frances, Hester Whelan (? Whalen) otrzymała roczne dożywocie w wysokości 270 funtów. Córki: Sophia (ur. 1765) i Elizabeth Hales otrzymały 4000 funtów, zaś ich matka (wieloletnia kochanka lorda), Elizabeth Dawson (po mężu Hales) — 1000, natomiast urodzona w 1770 r. Charlotte, córka kolejnej kochanki, Elizabeth Hope, 2000 funtów, zob.: „Universal Magazine”. 1771, 49, s. 332–333.

<sup>38</sup> Po jego śmierci napisano, że „posiadał więcej władzy niż jakikolwiek poddany w Europie, w swojej prowincji Maryland mógł wypowiadać wojnę i zawierać pokój oraz bić monetę i pobierał w swoim imieniu, tak jak suweren, wszystkie dochody sądowe”. Procesja po śmierci lorda Baltimore nosiła znamiona pogrzebu władcy („Oxford Magazine”. 1772, 8, s. 40, 75). Dochody Calvertów z Maryland omówiono w: Barker C.A. 1936, s. 211–232.

<sup>39</sup> Tour. 1767.

<sup>40</sup> Observations. 1768, bardzo pochlebnie zrecenzowanej w: „The Critical Review”. 1768, 25, s. 321–333.

<sup>41</sup> O’Connor C. 1999.

<sup>42</sup> W liście z Pizy datowanym 2 grudnia 1765 r. do Królewskiego Towarzystwa Nauk (Royal Society) Wortley Montagu szczegółowo opisywał swoje odkrycia nad Morzem Czerwonym i na Synaju (gdzie odszukał

finansistów (choć bankruta po 1720 r.) Calvert odziedziczył także rozległe kontakty wśród londyńskiej elity kupieckiej. Wuj Abraham Janssen był dyrektorem w Spółce Indii Wschodnich, zaś drugi — Stephen posłem w Izbie Gmin i burmistrzem Londynu (1754–1755). Sam Calvert (dalej używam równoległe nazwiska rodowego lub tytułu) także należał do kreuzów; jako jedyny Brytyjczyk był dziedzicznym właścicielem zamorskiej kolonii, amerykańskiego Marylandu<sup>38</sup>, ale nigdy tam nie pojechał (w przeciwieństwie do swego ojca). Zainteresowania wiązały go z kierunkiem odwrotnym. Był jednym z licznych brytyjskich obieżyświatów XVIII w., który nie tylko podziwiał, jak większość, uroki Italii w ramach *grand tour*, ale zdecydował się na podróż znacznie dalszą — do Turcji. Jej przebieg w latach 1763–1764 zrelacjonował w diariuszu wydanym w Londynie w 1767 r.<sup>39</sup>

Książeczka lorda Baltimore była dziełem mizernym i nie prezentuje się okazale na tle brytyjskiego piśmiennictwa o Turcji. Wystarczy ją porównać z wydanymi (anonimowo) rok później *Obserwacjami* pióra wieloletniego (1747–1762) ambasadora przy Porcie, sir Jamesa Portera, książką fundamentalną dla kanonu brytyjskiej turkologii i ocenioną bardzo wysoko<sup>40</sup>. Nawet wśród brytyjskich arystokratów — pasjonatów Orientu Calvert nie należał do luminarzy. Współczesny mu podróżnik, italoofil i kolekcjoner James Caulfeild hrabia Charlemont, który w 1749 r. wyprawił się w Wenecji przez Sтамбул do Egiptu i Azji Mniejszej (odkrył Halikarnas), zyskał renomę znawcy antyku i starożytnych wykopalisk<sup>41</sup>. Na polu wiedzy o Wschodzie nie mógł mierzyć się także z synem słynnej ambasadorki, Edwardem Wortley Montagu, członkiem

osmańskich zwyczajów widzianych oczyma obserwatora wykształconego (ukończył szkołę w Eton), skoncentrowanego jednak tylko na niektórych aspektach obyczajowości Wschodu. Pisarstwo oraz zainteresowania i charakter angielskiego arystokraty trzeba postrzegać, mając na uwadze opinię Johanna Joachima Winckelmanna, który w okresie Świąt Bożego Narodzenia 1762 r. oprowadzał Calverta po Rzymie. Znanca starożytności, wówczas bibliotekarz kardynała Albani, zanotował, że „[Baltimore — P.T.D.] uważa, iż wie wszystko i byłoby lepiej gdyby Bóg zamienił na mięśnie trzecią część jego mózgu. Wszystko na świecie go nuży, przeszliśmy przez Villa Borghese w dziesięć minut”<sup>43</sup>.

Lekturę „tureckiego” dziennika Calverta utrudniają ciągle wtręty — obszerne cytaty łacińskie i angielskie, nawiązujące, jak zamierzał autor, do miejsc lub wydarzeń związanych z podróżą. Pochwalił się czytelnikom swoją szkolną wiedzą o klasykach, cytował Petroniusza, Owidiusza i Wergiliusza oraz często dzieła Johna Drydena. Ponadto, jak sam pisał, „nie jestem pisarzem, mam wiele spraw na głowie, jestem także słabowitego zdrowia”<sup>44</sup>. Pierwsza część podróży — morzem z Neapolu do Pery (Galaty), na wynajętym 4 maja 1763 r. holenderskim statku, zajęła trzydziesto-dwuletniemu wówczas Anglikowi trzy miesiące i osiem dni. Starał się notować kolejne etapy — przede wszystkim wyspy, na które zawijali: Messynę uznał za miasto „smutne” (*melancholy*), zapewne dlatego, że musiał tam przejść pięciodniową kwarantannę, zachwycał się weneckim Korfu, martwił zagrożeniem przez albańskich piratów z Morei, narzekał na chciwość Turków na Tenedos i doceniał ich gościnność w Rodosto. Wierny swemu klasycyzmowi wykształceniowi zaznaczał odniesienia do starożytności (np. o Troi), ale już na Zante ubolewał, że kobiety noszą „czarne maski” i nie można zobaczyć ich twarzy, a na Mykonos wdał się w dłuższy opis damskiej mody, pisał o kolorowych zawojach na głowach, białych sukiennych majtkach (*drawers*) i kolorowych pończochach, stwierdzając na koniec, że „Greczynki mają piękne rysy i śliczną cerę”<sup>45</sup>. Cel wyprawy — Stambuł, jak stwierdził „największe miasto świata”, nie zawiódł jego oczekiwań, chociaż poszukiwanie w dzienniku wzmianek dotyczących bieżących wydarzeń okazuje się bezproduktywne, mimo że w latach 1763–1764 do londyńskich czytelników docierały wiadomości z imperium, których musiał być świadomy. Calvert nie wspominał ani słowem np. o wielkim pożarze w Smyrnie, który spustoszył dzielnicę zamieszkałą przez Europejczyków, nie wzmiankował też wydarzeń politycznych, które w tym czasie ogniskowały się wokół osmańskich oczekiwań dotyczących polskiej elekcji. Nie wrócił m.in. żadnej uwagi na memoriał Porty z 14 marca 1764 r., w którym cudzoziemskich ambasadorów informowano, że Turcja nie życzy sobie obcych na polskim tronie i oczekuje „wyboru na tron takiego Piasta, jakiego Polacy uznają za godnego wyboru”<sup>46</sup>.

Jeśli natomiast w tekście dziennika szukać orientalnych fascynacji, to fragment poświęcony osmańskiej stolicy spełnia takie oczekiwanie. Z punktu widzenia doświadczeń europejskich turystów Stambuł był, używając terminologii proponowanej przez Mary Louise Pratt, „strefą kontaktu”, obszarem wzajemnych zapożyczeń i „starcia” kultur<sup>47</sup>. Poza uwagami o mieście i jego mieszkańcach, do których powrócę, Calvert dołączył jako osobny fragment dziennika wypisy z Koranu i komentarzy, które nazwał „mądrościami Wschodu”. Był to obszerny zbiór tłumaczonych cytatów — trzecia część dziennika — spisanych bez ładu i planu, ale jednocześnie dowód, że

biblijną manę i badał m.in. odcisk nogi wielbłąda Proroka Mahometa) związane z poszukiwaniem śladów wyjścia Izraelitów z Egiptu. Swoje wnioski konsultował z rabinami w Jerozolimie, a w Kairze usiłował przekupić imama wielkiego meczetu, aby wykraść dla niego koptyjski rękopis Koranu, zob.: Letter. 1766, s. 40–57.

<sup>43</sup> *He thinks he has too much brain and that it would have been better if God had substituted brawn for a third part of it. He has wearied of everything in the world; we went through the Villa Borghese in ten minutes*, Boswell. 1953, s. 47; por.: Shugg W. 1988, s. 310.

<sup>44</sup> Tour. 1767, s. iii.

<sup>45</sup> Tour. 1767, s. 2–53, zwłaszcza s. 23, 28.

<sup>46</sup> Memoriał z 14 marca *in extenso* w: „London Magazine”. 1764, 33, s. 272 (angielskim czytelnikom wytłumaczono, że Piast oznacza Polaka). Pożar w Smyrnie 6 sierpnia 1763 r., w: „London Magazine”. 1763, 32, s. 503–504.

<sup>47</sup> Pratt M.L. 2008, s. 8.

starał się zrozumieć wyznaniowy i społeczny przekaz Islamu<sup>48</sup>. Obraz Stambułu, jaki nakreślił, był wyidealizowany: Turcy cenią czystość i ubierają się schludnie, barwy turbanów odzwierciedlają społeczną pozycję, miasto jest uporządkowane i dobrze strzeżone przez policję, nie należy też narzekać na pieniądze — złote, srebrne i bimetaliczne. Można jednak podejrzewać, że nie wszystkie epizody pobytu w Stambule znalazły się w wydanym później dzienniku. W swoich notatkach z podróży przez Niemcy do Włoch James Boswell zanotował pod datą 3 sierpnia 1764 r.: „pewien dżentelmen ze Szwajcarii [...] powiedział mi, że lord Baltimore mieszka w Konstantynopolu jak Turek, otoczony serajem (haremem). Powiedział, że ten arystokrata ma angielskie kaprysy. Mieszka po pańsku i rozpala sobie krew, potem staje się lękliwy, popada w melancholię i stale zażywa lekarstwa. Prowadzi tam dziwaczne i szalone życie, bezużyteczny dla swego kraju, niespokojny, chyba że popadnie w delirium i wnet na pewno się zniszczy”<sup>49</sup>. Czy na podstawie tej plotki zaryzykujemy nasuwające się podejrzenie, że słabe zdrowie Calverta oraz jego neurastenii były wynikiem uzależnienia od leków i narkotyków (np. popularnego wśród Turków opium)?<sup>50</sup> Łatwiej powiązać nawyki lorda z postawą oświeceniowego libertyna o szczególnych — orientalnych upodobaniach. Trudno wyrokować czy — tak jak Edward Wortley Montagu (który przyjął też islam)<sup>51</sup> — nosił się w Anglii, lub w podróży — „po turecku” i przeszedł kulturową i wyznaniową konwersję. Był zbyt młody, aby wstąpić do „Divan Club” i korzystać z możliwości zamówienia, jak inni, swego „tureckiego” portretu u Liotarda. Dopiero w powodzi broszur związanych ze sprawą panny Woodcock pojawiły się ryciny m.in. przedstawiające go w tureckim stroju<sup>52</sup>.

Centralnym elementem zapisanego w dzienniku wywodu Calverta o Stambule było podkreślenie kulturowej odmienności, interpretowanej na korzyść Turków. Ujmował to następująco: „oni jedzą, piszą, sypiąją i siedzą nisko, a my wysoko, zmarłych wynoszą głową do przodu, a my nogami [...] mają, zgodnie z prawem, żony i kochanki, a my tylko jedną [żonę — P.T.D.], niewiele tu kurew, a u nas mrowie, wierzą w jednego Boga, a my w Trójcę, nasi władcy wysyłają do siebie ambasadorów, a Wielki Turek żadnego [...] Turcy wielce zażywają łaźni, a my nie”<sup>53</sup>. Jedną z jego turystycznych pasji, zapewne najważniejszą — obserwowanie kobiet — była w Stambule utrudniona. Mimo, że arystokrata widział ich wiele na ulicach, wszystkie były „zakryte”. Zmusiło go to do zainteresowania się targiem niewolników, których — jak mu mówiono — przywozi się do Stambułu 20 000 rocznie<sup>54</sup>. Najbardziej zaciekały go białe niewolnice (z Gruzji i Kaukazu), które „wystawione na

<sup>48</sup> Tour. 1767, s. 83–124.

<sup>49</sup> *A Swiss gentleman who dined with us [...] told me that lord Baltimore was living at Constantinople as a Turk with his seraglio around him. He said that this nobleman was quite the man of English whim. He lived luxuriously and inflamed his blood, than grew melancholy and timorous and was constantly taking medicines. In short, he is there leading a strange, wild life, useless to his country, uneasy to himself, except when raised to a delirium, and must soon destroy his constitution*, Boswell. 1953, s. 46–47; por.: Shugg W. 1988, s. 311.

<sup>50</sup> O używaniu opium przez Turków pisano w „London Magazine”. 1763, 32, s. 85–86.

<sup>51</sup> Finnegan R. 2006b, s. 51; Smentek K. 2010, s. 98.

<sup>52</sup> Nic także nie wskazuje, żeby należał do „klubu dyletantów” (Dilettanti), działającego od 1734 r. stowarzyszenia uczestników Grand Tour, miłośników kultury antycznej i włoskiej, z których wielu kultywowało także zainteresowania Orientem, zob.: Mougel F.-C. 1978, s. 389–414; Redford B. 2008; Redford B. 2013, s. 177–188; Redford B. 2001, s. 56–68; Simon R. 2001, s. 69–77; Kelly J.M. 2010; też zbiór rycin Francisca Smith (1704–1779): <https://eng.travelogues.gr/collection.php?view=280> (dostęp 02.10.2020); <https://www.royalacademy.org.uk/art-artists/name/francis-smith> (dostęp 02.01.2020); <https://www.rct.uk/collection/917142/the-audience-with-the-grand-vizier> (dostęp 02.01.2020).

<sup>53</sup> *They eat, write, sleep and sit low, we high; their dead they carry out head, we feet, foremost, [...] they have many wives and mistresses allowed by law, we only one, they have few wh-s, we a multitude, they believe in One God, we in the Trinity [...] our potentates send ambassadors to each other; the Grand Signior sends none [...] the Turks make great use of baths, we do not*, Tour. 1767, s. 60–62.

<sup>54</sup> W publikowanej w Londynie w 1771 r. relacji o Turcji pisano: „kobiety są codziennie importowane z innych krajów: są egzotycznym towarem, a cena zmienia się w zależności od ich liczby na rynku. Popyt zaspokajają wojny: Turcy w czasie wypraw chętne je [kobiety — P.T.D.] chwytają, są wówczas liczne i tanie. Dziwne, że w czasie pokoju ubóstwo i nędza Gruzynów, ich sąsiadów, w pewnym sensie chrześcijan, zmusza tych biedaków, żeby z własnej woli dostarczali najładniejsze dziewczęta na islamskie rynki, bez tego handlu ich kraj przepadnie z głodu”, „Universal Magazine”. 1771, 48, s. 188.

sprzedaż są dobrze ubrane w niebieskie, czarne lub purpurowe jedwabie i noszą bogate nakrycia głowy [...] Wcale nie są nieszczęśliwe: najpierw prawie dzikuski, są dobrze karmione, ubierane i bawione, uczą się wielu rzeczy i mieszkają w dobrych rodzinach”. Na marginesie tej obserwacji dodawał: „Turcy uczą je pogardy i nienawiści do chrześcijan, żadna z tych dziewczyn, gdyby ją można było kupić, nie została by nawet godziny w domu chrześcijanina”, a w dodatku — należy to odczytać jako smutną refleksję autora — „romans z muzułmanką grozi karą śmierci”<sup>55</sup>. Z punktu widzenia orientalnych gustów angielskiego lorda dalsze etapy podróży — łądem, w powozie, przez Bałkany, Rzeczpospolitą, Śląsk, Czechy, kraje Rzeszy i północną Francję — są już mniej interesujące. Dziennik powrotny zawiera tylko migawki, czasem interesujące, jak w przypadku rozmowy z franciszkanami w Jassach, którzy chcieli się dowiedzieć, czy Londyn leży w Anglii, czy też odwrotnie, albo przygody w Żwańcu, gdzie tłum Żydów, Ormian i Polaków wyległ, aby oglądać nieznaną podróżników<sup>56</sup>. Warto jednak dodać, że w korespondencji Calverta, do której dotarł Wallace Shugg, w liście napisanym „źle po francusku” (z czerwca 1764 r.) z Warszawy, gdzie mieszkał przez trzy miesiące, pojawia się wzmianka o kłopotach polegających na szantażu i wymuszeniu pieniędzy, jakiemu został poddany przez służącą, którą znaleźli mu miejscowy tłumacz<sup>57</sup>.

Wypada w tym miejscu zapytać o motywy, jakimi kierowała się panna Watson, pisząc (w styczniu 1768 r.) swoją broszurę, którą wydawca umieścił na rynku już w okresie „procesowej” burzy medialnej wokół Sary Woodcock i lorda. Sama Watson, wzgardzona „sułtanka”, pisze o tym dość zawiłe, ale z jej wywodu wynikało, że została odprawiona z seraju (z kwitem bankowym 10 funtów) wraz z jednym ze służących, ponieważ basza przyłapał ich na plotkowaniu. Czy broszura była zatem zemstą i próbą zdobycia pieniędzy podobną do tej, jaką miała podjąć polska służąca? Idąc jeszcze dalej można się zastanawiać, czy prosta sklepikarka była w stanie skonstruować brukową, — ale niezłe napisaną — narrację? Recenzent *Critical Review*, drugiego ze stołecznych miarodajnych miesięczników literackich, zdawał się iść podobnym tropem pisząc: „jeśli autor tych kartek był kiedykolwiek w seraju, mamy podstawy wierzyć, że dostał się tam w przebraniu i łatwiej przypiszemy je Panu X, służącemu (butler), niż pannie Zofii Watson. Skłaniamy się raczej do tego, że całość jest płodem fikcji, zrodzonym z okoliczności i karmionym przez sztukę wydawniczą”<sup>58</sup>.

Calvert wrócił do Anglii z myślą o powtórzeniu eksperymentu ze Stambułu i założeniu w Londynie haremu. Dyskrecja gwarantowała mu powodzenie; jego stołeczna rezydencja położona była na skraju miasta, jeszcze lepsze warunki oferował dworek Woodcote Park (dokąd wywiózł pannę Woodcock). Broszura Watson dowodzi, że plan się powiódł.

<sup>55</sup> [...] *the white female slaves when they are shewn for sale are dressed finely in blue, black or Crimson velvet embroidered and in rich head dresses, some of them fetch great prices and are proud of it. They are by no means unhappy, from almost savages they are well fed, well dressed and well entertained, they learn variety of things, they live in good families [...] Turks inspire them with utmost disdain and hatred for the Christians, one of these girls, were it possible to buy her, would not stay an hour in a Christian's house [...] and nothing can be more absurd and cruel than their putting a Christian to death [...] who is discovered in an intrigue with a Turkish woman*, Tour. 1767, s. 71–76. Motyw „wolności” tureckich kobiet na przykładzie kobiecej łaźni podejmował znany list Mary Wortley Montagu z Adrianopola, analizowany m.in. w: Lew J.W. 1991, s. 437 i n.; por.: Weitzman A.J. 2002, s. 347–359; Bałczewski M. 2000, s. 158–160.

<sup>56</sup> Tour. 1767, s. 147, 150–151. Dalsza droga przez Rzeczpospolitą wiodła przez Kamieniec, Lwów, Zamość i Lublin. Do Warszawy Calvert dotarł 8 lipca 1764 r.

<sup>57</sup> Shugg W. 1988, s. 312. W Warszawie Calvert podziwiał rezydencje arystokratów, uważał, że „wino węgierskie [jest tu — P.T.D.] najbardziej szlachetne i najlepsze na świecie”, Polacy „mają skłonność do picia i niewielu innych chrześcijan martwi się mniej o jutro niż oni”. Warszawę opuścił 5 września 1764 r., tj. dzień przed wyborem Stanisława Poniatowskiego na króla, które to wydarzenie odnotował, Tour. 1767, s. 154–159.

<sup>58</sup> *If the author of these sheets was ever in the seraglio we have reason to believe he got there in disguise as we should rather attribute it to Mr. (-), the butler, than to Miss Sophia Watson. We are however inclined to believe that the whole is the offspring of fiction, brought forth by necessity and nurtured by the arts of publication*, „The Critical Review”. 1768, 25, s. 65. Istnienie butlera Williama jest oczywiście możliwe, wiadomo, że *valet de chambre* lorda nosił nazwisko Pierini, „Universal Magazine”. 1768, 42, s. 208.

Watson wymieniała trzy „sułtani”, które oprócz niej utrzymywał Calvert, zapewne w londyńskim domu. Mieszkała w pokoju obok panny Clarke, dziewiętnastolatki, która uciekła ze szkoły dla dziewcząt. Watson nie oszczędziła „baszy” złościwości pisząc, że panna Clarke „nabrała obrzydzenia patrząc na [jego — P.T.D.] osobę i zachowanie”, ale wołała londyński harem niż powrót do szkoły! Faworytą lorda była panna D-s (nazwisko zostało zaszyfrowane), nazywana „fałszywą Kitty, ze względu na wielkie podobieństwo do sławnej (*celebrated*) Kitty Fisher, która niedawno zmarła”. Trzecią „sułtanką” była siostra poprzedniej, nazywana „policjantką” (*constable*), ze względu na skłonność do agresji w obronie siostry<sup>59</sup>.

Wzmianka o podobieństwie do Kitty Fisher, słynnej londyńskiej kurtyzany (bezsukutecznie uwodzonej przez Giacomo Casanovę) i modelki (malarzy), która padła ofiarą zatrucia ołowiem (tj. kosmetykami), jednoznacznie wskazuje na kontekst seraju Calverta, środowiska utrzymanek i domu publicznego, instytucji w Londynie wszechobecnej<sup>60</sup>. W opisie rezydentek haremu brak już dalszych odniesień do „Orientu”. Żadna z trzech „sułtanek” nie podjęła — niczym Roksołana ze sztuk Favarta i Bickerstaffa — próby „negocjowania” swojego położenia, nie mówiąc już o kontestowaniu swojego miejsca i roli. W największym stopniu postawę taką prezentowała panna Woodcock, „niedoszła” sułtanka, ale i ona, jak wykazano przed sądem, ulegała władzy lorda, obawiając się o życie (lub odesłania jako krnąbrnej do domu publicznego)<sup>61</sup>.

Fantazje Monteskiusza (co prawda perskie, a nie tureckie), a nawet dopiero odkryta przez Anglików „feministyczna”, ale w realiach osmańskich osadzona lektura „przeredagowanych” (przez autorkę) listów pani Wortley Montagu, nie posiadały w przypadku haremu Calverta ani rzeczywistych odniesień, ani nawet narracyjnej nośności. „Listy perskie” Monteskiusza kreowały „męską” wizję całkowitej dominacji despoty, a próba nieposłuszeństwa niewolnic została ukarana śmiercią<sup>62</sup>. Wortley Montagu na przykładzie łaźni dla kobiet, bardziej niż haremu, — starała się pokazać przestzeń kobiecej „wolności”, a w każdym razie — jak dowodziła Inge E. Boer — obszar własnego i kobiecego kulturowego dyskursu<sup>63</sup>. Sceniczne bajki o kobieciej (względnej) niezależności w wyimaginowanym haremie, nawet jeśli nawiązywały do pozycji osiągniętej przez niektóre *valide sultan*, „prawne matki” padyszachów — sprowadzały się w londyńskim kontekście do prostytucji, kontrolowanej przez rajfurki i właścicielki lupanarów. Plan na spokojne i dostatnie życie „po turecku” popsuła Calvertowi uparta modystka. Wątpliwa reputacja lorda Baltimore odgrywała niemałą rolę w medialnym pozycjonowaniu jego „sprawy” z panną Woodcock. Czytając *Pamiętniki* Giacomo Casanovy, który bawił w Londynie w 1763 r., natrafiamy na znany fragment spotkania z Marie Charpillion, nastoletnią kurtyzaną, której gry i zwodzenia omal nie doprowadziły Wenecjanina do samobójstwa. Casanova dowiedział się wówczas, że jednym z licznych jej kochanków był lord Baltimore<sup>64</sup>.

Badania nad osiemnastowiecznym postępowaniem sądowym w procesach o gwałt podkreślały szczególnie trudną sytuację powódek, narażonych na publiczne (ławniczy, świadkowie, widzowie)

<sup>59</sup> *Memoirs*. 1768, s. 17–21. W praktyce osmańskiego haremu oznaczało to, że panna D-s była *haseki sultan*, zob.: Bałczewski M. 2000, s.169.

<sup>60</sup> Na temat Fisher zob.: Pointon M. 2004, s. 77–97; Cruickshank D. 2009, s. 351–358.

<sup>61</sup> Znany londyński lekarz położnik John Ford (1736–1802) wezwany jako świadek zeznał, po przeprowadzeniu badania, że powódka „nie była dziewicą, odbyła niedawno stosunek i widoczne są ślady przemocy”, „*Universal Magazine*”. 1768, 42, s. 211.

<sup>62</sup> *Listy Perskie* były przede wszystkim komentarzem do współczesnej Monteskiuszowi francuskiej rzeczywistości politycznej. Autor użył niezwykle popularnego w osiemnastowiecznej Francji literackiego narzędzia — powiastki „orientalnej” (także „bajki magicznej”), które spopularyzowało tłumaczenie „*Mille et Une Nuits*” (Antoine Gallanda) z 1704 r. Narzędzia tego używano „wielozadaniowo”, zarówno jako formy krytyki społecznej, jak i śmiałych obyczajowo powieści, np.: Perrin J-F. 2004, s. 45–58; Panyuta S. 2015, s. 73–82; Garcin J.-C. 2016, s. 261–293.

<sup>63</sup> Boer I.E. 1995–1996, s. 3–73; por.: Lowe L. 1990, s. 115–143.

<sup>64</sup> Casanova G.G. 2005, s. 295.



relacjonowanie drastycznych szczegółów w społecznym klimacie „męskiej” i mizoginicznej kultury prawnej oraz obyczajowej. Praktyka angielskich sądów wskazywała, że wyrok skazujący zapadał zaledwie w ok. 10% spraw, które kobiety za własne pieniądze decydowały się wnieść przeciwko gwałcicielom. Oskarżenie o gwałt (*rape on the body*), które wniosła Sara Woodcock, mogło jednak mieć dla Calverta poważne konsekwencje. W teorii groziła mu nawet kara stryczka. Sprawy o gwałt były dla osiemnastowiecznych sędziów trudne. Podstawy prawne sięgały średnio-wiecznych i elżbietańskich jeszcze statutów, w XVIII w. nie uchwalono w tej materii żadnego nowego prawa, utrzymując rozróżnienia między cielesnym gwałtem (lub jego próbą) i uprowadzeniem siłą oraz gmatwając się w zawilościach ustaleń czy — i do jakiego stopnia — ofiara stawiała opór<sup>65</sup>. Społeczny i medialny kontekst spraw, w których ofiary należały do nizin, a oskarżeni do elity, miały — jak pokazywał Anthony E. Simpson — wymiar szczególnie i generowały nie tylko (tak jak w przypadku Calverta) liczne, agresywne i stronnicze publikacje, ale także gwałtowne reakcje potępienia, nawet jeśli winowajcom przestępstwo uchodziło na sucho<sup>66</sup>.

Już ujawnienie uprowadzenia wprawiło Calverta w zdenerwowanie: na wiadomość, że pod jego londyńską rezydencją przy Southampton Row zebrał się tłum, w tym wiele płaczących kobiet, okazał „przerażenie i nie chciał wracać do domu, bojąc się, że mogą ją (tj. Woodcock) wywlec z powozu”<sup>67</sup>. Były to słowa powódki. Na wiadomość, że policja zatrzymała panią Darby i krąży wokół jego domu „wściekł się” (*fell into a passion*) i nazwał policjantów „zbójcami”. Strach przed funkcjonariuszami, a jeszcze bardziej przed plebejskim tłumem, odgrywał zapewne swoją rolę; nie chodziło jednak o bezpieczeństwo potencjalnej „sultanki”, ale o utratę kontroli nad nią. Do procesu przygotował się starannie — wpłacił kaucje za siebie i dwójkę służących (aby nie przebywać do rozprawy w areszcie) i wynajął prawników, którzy opracowali linie obrony<sup>68</sup>. Nie zaniechał też medialnego wymiaru sprawy. W marcu 1768 r. (przed rozprawą) ukazał się pamflet zatytułowany *List o zachowaniu się ludu*, tania broszurka (za 6 pensów), której anonimowy autor zwracał uwagę, że „niższe stany ludu zawsze się cieszą, kiedy nadarzy się najmniejsza okazja, aby cenzurować wyżej postawionych”, po czym przechodził do bezpośredniego ataku na tłum, który szturmował rezydencję lorda pisząc, że odźwierny (wierny sługa) zginął od ciosów, a córka lorda [zapewne jedno z jego nieślubnych dzieci — P.T.D.], 14 letnia panna doznała konwulsji i zmarła po trzech dniach. „O barbarzyński kraju” — dodawał<sup>69</sup>. W mowie obrończej (czytanej przez jego prawnika) Calvert zaprzeczył oskarżeniu o gwałt i uwiedzenie, starał się zasiać wątpliwość odnośnie do nieposzlakowanej postawy powódki, sugerował próbę wyludzenia pieniędzy (Woodcock przyjęła kwit bankowy na 200 funtów), burzył się na traktowanie go jako przestępcy „w kraju, który mój ojciec reprezentował w Parlamencie”, wreszcie odwoływał się do swego zdrowia twierdząc, że powódka „jest fizycznie silniejsza ode mnie”<sup>70</sup>. Proces trwał cały dzień i dopiero w niedzielę, po krótkiej naradzie, ława przysięgłych uniewinniła lorda Baltimore i jego dwie współniczki<sup>71</sup>.

<sup>65</sup> Simpson A.E. 1986, s. 101–150; Edelstein L. 1998, s. 351–390.

<sup>66</sup> Simpson A.E. 2004, s. 27–70. Posmak sensacji oraz medialny szum wokół sprawy Calverta spowodował, że redaktorzy miesięcznika *Universal Magazine* napisali (12 stycznia 1768 r.): „w odpowiedzi na kilka publikacji w gazetach związanych z młodą damą i pewnym wielmożą oraz w celu uniknięcia bezpodstawnych insynuacji zapewniamy opinię publiczną (the public), że młoda dama i jej ojciec nie przyjmą opcji kompromisowej [...] Wszczęta już sprawa będzie prowadzona w duchu uzyskania wyroku. Panna W. nie wysłała listów ani pism ani do gazet ani do rodziny czy przyjaciół [...] pragnie, wraz z ojcem, oddać sprawę w ręce sądu”, „*Universal Magazine*”. 1768, 42, s. 51.

<sup>67</sup> „*London Magazine*”. 1768, 37, s. 218.

<sup>68</sup> Kaucja wynosiła 4000 funtów, „*Universal Magazine*”. 1768, 42, s. 108.

<sup>69</sup> Pamflet pt. *A Letter on the Behaviour of the Populace on a late Occasion, in the Procedure against a noble Lord*, napisany po angielsku i włosku streszczono w: „*London Magazine*”. 1768, 37, s. 162–163. Jak pisał Wallace Shugg, z kochanką Elizabeth Dawson miał dwie córki. Z innych pozamałżeńskich związków także miał dwoje dzieci, Shugg W. 1988, s. 324, przyp. 6.

<sup>70</sup> „*Universal Magazine*”. 1768, 42, s. 207, 211–212.

<sup>71</sup> Wzmianka o uniewinnieniu w: „*Universal Magazine*”. 1768, 42, s. 165. Calvert dbał o swoją służbę. Wpłacił kaucje za swoje dwie pomocnice. Korzystał też z feudalnych praw w Maryland. Wielebny Bennet Allen,

Pokłosiem sprawy o porwanie i gwałt były nie tylko liczne publikacje, takie jak książeczka panny Watson, ale także żarty na temat arystokraty. Opublikowana w prasie wyliczanka zatytułowana „czego chcą wielcy tego świata” wymieniała także lorda Baltimore, „który chce [...] wszystkie słonki (ptak, ang. woodcock), jakie może złapać”<sup>72</sup>. Jak pisał z ironią analityk rozlicznych publikacji, które ukazały się w związku ze sprawą lorda, „jak zauważyła po ich przeczytaniu pewna dama z towarzystwa, której opinie w takiej sprawie przeważają nad osądem wszystkich krytyków, jacy kiedykolwiek żyli [lord Baltimore — P.T.D.] był winny, ale owa pani niewinna nie była”<sup>73</sup>.

Proces, choć „wygrany”, okrywał Calverta hańbą i — co gorsze — ujawniał jego osobliwe, „libertyńskie” skłonności. Wiemy, że sprzedał palladiańską willę koło Epsom i emigrował. Włóczęga po Europie nie zmieniła jego nawyków. Pamiętnikarz i podróżnik Maksymilian von Lamberg zanotował, że w 1769 r. we Wiedniu „milord podróżował z ośmioma kobietami, lekarzem i dwoma Murzynami, których nazywał *corregidores* i którzy mają strzec jego małego seraju. Z pomocą lekarza prowadził dziwaczne eksperymenty na swoich hurysach: pulchne karmił ciepłą żywnością, a chude mleczną papką i zupą”<sup>74</sup>. Wiosną 1771 r. Calvert miał podobno przebywać w Wenecji, mieście, gdzie łatwiej niż w Londynie mógł zarządzać swoim haremem. Na przeszkodzie dalszych „orientalnych” doświadczeń i eksperymentów stało jednak słabe zdrowie. Zmarł na gorączkę 4 września 1771 r. w Neapolu<sup>75</sup>. Uwaga niemieckiego plotkarza ułatwia zadanie kolejnego, ostatniego już pytania: jak bardzo „typowy” był ten przypadek w stuleciu, które często bywa określane jako „wiek libertynów”?

Nie wdając się głębiej w rozważania o tożsamości oświeceniowego libertyna, zwróć uwagę tylko na niektóre jej elementy. Broszura panny Watson należała do bogato reprezentowanego gatunku „literatury brukowej”, pojawiła się w chwili dla lorda szczególnej i zgrabnie eksploatowała stereotypy o wschodniej rozwiązłości. Baltimore był podróżnikiem: w tle tureckich przygód pozostają jego inne wyprawy, które sytuują go wśród angielskich bywalców Italii i udziałowców *grand tour*<sup>76</sup>.

Pod względem „libertyńskich kompetencji” Baltimore nie wytrzymuje porównania z młodszym o dziewięć lat markizem de Sade, bardziej intelektualnie wyrafinowanym i „mrocznym” w swoich hedonistycznych rozrywkach. Nie wydaje się także, że *corpus* francuskiego pisarstwa „pornograficznego”, w którym korzystano — jak u młodszego Crébillona — z orientalnych (osmańskich) wyobrażeń, może służyć za dostatecznie wyraźny punkt odniesienia<sup>77</sup>. Może zatem szukać trzeba kryteriów porównania ze starszym od angielskiego lorda o sześć lat Giacomo Casanovą, archetypem pościgu za erotycznym podbojem? Wenecjanin, szuler umykający przed wierzycielami, nie przejawiał jednak „orientalnych” skłonności, harem nie był obszarem jego polowania na kobiety,

brukowy pisarz (być może autor jednej z broszur i artykułów w kolonialnej prasie) został przez niego wyznaczony na proboszcza kilku dochodowych kolonialnych parafii, jednak miejscowi — ze względu na jego reputację — zamknęli przed nim drzwi, zob.: Skaggs D.C. 1968, s. 779.

<sup>72</sup> „Town & Country Magazine”. 1769, 1, s. 592.

<sup>73</sup> *A celebrated woman of fashion (whose opinion on the case of this nature, will out-weigh that of all the critics that ever lived) observed, after reading this trial that the L- was certainly guilty and the Lady not innocent, „The Monthly Review”. 1768, 38, s. 403.*

<sup>74</sup> *Mylord voyageoit avec huit femmes, un médecin et deux Negres qu'il appelloit ses corregidors & qui avoient le soin de la police de son petite serail. Il saisoit a l'aide de son Esculape de singuliers expériments sus ses Huris: il ne nourrissois les grasses que d'acides & les maigres de la laitage et de bouillons*, Lamberg M. 1776, s. 157–158; por.: Lamb S. 2009, s. 46–47.

<sup>75</sup> Wzmianka o śmierci m.in. w: „Universal Magazine”. 1771, 49, s. 222. Prasa publikowała (skrótowo) testament: „Universal Magazine”. 1771, 49, s. 332–333; „Lady’s Magazine”. 1771, 2, s. 239; „Town & Country Magazine”. 1771, 3, s. 672; „Gentleman’s Magazine”. 1771, 41, s. 556; „Gentleman’s Magazine”. 1772, 42, s. 58. Maksymilian von Lamberg podawał inną przyczynę: „wleczony przez swoje konie i przejechany przez powóz” (*trainé par ses chevaux, écrasé par sa caliche*), Lamberg M. 1776, s. 163.

<sup>76</sup> Black J. 2003, s. 128.

<sup>77</sup> Bloom R. 2010, s. 87–102.

stał także znacznie niżej w społecznej hierarchii od milionera, który mógł sobie pozwolić na zarządzanie własną przestrzenią i otoczeniem. Widoczne są natomiast tropy wiodące ku rodzimej, angielskiej tradycji libertynizmu. Można lorda dobrze wpisać w wizerunek bezbożnego, stojącego ponad prawem dominatora, który manipuluje kobietami. Z drugiej strony sam Calvert podkreślał swoje kruche zdrowie, a relacja przytoczona przez Boswella wspominała o jego zgnębieniu, po części zapewne wywołanym uzależnieniem od narkotyków, natomiast pani Watson niedwuznacznie szydziła z jego niemocy. Ten motyw — strach „wszechmocnego” libertyna przed słabością, „demaskulinizacją”, a zatem przed utratą władzy — pojawiał się już w erotycznej poezji lorda Rochester w XVII w.<sup>78</sup> Angielskim czytelnikom opublikowane akta rozprawy przeciwko Calvertowi musiały też nasuwać oczywiste skojarzenie z losami Clarissy Harlowe, bohaterki bestsellerowej powieści Samuela Richardsona, w której postać jej bezlitosnego uwodziciela-libertyna bez trudu przywołała na myśl postawę i wyczyny dziedzica Marylandu<sup>79</sup>.

Na londyńskim gruncie, podatnym na uciechy lupanarów, elitarnych libertynskich, „męskich” gier, klubów dla dżentelmenów i płatnego seksu, lord Baltimore, mimo zakorzenienia w tej formie kultury był jednak samotnikiem owładniętym fascynacją smakiem osmańskiego Orientu<sup>80</sup>.

Adres Autora:

dr hab. Paweł Dobrowolski  
Collegium Civitas  
plac Defilad 1, XII piętro  
00-901 Warszawa  
pawdob@hotmail.com  
<https://orcid.org/0000-0003-1629-2661>

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła i opracowania publikowane:

- „British Magazine”. 1761, 2.  
„Covent Garden Magazine”. 1775, 4.  
„The Critical Review”. 1768, 25.  
„Gentleman’s Magazine”. 1758, 28; 1762, 32; 1765, 35; 1766, 36; 1768, 38; 1769, 39; 1771, 41; 1772, 42.  
„Lady’s Magazine”. 1774, 2; 1774, 5.  
„London Magazine”. 1763, 32; 1764, 33; 1765, 34; 1768, 37.  
„The Monthly Review”. 1768, 38.  
„Oxford Magazine”. 1770, 4; 1772, 8.  
„Scots Magazine”. 1768, 30.  
„Town & Country Magazine”. 1769, 1; 1771, 3.  
„Universal Magazine”. 1758, 23; 1759, 24; 1768, 42; 1768, 43; 1771, 48; 1771, 49.

Anderson M.S. 1954. *Great Britain and the Russo-Turkish War of 1768–74*, „The English Historical Review”, t. 69, nr 270, s. 39–58.

Appleton William. 1979. *A Cycle of Cathay: The Chinese Vogue in England during the Seventeenth and Eighteenth Centuries*, New York.

<sup>78</sup> Farr J.S. 2016, s. 96–118.

<sup>79</sup> Literatura dotycząca powieści jest znaczna. Na przykład (teksty zawierają rozbudowane bibliografie): Winner A. 1972, s. 53–75; Lee J.K. 1995, s. 38–54; Hinton L. 1999, s. 293–308; Batsaki Y. 2006, s. 22–48; Binhammer K. 2007, s. 859–879.

<sup>80</sup> Trumbach R. 1991, s. 186–203; Weed D. 1997, s. 7–20; Kelly J.M. 2006, s. 759–795; Dobrowolski P.T. 2015, s. 131–186.

- Aravamudan Srinivas. 1995. *Lady Mary Wortley Montagu in the Hammam: Masquerade, Womanliness, and Levantinization*, „ELH”, t. 62, nr 1, s. 69–104.
- Aravamudan Srinivas. 1999. *Tropicopolitans. Colonialism and Agency, 1688–1804*, Durham–London.
- Avcioglu Nebahet. 2011. *Turquerie and Politics of Representation, 1728–1876*, London–New York.
- Babaoğlu Balkiç Lale. 2010. *Defining the Turk: Construction of Meaning in Operatic Orientalism*, „International Review of the Aesthetics and Sociology of Music”, t. 41, nr 2, s. 185–193.
- Bałczewski Marian. 2000. *Gry i zabawy Turków osmańskich*, Warszawa.
- Barker Charles A. 1936. *Property Rights in the Provincial System of Maryland: Property Revenues*, „The Journal of Southern History”, t. 2, nr 2, s. 211–232.
- Batsaki Yota. 2006. *Clarissa: or, Rake Versus Usurer*, „Representations”, t. 93, nr 1, s. 22–48.
- Bevilaqua Alexander, Pfeifer Helen. 2013. *Turquerie: Culture in Motion 1650–1750*, „Past & Present”, 221, s. 75–118.
- Binhammer Katherine. 2007. *Knowing Love: The Epistemology of „Clarissa”*, „ELH”, t. 74, nr 4, s. 859–879.
- Black Jeremy. 2003. *Italy and the Grand Tour*, New Haven–London.
- Bloom Rori. 2010. “*Un Sopha rose brodé d’argent*”: *Crébillon fils and the Rococo*, „The Eighteenth Century”, t. 51, nr 1–2, s. 87–102.
- Boer Inge E. 1995–1996. *Despotism from Under the Veil: Masculine and Feminine Readings of the Despot and the Harem*, „Cultural Critique”, t. 32, s. 43–73.
- Boswell. 1953. *Boswell on a Grand Tour: Germany and Switzerland 1764*, wyd. F.A. Pottle, W. Heinemann, London.
- Breskin Isabel. 2001. “*On the Periphery of a Greater World*”: *John Singleton Copley’s “Turquerie” Portraits*, „Winterthur Portfolio”, t. 36, nr 2–3, s. 97–123.
- Bridges Elizabeth. 2014. *Maria Teresa, “The Turk”, and Habsburg Nostalgia*, „Journal of Austrian Studies”, t. 47, nr 2, s. 17–36.
- Bull Duncan. 2008. *Princess, Countess, Lover or Wife? Liotard’s “Lady on a Sofa”*, „The Burlington Magazine”, t. 150, nr 1266, s. 592–602.
- Bulut Mehmet. 2008. *The Ottoman Approach to the Western Europeans in the Levant during the Early Modern period*, „Middle Eastern Studies”, t. 44, nr 2, s. 259–274.
- Burden Michael. 2009. *Imaging Mandane: Character, Costume, Monument*, „Music in Art”, t. 34, nr 1–2, s. 107–126.
- Casanova Giovanni Giacomo. 2005. *Pamiętniki*, przeł., wyboru dokonał i wstępem opatrzył T. Evert, Kraków.
- Çirakman Asil. 2001. *From Tyranny to Despotism: the Enlightenment’s Unenlightened Image of the Turks*, „International Journal of Middle East Studies”, t. 33, nr 1, s. 49–68.
- Cruikshank Dan. 2009. *London’s Sinful Secret: The bawdy History and Very Public Passions of London’s Georgian Age*, New York.
- Cucuel Georges. 1913. *Notes sur la Comédie Italienne de 1717 a 1789*, „Sammelbände der Internationalen Musikgesellschaft”, t. 15, nr 1, s. 154–166.
- Czeppe Maria. 2004. *Na tropach „Błędnego Rycerza”: Poselstwo Marcina Stankiewicza do Turcji w latach 1763–1765*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CXI, nr 3, s. 89–101.
- Davis Ralph. 1967. *Alippo and Devonshire Square: English Traders in the Levant in the Eighteenth Century*, London.
- Dobrowolski Paweł T. 2015. *(P)oszukiwanie tożsamości: cztery studia o angielskim Oświeceniu*, Warszawa.
- Dursteller Eric R. 2014. *Bad bread and the “Outrageous Drunkenness of the Turks”*: *Food and Identity in the Accounts of Early Modern European Travelers to the Ottoman Empire*, „Journal of World History”, t. 25, nr 2–3, s. 203–228.
- Edelstein Laurie. 1998. *An Accusation Easily to be Made? Rape and Malicious Prosecution in Eighteenth-Century England*, „The American Journal of Legal History”, t. 42, nr 4, s. 351–390.
- Elmarsafy Ziad. 2001. *Submission, Seduction and State Propaganda in Favart’s Soliman II, ou Les trois sultanes*, „French Forum”, t. 26, nr 3, s. 13–26.
- European Paintings. 1981. *European Paintings of the 18th Century*, wyd. M.A. Morris, London.

- Farr Jason S. 2016. *Libertine Sexuality and Queer-Crip Embodiment in Eighteenth Century Britain*, „Journal for Early Modern Cultural Studies”, t. 16, nr 4, s. 96–118.
- Finnegan Rachel. 2006a. *The Library of William Ponsonby, 2nd Earl of Bessborough, 1704–93*, „Hermathena”, nr 181, s. 149–187.
- Finnegan Rachel. 2006b. *The Divan Club, 1744–1746*, „Electronic Journal of Oriental Studies”, t. IX, nr 9, s. 1–87.
- Foster Shirley. 2004. *Colonialism and Gender in the East: Representations of the Harem in the Writings of Women Travellers*, „The Yearbook of English Studies”, t. 34, s. 6–17.
- Garcin Jean-Claude. 2016. *Femmes des “Mille et une nuits”*, „Arabica”, t. 63, fasc. 3/4, s. 261–293.
- Glorieux Guillaume. 2006. *Extraits des catalogues des ventes londoniennes 1724–1800*, „The British Art Journal”, t. 7, nr 2, s. 56–69.
- Göcek Fatma M. 1987. *East Encounters West: France and the Ottoman Empire in the Eighteenth Century*, New York.
- Gounaris Basil C. 2016. *The Alexei Obrescuff Case: the levantine backstage of British Mediation in the Russo-Turkish War (1768–74)*, „The International History Review”, t. 38, nr 4, s. 675–693.
- Grosrichard Alain. 1979. *La structure du sérail: la fiction du despotisme asiatique dans l’Occident classique, Seuil*, Paris.
- Grundy Isobel. 1999. *Lady Mary Wortley Montagu: Comet of the Enlightenment*, Oxford.
- Guiet René. 1923. *An English Imitator of Favart: Isaac Bickerstaffe*, „Modern Language Notes”, t. 38, nr 1, s. 54–56.
- Hinton Laura. 1999. *The Heroine’s Subjection: Clarissa, Sadosochism, and Natural Law*, „Eighteenth-Century Studies”, t. 32, nr 3, s. 293–308.
- Inal Onur. 2011. *Women’s Fashions in Transition: Ottoman Borderlands and Anglo-Ottoman Exchange of Costumes*, „Journal of World History”, t. 22, nr 2, s. 243–272.
- Isom-Verhaaren Christine. 2006. *Royal French Women in the Ottoman Sultan’s Harem: The Political uses of Fabricated Accounts from the Sixteenth to the Twenty-First Century*, „Journal of World History”, t. 17, nr 2, s. 159–196.
- Jasienski Adam. 2014. *A Savage Magnificence: Ottomanizing Fashion and the Politics of Display in Early Modern Central-East Europe*, „Muquarnas”, t. 31, s. 173–205.
- Kelly Jason M. 2006. *Riots, Revelries, and Rumor: Libertinism and Masculine Association in Enlightenment London*, „Journal of British Studies”, t. 45, nr 4, s. 759–795.
- Kelly Jason M. 2010. *The Society of Dilettanti: Archaeology and Identity in the British Enlightenment*, New Haven.
- Kietzman Mary Jo. 1998. *Montagu’s Turkish Embassy Letters and Cultural Dislocation*, „Studies in English Literature 1500–1900”, t. 38, nr 3, s. 537–551.
- Kołodziejczyk Dariusz. 2014. *Turcy i islam w Europie: intruzi czy współgospodarze?*, [w:] *Cywilizacja Europejska. Różnorodność i podziały*, red. M. Kozłowski, Kraków, s. 113–126.
- Laidlaw Christine. 2010. *The British in the Levant: Trade and Perceptions of the Ottoman Empire in the Eighteenth Century*, New York.
- Lamb Susan. 2009. *Bringing Travel Home to England: Tourism, Gender and Imaginative Literature in the Eighteenth Century*, Newark.
- Lamberg Maximilian von. 1776. *Mémorial d’un Mondain, nouvelle édition* [...] T. 1, Londres (właściwie Paryż).
- Lauren Barbara. 1978. *Clarissa and the Newgate Calendar (1768): A Perspective on the Novel Twenty Years Later*, „Modern Language Studies”, t. 8, nr 3, s. 5–11.
- Lawrence Karen R. 1994. *Penelope Voyages: Women and Travel in the British Literary Tradition*, Ithaca.
- Lee Joy Kyunghae. 1995. *The Commodification of Virtue: Chastity and the Virginal Body in Richardson’s ‘Clarissa’*, „The Eighteenth Century”, t. 36, nr 1, s. 38–54.
- Letter. 1766. *A Letter from Edward Wortley Montagu Esq., FRS. to William Watson FRS Containing an Account of His Journey from Cairo, in Egypt to the Written Mountains, in the Desert of Sinai*, „Philosophical Transactions” (1683–1775), t. 56.
- Lew Joseph W. 1991. *Lady Mary’s Portable Seraglio*, „Eighteenth-Century Studies”, t. 24, nr 4, s. 432–450.

- Lowe Lisa. 1990. *Re readings in Orientalism: Oriental Inventions and Inventions of the Orient in Montesquieu's "Lettres persanes"*, „Cultural Critique”, t. 15, s. 115–143.
- Masters Bruce. 1987. *Trading Diasporas and 'Nations': the Genesis of National Identities in Ottoman Aleppo*, „The International History Review”, t. 9, nr 3, s. 345–367.
- McJannet Linda. 2006. *The Sultan Speaks: Dialogue in English Plays and Histories about Ottoman Turks*, New York.
- McJannet Linda. 2011. *Purchas His Pruning: Refashioning the Ottomans in Seventeenth-Century Travel narratives*, „Huntingdon Library Quarterly”, t. 74, nr 2, s. 219–242.
- Marandot François. 2003. *The Formative Years of Jean-Etienne Liotard*, „The Burlington Magazine”, 145/1201, s. 297–300.
- Mayer Eve R. 1974. *Turquerie and Eighteenth-Century Music*, „Eighteenth-Century Studies”, t. 7, nr 4, s. 474–488.
- Mayer Tara. 2012. *Cultural Cross-Dressing: Posing and Performance in Orientalist Portraits*, „Journal of the Royal Asiatic Society”, third ser., t. 22, nr 2, s. 281–298.
- Memoirs. 1768. *Memoirs of the Seraglio of the Bashaw of Merryland by a Discarded Sultana, the 2nd edn.*, London.
- Meriwether Rae Ann. 2013. *Transculturation and Politics in the Works of Lady Mary Wortley Montagu*, „Studies in English Literature 1500–1900”, t. 53, nr 3, s. 623–641.
- Moguel François-Charles. 1978. *Une société de culture en Grande-Bretagne au XVIII<sup>e</sup> siècle: La Société des Dilettanti (1734–1800)*, „Revue Historique”, t. 259, fasc. 2 (526), s. 389–414.
- Observations. 1768. *Observations on the Religion, Laws, Government and Manners of the Turks*, London.
- O' Brien Karen. 2009. *Women and Enlightenment in Eighteenth-Century Britain*, Cambridge.
- O'Connor Cynthia. 1999. *The Pleasing Hours. James Caulfield, First earl of Charlemont, 1728–99*, Cork.
- Panyuta Svetlana. 2015. *Les Mille et Une Nuits et la Deuxieme Vague des Contes de Fées à la Mode au XVIII<sup>e</sup> siècle: Le Cas de l'Abbé Voisenon*, „Francofonia”, nr 69, s. 73–82.
- Penzac Daniel. 1992. *International and Domestic Maritime Trade in the Ottoman Empire during the 18th Century*, „Journal of Middle East Studies”, t. 24, nr 2, s. 189–206.
- Perrin Jean-François. 2004. *Les transformations des conte-cadre de Mille et une nuits dans le conte orientalisant français du début du XVIII<sup>e</sup> siècle*, „Revue d'Histoire littéraire de la France”, R. 104, nr 1, s. 45–58.
- Pierce Leslie P. 1993. *The Imperial Harem: Women and Sovereignty in the Ottoman Empire*, Oxford.
- Pointon Marcia. 2004. *The Lives of Kitty Fisher*, „British Journal for Eighteenth-Century Studies”, t. 27, s. 77–97.
- Pratt Mary Louise. 2008. *Imperial Eyes: Travel Writing and Transculturation*, wyd. 2, New York.
- Rear Marjorie. 2015. *William Barker. Member of The Right Worshipful Levant Company 1731–1825. A life in Smyrna*, [www.levantineheritage.com/pdf/Biography-of-William-Barker-Levant-Company-Merchant-Marjorie-Rear.pdf](http://www.levantineheritage.com/pdf/Biography-of-William-Barker-Levant-Company-Merchant-Marjorie-Rear.pdf) (dostęp 08.12.2019).
- Redford Bruce. 2008. *Dilettanti: the Antic and the Antique in Eighteenth-Century England*, Los Angeles.
- Redford Bruce. 2013. *Grecian taste and Neapolitan Spirit: Grand Tour Portraits of the Society of Dilettanti*, „Studies in the History of Art”, 79, s. 177–188.
- Redford Bruce. 2001. *“Seria Ludo”*: George Knapton's portraits of the Society of Dilettanti, „The British Art. Journal”, t. 3, nr 1, s. 56–68.
- Roxolana. 2010. *Roxolana in European Literature, History and Culture*, wyd. G.I. Yermolenko, Burlington.
- Shugg Wallace. 1988. *The Baron and the Milliner: Lord Baltimore's Rape Trial as Mirror of Class tensions in Mid-Georgian London*, „Maryland Historical Magazine”, t. 83, s. 310–330.
- Simon Robin. 2001. *Reynolds and the double-entendre: the Society of Dilettanti portraits*, „The British Art. Journal”, t. 3, nr 1, s. 69–77.
- Simpson Anthony E. 1986. *The “Blackmail Myth” and the Prosecution for Rape and Its Attempts in 18th Century London: the Creation of a Legal Tradition*, „Journal of Criminal Law and Criminology”, t. 77, nr 1, s. 101–150.

- Simpson Anthony E. 2004. *Popular Perceptions of Rape as a Capital Crime in Eighteenth Century England: the Press and the Trial of Francis Charteris in Old Bailey, February 1730*, „Law and History Review”, t. 22, nr 1, s. 27–70.
- Skaggs David Curtis. 1968. *Maryland's Impulse Toward Social Revolution, 1750–1776*, „The Journal of American History”, t. 54, nr 4, s. 771–786.
- Smentek Kristel. 2010. *Looking East: Jean-Etienne Liotard, the Turkish Painter*, „Ars Orientalis”, t. 39, s. 84–112.
- Stein Perrin. 1994. *Madame de Pompadour and the Harem Imagery at Bellevue*, „Gazette de Beaux-Arts”, nr 123, s. 29–45.
- Stein Perrin. 1996. *Amédée Van Loo's Costume turc: The French Sultana*, „The Art. Bulletin”, t. 78, nr 3, s. 417–438.
- Stilwell Jama. 2010. *A New View of the Eighteenth Century “Abduction Opera”: Edification and Escape at the Parisian “Théâtres de la foire”*, „Music & Letters”, t. 91, nr 1, s. 51–82.
- Tour. 1767. *A Tour to the East in the Years 1763 and 1764, with Remarks on the City of Constantinople and the Turks [...]* by lord Baltimore, London.
- Trumbach Randolph. 1991. *Sex, Gender, and Sexual Identity in Modern Culture: Male Sodomy and Female Prostitution in Enlightenment London*, „Journal of the History of Sexuality”, t. 2, nr 2, s. 186–203.
- Van Horn Jennifer. 2008. *The Mask of Civility: Portraits of Colonial Women and the Transatlantic Masquerade*, „American Art”, t. 23, nr 3, s. 8–35.
- Van Renen Denys. 2011. *Montagu's Letters from the Levant: Contesting Borders of European Selfhood*, „Journal for Early Modern Cultural Studies”, t. 11, nr 2, s. 1–34.
- Vatin Nicolas, Veinstein Gilles. 2003. *Le Sérail ébranlé: Essai sur les morts, dépositions et avenements des sultans ottomans (XVI<sup>e</sup>–XIX<sup>e</sup> siècle)*, Paris.
- Weitzman Arthur J. 2002. *Voyeurism and Aesthetics in the Turkish Bath: Lady Mary's School of Female Beauty*, „Comparative Literature Studies”, t. 39, nr 4, s. 347–359.
- Walker Garthine. 2013. *Rape, Acquittal and Culpability in Popular Crime Reports in England c. 1670–c. 1750*, „Past & Present”, nr 220, s. 115–142.
- Weed David. 1997. *Fitting Fanny: Cleland's “Memoires” and the Politics of Male Pleasure*, „Novel: A Forum on Fiction”, t. 31, nr 1, s. 7–20.
- Welch Ellen R. 2013. *The Specter of the Turk in Early Modern French Court Entertainments*, „L'Esprit Créateur”, t. 53, nr 4, s. 84–97.
- Willan Tony Stuart. 1955. *Some Aspects of English trade with the Levant in the Sixteenth Century*, „The English Historical Review”, t. 70, nr 276, s. 399–410.
- Winner Anthony. 1972. *Richardson's Lovelace: Character and Prediction*, „Texas Studies in Literature and Language”, t. 14, nr 1, s. 53–75.
- Wolff Larry. 2016. *The Singing Turk. Ottoman Power and Operatic Emotions on the European Stage from the Siege of Vienna to the Age of Napoleon*, Stanford CA.
- Wood Alfred C. 1925. *The English Embassy at Constantinople, 1660–1762*, „The English Historical Review”, 40/160, s. 533–561.
- Wood Alfred C. 1935. *A History of the Levant Company*, Oxford.
- Żerańska-Kominek Sławomira. 2016. *Musicians in the Ottoman Costume Album from the Collection of Stanisław II August Poniatowski, Poland's Last King*, „Music in Art”, t. 41, nr 1–2, s. 189–202.

### Źródła internetowe

- The Trial of Frederick Calvert*, <https://quod.lib.umich.edu/e/evans/N08537.00001.001/1:2?rgn=div1;view=fulltext> (dostęp 08.08.2019).
- <https://eng.travelogues.gr/collection.php?view=280> (dostęp 02.10.2020).
- <https://www.royalacademy.org.uk/art-artists/name/francis-smith> (dostęp 02.01.2020).
- <https://www.rct.uk/collection/917142/the-audience-with-the-grand-vizier> (dostęp 02.01.2020).

Turkish fantasies:  
Sex, violence and tourism in the 18th century

Sophia Watson's *Memoirs of the Seraglio* (1768) was a libel pamphlet against Frederick Calvert lord Baltimore published during the media turmoil caused by a rape case filed by Sarah Woodcock, an abducted London milliner. Watson, one of the sex slaves kept by this millionaire aristocrat, wrapped her story in Ottoman imagery, evoking a number of contemporary associations related to the 18th-century vogue for the Oriental. Britain's relations with Turkey were shaped by the early diplomatic recognition of London's presence, by economic exchange — though in the 18th century it stagnated — and by a growing cultural interest sparked by the letters of Mary Wortley Montagu, the wife of a former British ambassador. Her letters, published after her death in 1762, served to inform the educated public about women's "own" space in Ottoman society, namely the harem, which ignited particular curiosity and speculation among male travellers. Watson's libel fed on the clichés of male domination, and referred to her own experience among Baltimore's sexual slaves kept in his London house. It run parallel to the court case against the aristocrat, which was made public by the press. The heir to the Maryland colony and one of the richest Englishmen of his time, Baltimore was a sex tourist with a particular taste for the Oriental. His own reflections on Turkey, penned down in his Grand-Tour-like report published in 1767, project — despite the author's silence about his behaviour in Istanbul — a sense of fascination with images of the harem and male domination stimulated by his health condition and weakness for opium. His sexual inclinations situate him in an Orient-inspired libertine Enlightenment community.

Proofread by  
*Izabela Szymańska*



Milena Hübner

## *Surtout de table* by Pierre-Philippe Thomire at the Wilanów Palace\*

**Key words:** Thomire; Empire, centrepiece, *surtout de table*, bronze, brass,  
Stanisław Kostka Potocki, Wilanów Palace

**Słowa kluczowe:** Thomire, empire, zastawa stołowa, *surtout de table*, brąz, mosiądz,  
Stanisław Kostka Potocki, pałac wilanowski

- I. *Surtouts de table* and the Empire style. II. Progress in research on Wilanów *surtout de table*.  
III. Provenance and functions of *surtout de table* components from Pierre-Philippe Thomire's  
workshop at the Wilanów Palace. IV. Development of Pierre-Philippe Thomire's activities.  
V. Elements of the Wilanów *surtout de table* as works of Pierre-Philippe Thomire's workshop  
and of his period

The aim of this paper was a formal, stylistic, iconographic and comparative analysis of items forming the Wilanów centrepiece, against a background of other products from the Pierre-Philippe Thomire's workshop. Furthermore, it intended to confront the previous knowledge, including concerning the possible composition of the Wilanów *surtout de table*, with the results of archive and museum search queries, and technical study. The Wilanów centrepiece is a material proof of technological and stylistic achievements of the First French Empire, at the same time representing a cultural fact. Therefore, the analysis cannot be separated from the functional approach — a move from a utilitarian to a museum function, as well as the history of items forming it and their aesthetic value. The historical context, in this case associated both with the manufacturer, and the buyer, Count Stanisław Kostka Potocki, is also of importance.

### *I. Surtouts de table and the Empire style*

The genesis of *surtout de table* reaches back to the 17th century, when a need to decorate a table with vessels and items of various type arose in wealthy social classes. Meals were usually eaten at a long, rectangular table in a large room<sup>1</sup>. This was the case, in particular, at country manors, where a number of guests received was frequently larger than in town<sup>2</sup>. Feasts could last several hours, especially those combined with a dinner. Apart from conversation or admir-

\* This article presents results of the research conducted as a part of the Master of Arts seminar at the Protection of Cultural Heritage course, Faculty of Fine Arts, Nicolaus Copernicus University in Toruń, under supervision of Assoc. Prof. Michał F. Woźniak. I also would like to thank Alina Tomaszewska-Szewczyk, PhD, Joanna Paprocka-Gajek, PhD, Mr Marian Klabisz, Ms Renata Pieniek, Ms Patrycja Żołędowska, Ms Anna Saratowicz, and Ms Anna Petrus for their help.

<sup>1</sup> Coffin Sarah D. 2018.

<sup>2</sup> Jabłońska T. 2008, p. 52.

ing each other attires, dishes, but also vessels in which they were served, were a natural object attracting the sight and the admiration. Some of them were placed in the centre of a table, to be contemplated. The social status of hosts and guests determined which seats were taken by them. People with a higher status sat closer to the host, while those of lower status could even sit at a separate table. Relations between individual people were also of importance, and the host had to observe caution so feuding guests were not seated near each other. Tables were covered with linen, cotton, or more luxurious damask cloth, frequently woven in owners' coat of arms. In those days, weaving centres in Saxony and the Netherlands were leaders in production of high quality damask cloth. Further tables, for guests of a lower rank, were set less elegantly — frequently, cheap grey linen was used, giving rise to the Polish saying “to be at the grey end” (an equivalent of the English “at the far end”)<sup>3</sup>. They were less decorated, and a different set of dishes was served on them. Apart from the tableware, in the 17th century the table was also decorated with exquisite confectionery, for example, in a form of small sculptures<sup>4</sup>. The table and the entire room were lit with candlesticks.

At the beginning of the 18th century, when the French culture dominated in Europe, a change in the house atmosphere occurred. The privacy was more valued, and this was reflected in arranging of smaller, more intimate interiors in mansions. This change was also visible in dining rooms, where smaller, convenient, frequently oval tables were installed<sup>5</sup>. Vessels with served dishes were placed in their centre — this was so-called *service à la française*<sup>6</sup>. Frequently, ornamental porcelain or sugar figures, silver, brass or porcelain candelabra, and items made of glass were also placed amongst them.

During the French Revolution, a custom to create a private space for eating meals was abandoned, as negatively associated with the “frivolous nature” of *ancien régime*<sup>7</sup>. Long, rectangular tables made their comeback. In time, the form of arranging the table also changed to *service à la russe*, involving serving of ready-to-eat cut dishes on plates<sup>8</sup>. This way the central part of the table, previously taken by dishes, was left free. In the French Empire, the art of *surtout de table* developed, with table centrepieces consisting of plateau with a mirror bottom (already used earlier) surrounded with a gallery and holding candelabra, jardinières, ornamental vases, etageres, bowls, *torchères* and other ornamental items. All these items remained at their place during the meal. Usually, they were made of silver and, as it was thought at that time and is still assumed today, of bronze, and gilded. The *Thomire, Duterme et Compagnie* workshop, managed by Pierre-Philippe Thomire, the most renowned Parisian bronzesmith of that time, won the leading position in manufacturing of gilded bronze table ornaments.

Thomire's *surtout de table*, preserved in the collection of the Museum of King Jan III's Palace at Wilanów, the purchase of which is attributed to Count Stanisław Kostka Potocki, represents material evidence of transformations described above that occurred in the culture of eating.

Products from the *Thomire, Duterme et Cie* workshop are a model example of utilitarian and ornamental items in the Empire style. The art of the First French Empire drew mainly from the Ancient culture of Greece, Rome and Egypt. This late form of the Classicism was shaped, amongst others, by two architects, Charles Percier and Pierre François Louis Fontaine, the authors of *Collection of Interior Designs...*<sup>9</sup>, frequently referred to in the literature as “the Bible of First Empire style”. The publication, containing 12 plates with illustrations, presented

<sup>3</sup> Jabłońska T. 2008, p. 72.

<sup>4</sup> Coffin Sarah D. 2018.

<sup>5</sup> Coffin Sarah D. 2018.

<sup>6</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 323.

<sup>7</sup> Coffin Sarah D. 2018.

<sup>8</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 323.

<sup>9</sup> Percier Ch., Fontaine P.F.L. 1812.



Fig. 1. Pierre-Philippe Thomire, objects of the *surtout de table*  
(photo by W. Holnicki, Museum of King Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 1. Pierre-Philippe Thomire, obiekty stanowiące elementy *surtout de table*  
(fot. W. Holnicki, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie)

model interiors, furniture and other furnishings. It was published for the first time in 1801. The edition from 1805 was supplemented with additional 42 plates<sup>10</sup>, reaching 72 plates in its final version published in 1812<sup>11</sup>.

By the contemporaries, the Empire style was called *goût antique*. The reference to the Ancient history was of political importance — Napoleon I referred to traditions of Imperium Romanum when justifying replacement of the republican government by the empire, as it was done by Octavian Augustus. In a consequence of a policy of the official taste, the art gained clearly defined forms, and this led to restrictions in artistic freedom and stylistic development. Therefore, a modern researcher finds difficult, or even impossible, precise dating of items created in 1800–1815 on a basis of formal criteria. The nature, which for centuries was one of the main sources of inspiration for artists, “gives way to a lexicon of forms inherited from antiquity and taken from the heroic fables and myths that overhang history”<sup>12</sup>.

Artists drew their inspiration both from antiquities, especially those available at Musée Napoléon, and, more frequently, from templates published mainly in the second half of the 18th and at the beginning of the 19th centuries. A greater popularity of templates resulted from the fact that they presented extensive collections of forms, so artists did not have to gather materials themselves during their travels around Europe or Egypt (here the Napoleon’s expedition and resultant publications, including an album by Dominique Vivant Denon, *Voyage dans la Basse et Haute-Égypte pendant les campagnes du général Bonaparte*, published in 1802, played a great role in dissemination of these models). Furthermore, they presented heritage objects in clear lines, disclosing their contours, which were not as visible when that object was seen “live”<sup>13</sup>.

An iconographic interpretation of motifs in applied arts is difficult due to a limited number of written sources explaining the meaning of the elements used<sup>14</sup>. In response to a large number of orders ornaments were copied in large quantities, in different materials and at different scale, and this contributed to their use without assigning any deeper meaning, purely for their ornamental function. Deciding which motifs had an important iconographic meaning, and which were used to fill the empty space, avoided by the Empire style, requires an analysis of “the location, size and color of motifs and the materials used”<sup>15</sup>. Subjects and forms known from ancient Greek and Roman culture were used, creating in the contemporaries a sense of connection with the ancient times — the French Empire was to be perceived as a heir to the timeless heritage of the Roman Empire.

The Empire style is mainly associated with emblems of imperial power. The eagle, referring to Roman legions and, at the same time, a symbol of Jupiter (the motif also used by Charles the Great), and the bee inspired by objects found in the grave of king Childeric I, are considered to be the most popular motifs. These ornaments were intended for emperor’s estates. Other motifs gained priority in works used as furnishing of private interiors. *Bronzes d’ameublement*, decorating interiors of private European estates, did not contain motifs referring directly to power, because they were not intended to represent a ruler. A richly set table at a private mansion was a demonstration of the hosts’ wealth to their guests.

<sup>10</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 317.

<sup>11</sup> A particularly valuable edition with colour illustrations, is kept at Bibliothèque de l’Institut National d’Histoire de l’Art in Paris (collections Jacques Doucet). The book was published in English in 1991, see Percier Ch., Fontaine P.F.L. 1991.

<sup>12</sup> Mondzain M.J. 2007, p. 17.

<sup>13</sup> Dion-Tenenbaum A. 2007, p. 67.

<sup>14</sup> This problem, frequently ignored by art historians, was noted by Odile Nouvel-Kammerer (Nouvel-Kammerer O. 2007, pp. 26–28).

<sup>15</sup> Nouvel-Kammerer O. 2007, p. 27.

## II. Progress in research on Wilanów surtout de table

The purchase of Thomire's *surtout de table*, currently held in the collection of the Palace at Wilanów, is attributed to Count Stanisław Kostka Potocki — the founder of the Wilanów collection, later transformed into a museum. The Count noted the information about the purchase of “bronzes from Tomir” in *Pamiętnik Interessów samego J. O. Stanisława Kostki Potockiego Senatora i Wojewody (Diary of businesses of His Lordship Stanisław Kostka Potocki, Senator and Voivode, himself)*<sup>16</sup>. It is assumed that a record of the purchase made in Paris in 1808 concerns solely the table centrepiece, to which the majority of items from Thomire's workshop, preserved in Wilanów, belong<sup>17</sup>. They include four types of etageres: twelve three-tiered etageres (fig. 5), eight etageres with sphinxes (fig. 3), eight etageres with figures of dancers (fig. 4), and four etageres with figures of Sirens (fig. 2); two types of jardinières-candelabra: three with figures of bacchantes (fig. 7) and a bacchant, and one with caryatids (fig. 6). These items consist of structural elements inspired by antique architecture and sculptures, and of figural and floral ornaments mimicking antique ones. Three-dimensional elements were made using the lost-wax casting technique, and flat components were cast in moulding sand. The original elements are fire gilded, and 20th century supplements are gold plated. The gilding is either mat (especially, in parts of figural presentations and decorations of structural elements) or polished with haematite<sup>18</sup> (structural elements, details of mat parts). The majority of glass plates of the etageres are probably additional objects, from the 1990s — they were added during restoration works, and this was noted in cards of restoration works conducted on these



Fig. 2. Etagerie with sirens  
(inv. no. Wil.2587/2), nonsigned  
(photo by Z. Reszka, Museum of King  
Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 2. Patera z syrenami  
(nr inw. Wil.2587/2), niesygnowana  
(fot. Z. Reszka, Muzeum Pałacu  
Króla Jana III w Wilanowie)

<sup>16</sup> AGAD, AGWil., Anteriora, sygn. 302, p. 238.

<sup>17</sup> Grand Tour. 2006, p. 203.

<sup>18</sup> Klabisz M.A. 2004.



Fig. 3. Etagere with sphinxes (inv. no. Wil.2585/1), signed (photo by Z. Reszka, Museum of King Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 3. Patera ze sfinksami (nr inw. Wil.2585/1), sygnowana (fot. Z. Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie)

items. Thomire's etageres preserved in other museums and in private collections have different plates, and this may indicate that these elements were easy to damage, and frequently replaced.

In each group of etageres and amongst jardinières-candelabra there are items with the "THOMIRE A PARIS ." signature stamped on their base (Fig. 8) and items unsigned. A comparative analysis did not find any significant differences between them. It was frequently emphasised in the literature on the Empire interior decorations that not all items were signed, and this makes their attribution difficult. The reason of this situation has not been found to this date. Searching for the explanation, we can refer to regulations associating signing of works with taxation. This also resulted from a slow development of copyrights to works considered to be a work of art, as well as a large number of manufactured products.

The lack of a signature on some items could make the authorship of the Thomire's workshop doubtful. Therefore, the comparative analysis of the items was supplemented with non-destructive tests by X-ray fluorescence spectrometry, conducted on all items in the Wilanów Museum attributed to that Parisian workshop<sup>19</sup>. Similar compositions of alloys of original

signed and unsigned items confirmed they came from the same workshop. The test results also shown that these items were cast not from bronze, but from brass (the major part of the batch from tin brass). This is an important discovery, because in previous scientific publications Pierre-Philippe Thomire was considered to be a bronzesmith, not a brass smith.

The set of items from the Wilanów collection has not been thoroughly examined before. The origin of the *surtout de table* was established by Stanisław Lorentz as an additional con-

<sup>19</sup> The results of tests performed with the XRF analyser and their detailed analysis were included in a separate paper: Hübner M. 2020.

sideration in his work dedicated to Natolin<sup>20</sup>. In his opinion, two mirrored plateaux in the collection of the National Museum in Warsaw were a part of a set purchased by Count Potocki. This thesis was rejected by Irena Malinowska, who, on a basis of records in *Pamiętnik Interessów* of the Count, demonstrated that they were made by another Parisian bronzesmith, André-Antoine Ravrio<sup>21</sup>. Later reports consist practically solely of short catalogue notes in *Sztuka francuska w zbiorach polskich 1230–1830 (French Art in Polish Collections, 1230–1830)*<sup>22</sup>, *Artystyczne zbiory Wilanowa (Artistic Collections of Wilanów)*<sup>23</sup>, *Rzemiosło artystyczne i plastyka w zbiorach wilanowskich (Applied Arts and Plastic Arts in Wilanów Collection)*<sup>24</sup>, *Grand Tour. Narodziny kolekcji Stanisława Kostki Potockiego (Grand Tour. A Birth of Stanisław Kostka Potocki's Collection)*<sup>25</sup>, *Napoleon a sztuka (Napoleon and Arts)*<sup>26</sup>, and a longer note by Joanna Paprocka-Gajek, in the catalogue *Kolekcja wilanowska (Wilanów Collection)*<sup>27</sup>. The information about the Thomire's *surtout de table* can also be found at the museum's website<sup>28</sup>. Otherwise, only one-sentence notes can be found in the literature, for example, in *Dawne zastawy stołowe (Historical tableware)* by Teresa Jabłońska<sup>29</sup>.

This situation may result from a lack of a complete, illustrated, monographic study on Thomire's work. The basic reading is the book *Thomire, fondateur-ciseleur (1751–1843)*, written in 1947 by Juliette Niclausse<sup>30</sup>. This publication is no longer valid, contains only a few illustra-

<sup>20</sup> Lorentz S. 1948, p. 163.

<sup>21</sup> Malinowska I. 1972, p. 128.

<sup>22</sup> *Sztuka francuska*. 1973, p. 96–97, cat. 218–221, Figs. 98–99.

<sup>23</sup> *Artystyczne zbiory*. 1979, p. 226, cat. 159, Fig. 159b.

<sup>24</sup> *Rzemiosło artystyczne*. 1980, p. 234–235, cabinet 67, items 2–3, Figs. 311–312.

<sup>25</sup> *Grand Tour*. 2006, p. 203, 265–266.

<sup>26</sup> *Napoleon i sztuka*. 2015, p. 156, cat. 132.

<sup>27</sup> *Kolekcja wilanowska*. 2005, p. 366–367, cat. 142.

<sup>28</sup> Paprocka-Gajek J. n.d.

<sup>29</sup> Jabłońska T. 2008, p. 237.

<sup>30</sup> Niclausse J. 1947.



Fig. 4. Etagere with bacchantes (inv. no. Wil.2586/2), signed (photo by Z. Reszka, Museum of King Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 4. Patera z bachantkami (nr inw. Wil.2586/2), sygnowana (fot. Z. Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie)



Fig. 5. Three-tiered etagere  
(inv. no. Wil.2584/1), signed  
(photo by Z. Reszka, Museum of King  
Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 5. Patera trójpoziomowa  
(nr inw. Wil.2584/1), sygnowana  
(fot. Z. Reszka, Muzeum Pałacu  
Króla Jana III w Wilanowie)

tions, and includes an incomplete catalogue of works based on search covering only selected countries. This book can be treated as biographical, and it does not contain any formal and stylistic analysis of the artist's works. Brief descriptions are limited to identification of subjects of figural presentations. The author earlier published an article on Thomire's activities as a caster and a ciseleur in the 18th century<sup>31</sup>. In 1956, the article *Thomire, le Talleyrand du bronzé doré*<sup>32</sup> was published, demonstrating the ability of Thomire and his workshop to adapt to changing political conditions and demands of his customers. A catalogue of the only monographic exhibition dedicated to bronze works from the Thomire's workshop, organised by the State Hermitage Museum in 1984 represents an important publication in this area<sup>33</sup>. It also contains a small number of illustrations, but presents a great collection of the Parisian bronzesmith works (over 100 items, including 12 mirrored plateaux and 77 objects placed on them as elements of a table centrepiece) which were not included in Niclausse's book. The second volume of *Vergoldete Bronzen: Die Bronzarbeiten des Spätbarock und Klassizismus*, the main reading on gilded bronze works, contains an article dedicated to Thomire as a businessman<sup>34</sup>. In 2005, the last reference was published, which title contains the name of the Parisian bronzesmith — an article dedicated to Louis-Simon Boizot's cooperation with Thomire, Pierre Gouthière and François Rémond<sup>35</sup>. Remarks referring to Thomire, as one of the main representatives of the Empire style, can also be found in general studies (dictionaries or works on interior design). However, these fragments do not provide any new information.

<sup>31</sup> Niclausse J. 1939.

<sup>32</sup> Dumont F. 1956, p. 74–79.

<sup>33</sup> Żek Iu.Ia, Voronikhina A.N. 1984.

<sup>34</sup> Cohen D.H. 1986, vol. 2, p. 657–664.

<sup>35</sup> Baulez Ch. 2007, p. 403–420.





Fig. 6. Jardinière-candelabrum with caryatids (inv. no. Wil.3434), signed (photo by Z. Reszka, Museum of King Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 6. Żardiniera-świecznik z kariatydami (nr inw. Wil.3434), sygnowana (fot. Z. Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie)



Fig. 7. Jardinière-candelabrum with bacchantes and a bacchant (inv. no. Wil.2755/1), signed (photo by Z. Reszka, Museum of King Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 7. Żardiniera-świecznik z bachantkami i bachantem (nr inw. Wil.2755/1), sygnowana (fot. Z. Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie)



Fig. 8. Signature “THOMIRE A PARIS .” on the socle of ornamental vase (inv. no. Wil.2591) (photo by Z. Reszka, Museum of King Jan III’s Palace at Wilanów)

Ryc. 8. Sygnatura „THOMIRE A PARIS.” na cokole wazy dekoracyjnej (nr inw. Wil.2591) (fot. Z. Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie)

### III. Provenance and functions of *surtout de table* components from Pierre-Philippe Thomire’s workshop at the Wilanów Palace

Products from Pierre-Philippe Thomire’s workshop were purchased by Count Potocki in Paris in 1808, possibly at the shop in Taitbout Street. The same year, the Count was appointed the chairman of the Council of State and the Council of Ministers of the Duchy of Warsaw. Together with other positions held by him at that time (including of the director of the Commission of National Education and the Commandant General of the Corps of Cadets) he thus became one of the most important politicians in the country. He enjoyed the trust both of the ruler, Frederick Augustus, and of Napoleon I (according to Barbara Grochulska, he was “one of three most trusted Poles” of the French Emperor<sup>36</sup>), although he suffered some disappointments<sup>37</sup>.

Count Potocki’s stay in the capital city of the French Empire from January to August resulted from a need to conduct talks with Napoleon I, concerning the poor financial standing of the treasury of the Duchy of Warsaw, which ended in May with a treaty in Bayonne<sup>38</sup> (which gave rise to the Polish term “sumy bajońskie” — Bayonne amounts). Count Potocki’s travels allowed him to directly purchase works of art for his collection which in time became one of the largest on Polish lands at the turn of the 18th century. He used them to decorate his estates. The Wilanów Palace, which he received on September 19, 1799 from his mother-in-law, Izabela Lubomirska née Czartoryska<sup>39</sup>, was the most important of them. In those days, Wilanów was located far from the borders of Warsaw, which was the centre of political events. The his-

<sup>36</sup> Grochulska B. 1984, p. 163.

<sup>37</sup> Anna Potocka-Wąsowiczowa wrote that when her father-in-law went to Poznań to welcome Napoleon as a member of intellectual deputation, he returned “less delighted than I am able to express”. She noted that after the fire of Moscow in 1812, Potocki, “gifted with a sharp mind and good judgement had a very realistic approach to all issues”, was full of hopes after his meeting with Napoleon, Potocka-Wąsowiczowa A. 1965, p. 85, 246; quoted after: Kijas E. 1974, p. 23–24.

<sup>38</sup> Grand Tour. 2006, p. 199.

<sup>39</sup> Fijałkowski W. 2011, p. 56. The Wilanów estate was *de facto* taken over by the wife of Count Potocki, Aleksandra Lubomirska née Potocka (the agreement was concluded between mother and daughter), the fact that was actually admitted by the Count in jokes, as he called himself *le mari de la Dame de Wilanów* (“a husband of the Lady of Wilanów”) (AGAD, APP, ref. 262/II, a letter of November 25, 1805, quoted after: Malinowska I. 1972, p. 123). Stanisław Kostka and Aleksandra Potocki also owned a town residence in Krakowskie Przedmieście, currently this building houses the Ministry of Culture and National Heritage. Furthermore, Count Potocki also had other estates, including in Lubelskie, Podolia, and Ukraine (Grochulska B. 1984, p. 163).

tory of the palace, a former residence of King Jan III Sobieski, and later of other renowned figures, made it a place predestined for representative functions. In their estate the Potockis organised meetings attended by social elites. In this they were helped by the important role played by Potocki in the public life of the state.

Apart from entertainment purposes, the purchase of Thomire's products was also influenced by the contemporary fashion for products from his workshop, which suited Potocki's taste. As a member of Parisian high society he saw Thomire's works — according to a Russian erudite quoted by Niclausse “there was no residence that would not have a bronze work signed Thomire à Paris”<sup>40</sup>.

The Count inherited his interest in French culture from his parents, Eustachy Potocki and Marianna [Maria] Kątska, née Potocka. Krzysztof Gombin in his work *Inicjatywy artystyczne Eustachego Potockiego* (Artistic Initiatives of Eustachy Potocki) demonstrated that Potocki's parents were “one of the most enlighten and interested in artistic problems married couples of the middle of the 18th century”.

The development of these interests was to be mainly influenced by his education at *Collegium Nobilium Scholarum Piarum* in Warsaw, which Stanisław Koska started in 1761 and completed in 1772<sup>41</sup>. That school, established in 1740 by Piarist priest Stanisław Konarski, taught modern, Enlightenment curriculum, with noticeable French influences. The school taught modern languages, including French. Students' theatre performances, during which works of French authors were presented, played an important role<sup>42</sup>, together with the education in arts<sup>43</sup>, shaping students' tastes.

Potocki spoke fluent French, wrote his private letters in this language, and this was not exceptional in those days. Potocki's “French nature” was frequently criticized by his contemporaries. Kajetan Koźmian, writing in the context of the beginnings of the Romanticism period, recalled: “Only S. Potocki, at the end of his days, sometimes stumbled over French phrases in the Polish discourse”<sup>44</sup>. Referring to Potocki's support of the French theatre in Poland, Juliusz Falkowski said that “unfortunately, under his [Potocki — M.H.] Polish the French underneath can be seen. His attitude as a man was the same as an author, half Pole, half Frenchman — he jumped to quadrille under his grey hair — but his heart was Polish, this cannot be denied”<sup>45</sup>.

The artistic tastes of Count Stanisław Koska Potocki were rather shaped by his era — his father was a lover of the Rococo art predominating in his days, while he himself became one of the most known promoters of the classical art on Polish lands<sup>46</sup>. In the text *Lettre d'un étranger sur le Salon de 1787*, criticising works exhibited in the Louvre in 1787, the Count expressed his admiration for the Italian art and classicist works of French artists (especially Jacques Louis David). In the gallery of European paintings created by Count Potocki in the Wilanów Palace, the collection of French paintings was second in size. Artistic craftworks purchased by Count Potocki included French works: a porcelain set by Dagoty purchased in Paris in 1808, baroque faience pieces from Nevers, or French clocks. He probably also owned a collection of French silvers<sup>47</sup>.

<sup>40</sup> Niclausse J. 1947, p. 104.

<sup>41</sup> Mączyński R. 2003, p. 36.

<sup>42</sup> Mączyński R. 1988.

<sup>43</sup> Mączyński R. 2004.

<sup>44</sup> Koźmian K. 1972, vol. 2, p. 85; Koźmian K. 1972, vol. 3, p. 398–399.

<sup>45</sup> Falkowski J. 1877, vol. 2, p. 85; quoted after: Kijas E. 1974, p. 71, footnote 126.

<sup>46</sup> The most famous work by Count Potocki, dedicated to arts, is the book *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski* (History of Ancient Art, or the Polish Winkelmann) Warszawa 1815.

<sup>47</sup> Zukowska M. 1988.

Count Potocki noted his expenditures in *Pamiętnik Interessów samego J. O. Stanisława Kostki Potockiego Senatora i Wojewody*. A note on the purchase of “bronze works at Tomir” indicates a total amount of 4570 livres<sup>48</sup>. In the literature, this note is interpreted as referring to *surtout de table* found in Wilanów: “The list also includes a purchase of an extensive centrepiece of gilded bronze, made to the Potockis’ order by the most famous Parisian bronzesmith Pierre Philippe Thomire (1751–1843), for which the sum of 4570 livres was paid then”<sup>49</sup>. However, it is so general — concerns “bronze works” — that it could also include other items purchased at Thomire’s. Nowadays, it is assumed (however, without any grounds) that three ornamental vases at Wilanów are not included in the table centrepiece, and this will prove to be incorrect at least in the case of one of them, as the inventory of 1895 demonstrates<sup>50</sup>. As no known source is available that would inform about their purchase at other date, it cannot be excluded that they were amongst “bronze works at Tomir” purchased in 1808. It should also be taken into account that some of the purchased items could not survive to our days, and this is possible due to their utilitarian functions, and the war events. Not all of them had to be placed in the Wilanów Palace — some could have been taken to other mansion.

The amount of 4570 livres was paid in two instalments — 3760 and 810 livres. It is difficult to conclude the reasons from the note itself — beside the second amount Potocki noted that it was the “Bill of his [Thomire — note by M.H.]”. *Pamiętnik Interessów* also indicates that during his stay in Paris Count Potocki placed at least two more orders at Thomire’s, which were recorded separately in the list of his expenditures. They concern setting in bronze of a “*crystal de roche* cup” and of an “antique bust” for 110 and 60 livres, respectively. The current collection of the Museum does not include an antique bust in the bronze setting attributed to Thomire. The cup was transformed into an olive lamp, and it has been preserved to this day in the Wilanów collection. Under the entry concerning setting of the “antique bust”, Count Potocki also listed “5 Vases of ancient porcelain set in bronze” for 120 livres and “3 similar blue ones” for 84 livres. Here he did not indicated that they were Thomire’s works, and this could result from a brief nature of these notes. The contribution of the Parisian bronzesmith would be indicated by his profession — he was the official ciseleur of the Sèvres factory, and this made him a leading specialist in setting of porcelain products in gilded bronze.

Count Potocki also purchased bronze works at André-Antoine Ravrio’s for a much lower sum of 1181 livres<sup>51</sup>. In the subsequent pages of *Pamiętnik Interessów* he mentioned that he paid the amount due for “mirror panes for a table”<sup>52</sup>. Two years later the Count purchased additional components of centrepiece at Ravrio’s<sup>53</sup>.

These expenditures were covered by resources at a disposal of his wife, Aleksandra Potocka, as noted in the heading of a page including a list of purchases made during the stay in Paris: “Settlements with my Wife for money sent to me to Paris — returned together with Bills referring to them, in Willanów on August 9, 1808” and below: “Expenses on behalf of my wife”<sup>54</sup>.

Another source informing about expenses made by Count Potocki are *Rachunki podróży paryskiej i sprawunków (Expenditures on the journey to Paris and purchases)*<sup>55</sup> kept in Allegaty kasowe Archiwum Gospodarczego Wilanowskiego (Vouchers of Wilanów Estate Archive).

<sup>48</sup> AGAD, AGWil., Anteriora, ref. 302, p. 238. A copy of that page is available amongst *Rachunki kasy domowej of Potocki*, AGAD, AGWil., Alegata kassowe, ref. 62, p. 643.

<sup>49</sup> Grand Tour. 2006, p. 203.

<sup>50</sup> Grand Tour. 2006, p. 265; Kolekcja wilanowska. 2005, p. 367.

<sup>51</sup> AGAD, AGWil., Anteriora, ref. 302, p. 238.

<sup>52</sup> AGAD, AGWil., Anteriora, ref. 302, p. 252.

<sup>53</sup> Grand Tour. 2006, p. 203.

<sup>54</sup> AGAD, AGWil., Anteriora, ref. 302, p. 238.

<sup>55</sup> AGAD, AGWil., Alegata kassowe, ref. 63.

However, no direct information about bronze works purchased at Thomire's is available, although the notes are very specific — Count Potocki noted even his spendings “on bread rolls”<sup>56</sup>, or “for a newspaper”<sup>57</sup>. These notes have a form of loose sheets (notes of Count Potocki, bills from shops) — maybe the bill issued by the Thomire's workshop was lost somewhere. Such bill was preserved in the case of the porcelain workshop of Pierre-Louis Dagoty<sup>58</sup>. *Rachunki kasy domowej* (Household expenditures) of Count Potocki do not contain any information about amounts spent on bronze works from Thomire. However, they provide information that the Count used services of Aleksander Gittner for repairs of bronze works — e.g., a note written by that bronzesmith for “cleaning of bronze works” was preserved<sup>59</sup>. Similar services were provided by the brass smith, Vallengien Venies<sup>60</sup>.

Taking into account the number (368 of works of art)<sup>61</sup> and the prominence of Count Potocki's purchases during his journey to Paris in 1808 — which included *Gotowalnia Królowej Janowej* (Dressing set of King John's Queen), valuable books and paintings — the Thomire's table centrepiece was an expensive purchase, but did not have a very prominent place. Its purchase is noted amongst other expenses, without specifying functions of purchased items — simply as Thomire's “bronze works”.

At the beginning, Thomire's table centrepiece had an ornamental and utilitarian function. It was placed on the table probably only during a meal. The etageres and the mirrored plateaux, separated into segments, were probably kept in cupboards. Outside meal times, the jardinières and the ornamental vases could decorate the interior of the palace. Unfortunately, Thomire's *surtout de table* is not presented in any of the views of Wilanów interiors kept in the Museum archives, or in old illustrated publications dedicated to the palace<sup>62</sup>.

Information about the location of the table centrepiece in the Wilanów Palace could have been included in inventories from the period when the Wilanów Palace was transformed into the Museum, and which are kept at the Central Archives of Historical Records<sup>63</sup>. The oldest note about Thomire's table centrepiece, and the only one definitely referring to it, is included in the inventory drawn up in August 1895. *Catalogue des Tableaux, Objets d'art et d'ameublement qui se trouvent au Palais de Willanow près Varsovie, appartenant à Monsieur le Comte Xavier Branicki* consists of two parts: first, dedicated to paintings, and second, concerning objets d'art in the Wilanów collection. The items were grouped according to the rooms in which they were kept at that time. At the end of the inventory, containing 381 pages, the following item is listed as the first under the heading “Garde-Meubles” (a kind of a warehouse for furniture) and briefly described: *Magnifiques surtout et pièces de surtout en bronze ciselé et doré de l'époque du premier empire. Travail français, signé de Thomire. Composé de: Une pièce de milieu formée par trois figures de femmes allégoriques à la Gloire, tenant des couronnes qui les relient. Le pied est circulaire et orné de guirlandes, rusaces et mascarons à têtes de femmes. Cette pièce forme corbeille et supporte une couronne à douze lumières. Quatre pièces plus petites formant corbeilles à six lumières supportées par des groupes de femmes, la coiffure ornée de groupes de raisin, sur des socles circulaires cors de figures d'amour et de guirlandes. Deux grands vases à panse ornée de figures en relief, femmes dansant une Bacchanate, anses supportées par*

<sup>56</sup> AGAD, AGWil, Alegata kassowe, ref. 63, p. 6.

<sup>57</sup> AGAD, AGWil, Alegata kassowe, ref. 63, p. 76.

<sup>58</sup> AGAD, AGWil, Alegata kassowe, ref. 63, p. 46.

<sup>59</sup> AGAD, AGWil, Alegata kassowe, ref. 62, p. 149.

<sup>60</sup> AGAD, AGWil, Alegata kassowe, ref. 62, 64.

<sup>61</sup> Grand Tour. 2006, p. 206.

<sup>62</sup> Including Skimborowicz H., Gerson W. 1893; Czajewski W. 1903.

<sup>63</sup> AGAD, AGWil, Zarząd Muzeum, ref. 174–195.

*des têtes d'hommes à cornés de bonc; les vases sont à six lumières. Douze drageoirs à trois plateau. Douze coupe supportées par des pieds en bronze. Et huit drageoirs à pied circulaire en bronze*<sup>64</sup>.

This description indicates that Thomire's works preserved in the Wilanów collection were very hastily considered to be one set of items. The description of the table centrepiece in the inventory confirms that the jardinière with caryatids, the largest of all, was an element set in the centre of the table. One of the remaining listed four jardinières (decorated with bacchantes and a bacchant supporting a basket) was not preserved in the Wilanów collection. The bacchant figure is very similar to figures of bacchantes, only slightly differing in its anatomy; therefore, when viewed only briefly, it could have been interpreted as a female figure. The listed pair of ornamental vases is also incomplete — one of them corresponding to the description was preserved, however, without removable candelabrum arms. *Douze drageoirs à trois plateau* possibly refers to a set of three-tiered etageres with pedestals resembling Egyptian capitals, although clear identification of items on a basis of such general remark is difficult. *Et huit drageoirs à pied circulaire en bronze* are probably etageres with sphinxes, and this would be confirmed by a number of preserved items and the cylindrical socle. Despite the assumed briefness of descriptions, it is somehow strange that the ornamental figures of sphinxes were not noted, as they are characteristic and easy to identify elements of the etageres. *Douze coupe supportées par des pieds en bronze* are probably lost elements of that table centrepiece. In 1895, it consisted of 39 items.

The remaining items of the "current" *surtout de table* were also included in the inventory, but in separate groups of objects. The etageres with Sirens (*Quatre Drageoirs à trois plateaux supportés par des cariatides de femmes ailées*) were recorded as elements of other Empire table centrepiece, also of gilded bronze, listed under numbers from 2867 to 2872: *Autre Surtout de table en bronzé ciselé et doré du premier empire, composé de: Deux vases forme Médicis, à guirlandes et têtes de Mercure ornés de guirlandes de lauriers. Sur la panse des rondes de femmes. Anses formées par des statuettes de femmes, décor ornant sur or bruni. Quatre Drageoirs à trois plateaux supportés par des cariatides de femmes ailées. Travail français*<sup>65</sup>. This is confirmed by a number of preserved items. It is noticeable that the inventory did not report that some of these etageres were signed by Thomire. However, names of artists are rarely reported in this list in general. The remaining items in the second centrepiece are two vases of a form recalling the Medici Vase, which also could be the work of Thomire, assuming that the above-mentioned etageres were made by that bronzesmith.

The etageres with bacchantes were listed further below, as separate items, not assigned to any *surtout de table*: *Huit Dragoirs à trois plateaux, pies ornés de statuettes de femmes dansant. Bronze ciselé et doré. Travail français du premier empire*<sup>66</sup>. The inventory from 1895 also lists the remaining ornamental vases, corresponding to Thomire's works preserved in the Wilanów collection, and an olive lamp. What is interesting, the record concerning Thomire's table centrepiece is known in the literature, but its contents were never analysed<sup>67</sup>.

*Spis obrazów, mebli i odzieży muzealnej w palacu wilanowskim (List of paintings, furniture and historical clothes in the Wilanów Palace)* from 1929–1932, when the palace belonged to the Branicki family, contains a brief note that may refer to *surtout* of Count Potocki: "A table centrepiece, bronze, with Greek figures", with an additional pencil note: "and glass chemin de table", and slightly higher "750.000"<sup>68</sup>. *Surtout de table* made by Thomire's workshop, especially the jardinières, contained figural ornaments that can be called "Greek". The note "glass

<sup>64</sup> AGAD, AGWil., Zarząd Muzeum, ref. 185, pp. 365–366, Nos. 2828–2866.

<sup>65</sup> AGAD, AGWil., Zarząd Muzeum, ref. 185, p. 366, Nos. 2862–2872.

<sup>66</sup> AGAD, AGWil., Zarząd Muzeum, ref. 185, p. 367, Nos. 2881–2888.

<sup>67</sup> Paprocka-Gajek J. 2005, p. 367; Paprocka-Gajek J. 2006, p. 265.

<sup>68</sup> AGAD, AGWil., Zarząd Muzeum, ref. 193, p. 10.

chemin de table” can possibly refer to a mirrored plateau that could have been a part of the centrepiece, however, the inventory from 1895 does not list such item with the *surtout* of Count Potocki. The centrepiece in this form was valued at 750 thousand old Polish zloty.

#### IV. Development of Pierre-Philippe Thomire’s activities

Pierre-Philippe Thomire (1751–1843) graduated from the Academy of Saint Luke as a pupil of French sculptors, Augustin Pajou and Jean-Antoine Houdon. Probably due to his talents that were recognised by his teachers, *sculpteur* Thomire was awarded the first prize in July 1772<sup>69</sup>. Houdon saw in his pupil the only worthy successor in casting of bronze sculptures. Eventually Thomire, despite his calling, was forced to partly change his specialisation. He did not have sufficient financial resources to cast large works, such as portrait busts or statues, like Houdon. However, he did not abandon working in metal. Due to the contemporary fashion of furnishing interiors with gilded bronze, which was later to develop even further, casting of smaller forms proved to be the most advantageous solution for him. To develop his skills in that direction, Thomire started to study under Pierre Gouthière, a distinguished *ciseleur* who invented mat gilding<sup>70</sup>.

Gouthière — like his pupil — worked not only with bronze, but also with brass<sup>71</sup>. During his training, Thomire learnt workshop techniques of the master and adopted them to such extent that sometimes it is difficult to decide who was the author of works from the early period of his activities<sup>72</sup>.

In 1776, Pierre-Philippe Thomire established his own workshop. It was definitely a foundry, as at that time its owner had a title of master caster<sup>73</sup>. Known works from the early period of his independent activities were casts of sculptures, made according to Houdon. A decisive turn towards gilded bronze (and brass) possibly occurred at the time when Thomire became the official *ciseleur* of the Sèvres factory, replacing Jean-Claude-Thomas Chambellan Duplessis, who died in that year<sup>74</sup>. This way, Thomire became a specialist in ornaments of gilded bronze, used for setting of porcelain at one of the most famous factories of all times. He received many orders, and made works for palaces, including Versailles, Compiègne, and Saint-Cloud. The number of orders and their importance made Thomire the main *ciseleur* in the days of Louis XVI. A large vase of blue Sèvres porcelain is inscribed with a signature “MANUFACTURE ROYALE DES PORCELAINES DE FRANCE/ LA GARNITURE FAIRE PAR THOMIRE, CISELEUR DOREUR DU ROI L’AN 1787”, indicating the rank and the specialisation of the artist.

The period of the French Revolution partly suspended Thomire’s activities. He transformed his workshop into a factory of arms and ammunition<sup>75</sup>, to avoid suspicions and repressions of the Committee of General Security. At that time, many artists officially supplying the royal court became bankrupt.

<sup>69</sup> Niclausse J. 1947, p. 22.

<sup>70</sup> Mat gilding was made using sea salt, nitrate and alum. It was a more expensive alternative to gilding of an already mat surface. Therefore, initially *dorure au mat* was reserved for luxurious orders, Baulez Ch., Vignon Ch. 2016, p. 130.

<sup>71</sup> A composition of alloys in selected Gouthière’s works was analysed with the XRF device. The tests were performed on non-gilded parts, Baulez Ch., Vignon Ch. 2016, p. 17, 134.

<sup>72</sup> Dumont F. 1956, p. 75; Cohen D.H. 1986, vol. 2, p. 657–658.

<sup>73</sup> Niclausse J. 1947, p. 25.

<sup>74</sup> Niclausse J. 1947, p. 40.

<sup>75</sup> Dumont F. 1956, p. 79. Cohen noted that there was no information available about the extent to which Thomire abandoned his true specialisation at that time. The fact that Thomire was able to purchase Lignereux’s real estate in 1804 indicates that the artist continued his previous activities. He left as open the question of motives guiding Thomire — were they only of economic nature, or also a form of support for the Revolution?, see Cohen D.H. 1986, vol. 2, p. 660.



When the revolutionary activities ceased, Thomire established a partnership with a financier, Duterme<sup>76</sup>, with help from his two sons-in-law — André-Antoine Beauvisage and Louis-Auguste-Césaire Carbonelle. The agreement was concluded for twelve years. In 1804, Thomire purchased for 15 thousand francs a company of Martin-Eloy Lignereux, a *marchand-mercier*, who had been in a partnership with Dominique Daguerre<sup>77</sup>. With this purchase, the company *Thomire, Duterme et Compagnie* was able to open workshops at *rue Boucherat 7* and a shop at *rue Taitbout 41*<sup>78</sup>. Lignereux left goods (furniture, bronze works, models) at a warehouse, obliging Thomire to repay them by selling them<sup>79</sup>. Probably he implemented some of these items into his own production — however, this issue would require an analysis of an inventory of Lignereux's goods, and this has not been done yet<sup>80</sup>.

During the height of its popularity, the *Thomire, Duterme et Cie* workshop employed even 700 to 800 workers<sup>81</sup>. Thomire, with Carbonelle's help, was responsible for production, while Duterme managed budget and accounting issues and Beauvisage was responsible for sales and customers<sup>82</sup>. All of them had a monthly salary of 500 francs, where the workshop's annual turnover amounted to ca. 500 thousand francs<sup>83</sup>.

The purchase of Lignereux's estate was also advantageous due to the shop location — Taitbout street was located in a fashionable luxurious quarter where “eminent people of the new regime”<sup>84</sup> lived, including politicians (e.g., Talleyrand) and artists. In that street, the bank of Gabriel-Julien Ouvrard and the famous restaurant *Tortoni*, opened in the same year as Thomire's shop, operated. The range of the *Thomire, Duterme et Cie* house was intended for such customers, who “aimed more at ostentation than intimacy”<sup>85</sup> in interior decorations. Thomire also lived at Taitbout street (at number 15), but later (around 1813) he moved to *boulevard Poissonnière, no 2*<sup>86</sup>.

In 1806, Thomire participated in *Exposition industrielle*. His *cheminée en malachite* was considered to be the best work, and he was awarded a gold medal, as the first bronzesmith in history<sup>87</sup>. In the same year, Napoleon ordered the *Austerlitz Table* to be made, and Thomire prepared ornaments of gilded bronze for it.

Table centrepieces hold a special place amongst luxurious products manufactured by Pierre-Philippe Thomire's workshop from the days of the French Empire. According to Hans Ottomeyer and Peter Pröschel, over half of known *surtouts de table* come from that company<sup>88</sup>. According to Niclausse, they could consist even of eighty elements<sup>89</sup>. In her book about Thomire she listed only ten table centrepieces, comprising, amongst others, of 43 and of 59 items — the remaining twelve items in the catalogue are single preserved items that were components of larger sets. That list is incomplete, as the author herself informs<sup>90</sup>.

<sup>76</sup> Name unknown.

<sup>77</sup> Terms and conditions of that agreement are more widely discussed in: Cohen D.H. 1986, vol. 2, p. 661.

<sup>78</sup> Niclausse J. 1947, p. 42–43.

<sup>79</sup> Zek Iu.Ia., Voronikhina A.N. 1984, p. 9.

<sup>80</sup> This problem was noted by Juliette Niclausse, see Niclausse J. 1947, p. 43–44.

<sup>81</sup> Zek Iu.Ia., Voronikhina A.N. 1984, p. 9.

<sup>82</sup> Cohen D. H. 1986, vol. 2, p. 661.

<sup>83</sup> Niclausse J. 1947, p. 45; Dumont F. 1956, p. 79.

<sup>84</sup> Niclausse J. 1947, p. 46.

<sup>85</sup> Dumont F. 1956, p. 74.

<sup>86</sup> Niclausse J. 1947, p. 50.

<sup>87</sup> Dumont F. 1956, p. 74.

<sup>88</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 323.

<sup>89</sup> Niclausse J. 1947, p. 14.

<sup>90</sup> For example, information about the Wilanów table centrepiece is missing, which can be partly explained by the date of the book publication (1947). J. Niclausse conducted a search query in France, Switzerland, Belgium and England, omitting, for example, the collection of the State Hermitage Museum. To create a complete list of

V. *Elements of the Wilanów surtout de table as works of Pierre-Philippe Thomire's workshop and of his period*

The components forming the centrepiece played several functions, of table lighting, flower baskets, or plates for fruit or refreshments. One object could combine a few of listed functions. Together, they “set” the table in its central part, creating a rich setting for the meal. The aesthetic function predominated — the arrangement of the elements was not changed during a feast, as implied, for example, by the weight of these objects.



Fig. 9. Pierre-Philippe Thomire, *surtout de table*, ca. 1810  
(source: Cooper Hewitt Smithsonian Design Museum, NY, 1991-31-1-a/ww)

Ryc. 9. Pierre-Philippe Thomire, *surtout de table*, ok. 1810  
(źródło: Cooper Hewitt Smithsonian Design Museum, NY, 1991-31-1-a/ww)

Etageres, jardinières, ornamental vases and other items were placed on a mirrored plateau surrounded with a gallery of gilded bronze, which was Thomire's idea (fig. 9)<sup>91</sup>. These balustrades were formed by floral stems, rosettes, palmettes, garlands, and presentations of human and animal (e.g., swans) figures, arranged symmetrically. They were interleaved with small pedestals lifting the plateau bottom above the table surface. They could contain small, three-dimensional ornaments, like figural presentations, or baskets, empty or containing fruit, and vases. The effect of a mirror surface was achieved by silver plating of a glass surface of the plateau bottom<sup>92</sup>. The plateaux consisted of segments, so their length could be adjusted as needed and according to the table size<sup>93</sup>. This also facilitated transport of these objects. When purchasing the centrepiece for Wilanów, Count Stanisław Kostka Potocki could also order a mirrored plateau, which was not preserved.

A special effect was achieved by placing items with candelabrum arms on the tray. The candlelight was reflected in the mirror bottom of the plateau, emphasising polished surfaces of gildings, and contrasting with mat parts of the centrepiece. The mirrored plateau could also be equipped with small candlesticks installed on its perimeter, and reaching above the gallery. An example of such solution was published by Richard Redding Antiques — it is a plateau consisting of three segments, with sixteen candelabrum arms grouped in pairs. The balustrade is deco-

works from Thomire's workshop, an extensive search in public and private collections in entire Europe and the United States would be necessary. As individual elements of *surtouts de table* were scattered, those containing the largest number of original items, including a mirrored plateau designated for them, are the most valuable.

<sup>91</sup> Niclausse J. 1947, p. 92.

<sup>92</sup> A technique used to produce a mirrored plateau was discussed in a film made during restoration works on Thomire's centrepiece from the collection of the Cooper Hewitt Smithsonian Design Museum in New York (Tablescapes. 2018). Thomire's *surtout de table* from the collection of that Museum was the central motif of a temporary exhibition dedicated to table settings.

<sup>93</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 323.

rated with figures of Zephyrs with butterfly wings, holding flower garlands, with palmettos, wreaths or bouquets in their centre<sup>94</sup>. Another mirrored plateau of this type, from Thomire's workshop, which is round instead of being elongated, can be found in the Hermitage Museum<sup>95</sup>. Six tall candelabra (62 cm high) with many arms are installed on its pedestals. Examples of round mirrored plateau of a small diameter, on which only one item could be placed, are also kept at the Fine Arts Museum in San Francisco<sup>96</sup>.

A mirrored plateau with candelabra on its perimeter is a rare solution in Thomire's works, due to higher costs of its production. This model was introduced in 1810 by his rival, Claude Galle, who designed an object of this type with twenty four candelabrum arms<sup>97</sup>. So if Count Stanisław Kostka Potocki purchased a mirrored plateau in 1808, that plateau would not include candelabrum arms.

The mirrored plateaux were also present in works by other artists, including the goldsmith Jean-Baptiste-Claude Odiot. At Musée des Arts Décoratifs, a design drawing of a natural size from 1815–1820 is preserved, which is attributed to the workshop of that artist and presents a fragment of a gallery decorating a plateau of *surtout de table*<sup>98</sup>. The same figural ornaments were introduced by Thomire in a mirrored plateau forming a part of table centrepieces held at Musée Marmottan, dated to 1810–1814<sup>99</sup>, and at the Cooper Hewitt Smithsonian Design Museum. Repeatable motifs used by different artists resulted from a practice of using the same models, and of exchanging models between artists, and this translated into a uniform nature of the Empire style.

Mirrored plateaux inspired by Thomire were characteristic also for the times of the *Second Empire*. An interesting example here is a plateau created in the 1860s'–1870s', to which legs supported on lion paws, cast in 1900, were added, transforming it into a free-standing piece of furniture<sup>100</sup>.

Components of a centrepiece could also be placed directly on a table, as each had its own pedestal. They were arranged according to principles of symmetry, usually, with an item that was the largest or differed from the others in the centre. The central item of the Wilanów centrepiece was the jardinière-candelabrum with caryatids (fig. 6) — larger than three other preserved jardinières with bacchantes and a bacchant (fig. 7).

Thomire's jardinières were made to a specific template — three-dimensional figural ornaments were placed on a tall, cylindrical base, and they usually supported an openwork basket for flowers<sup>101</sup> (most frequently metal, rarely glass). Objects of this type had a removable ring with candelabrum arms installed on the basket, so they could be used just as baskets for fruit or flowers, as required. The Wilanów jardinières have either six (the jardinières with bacchantes and a bacchant) or twelve (the jardinière with caryatids) candelabrum arms tipped with the cornucopia. The warmth of candles located close to flowers in the baskets intensified their smell.

<sup>94</sup> Thomire-Richard Redding. 2017b.

<sup>95</sup> The plateau was ordered in 1822 by Grand Duke Michael Pavlovich Romanov, son of tsar Paul I, Zek Iu.Ia., Voronikhina A.N. 1984, cat. 58, p. 41, 42.

<sup>96</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 386.

<sup>97</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 386.

<sup>98</sup> Gay-Mazuel A. 2017, p. 110–111. The design was executed in gilded silver, for Pedro I, the Emperor of Brazil. Figural ornaments of the gallery, installed on pedestals, represent personifications of the seasons — summer and autumn, which according to an author of the *Odiot* catalogue are symbolized by goddess Ceres and a bacchante.

<sup>99</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 382–383.

<sup>100</sup> A mirror plateau used as a coffee table, inspired by P.P. Thomire, Paris, 1860–1870 and 1900, Jansanti-gues. n.d.

<sup>101</sup> A drawing of a jardinière with a bowl-shaped basket with openwork rim comes from Odiot's workshop, Gay-Mauzel A. 2017, cat. 92, p. 115.



Fig. 10. Socle of jardinière-candelabrum, fragment

(inv. no. Wil.2755/1)

(photo by W. Holnicki, Museum of King Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 10. Cokół żardiniery-świecznika, fragment

(nr inw. Wil.2755/1)

(fot. W. Holnicki, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie)



Fig. 11. Cylindrical altar, II/I BC, Archaeological

Museum of Rhodes (photo by B. Gagnon, source:Wikipedia, GNU Free Documentation License, Creative Commons Attribution-Share Alike 4.0 International, 3.0 Unported, 2.5 Generic, 2.0 Generic and 1.0 Generic license)

Ryc. 11. Ołtarz cylindryczny, II/I w. przed Chr., Muzeum Archeologiczne na Rodos

(fot. B. Gagnon, źródło: Wikipedia, GNU Free Documentation License, Creative Commons Attribution-Share Alike 4.0 International, 3.0 Unported, 2.5 Generic, 2.0 Generic and 1.0 Generic license)

Possibly, jardinières filled with flowers were used to decorate not only tables, but also other parts of rooms.

Bases of the jardinières-candelabra and of the etageres were possibly inspired by Greek cylindrical altars associated with the veneration of the dead (see figs. 10 and 11)<sup>102</sup>. The altars of this type frequently were decorated with very artistic ornaments, including garlands attached to bucrania and figural representations, as visible in an altar in the Napoleon Museum, published in *Les monuments antiques du Musée Napoléon* by Tommaso Piroli and Johann Gottfried Schweighäuser<sup>103</sup>. Altars from the Hellenistic period preserved, for example, in the Middle East, on Delos, Rhodes, and in Athens, are particularly similar to bases of jardinières-candelabra. The form of Roman putealia, wellheads, found in an atrium of a Roman house, was almost identical (an example from the Napoleon Museum was also illustrated by Tommaso Piroli and Johann Gottfried Schweighäuser)<sup>104</sup>.

The bases of jardinières-candelabra with bacchantes and a bacchant are decorated with floral garlands carried by putti with butterfly wings walking in different directions. Artists knew the figure of Cupid with butterfly wings, e.g., from the altar of Amemptus in the Napoleon Museum, and from grotesque ornaments of Vatican Loggias published by Giovanni Volpato in 1776<sup>105</sup>. The jardinière with caryatids is decorated with garlands attached to medallions, which

<sup>102</sup> The fact that the Empire art was inspired by antique altars was noted by Daniela Gallo, Gallo 2015, p. 42.

<sup>103</sup> Piroli T., Schweighäuser J.G. 1804, p. 58.

<sup>104</sup> Piroli T., Schweighäuser J.G. 1804, p. 56.

<sup>105</sup> Volpato G. 1776.

centres are filled by rosettes within rings decorated with rhombic mesh. Empty spaces between medallions are filled with relief antique masks decorated with wreaths of grape leaves (possibly, an image of a bacchante). Bases of the jardinières-candelabra have their own profiled pedestals, with an ornament of a Lesbian cyma, derived from the architecture of Greek temples — the ornament is significantly “compressed”, so heart-shaped form of the upper layer of the leaves, characteristic for the Greek original, is poorly visible. The base ledge has same decoration, but reversed (leaves extend from the bottom, and not from the top edge).

The jardinière with figures of bacchantes and a bacchant supporting an openwork basket, represented by three above-mentioned objects from Wilanów, belongs to the variants manufactured by Thomire’s company most frequently found in museums and in the art market. Barefoot figures supporting baskets with their raised hands, wear clothes revealing their breasts and wreaths of vine on their heads, with bunches of grapes hanging near their ears. A figure of a bacchant, nearly identical to the bacchantes due to their robust shapes, has a bucranium attached to his clothes, on his side. This image could have been inspired by a sculpture of a bacchante in the Napoleon Museum<sup>106</sup>. The figures are captured in motion, more or less dynamic, usually facing outside, but there are variants with figures facing inside. Examples of such solutions can be found in the Roman Baths in Potsdam (beginning of the 19th century)<sup>107</sup>, the Cooper Hewitt Smithsonian Design Museum, and in the Hermitage Museum, published in *Dekorativnaia bronza* as “candelabra” or, when devoid of candelabra arms, simply as “ornaments” (ukrasheniya), dated in general to the beginning of the 19th century<sup>108</sup>.

The basket of the largest Wilanów jardinière, with caryatids, is supported on heads of four female figures wearing peploi, possibly inspired by famous caryatids from the Erechtheion. Each of them holds laurel leaf wreaths in their hands, grabbed by the neighbouring caryatid. A kind of keystone hangs in the middle of the basket, tipped with a pine cone (like Dionysus’ staff, thyrsus). Such example can be found amongst works from Jean-Baptiste-Claude Odiot’s workshop — it is a design of a jardinière with a basket supported on a column, around which three-dimensional figures of goddesses associated with nature, Flora, Ceres and Pomona are arranged<sup>109</sup>. Odiot, like Thomiere, added ornaments to the openwork basket, in form of wine leaves and bunches of grapes in a heraldic arrangement. The decoration on lateral surfaces of the base, in form of garlands of flowers “attached” to rosettes, are also analogical to the Wilanów jardinière with caryatids. The jardinière similar to the Wilanów jardinière with caryatids can also be found in the Hermitage Museum<sup>110</sup>. It presents a variant in which a basket is not held in hands of figures of bacchantes, but it is supported on heads of caryatids or on a column.

Figures of small putti or standing sphinxes, or, in the case of Odiot, of Zephyrs and standing winged lions, also could act as supports<sup>111</sup>. Jardinières with putti supporting a basket with their raised hands were also designed by the workshop of Feuchère<sup>112</sup>. A variant of a jardinière with supports in form of two winged Victorias in a heraldic arrangement, standing on two basically separate pedestals connected only in their bottom part is also known<sup>113</sup>. A motif of Victoria was frequently used by Thomire in candelabra — then he used a design by Charles Percier,

<sup>106</sup> Piroli T., Schweighäuser J.G. 1804, p. 48.

<sup>107</sup> What is interesting, this item was included in a catalogue dedicated to the Biedermeier period, see Chase L., Kemp K., Lammerhuber L. 2001, p. 207, 408.

<sup>108</sup> Zek Iu.Ia., Voronikhina A.N. 1984, cat. 73, 74, 80–83, p. 45, 48–49.

<sup>109</sup> Dated to ca. 1815, Gay-Mazuel A. 2017, cat. 96, p. 118.

<sup>110</sup> Zek Iu.Ia., Voronikhina A.N. 1984, cat. 68, p. 43–44.

<sup>111</sup> Gay-Mazuel A. 2017, cat. 90, 95, p. 113, 117. The jardinière supported on three winged lions is inspired by a tripod discovered in the temple of Isis in Pompeii in 1760, as illustrated by G.B. Piranesi.

<sup>112</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 384, pl. 5.16.5.

<sup>113</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 382, pl. 5.16.1.

in which the frontally presented figure of Victory holds candelabrum arms in her raised hands<sup>114</sup>. Jardinières could also be devoid of any figural ornaments.

The Royal Castle in Warsaw has the largest in Poland collection of jardinières-candelabra from Thomire's workshop. It includes: two signed jardinières with nine candelabrum arms (added part) with personifications of spring, summer and autumn, arranged around a column supporting an openwork basket<sup>115</sup>; a pair of jardinières with six candelabra arms, with three female figures in antique clothes holding cornucopias in their raised hands, standing on a pedestal decorated with three walking putti with butterfly wings, holding garlands of flowers in their hands<sup>116</sup>; a jardinière-candelabrum with twelve arms, with figures of two male and one female dancers on a triangular pedestal with truncated points and slightly concave sides decorated with plaques presenting putti that are dancing and making music<sup>117</sup>; a signed jardinière-candelabrum for six candles, with a basket supported by three figures of bacchantes presented in motion<sup>118</sup>, a pair of jardinières with a low triangular pedestal with truncated points and slightly concave sides, with supports shaped like three hybrids with lion legs, joined by a ring morphing into a bust of a boy with butterfly wings<sup>119</sup>.

The jardinière from the Royal Castle was noted as item 312 in the Nazi catalogue *Sichergestellte Kunstwerke in Generalgouvernement*<sup>120</sup> from 1940, amongst other heritage items found in the territory of the General Government that the Germans planned to transport to the Third Reich. Four such jardinières were at the Royal Castle at that time, as indicated by a note in the catalogue: *Vier Tafelauffäße*. The separate volume contained a picture of the jardinière without candelabrum arms<sup>121</sup>. The category "works of base metals" (*Arbeiten aus unedlem Metall*) listed also a table centrepiece, two separate mirrored plateaux, and two candelabra attributed to Thomire, which were in a collection of Count Tarnowski in Sucha (now Sucha Beskidzka)<sup>122</sup>.

Other products typical for Thomire's workshop included ornamental vases, installed on high, frequently rectangular plinths, decorated with a wreath on their front, which were inspired by antique altars, similarly as pedestals of jardinières. Three vases of that type, attributed to Thomire's workshop, were preserved in the Wilanów collection. One of them, a vase with a scene with dancing bacchantes on its bowl (fig. 12) can be associated with the table centrepiece pur-

<sup>114</sup> Two candelabra from ca. 1810 were published in: Thomire-Richard Redding 2017a.

<sup>115</sup> An analogical object, also dated to the first quarter of the 19th century, was published at artnet.com and at Richard Redding Antiques (ca. 1810–1815), see Artnet n.d.; Thomire-Richard Reddings. 2016.

<sup>116</sup> Similar jardinières-candelabra, differing in the basket part, can be found at Musée Marmottan. They are a part of a table centrepiece dated to 1810–1814. A jardinière (post 1810) with the same figural presentations, but with a different pedestal, is in the Wittelsbacher Ausgleichfonds collection in Munich, Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 383, pl. 5.16.3.

<sup>117</sup> A similar object, with two (not three) figures of a male and a female dancers identified as Bacchus and Ceres, is in a private collection in Munich, Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 387, pl. 5.16.13.

<sup>118</sup> A similar item, dated to 1804–1813, can be found, e.g., in the Tokyo Fuji Art Museum (Centerpiece n.d.). I would like to thank Ms Anna Saratowicz for this information. Items similar to that jardinière were also listed in chapter VI. A similar jardinière, but supported by two figures of bacchantes holding the basket in their both hands, is in the collection of the National Museum in Warsaw and National Museum in Cracow. A copy of the jardinière from the Royal Castle in Warsaw was made by the company of Łopieński brothers (an item stamped with a signature "ŁOPIEŃSKI WARSZAWA"), Inventory No. ZKW/3354.

<sup>119</sup> These ornaments distinguish it from all other Thomire's jardinières mentioned above. Similar solutions were used by Jean-Baptiste-Claude Odier. They were modelled after three-legged antique furniture.

<sup>120</sup> I would like to thank Ms Anna Saratowicz also for this information.

<sup>121</sup> *Sichergestellte Kunstwerke*. 1940, vol. 3, No. 312.

<sup>122</sup> *Sichergestellte Kunstwerke*. 1940, vol. 1, p. 93–94, 96, Nos. 314–315, 327. An illustration with the candelabra is included in volume 3 of the catalogue.

chased by Potocki in 1808, on a basis of the inventory from 1895 discussed above. Similarly as in the case of jardinières-candelabra, the plinth of this vase has its own profiled pedestal and a ledge decorated with a Lesbian cyma.

A foot of the ornamental vase has a shape similar to Egyptian lotus columns (see figs. 13 and 15). It is decorated with two rows of lanceolatus leaves (of papyrus?), and its bottom edge is decorated with an ornament similar as on the plinth pedestal and ledge. Ornamental handles of the vessel are supported on three-dimensional heads of bearded satyrs.

Presentations of Bacchus' retinue were a popular subject of the classical art and the art referring to the antiquity. The Wilanów vase was directly inspired by antique amphorae, which were frequently richly decorated with figural ornaments on their cups — bas-reliefs in the case of stone vases, or painted in the case of ceramic ones. In the antique art, presentations of satyrs frequently accompanied bacchantes — therefore, it was an intentional solution, especially, as amphorae were used as vessels for wine storage.

Similarly as jardinières, ornamental vases were constructed in such way that candelabrum arms could be installed in an opening in their neck, creating a “wreath of lights” (*couronne de lumières*)<sup>123</sup>. Two vases of shapes and ornaments resembling the Wilanów vase were preserved in the Louvre Museum<sup>124</sup>, and two were put up for sale at Christie's<sup>125</sup>. The same model of an ornamental vase was used by Jean-Baptiste Claude Odier, and was illustrated in the goldsmith's portrait by Robert Lefèvre (contrary to the Wilanów vase, the one in the portrait has a low plinth). Many executions of that model are known. It was



Fig. 12. P.P. Thomire, ornamental vase  
(inv. no. Wil.2591)  
(photo by Z. Reszka, Museum of King  
Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 12. P.P. Thomire, waza dekoracyjna  
(nr inw. Wil.2591)  
(fot. Z. Reszka, Muzeum Pałacu  
Króla Jana III w Wilanowie)

<sup>123</sup> Candelabra arms installed on ornamental vases had extensive forms in the times of Louis Philippe, as in the case of a pair of items with two rows of arms for candles, attributed to Thomire, sold at the Christie's auction, Thomire-Christies. 2017b.

<sup>124</sup> Alcouffe D., Dion-Tenenbaum A., Mabile G. 2004, cat. 138, p. 276–277.

<sup>125</sup> Thomire-Christies. 2005.



Fig. 13. Ramesseum columns in Thebes, 19th dynasty (photo by P. Idzkiewicz, source: Wikipedia. Creative Commons Attribution-Share Alike 2.5 Generic license)

Ryc. 13. Kolumny Ramesseum w Tebach, XIX dyn. (fot. P. Idzkiewicz, źródło: Wikipedia. Creative Commons Attribution-Share Alike 2.5 Generic license)



Fig. 14. Base of three-tiered etagere, fragment (inv. no. Wil.2584/1) (photo by Z. Reszka, Museum of King Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 14. Stopa patery potrójnej, fragment (nr inw. Wil.2584/1) (fot. Z. Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie)



← Fig. 15. Base of ornamental vase, fragment (inv. no. Wil.2591) (photo by Z. Reszka, Museum of King Jan III's Palace at Wilanów)

Ryc. 15. Stopa wazy dekoracyjnej, fragment (nr inw. Wil.2591) (fot. Z. Reszka, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie)

designed by Charles-Jean Alexandre Moreau, an architect and a painter (1802), and intended to be used as a tea urn<sup>126</sup>. Thomire also used other solutions — he frequently used the model of the Medici Vase.

The Wilanów collection includes two others signed ornamental vases with rectangular plinths, which were also included in the inventory from 1895<sup>127</sup>. The note indicates that initially they had six candelabrum arms. The bowl part of these items is decorated with an antique scene of preparations for a sacrifice. Handles, formed from laurel branches, are supported on

<sup>126</sup> Gay-Mazuel A. 2017, p. 140–146. A coffee and tea set by Odiote is also in the collection of the Wilanów Museum.

<sup>127</sup> AGAD, AGWil., Zarząd Muzeum, ref. 185, s. 367, Nos. 2823–2824: *Deux vases à six lumières, anses supportées par des têtes de femmes. Socles rectangulaires à couronne. Bronze ciselé et doré. Travail français du premier empire.*



three-dimensional woman masks with hair arranged in a bun above a forehead. A similar pair of ornamental vases dated to ca. 1820 was put up for sale at Sotheby's in 2008<sup>128</sup>.

The ornamental vases were placed not only on a table. They formed so-called suits — sets of three items, of which the middle one was the largest, and could have different ornaments, while the remaining two smaller objects were arranged symmetrically on its sides. Such arrangements were used, for example, as decorations of libraries at private mansions<sup>129</sup>.

The largest group of objects belonging to the Wilanów centrepiece are etageres. Items of this type consist of a socle and round glass plates set on column-shaped tubes. The “tiered” structure of the etageres was associated with architecture, so their ornaments were naturally inspired by this branch of arts. The majority of columns have an attic base and their form refers to the Tuscan order. Etageres contain one, two or three plates for fruit or refreshments. The majority of Wilanów items are three-tiered. Only one type, etageres with sphinxes, contains one plate. Their top has a form of a ring-shaped handle, profiled (the etageres with Sirens) or styled as a laurel wreath. The ring is supported by a three-dimensional figure of a half-kneeling naked boy (the etageres with sphinxes), set on a three-dimensional rosette on the top of the column, or placed on three-dimensional palm and lotus leaves extending from the pillar (the three-tiered etageres, and the etageres with Sirens).

The etageres are distinguished mainly by their bases. The three-tiered etageres, most numerous in the Wilanów *surtout de table*, have a cup-shaped base on a plinth with a step (fig. 14). The base consists of a large element shaped like an inverted cup, on which a capital of an identical form but smaller size is installed. Both elements are separated by a ring. They are decorated with palm leaves and lotus flowers (the bottom cup) and with papyrus bunches (the upper cup). The bottom edge of the bottom cup is decorated with a Lesbian cyma. Both elements, with their shape and ornaments, recall capitals of Egyptian lotus columns. Two pairs of etageres (dated to the beginning of the 19th century and to ca. 1815)<sup>130</sup> with the same base and top, but lower than those in the Wilanów collection (two-tiered) were put up for sale at Christie's.

A characteristic feature of Thomire's etageres was an introduction of three-dimensional figural presentations on a surface of a base, shaped like a low cylinder, which in its form resembled antique cylindrical altars, similarly as in the case of jardinières-candelabra. One of the most frequent solutions of this type is a three-tiered etagere with presentation of three dancers (bacchantes) on a low round socle. Eight objects of this type can be found in Wilanów. The socle has its own pedestal decorated with a Lesbian cyma and a ledge. The lateral surface of socles of these etageres is decorated with a bas-relief in form of rosettes written into a rhomboid grid. Bacchantes decorating the etageres, inspired by antique sculptures, similarly as bacchantes on the jardinières-candelabra, are barefoot, semi-naked, and have vine strands entwined in their hair. They hold attributes in a form of musical instruments: a tambourine, cymbals and a sistrum. These figures are arranged around a column with a base formed by papyrus leaves flowing down from a profiled ring to the ground, with upturned tips.

One of the Wilanów etageres<sup>131</sup> is distinguished by its different ornaments, much worse quality of execution, and poorer matching of elements, and this indicates that to a large extent

<sup>128</sup> Thomire-Sothebys. 2008.

<sup>129</sup> In a woodcut by Adam Malinowski, made on a basis of a drawing by Julian Maszyński and showing the interior of the Wilanów library, two suits of ornamental vases are visible, which recall in their form the Medici Vase, and are instated on high plinths decorated with wreaths on their front. It is difficult to conclude on a basis of a black and white illustration what material was used in them (they could be made either of porcelain or metal), and this makes their specific attribution impossible, but their shape definitely corresponds to items manufactured by Thomire's workshop.

<sup>130</sup> Thomire-Christies. 2008; Thomire-Christies. 2012.

<sup>131</sup> Inventory No. Wil. 2586/3.

it consists of secondary elements<sup>132</sup>. Some of the ornaments are only inspired by motifs used by Thomire in other etageres of this type, and not copied. The pedestal of its base is decorated with a row of palm leaves with pearling between leaves, similar to a secondary element (added in 1992) on the above-mentioned ornamental vase. The lateral surface of the socle is decorated with small rosettes that are not written into rhombi, against a background decorated with grooves. Two figures of dancers added later, with cymbals and with a tambourine — are gold plated. When compared to other etageres, the column base, surrounded by dancers, is flatter.

Items similar to the Wilanów objects can be found in the Hermitage Museum collection — an etagere listed under number 88 in the catalogue *Dekorativnaia bronza*, for which an illustration is included, differs in a decoration in the socle part<sup>133</sup>. Etageres of this type are frequently available in the art market. At the Christie's auction, a pair of two-tiered etageres with dancers in clothes different than in the Wilanów ones (ca. 1810)<sup>134</sup> was put up for sale in 2017, as well as in 2004 (ca. 1810)<sup>135</sup>, and two etageres (ca. 1816–1820) were put up for sale at Sotheby's<sup>136</sup>. These items differ in details.

Thomire workshop also manufactured another variant of three-tiered etageres — with three-dimensional presentations of putti instead of figures of bacchantes. Examples of this solution can also be found in a table centrepiece of Charles X, attributed to Thomire's workshop (ca. 1830)<sup>137</sup>. The French king also owned two other Thomire's etageres, dated to 1830 — of clearly different forms, corresponding to the style prevailing in the days of the monarchy restoration.

Analogues of the Wilanów etageres with sphinxes are much scarcer, maybe they represent a less popular variant. Their socles are set on three lion paws, making their structure appear visually lighter. A connection between paws and the socle is disguised with floral ornaments. Zoomorphic supports originates from the antique casting. In the Empire art, lion paws were to invoke respect<sup>138</sup>. The lateral surface of socles of these etageres is decorated with vine strands. The etagere plate is supported on a baluster-shaped column, surrounded by acanthus and lotus leaves at its base (column shafts decorated with engraved and painted floral motifs emerging from their base are typical for the Egyptian architecture), topped with the Egyptian capital entwined with lotus flowers, with palm leaves protruding above them and surrounding a lotus flower.

The figures of sphinxes are installed on the top of the socle on their own triangular base with concave sides and truncated points. They appear to support the glass plate of the etagere, because it is set quite low, but in fact they have only an ornamental function. Sphinxes that were used as supports had a small capital installed on their head. These hybrids are one of the most characteristics elements of the Empire style. Of course, they had already been found in the modern art earlier; however, at the beginning of the 19th century they became a particularly commonly found ornament of goldsmith products, gilded bronze works, and furniture. This motif was definitely popularised by the Fonatine and Percier's templates, where it appears frequently. A layout of feathers in sphinx wings is an example of an element consistently repeated in the Empire style. They end with characteristically folded primaries. Artists probably

<sup>132</sup> In the card of restoration works, only the figures of dancers from the 20th century, a ring with acanthus leaves under balusters (actually, these are palmettes) and glass plates made by Mr Kościański from Raszyn in 1992 were noted as secondary (other etageres also have secondary plates).

<sup>133</sup> Zek Iu.Ia., Voronikhina A.N. 1984, p. 50–51, cat. 87–90.

<sup>134</sup> Thomire-Christies. 2017a.

<sup>135</sup> Thomire-Christies. 2004.

<sup>136</sup> Thomire-Sothebys. 2014.

<sup>137</sup> Thomire-Christies. 2013.

<sup>138</sup> Nouvel-Kammerer O. 2007, p. 28.

modelled their work after *Diversi maniere d'adornare i cammini* by Giovanni Battista Piranesi<sup>139</sup>, who included a drawing of a wing under number 89 in a plate presenting ornamental motifs — “Etruscan” in the artist’s opinion.

The etagere with sphinxes is topped with a figure of a naked boy half-kneeling on a small pillar and holding up a ring. In the context of the vine motif on the socle and numerous bacchic motifs decorating other elements of the Wilanów *surtout de table*, this figure could be interpreted as a representation of small Bacchus. A model of the etagere handle decorated with a three-dimensional figural representation was also used by Odiot’s workshop.

The last group of Wilanów etageres from Thomire’s workshop — etageres with Sirens — were previously described as “etageres with winged women” (although they are actually half women). However, it should be noted that in the Greek mythology the Sirens had a form of half bird and half woman. Their wings could grow from their backs or replace their arms — as in the Wilanów etageres. Harpies were also half-bird and half-woman creatures, thus this interpretation is possible as well. However, taking into account other ornaments decorating the centrepiece, which picture a light and pleasant world, the figures of Sirens would be more appropriate than those of harpies. This motif was also illustrated by Piranesi — the artist described it as “A winged Virgin terminating in foliage”<sup>140</sup>. However, the foliage of the figures on the etagere seems to suggest legs covered in feathers and claws, typical for Sirens<sup>141</sup>. It can therefore be assumed that it is a kind of interpretation of the classic representation of Sirens as half women half birds.

Siren tails morph into floral stems that extend upwards and are curled at their ends (with a rosette at one coil). This motif is frequently found in the grotesque ornamentation of the era of Louis XVI, from which the Empire style drew<sup>142</sup>. They also included bacchic motifs, sphinxes, hybrids, cornucopias, and garlands of flowers, decorating etageres and jardinières of the centrepiece.

The figures of Sirens rest on a socle shaped like a low cylinder supported on three lion paws, and decorated on its lateral surface with a laurel leaf wreath with medallion inserts containing a rosette in their centre and palmettes growing from them. A pedestal of this base is decorated with an interpretation of a Lesbian cyma differing from other Wilanów objects, with lotus leaves in the upper layer replaced with vine leaves, also characteristic for the Lesbian cyma, gathered with a tape, with half rosettes above them. The leaves are surrounded with buttons. A column, around which the Siren figures are arranged, has a form of a double baluster. Its base and capital are identical, decorated with two rows of short leaves. The shaft has a ring in its centre. From it, two rows of lanceolatus papyrus leaves protrude — the first consists of shorter leaves curled at their tips, and the second row is formed by straight long leaves. Parts of the shaft not covered with leaves are decorated with fluting.

An example analogical to the Wilanów etageres with Sirens can be found in the collection of the Rosenborg Castle in Copenhagen<sup>143</sup>. However, that etagere has only two, not three tiers. It is assumed that it was made about 1820, because it was purchased together with other elements of *surtout de table* by the Danish Duke Christian of Oldenburg in 1822. If that dating is assumed as a time when this model was created, it would mean that the described etageres were not

<sup>139</sup> Piranesi G.B. 1796.

<sup>140</sup> Piranesi G.B. 1796, p. “Indice”.

<sup>141</sup> Similar ornaments were used by Odiot — they are figures of boys morphing into foliage from their waist down, holding bunches of grapes in their raised hands.

<sup>142</sup> A relationship between the art of the Empire and the grotesque style of the period of Louis XVI was discussed by: Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 318.

<sup>143</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, pl. 385, pl. 5.16. 8.



Fig. 16. Anton Graff, *Portrait of Stanisław Kostka, Count Potocki*, 1785 (source: Wikipedia, domena publiczna)

Ryc. 16. Anton Graff, *Portret Stanisława Kostki Potockiego*, 1785 (źródło: Wikipedia, domena publiczna)

purchased by Count Stanisław Kostka Potocki, who died in 1821, but by his son, Alexander. A two-tiered etagere decorated with figures of standing sphinxes, characteristic for furniture (the beginning of the 19th century) can be found in the Hermitage Museum<sup>144</sup>.

Thomire introduced elements of nakedness in the majority of figural representations decorating the Wilanów *surtout de table*. Nakedness was common in the Empire art, and was not only associated with mimicking of antique models. Odile Nouvel-Kammerer noted the importance of the new type of furniture — the *psyche* mirror — which could be set at different angles and was the first mirror in the culture of Western Europe that allowed viewing of the whole body, resulting in a new approach to human corporality. Napoleon did not ban nakedness, but ordered it to be “dignified”, although he did not allow to be presented naked himself<sup>145</sup>. Nouvel-Kammerer found that naked representations could also be found in table centrepieces, and this also applies to Thomire’s *surtouts de table*. Female figures gained more male proportions during the period of the First Empire — “The distinctive feature of the Empire style was that it introduced an ambiguity in the representation of the body, privileging the signifiers

of masculinity”<sup>146</sup>, and this created an image of dignity.

Bacchic motifs were associated with desire and sensuality, and they form a significant part of motifs decorating the Wilanów table centrepiece. Figures of bacchantes, dancing and playing instruments, were modelled after Bacchus’ retinue, which direct presentations were rare in the Empire art — they were frequently replaced by male and female centaurs with phallic thyrsi, rode by cupids with butterfly wings<sup>147</sup>. The figures of putti with butterfly wings, carrying garlands of flowers, decorate plinths of three jardinières. Both butterflies and numerous floral motifs symbolised the light and easy world, they could also be motifs of fertility. This world was also created by motifs of vine entwined around the etagere plinths or forming baskets of jardinières, filled with fresh flowers.

Artistic works in the period of the First Empire was characterised by drawing from antique models, but this approach was not the purpose itself, but an element of the creative process. All antique motifs should not be interpreted directly, because many of them were introduced for their aesthetic value, without taking into account their meaning. In the case of Thomire’s centrepiece it can be said that the use of elements referring to the light and pleasant world was an intentional act, because it corresponded to the function of the centrepiece, which was to make pleasant the time spent at a meal at the host’s, Count Stanisław Kostka Potocki, house.

An analysis of elements forming the Wilanów *surtout de table*, confronted with works created in that era, does not exhaust all forms used by Thomire’s workshop, but enables to indicate that the centrepiece purchased by Potocki was made of ready models, and that it did not have a status of a special order. A comparison between the Wilanów objects and other works by Thomire and his contemporaries shows, especially in the case of etageres, that individual parts

<sup>144</sup> Zek Iu.Ia, Voronikhina A.N. 1984, p. 52.

<sup>145</sup> Nouvel-Kammerer O. 2007, p. 34.

<sup>146</sup> Nouvel-Kammerer O. 2007, p. 34.

<sup>147</sup> Nouvel-Kammerer O. 2007, p. 36.

were cast separately, and then selected as needed. Thus the products, which were basically manufactured serially, were differentiated. This method for manufacturing components was somewhere in the middle between the industrial production and the individual handling of each order. A free exchange of models between individual items and artists, combined with the long-term use of models introduced at the beginning of the century, makes dating of individual items difficult. Many of items analogical to those from Wilanów are dated to 1810 at the earliest, and this is possibly repeated after Hans Ottomeyer and Peter Pröschel, who stated that *surtout de table* were produced between 1810 and 1860<sup>148</sup>. The initial date could be moved a few years back, taking into account that Count Potocki purchased his table centrepiece from Thomire in 1808. There is no basis for a statement that the Count was the first purchaser of *surtout de table* — this information should be treated as an indication that such purchases had been made before that date. There are also items dated to years after 1860<sup>149</sup>. Therefore, to determine a production date, it is necessary to use mainly written sources, reporting a specific purchase. The above list also indicates a predominating role of Pierre-Philippe Thomire in production of table centrepieces in the Empire times.

The Empire *surtout de table* were a consequence of changes that occurred in the art and in the culture of eating. Similarly as the entire Empire style, table centrepieces had concise, clearly defined forms, repeated in individual products from different workshops. The simplicity of the 19th century objects is their main noticeable feature. The richness of the Empire *surtout* was therefore mainly based on expensive material and skilful execution, and not on fanciful forms. The ornaments corresponded to the form of a vessel. Earlier baroque or rococo tableware sets were striking due to their weight, and the richness of their ornamentation predominating over the structure of these objects, with their form intentionally complicated. A table was decorated with objects made of different materials: gold, silver, faience, and porcelain. Sometimes their structure resembled complicated architectonic constructions or groups of sculptures. They included fountains, motifs of rocks and mountains, elements of structural landscaping, heraldic motifs, vessels imitating flowers, fruit, and vegetables, and figures of animals and people<sup>150</sup>. The Empire style was characterised by a greater simplicity, however, it was not devoid of an ornamental function. The table centrepiece could be a subject of a conversation or of polite admiration.

During his travels abroad Count Potocki, educated in the history of art and a learned collector, searched for objects that could fill the palace in Wilanów. They included both products of daily use, and works of art, sometimes attributed to famous artists. As a man moving in high society circles, focusing on international relations, and speaking fluent French, he knew what was fashionable at a given time. He decided to make purchases at Thomire's when that Parisian bronzesmith already had a well-established position and reputation — his company distributed its works in the whole Europe, and even beyond this continent. Unfortunately, it cannot be precisely determined what Count Potocki purchased then — whether it was only the centrepiece, and what elements it included. Scarce source materials preserved did not allow determining the parts of the palace where *surtout de table* was located during the 19th and in the first half of the 20th centuries. Therefore, the only certain information about the centrepiece that is included in the inventory from 1895 is valuable. It indicates that the centrepiece could look differently in the days of Count Potocki and afterwards, than it does today. This does not represent sufficient evidence that could be used to determine the historical appearance of *surtout de table*. However, as no sources are available that would confirm current assigning of items to the centrepiece,

<sup>148</sup> Ottomeyer H., Pröschel P. 1986, vol. 1, p. 323.

<sup>149</sup> See footnote 100.

<sup>150</sup> Bursche S. 1974, p. 34–51.

the inventory note from 1895 can form a basis for including the ornamental vase with the scene with dancing bacchantes in *surtout* of Count Potocki. The comparative analysis versus items in other collections also allows stating that the etageres with sirens could be made later, in the 1820s, and this excludes a possibility that they were purchased by Count Stanisław Kostka Potocki.

The Wilanów table centrepiece is exceptional in the Polish museum collections, as a large set of items from the leading Parisian workshop. However, these items themselves do not have exceptional features. They were assembled from serially manufactured objects. Some motifs were repeatable, but attempts were made to differentiate them, by replacing certain elements with other. Therefore, this was not a “special” order. Count Potocki, despite his high rank in the Duchy of Warsaw, was one of many wealthy customers in the eyes of Thomire’s company workers. For Count Potocki this was probably an important set of items, but not the only *surtout de table* owned by him.

It should be noted that Polish, mainly Warsaw, collections include other Thomire’s works. Many of them may remain unidentified, waiting to be discovered, because the company did not sign all its works. However, one should remain cautious when attributing works, as they were copied in the days of the Second Empire and later.

The years of Pierre-Philippe Thomire’s activity fell within a period of revolutionary political transformations in France. Despite difficulties, he managed to remain a leading bronzesmith of his era. Thomire’s ability to solve his economic problems, and to adapt to a current political situation and a style prevailing in arts was jokingly captured in a title of one of a few scientific publications dedicated to that ciseleur — *Thomire, le Talleyrand du bronzé doré* (Thomire as Talleyrand of gilded bronze)<sup>151</sup>.

The work of this artist and businessman<sup>152</sup> requires a modern, monographic study that would present an analysis of his entire work. However, this initiative should come from French researchers studying their national heritage. It would also be worthwhile to explore further the subject of the development of the culture of eating and its material manifestations through the centuries — this subject would also require a monographic study.

Translated by  
Biuro tłumaczeń Polyland Sp. z o.o., Kraków

Address of the Author:  
Milena Hübner, M.A.  
Doctoral School of Humanities, Theology and Arts  
*Academia Artium Humaniorum*  
Nicolaus Copernicus University in Toruń  
Collegium Humanisticum  
ul. W. Bojarskiego 1/ C 0.17  
87-100 Toruń  
milena.hubner@gmail.com  
<https://orcid.org/0000-0001-8290-852X>

<sup>151</sup> Dumont F. 1956.

<sup>152</sup> Thomire was described this way by David Harris Cohen in a title of his article: Cohen D.H. 1986, vol. 2, p. 657–664.

## BIBLIOGRAPHY

## Archival sources

- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych], AGWil. [Archiwum Gospodarcze Wilanowskie], Anteriora, sygn. 302, *Pamiętnik Interesów samego J. O. Stanisława Kostki Potockiego Senatora i Wojewody*, 1797–1812.
- AGAD, AGWil., Alegata kassowe, sygn. 62, *Rachunki kasy domowej*, 1808.
- AGAD, AGWil., Alegata kassowe, sygn. 63, *Rachunki podróży paryskiej i sprawunków*, 1808.
- AGAD, AGWil., Alegata kassowe, sygn. 64, *Rachunki kasy domowej*, 1809–1810.
- AGAD, AGWil., Zarząd Muzeum, sygn. 185, Catalogue des Tableaux, *Objets d'art et d'ameublement qui se trouvent au Palais de Willanow près Varsovie, appartenant à Monsieur le Comte Xavier Branicki*, 1895.
- AGAD, AGWil., Zarząd Muzeum, sygn. 193, *Spis obrazów, mebli i odzieży muzealnej w pałacu wilanowskim*, 1929–1932.
- AGAD, APP [Archiwum Publiczne Potockich], 262/II, list z dn. 25 listopada 1805 r.

## Sources and studies

- Alcouffe Daniel, Dion-Tenenbaum Anne, Mabile Gérard. 2004. *Les bronzes d'ameublement du Louvre*, Dijon.
- Artnet. n.d. *Femmes vêtues à l'antique (in 3 parts), ca. 1800–1825*, [http://www.artnet.com/artists/pierre-philippe-thomire/femmes-v%C3%AAtues-%C3%A0-lantique-in-3-parts-XOLe\\_Xp4V6Q6MA-pfFUWDg2](http://www.artnet.com/artists/pierre-philippe-thomire/femmes-v%C3%AAtues-%C3%A0-lantique-in-3-parts-XOLe_Xp4V6Q6MA-pfFUWDg2) (access 09.06.2019).
- Artystyczne zbiory. 1979. *Artystyczne zbiory Wilanowa*, ed. I. Malinowska, Warszawa.
- Baulez Ch., Vignon Ch. 2016. *Pierre Gouthière, Virtuoso Gilder at the French Court*, New York–London.
- Baulez Christian. 2007. *Versailles, deux siècles d'histoire de l'art*, Paris.
- Bursche Stefan. 1974. *Tafelzier des Barock*, München.
- Centerpiece. n.d. *Centerpiece*, [https://www.fujibi.or.jp/en/our-collection/profile-of-works.html?work\\_id=1220](https://www.fujibi.or.jp/en/our-collection/profile-of-works.html?work_id=1220) (access 08.06.2019).
- Chase Linda, Kemp Karl H., Lammerhuber Lois. 2001. *The World of Biedermeier*, Thames & Hudson.
- Cohen D. H. 1986. *Pierre-Philippe Thomire — Unternehmer und Künstler*, [in:] H. Ottomeyer, P. Pröschel, *Vergoldete Bronzen: Die Bronzarbeiten des Spätbarock und Klassizismus*, München, vol. 2, pp. 657–664.
- Coffin Sarah D. 2018. *Surtout de Table: Sustainance of Political Power*; <https://www.cooperhewitt.org/2018/09/05/surtout-de-table-sustainance-of-political-power/> (access 13.06.2019).
- Czajewski Wiktor. 1893. *Illustrowany przewodnik po Warszawie. Willanów*, Warszawa.
- Czajewski Wiktor. 1903. *Willanów*, Łódź.
- Dion-Tenenbaum Anne. 2007. *Published Sources of Ornaments*, [in:] *Symbols of Power. Napoleon and the Art of the Empire Style 1800–1815*, ed. O. Nouvel-Kammerer, New York, pp. 67.
- Dumont F. 1956. *Thomire, le Talleyrand du bronze doré*, “Connnaissance des arts”, 50, pp. 74–79.
- Falkowski Julian. 1877. *Księstwo Warszawskie. Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń*, vol. 2, Poznań.
- Fijałkowski Wojciech. 2011. *Vademecum Wilanowa*, Warszawa.
- Gallo Daniela. 2015. *On the Antique Models of the Empire Style*, [in:] *Symbols of Power. Napoleon and the Art of the Empire Style 1800–1815*, ed. O. Nouvel-Kammerer, New York, p. 42.
- Gay-Mazuel Audrey. 2017. *Odiot. Un atelier d'orfèvrerie sous le premier empire et la restauration*, avec la collaboration de J. Ruffet-Troussard, Paris.
- Grand Tour 2006. *Grand Tour. Narodziny kolekcji Stanisława Kostki Potockiego*, ed. J. Mieleszko, B. Grochala, Warszawa.
- Grochulska Barbara. 1984. *Potocki Stanisław Kostka*, [in:] *Polski słownik biograficzny*, vol. 28, Kraków–Wrocław, pp. 158–170.
- Hübner Milena. 2020. *Analiza metodą fluorescencyjnej spektrometrii rentgenowskiej wytworów Pierre'a-Philippe'a Thomire'a w zbiorach Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie*, [in:]

- Dziedzictwo rzemiosła artystycznego — tradycyjne techniki i nowoczesna konserwacja*, ed. by P. Niemcewicz, M. Chylińska, Toruń (in print).
- Jabłońska Teresa. 2008. *Dawne zastawy stołowe*, Warszawa.
- Jansantiques. n.d. *A Very Fine and Large French Empire Style Napoleon III Gilt-Bronze Surtout-de-Table, now a coffee table with later gilt-bronze legs with paw-feet, with a finely chased grape and vine border and mirror plate top, in the manner of Pierre-Philippe Thomire (French, 1751–1843). The gilt-bronze legs are Circa: Paris, 1900. The Surtout-de-Table is Circa: Paris, 1860–1870*, [https://www.jansantiques.com/Lot/jac1953\\_2.php](https://www.jansantiques.com/Lot/jac1953_2.php) (access 05.06.2020).
- Kijas Ewa. 1974. “Stanisław Kostka Potocki w oczach pamiętnikarzy”, Lublin, tapescript in Archiwum Państwowe w Zielonej Górze, Lubuskie Towarzystwo Naukowe w Zielonej Górze.
- Klabisz Marian Andrzej. 2004. “Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich. Komplet brązów Thomire’a. Muzeum Pałac w Wilanowie”. Warszawa, tapescript in the Archive of Museum of King Jan III’s Palace in Wilanów.
- Kolekcja wilanowska. 2005. *Kolekcja wilanowska. Katalog wystawy*, ed. J. Mielezko, Warszawa.
- Koźmian Kajetan. 1972. *Pamiętniki obejmujące wspomnienia od roku 1780 do roku 1855*, Wrocław.
- Lorentz Stanisław. 1948. *Natolin*, Warszawa.
- Malinowska Irena. 1972. “Pamiętnik Interesów” Stanisława Kostki Potockiego, “Biuletyn Historii Sztuki”, 34, pp. 122–132.
- Mączyński Ryszard. 1988. *Teatr pijarskiego konwiktu Collegium Nobilium w Warszawie*, “Pamiętnik Teatralny”, 37, 3/4, pp. 287–358.
- Mączyński Ryszard. 2003. *Wycieczka szkolna do Muzeum w Wilanowie Roku Pańskiego 1821. Związki Stanisława Kostki Potockiego z pijarskim konwiktem Collegium Nobilium*, “Studia Wilanowskie”, 14, pp. 31–45.
- Mączyński Ryszard. 2004. *Edukacja z zakresu sztuk plastycznych w warszawskich szkołach pijarów (1740–1833)*, “Analecta. Studia i Materiały z Dziejów Nauki”, 13, 1/2, pp. 25–65.
- Mondzain Marie-José. 2007. *Order and Desire*, [in:] *Symbols of Power. Napoleon and the Art of the Empire Style 1800–1815*, ed. O. Nouvel-Kammerer, New York, pp. 17.
- Napoleon i sztuka. 2015. *Napoleon i sztuka*, ed. M. Choynowski, Warszawa.
- Niclausse Juliette. 1939. *L’activité de Thomire comme ciseleur et fondeur au XVIII<sup>e</sup> siècle*, Paris.
- Niclausse Juliette. 1947. *Thomire, fondeur-ciseleur (1751–1843)*, Paris.
- Nouvel-Kammerer Odile. 2007. *Discourse on Ornament Under the Empire*, [in:] *Symbols of Power. Napoleon and the Art of the Empire Style 1800–1815*, ed. O. Nouvel-Kammerer, New York, pp. 26–28.
- Ottomeyer Hans, Pröschel Peter. 1986. *Vergoldete Bronzen: Die Bronzearbeiten des Spätbarock und Klassizismus*, München, vol. 1–2.
- Paprocka-Gajek Joanna. 2005. *Wielka zastawa stołowa*, [in:] *Kolekcja wilanowska. Katalog wystawy*, ed. J. Mielezko, Warszawa, p. 367.
- Paprocka-Gajek Joanna. 2006. *Świecznik z wielkiej zastawy stołowej*, [in:] *Grand Tour. Narodziny kolekcji Stanisława Kostki Potockiego*, ed. J. Mielezko, B. Grochala, Warszawa, p. 265.
- Paprocka-Gajek Joanna. n.d. *Wielka zastawa stołowa*, [https://www.wilanow-palac.pl/wielka\\_zastawa\\_stolowa.html](https://www.wilanow-palac.pl/wielka_zastawa_stolowa.html) (access 25.05.2019).
- Percier Charles, Fontaine Pierre François Léonard. 1812. *Recueil des décorations intérieures: comprenant tout ce qui a rapport a l’ameublement: comme vases, trépiéds, candélabres, cassolettes, lustres, girandoles, lampes, chandeliers, cheminées, feux, poêles, pendules, tables, secrétaires, lits, canapés, fauteuils, chaises, tabourets, miroirs, écrans [...]*, Paris.
- Percier Charles, Fontaine Pierre François Léonard. 1991. *Empire Stylebook of Interior Design: All 72 Plates from the “Recueil De Decorations Interieures” With New English Text*, Dover.
- Piranesi Giovanni Battista. 1796. *Diversi maniere d’adornare i cammini...*, Rome.
- Pirolti Tommaso, Schweighäuser Johann Gottfries. 1804. *Les monuments antiques du Musée Napoléon*, Paris.
- Potocka-Wąsowiczowa Anna z Tyszkiewiczów. 1965. *Wspomnienia naoczego świadka (1794–1820)*, Warszawa.
- Potocki Stanisław Kostka. 1815. *O sztuce u dawnych, czyli Winkelman polski*, Warszawa.



- Rzemiosło artystyczne. 1980. *Rzemiosło artystyczne i plastyka w zbiorach wilanowskich. Katalog-Przewodnik po Galerii*, Warszawa.
- Sichergestellte Kunstwerke. 1940. *Sichergestellte Kunstwerke im Generalgouvernement*, Breslau, vol. 1–3.
- Skimborowicz Hipolit, Gerson Wojciech. 1877. *Wilanów. Album. Zbiór widoków i pamiątek oraz kopie z obrazów Galeryi Wilanowskiej wykonane w drzeworytni Warszawskiej z dodaniem opisów*, Warszawa.
- Symbols of Power. 2007. *Symbols of Power. Napoleon and the Art of the Empire Style 1800–1815*, ed. O. Nouvel-Kammerer, New York.
- Sztuka francuska. 1973. *Sztuka francuska w zbiorach polskich 1230–1830. Katalog wystawy*, ed. A. Dobrzycka, Poznań.
- Tablescapes. 2018. *Tablescapes: Designs for Dining/Conservation of the Surtout de Table*, <https://www.youtube.com/watch?v=bkL8UOezVu0> (access 01.05.2019).
- Thomire-Christies. 2004. *A pair of empire ormolu and cut-glass etageres by Pierre-Philippe Thomire, circa 1810*, <https://www.christies.com/lotfinder/lot/a-pair-of-empire-ormolu-and-cut-glass-4419838-details.aspx?from=searchresults&intObjectID=4419838&sid=53144ed3-7eb4-496e-9c74-f96f324bcf66> (access 05.05.2019).
- Thomire-Christies. 2005. *A pair of empire ormolu vases by Thomire, circa 1810*, <https://www.christies.com/lotfinder/lot/a-pair-of-empire-ormolu-vases-by-4427432-details.aspx?from=searchresults&intObjectID=4427432&sid=53144ed3-7eb4-496e-9c74-f96f324bcf66> (access 05.05.2019).
- Thomire-Christies. 2008. *A pair of empire ormolu and cut-glass two-tier etageres by Pierre-Philippe Thomire, early 19th century*, <https://www.christies.com/lotfinder/furniture-lighting/a-pair-of-empire-ormolu-and-cut-glass-5103921-details.aspx?from=searchresults&intObjectID=5103921&sid=53144ed3-7eb4-496e-9c74-f96f324bcf66> (access 05.05.2019).
- Thomire-Christies. 2012. *A pair of empire ormolu and cut-glass etageres by Pierre-Philippe Thomire, circa 1815*, <https://www.christies.com/lotfinder/Lot/a-pair-of-empire-ormolu-and-cut-glass-5537686-details.aspx> (access 05.05.2019).
- Thomire-Christies. 2013. *A pair of Charles X ormolu and cut-glass three-tier etageres attributed to Pierre-Philippe Thomire, Paris, circa 1830*, <https://www.christies.com/lotfinder/furniture-lighting/a-pair-of-charles-x-ormolu-and-5722399-details.aspx?from=searchresults&intObjectID=5722399&sid=53144ed3-7eb4-496e-9c74-f96f324bcf66> (access 05.05.2019).
- Thomire-Christies. 2017a. *A pair of empire ormolu and cut-glass etageres by Pierre-Philippe Thomire, circa 1810*, <https://www.christies.com/lotfinder/furniture-lighting/a-pair-of-empire-ormolu-and-cut-glass-6063173-details.aspx?from=searchresults&intObjectID=6063173&sid=53144ed3-7eb4-496e-9c74-f96f324bcf66> (access 05.05.2019).
- Thomire-Christies. 2017b. *A pair of Louis Philippe ormolu nine-light vase-shaped kandelabra attributed to Pierre-Philippe Thomire, Paris, circa 1830–40*, <https://www.christies.com/lotfinder/furniture-lighting/a-pair-of-louis-philippe-ormolu-nine-light-6063176-details.aspx?from=searchresults&intObjectID=6063176&sid=53144ed3-7eb4-496e-9c74-f96f324bcf66> (access 05.05.2019).
- Thomire-Richard Redding. 2016. *An Empire figural centrepiece with detachable nine-light candelabrum by Pierre-Philippe Thomire, Paris, date circa 1810–15*, [https://www.richardreddingantiques.com/exhibitions/26/works/artworks\\_standalone9446/](https://www.richardreddingantiques.com/exhibitions/26/works/artworks_standalone9446/) (access 09.06.2019).
- Thomire-Richard Redding. 2017a. *A pair of Empire six-light candelabra by Pierre-Philippe Thomire, after a design by Charles Percier, Paris, date circa 1810*, <https://www.richardreddingantiques.com/artists/86-pierre-philippe-thomire-works/9597/> (access 03.05.2019).
- Thomire-Richard Redding. 2017b. *An empire three-piece sixteen-light surtout de table by Pierre-Philippe Thomire, Paris, date circa 1810–1820*, <https://www.richardreddingantiques.com/exhibitions/25/works/artworks9688/> (access 02.05.2019).
- Thomire-Sothebys. 2008. *A pair of gilt-bronze vases each stamped Thomire à Paris Empire, circa 1820*, <https://www.sothebys.com/en/auctions/ecatalogue/2008/important-continental-furniture-ceramics-and-clocks-108311/lot.246.html?locale=en> (access 08.06.2019).

- Thomire-Sothebys. 2014. *A pair of Empire ormolu and cut-glass sculptural étagères circa 1816/20, by Thomire*, <https://www.sothebys.com/en/auctions/ecatalogue/2014/royal-noble-descent-114314/lot.160.html?locale=en> (access 05.05.2019).
- Volpato Giovanni. 1776. *Loggie Vaticane*, Roma.
- Żukowska Maria. 1998. *Srebro francuskie w zbiorach wilanowskich*, Warszawa.
- Zek Yu.Ia., Voronikhina A.N. 1984. *Dekorativnaia bronza Péra-Filippa Tomira (1751–1843): katalog vystavki. Ermitazh*, Leningrad.

### *Surtout de table* Pierre'a-Philippe'a Thomire'a w Pałacu Wilanowskim

Artykuł poświęcony jest empirowej zastawie stołowej znajdującej się w pałacu w Wilanowie, która pochodzi z manufaktury Pierre'a-Philippe'a Thomire'a. Przyjmuje się, że *surtout de table* została zakupiona w 1808 roku w Paryżu przez Stanisława Kostkę hrabiego Potockiego.

Twórczość Pierre'a-Philippe'a Thomire'a w zakresie empirowych zastaw stołowych nie była dotychczas przedmiotem monograficznego opracowania. Niniejsze rozważania koncentrują się na wilanowskiej *surtout de table*. Mają na celu weryfikację dotychczasowego stanu wiedzy na ten temat oraz ustalenie składu tej zastawy stołowej, jej umiejscowienia i funkcji w pałacu wilanowskim, a także znaczenia na tle twórczości firmy *Thomire, Duterme et Cie* oraz epoki. Obiekty wchodzące w skład *surtout de table* Thomire'a poddano analizie formalno-stylistycznej i ikonograficznej, według założeń stylu empire. Badania metodą fluorescencyjnej spektrometrii rentgenowskiej wykazały, że omawiane obiekty zostały wykonane z mosiądzu, nie zaś z brązu.

W artykule scharakteryzowano działania twórcy — brązownika (i mosiężnika) Pierre'a-Philippe'a Thomire'a. Wilanowskie dzieła zestawiono z innymi wytworami manufaktury *Thomire, Duterme et Cie* i jego współczesnych. Odwołania przeprowadzone na podstawie literatury naukowej w języku francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim do dokonań artystycznych epoki pozwoliły na ocenę jakości zachowanych obiektów. Ponadto określono obecność dzieł Thomire'a w polskich zbiorach muzealnych.

W celu ustalenia motywów, jakimi kierował się Stanisław Kostka hr. Potocki przy zakupie wyrobów z manufaktury Thomire'a, ukazano działalność publiczną oraz zainteresowania założyciela kolekcji wilanowskiej. Źródła dotyczące nabycia zastawy stołowej przez hrabiego oraz jej umiejscowienia w wilanowskiej siedzibie dostarczyły nowych informacji na temat innych, potencjalnych zespołów, jakie tworzyły obiekty zaliczane obecnie błędnie do jednej *surtout de table*.

*Elżbieta Kowalczyk-Heyman*

## Dwie niepublikowane średniowieczne, antropomorficzne rękojeści noży z Muzeum Narodowego w Krakowie

**Słowa kluczowe:** rękojeści antropomorficzne, XIV w., Polska, Kraków

**Key words:** anthropomorphic handles, fourteenth century, Poland, Cracow

W trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych w Polsce, poczynając od 1951 r., pozyskano 10 średniowiecznych antropomorficznych rękojeści noży<sup>1</sup>. Na czterech z nich przedstawiono stojące postaci mężczyzn z sokołem na rękę (Szczecin I, Elbląg I, Pułtusk i Cieszyn), na jednej kobietę z tym ptakiem (Toruń), a także zakonnika (Będzin) i duchownego świeckiego z księgą (Elbląg II), dwie postaci mężczyzn z rękami ukrytymi w kieszeni (Bardo, Kraków) oraz kobietę trzymającą na rękę psa (Szczecin II). Okazało się jednak, że w polskich zbiorach muzealnych znajdują się dwie kolejne, nieznanne dotąd takie rękojeści. Krótką wiadomość o pierwszej z nich podał Krzysztof Wachowski, wspominając, że Muzeum Narodowe w Krakowie posiada w swoich zbiorach rękojeść noża przedstawiającą postać z sokołem. Autor nie opisał zabytku, nie podał surowca, z jakiego go zrobiono, ani datowania, nie ustalił też płci postaci<sup>2</sup>. Dzięki uprzejmości pracowników Muzeum<sup>3</sup> uzyskałam szczegółowe informacje nie tylko na temat tego przedmiotu, ale również drugiej rękojeści noża przedstawiającej kobietę z książką i otrzymałam fotografie obu zabytków. W inwentarzu muzealnym określono je jako rękojeści sztyletów, co jest bardzo mało prawdopodobne.

Na pierwszej rękojeści<sup>4</sup> wyrzeźbiono mężczyznę trzymającego na prawej ręce drapieżnego ptaka (sokoła), którego karmi lewą ręką (ryc. 1). Jest on ubrany w długą szatę, o prostych fałdach. Między jej skrajem a podstawą, na której stoi, po bokach zaznaczono schematycznie stopy. Na głowie mężczyzna ma rodzaj chusty z węzłem z prawej strony. Takie nakrycie głowy, z węzłem po prawej lub lewej stronie, noszą postacie na rękojeściach znanych z Angers, Skanii, Rygi,

<sup>1</sup> W rękojeści te oprawiano zazwyczaj noże, jak się wydaje nie tylko o stołowym przeznaczeniu. Są one również częścią szpil służących do układania włosów oraz łyżeczek (szpatulek) używanych do czyszczenia uszu. W przypadku drugiego znaleziska szczecińskiego jest to cały nóż z inkrustowaną głownią, a w przypadku znalezisk z Barda i Elbląga I zachowały się duże fragmenty głowni, por. Kowalczyk-Heyman E. 2010; Kowalczyk-Heyman E. 2014; Kowalczyk-Heyman E. 2017.

<sup>2</sup> Wachowski K. 2013, s. 26.

<sup>3</sup> Serdecznie dziękuję pani kustosz Monice Paś za cierpliwość i bardzo szczegółowe odpowiedzi na moje pytania oraz pani Agacie Ralskiej za pomoc w uzyskaniu fotografii obu zabytków.

<sup>4</sup> Nr inw. MNK IV-MO-1713.

<sup>5</sup> Fotografie tych rękojeści znajdują się w kolejności na stronach: [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/5AD9E49C\\_0178ad37.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/5AD9E49C_0178ad37.html) (dostęp 25.10.2013); [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/30c89a88\\_6876a38.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/30c89a88_6876a38.html) (dostęp 30.06.2015); [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/1006512e\\_729fbd46.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/1006512e_729fbd46.html) (dostęp 05.03.2015); [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/586F5117\\_67381aaf.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/586F5117_67381aaf.html) (dostęp 21.10.2013); [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/b6d8fd37\\_54370900.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/b6d8fd37_54370900.html) (dostęp 30.03.2012).



Ryc. 1. Rękojeść noża z mężczyzną trzymającym na prawej ręce sokoła, z początku XIV w.:  
a — widok z przodu; b — widok z tyłu (Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego  
w Krakowie, nr inw. MNK IV-MO-1713)

Fig. 1. A knife handle from the early 14th c.: a man with a falcon sitting on his right arm.  
a — the front; b — the back (the Photographic Archive of the National Museum in Cracow,  
inventory no. MNK IV-MO-1713)

Schwerinu oraz na rękojeści z podwójnym przedstawieniem kobiety i mężczyzny z Paryża<sup>5</sup>. Wymienione rękojeści są pozbawione kontekstu archeologicznego, z wyjątkiem rękojeści z Rygi pozyskanej w trakcie badań wykopaliskowych, jednak jej datowanie zmieniło się (wczesny XIII w.; XIII–początek XIV w.; przełom XIII i XIV w. i lata ok. 1250–1350)<sup>6</sup>. Takie samo nakrycie głowy mają mężczyźni na dwóch miniaturach zamieszczonych w powstałym w latach ok. 1300–1340 *Codex'ie Manesse*. Ukazano na nich grę w szachy oraz nauczyciela z Esslingen<sup>7</sup>. Ułatwia to datowanie wszystkich rękojeści z tym elementem ubioru. Jest też ono zgodne z datowaniem muzealnym, odnoszącym powstanie omawianego zabytku krakowskiego do początku XIV w. Pochodzenie rękojeści nie jest znane. W zbiorach Muzeum pozostaje ona od roku 1891 jako depozyt Akademii Umiejętności.

<sup>6</sup> W kolejności: Hartog E. den. 2012, s. 24, nr 93; Ose I. 2008, s. 576; Holtmann G.F.W. 1993, s. 298; Rybina E.A. 2001, s. 29, ryc. 3:13; Caune A. 1973, s. 396, ryc. na s. 395; Caune A. 2009, s. 20–21, 22, ryc. 4; Bencard M. 1975, s. 54, nr 22–23, [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/30c89a88\\_76876a38.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/30c89a88_76876a38.html) (dostęp 30.06.2015).

<sup>7</sup> *Codex Manesse*. 2017, k. 13, 292v.

Rękojeść zachowała się w całości, ma jedynie drobne uszkodzenia powierzchniowe oraz podłużne pęknięcie przez podstawę i ok. 1/4 trzonu (które zostało częściowo zaszpachlowane podczas konserwacji). Jej całkowita długość wynosi 8,2 cm, w tym wysokość podstawy 0,7 cm, szerokość 1,8 cm, zaś grubość 0,7 cm. Na dolnej płaszczyźnie podstawy widoczny jest otwór na trzpień noża o długości ok. 0,9 cm, wypełniony „masą plastyczną”. Surowiec, z którego wykonano rękojeść, określono jako kość.

Typ rękojeści, z przedstawieniem postaci z sokolem jest najczęściej spotykany na obszarze całej Europy Zachodniej, Środkowej oraz Wysp Brytyjskich, Skandynawii i południowo-wschodniego wybrzeża Bałtyku. Są to nie tylko rękojeści noży, ale również szpil służących do układania włosów. Zebrany przeze mnie zbiór rękojeści tego typu liczy 60 egzemplarzy z wyobrażeniem jednej postaci i dwa egzemplarze z podwójnym. Wyrzeźbione na rękojeściach postaci to zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Tylko na kilkunastu z nich ptak siedzi na lewej ręce, zgodnie z regułami sokolnictwa, znacznie zaś częściej na prawej. Niekiedy też ptak siedzi na grzędzie krótkiego lub długiego berła sokolniczego. Symbolika tego przedstawienia jest rozbudowana. Odnosi się ona zarówno do sokoła, jak i do postaci, która go trzyma. Sokół w symbolice średniowiecznej ma wieloznaczny wymiar i zależy od kontekstu, w którym się pojawia. W przypadku omawianego typu rękojeści symboliczne znaczenie ma płeć postaci, która trzyma zwierzę, jej pozycja społeczna, ręka (ewentualnie berło sokolnicze), na której siedzi ptak, ale także inne elementy, takie jak karmienie ptaka, pęta itp. Nie bez znaczenia jest też prestiżowa rola polowań z tymi ptakami<sup>8</sup>.

Oprócz podstawowego rekwizytu, jakim jest ptak, na rękojeściach tego typu pojawiają się inne rekwizyty, w tym także inne gatunki zwierząt: wiewiórka siedząca na barku kobiety lub pies siedzący u stóp postaci, oraz dodatkowy element oporządzenia — torba sokolnicza. Postaci z reguły karmią ptaka drugą ręką lub ptak pobiera pokarm z ręki, na której siedzi. Niekiedy postać w drugiej ręce trzyma poidelko, interpretowane również jako przynęta, bądź drugą rękawicę sokolniczą. Wyjątkowo postać gładzi ptaka po głowie.

Druga rękojeść noża<sup>9</sup> przedstawia kobietę trzymającą w ugiętych w łokciach rękach, pośrodku torsu, prostokątny rekwizyt (ryc. 2)<sup>10</sup>. Prawą ręką podtrzymuje go od dołu, lewa zaś spoczywa na górnej części. Na karcie inwentarzowej początkowo określono go jako „rodzaj tablicy lub księgi”, następnie jako psalterium, czyli instrument muzyczny z grupy chordofonów szarpanych, na co nie znajdują uzasadnienia. Skłaniam się do identyfikacji tego rekwizytu jako księgi. Jej okładka jest ozdobiona dwoma lekko ukośnymi, równoległymi półwałkami. Na polu między nimi są nawiercone dwa otworki. Podobne zdobienie zastosowano także na rekwizytach widocznych na innych rękojeściach tego typu (o których poniżej).

Kobieta stoi na niewysokiej podstawie. Ubrana jest w długą suknię z niewielkim, płaskim dekoltem i z ukośnie pofałdowaną dolną częścią, upiętą na prawym biodrze. Suknia ma krótkie, rozcięte rękawy, kończące się nieco poniżej łokcia. Na barkach są one spięte jakimiś ozdobami (broszami). Szeroka fryzura, znacznie wystająca poza obrys głowy, przykryta jest płaskim nakryciem ze skośnym, dookólnym zdobieniem w formie półwałków, okolonym od dołu obramowaniem. Nogi postaci są niewidoczne.

Rękojeść znaleziono w 1891 r. w Krakowie, w obrębie Starego Miasta, podczas kopania fundamentów pod obecny Teatr im. J. Słowackiego, na głębokości 1,5 m. Została ofiarowana Muzeum przez Gminę miasta Krakowa. Jej wysokość wynosi 8,9 cm, w tym podstawy 0,4 cm, szerokość 2,4 cm, a grubość 0,9 cm. Do podstawy przylega od dołu niekształtny fragment su-

<sup>8</sup> Por. Kowalczyk-Heyman E. 2014, s. 630–631.

<sup>9</sup> Nr inw. MNK IV-MO-1511.

<sup>10</sup> Fotografia rękojeści znajduje się na stronie Muzeum Narodowego w Krakowie: <https://zbiory.mnk.pl/pl/wyniki-wyszukiwania?phrase=szylet> (dostęp 14.05.2020).



Ryc. 2. Nieukończona rękojeść noża z kobietą trzymającą w obu rękach książkę, z XIV w.:  
a — widok z przodu; b — widok z tyłu (Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego  
w Krakowie, nr inw. MNK IV-MO-1511)

Fig. 2. Un unfinished knife handle from the 14th c. a woman holding a book in her hands:  
a — the front; b — the back (the Photographic Archive of the National Museum in Cracow,  
inventory no. MNK IV-MO-1511)

rowca o długości 1,6 cm i szerokości 2,6 cm. Łączna długość zabytku wynosi zatem 10,5 cm. Na rękojeści widoczne są przebarwienia oraz zaszpachlowane drobne uszkodzenia powierzchniowe i pęknięcia.

Najistotniejsze jest jednak wzdłużne pęknięcie z odgałżeniem, idące na długości ok. 7,5 cm przez ową niekształtną część surowca i trzon rękojeści aż po lewą rękę postaci. W dolnej części jest ono zabezpieczone kitem. Surowiec określono jako kość lub poroże jelenia<sup>11</sup>.

W rysunku postaci zwraca uwagę twarz. Charakteryzują ją duże, wypukłe oczy, z wyraźnymi, nawierconymi źrenicami oraz duży nos i wypukłe usta z uniesionymi do góry kącikami. Urzeźbienie to najbardziej przypomina rysy twarzy kobiety trzymającej na ręku psa na rękojeści noża z Neu-Isenburga (Essen)<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Ta druga możliwość jest poprawna, co stwierdziła z autopsji archeozoolog, dr Anna Gręzak z Instytutu Archeologii UW.

<sup>12</sup> [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/8c43a5c2\\_016e3062.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/8c43a5c2_016e3062.html) (dostęp 11.07.2014).

W zebranych przeze mnie zbiorze znajduje się 10 innych egzemplarzy tej kategorii zabytków, na których zrealizowano ten sam temat, wszystkie z wizerunkami kobiet<sup>12</sup>. Dwa z nich to rękojeści noży (Paryż i Mahón), ale o odmiennym rysunku postaci<sup>13</sup>. Pozostałe to rękojeści szpil z całkowicie lub częściowo zachowanymi kolcami (z Antwerpii, Liège, Brugii, Gandawy, Hargicourt, Saint-Denis<sup>14</sup> i Eilean Donan w Szkocji) i jedna szpatułka (z Paryża)<sup>15</sup>. Do produkcji tej grupy zabytków wykorzystano zarówno kość, jak i kość słoniową, ale nie w każdym przypadku zostało to jednoznacznie określone. Ich datowanie odnoszone jest najczęściej do XIV w. lub do jego faz. Część wyobrażeń jest bardzo podobna do przedstawienia na rękojeści noża z Krakowa. Różnica polega na tym, że w odróżnieniu od noży przyrządy te (tzn. szpile i szpatułki), sądząc z opublikowanej dokumentacji ikonograficznej, były wykonane z jednego kawałka surowca. Wyklucza to uznanie rękojeści z Krakowa za część takiego właśnie przedmiotu — szpili lub szpatułki. Kształt podstawy wskazuje, że miała być w niej zapewne osadzona głownia noża. Jej datowanie odniesiono do pierwszej ćwierci XV w. Sądzę jednak, że powstała w XIV stuleciu.

Badacze nie są zgodni co do identyfikacji rekwizytu trzymanego przez kobiety ma wymienionych rękojeściach. Większość opowiada się za książką<sup>16</sup>, ale pod uwagę brane jest także pudełko. W przypadku szpil z Antwerpii, Liège i Brugii dopuszczono, że prawdopodobnie to puszki Pandory. Ponieważ osiem zabytków to szpile i szpatułka, czyli przybory toaletowe o intymnej wymowie, to być może należałoby rozważyć, czy trzymany przez kobiety rekwizyt nie jest *Minnekästchen* — czyli tzw. relikwiarzem miłości, w kulturze dworskiej pojemnikiem przeznaczonym na drobne upominki i pamiątki od lub dla kochającej osoby.

Najbardziej interesującym elementem omawianego zabytku jest ów niekształtny, nieobrobiony fragment surowca. Jest on oddzielony od podstawy dookólnym nacięciem. Nie sposób jednak stwierdzić, czy zamierzano go odciąć, czy też wyrzeźbić z niego nasadę, służącą do umocowania obejmującej zapobiegającej wylamaniu trzpienia noża. Na skutek pęknięcia materiału dokończenie rękojeści przerwano, a ją samą porzucono. Fakt ten ma bardzo istotne znaczenie w rozważaniach nad miejscami produkcji rękojeści antropomorficznych. Dowodzi bowiem, że dotychczasowe, powszechne przekonanie o ich wytwarzaniu w warsztatach północnoniemieckich, północnofrancuskich, włoskich i angielskich, nie oddaje rzeczywistości. Podobnie rzecz się ma z przypuszczeniem, że rozprzestrzenienie się tego typu rękojeści następowało za pośrednictwem kupców hanzeatyckich lub duńskich<sup>17</sup>. Miejsce znalezienia niedokończonych rękojeści

<sup>12</sup> Jedynie w przypadku rękojeści szpatułki z Paryża z niezrozumiałych powodów uznano, że jest to młodzieniec (*youth*), por.: [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/6B9CE00\\_ee7f7da0.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/6B9CE00_ee7f7da0.html) (dostęp 15.07.2017).

<sup>13</sup> [cartelen.louvre.fr/cartelen/visite?srv=car\\_not\\_frame&idNotice=28724&langue=en](http://cartelen.louvre.fr/cartelen/visite?srv=car_not_frame&idNotice=28724&langue=en) (dostęp 31.05.2013); [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/68cb2aad\\_a7d22b8e.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/68cb2aad_a7d22b8e.html) (dostęp 30.06.2015).

<sup>14</sup> Ma utraconą górną część trzonu.

<sup>15</sup> Podaję odniesienia do najbardziej dostępnych fotografii zabytków. W kolejności są to: [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/F0C909CF\\_b095338c.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/F0C909CF_b095338c.html) (dostęp 30.03.2012); [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/ecdf9ccd\\_1138496f.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/ecdf9ccd_1138496f.html) (dostęp 23.05.2013); [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/34cf85f2\\_8702ecc9.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/34cf85f2_8702ecc9.html) (dostęp 08.11.2013); Bayard D., Mantel E. 1989, s. 179–180, ryc. 10:1; [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/6B9CE00\\_ee7f7da0.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/6B9CE00_ee7f7da0.html) (dostęp 16.07.2017); [www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/53f2fc3d\\_50147591.html](http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/images/ivory/53f2fc3d_50147591.html) (dostęp 03.09.2015); [www.facebook.com/Eileandonancastle/posts/10155025945787888:0](https://www.facebook.com/Eileandonancastle/posts/10155025945787888:0) (dostęp 21.07.2017).

<sup>16</sup> Du Sommerard książkę tę określił jako *le livre d'heures* — Księgę godzin, średniowieczny modlitewnik przeznaczony dla osób świeckich, zawierający m.in. modlitwy na określone godziny, święta itp. (du Sommerard E. 1883, s. 87, nr 1112).

<sup>17</sup> Por. Leciejewicz L. 1974, s. 186–188; Holtmann G.F.W. 1993, s. 323–329; Marcinkowski M. 2005/2006, s. 363–364; Wachowski K. 2013, s. 26; Roeder M. 2016, s. 41. Inny badacz, M.D. Howe (1983, s. 150), zwrócił jedynie uwagę na rolę Bałtyku w obrocie handlowym (Howe M.D. 1983, s. 150).

dowodzi, że warsztaty te znajdowały się również w Europie Środkowej, dowodnie w Polsce. Ponadto, porównanie stylistyki i precyzji wykonania omawianej rękojeści z innymi zabytkami tego typu skłania do zaliczenia jej do grupy wyrobów o dość wysokim poziomie wykonania. Dlatego też określenie miejsca produkcji obu rękojeści jako Francja, w przypadku drugiej rękojeści należy zweryfikować negatywnie.

Adres Autorki:

prof. dr hab. Elżbieta Kowalczyk-Heyman

ekowalczyk@uw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-8001-9497>

## BIBLIOGRAFIA

- Bayard Didier, Mantel Etienne. 1989. *La maison forte de "La Cologne" a Hargicourt (Aisne). Etude du mobilier*, „Revue Archeologique de Picardie”, nr 3–4, s. 141–182.
- Bencard Mogens. 1975. *Om et middelalderligt knivskift fra Ribe*, [w:] *Fra Ribe Amt*, t. 19: *Festskrift til H. K. Kristensen*, Ribe, s. 35–61.
- Caune Andris. 1973. *Raboty rižskoj ekspedicii*, [w:] *Acheologičeskie otkrytija 1972 goda*, Moskwa, s. 394–396.
- Caune Andris. 2009. *Archäologische Zeugnisse von den Kontakten Rigas mit den westeuropäischen Ländern und Alt-Russ im 13.–14. Jh.*, [w:] *The Hansa Town Riga as mediator between East and West*, red. A. Caune, I. Ose, Riga, s. 19–27.
- Codex Manesse. 2017. *Codex Manesse*, Universitätsbibliothek Heidelberg, [digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/cpg484/](http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/cpg484/) (dostęp 02.09.2017).
- Holtmann Gerhard Folke Wulf. 1993. *Untersuchung zu mittelalterlichen und frühneuzeitlichen Messern*, Göttingen.
- Howe Martin D. 1983. *A medieval Knife Handle from Crowland, Lincolnshire*, „Medieval Archaeology”, t. 27, s. 146–150.
- Kowalczyk-Heyman Elżbieta. 2010. *Anthropomorph verzierte mittelalterliche Messergiffe in Polen*, „Questiones Medii Aevi Novae”, vol. 15, s. 241–282.
- Kowalczyk-Heyman Elżbieta. 2014. *Znalezisko kolejnej średniowiecznej rękojeści antropomorficznej w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXII, nr 4, s. 625–635.
- Kowalczyk-Heyman Elżbieta. 2017. *Kilka uwag o warsztacie naukowym na podstawie artykułu o średniowiecznym nożu z rękojeścią antropomorficzną ze Szczecina*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXV, nr 4, s. 507–512.
- Leciejewicz Lech. 1974. *O pochodzeniu rogowej rzeźby ze Wzgórza Zamkowego w Szczecinie*, [w:] *Studia Archaeologica Pomeranica*, red. F. Lachowicz, Koszalin, s. 177–188.
- Marcinkowski Mirosław. 2005/2006. *Człowiek ukryty w kości — średniowieczne rzeźbione rękojeści noży z Elbląga na tle europejskim*, „Materiały Zachodniopomorskie. Nowa seria”, t. II/III, z. 1, s. 359–373.
- Ose Ieva. 2008. *Einige Zeugnisse vom Lebensstil der reichen Bürger in Riga im 13.–15. Jahrhundert*, [w:] *Lübecker Kolloquium zur Stadtarchäologie im Hauserraum*, [t.] VI: *Luxus und Lifestyle*, Lübeck, s. 569–583.
- Roeder M. 2016. *Der mit dem Falken jagt*, „Archäologie in Deutschland”, z. 2, s. 41.
- Rybina Elena Aleksandrovna. 2001. *Frühe 'Joint Ventures'. Die Beziehungen Novgorods in Ostseeraum*, [w:] *Novgorod. Das mittelalterliche Zentrum und sein Umland im Norden Russlands, Studien zur Siedlungsgeschichte und Archäologie der Ostseegebiete*, t. 1, red. M. Müller-Wille i in., Neumünster, s. 291–308.
- Sommerard Edmond du. 1883. *Catalogue et description des objets d'art de l'antiquité du moyen âge et de la Renaissance, exposées au Musée de Cluny*, Paris.
- Wachowski Krzysztof. 2013. *Emblemata mediaevalia profana. Przykład Polski*, Wrocław.



**Strony internetowe**

[http://cartelen.louvre.fr/cartelen/visite?srv=car\\_not\\_frame&idNotice=28724&langue=en](http://cartelen.louvre.fr/cartelen/visite?srv=car_not_frame&idNotice=28724&langue=en) (dostęp 31.05.2013).

<https://www.facebook.com/Eileandonancastle1/posts/10155025945787888:0> (dostęp 21.07.2017).

<http://www.gothicivories.courtauld.ac.uk/> (dostęp 30.03.2012-21.07.2017).

<https://zbiory.mnk.pl/pl/wyniki-wyszukiwania?phrase=sztylet> (dostęp 14.05.2020).

### Two unpublished mediaeval anthropomorphic knife handles from the National Museum in Cracow

The article is the first publication on two mediaeval anthropomorphic knife handles from the collection of the National Museum in Cracow, never described in the literature so far. One of them shows a man feeding with his left hand a falcon sitting on his right arm (fig. 1). This item has no archaeological context. The other artefact shows a woman holding in her hands an object which is usually interpreted as a book, or less frequently as a box (fig. 2). Both motifs, especially the former one, are often found in knife handles and hair parters dating from between the 2nd half of the 13th and the 14th c. Considering the style of the man's headgear, the first item can be assumed to have been made in the first half of the 14th c. The other handle can be dated broadly to the 14th c.; and it is more interesting to investigate. It was found in Cracow at the end of the 19th c., during construction works. It had not been finished: there is unworked raw material at the bottom of the figure. The carving of this artefact was abandoned as it had cracked lengthwise. This find proves that handles of that type were made not only in Western Europe, as is widely assumed, but also in Central Europe, including Poland.

Proofread by  
*Izabela Szymańska*



Sylwia Jędrzejewska

## Analizy trwałych izotopów a problem pochodzenia Słowian. Zarys metod i pytania o perspektywy badawcze

**Słowa kluczowe:** Słowianie, pochodzenie, archeologia, izotopy trwałe, stront, ciałopalenie  
**Key words:** Slavs, origin, archaeology, stable isotopes, strontium, cremation

I. Wprowadzenie. II. Analizy stabilnych izotopów — zarys metod. III. Perspektywy zastosowania analiz trwałych izotopów w badaniach nad pochodzeniem Słowian. IV. Zakończenie

### *I. Wprowadzenie*

Od wielu dekad, rozważając pochodzenie Słowian i ich najstarsze ślady utrwalone w źródłach archeologicznych, dysponujemy informacjami o dwóch zasadniczych koncepcjach odnoszących się do tego problemu. Teoria zakładająca „odwieczną” obecność przodków ludności słowiańskiej w środkowej Europie nazywana jest — z perspektywy współczesnych ziem polskich — autochtonistyczną. Pogląd o stopniowej kolonizacji dorzeczy Wisły i Odry najwcześniej od ok. V/VI w. przez przybyszów z Podnieprza okreśłany jest natomiast jako hipoteza allochtonistyczna. Dyskusja prowadzona przez archeologów w dużym stopniu koncentruje się, upraszczając, na możliwości odniesienia materiałów kopalnych do Słowian z czasów pojawienia się ich w najstarszych wczesnośredniowiecznych przekazach pisanych (w VI w.) oraz wskazania „starszego ogniwa” tak wyróżnionych wspólnot kulturowych. Jako obszary ich formowania się rozpatrywane są w różnych wariantach: południowa część górnego i środkowe Podnieprze wraz z jego lewobrzeżem<sup>1</sup>, dorzecza górnego i środkowego Dniestru oraz górnego Prutu<sup>2</sup>, a także dorzecze Prypeci<sup>3</sup>. Część badaczy widzi ponadto zachodnią strefę krystalizacji etnosu słowiańskiego w dorzeczach Odry i Wisły<sup>4</sup>, podczas gdy inni, jak wspomniano, uważają je za obszar późniejszej słowiańskiej ekspansji. Pomijając niektóre starsze ujęcia tego zagadnienia, zainteresowania badaczy koncentrują się na sytuacji kulturowej między Odrą a Dnieprem przede wszystkim w okresie od I do VII w.<sup>5</sup>

<sup>1</sup> Np. Prihodnik O.M. 1998, s. 72–73; Godłowski K. 2000, s. 167; Terpilovskij R.V. 2004, s. 59–72; Terpilovskij R.V. 2008, s. 298–299; Parczewski M. 2005; Oblomskij A.M. 2007; Oblomskij A.M. 2016, s. 54 i n.

<sup>2</sup> Np. Vinokur I.S. 2000, s. 288 i n.; Magomedov B. 2001, s. 124–129; Baran V.D. 2002, tam starsza literatura; Milán T. 2006; Cigilik V. 2008; Kozak D. 2008, s. 38–40.

<sup>3</sup> Np. Gavrituhin I.O. 2005, s. 434 i n.; Gavrituhin I.O. 2009, s. 20–21; Vârgej V.S. 2005, s. 499; Vârgej V.S. 2008, s. 240 i n.; Vârgej V.S. 2016, s. 52 i n.; Belevce V.G. 2019.

<sup>4</sup> Np. Kostrzewski J. 1961; Rusanova I.P. 1976, s. 199 i n.; Jażdżewski K. 1982; Sedov V.V. 2002, s. 97–125, 203 i n.; Leciejewicz L. 2005, tam starsza literatura; Kara M. 2009, s. 63 i n.

<sup>5</sup> Uwagi przedstawione w artykule stanowią fragment rozprawy doktorskiej pt. „Stan badań archeologicznych nad zagadnieniem etnogenezy Słowian w Polsce i krajach Europy Wschodniej” przygotowywanej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Przyrost wiedzy o najstarszych reliktach wczesnośredniowiecznych (V–VII w.) łączonych z osadnikami słowiańskimi, jaki dokonał się od lat pięćdziesiątych XX w., gdy problematyka ta faktycznie zaistniała w archeologii środkowo- i wschodnioeuropejskiej, jest trudny do przecenienia. Co więcej, archeologia na tle innych dyscyplin zajmujących się wczesnymi dziejami Słowian wyróżnia się stopniowym dopływem nowych źródeł. Ich różnorodna interpretacja, wynikająca z założeń teoretycznych lub obiektywnych przeszkód (np. charakteru znalezisk i problemów z ustaleniem ich precyzyjnej chronologii), sprawia jednak, że wypracowanie jednej wizji przeszłości pozostaje jak dotąd niemożliwe. Interdyscyplinarność archeologii i jej efektywna współpraca na wielu polach z przedstawicielami innych nauk inspiruje do poszukiwań nowych sposobów analizy materiałów wykopaliskowych. Warto bowiem rozpatrzyć wszelkie możliwości uzyskania jak najpełniejszego zasobu danych z ograniczonych kategorii źródeł z trzeciej ćwierci I tysiąclecia n.e.

Metodą od lat znaną i powszechną w archeologii jest wykorzystanie zjawiska połowicznego rozpadu izotopów promieniotwórczych, czyli nietrwałych (np.  $^{14}\text{C}$ ), w celu datowania zabytków. Narzędziem coraz częściej wdrażanym do analizy źródeł archeologicznych staje się badanie izotopów trwałych (stabilnych)<sup>6</sup>, w Polsce zyskujące na popularności od nieco ponad dekady. Na gruncie archeologii badania izotopów trwałych z jednej strony mogą być stosowane do ustalenia pochodzenia surowców budowlanych i tych, z których wykonano przedmioty kamienne, ceramiczne, szklane oraz tkaniny<sup>7</sup>, z drugiej materiał osteologiczny z wykopalisk otwiera nowe pole współpracy z antropologami fizycznymi. Wskazuje się bowiem na możliwość rekonstrukcji diety społeczności pradziejowych, klimatu, w jakim żyły, długości okresu karmienia piersią lub wnioskowania na temat pochodzenia i migracji ludzi<sup>8</sup>. Niezwykle ciekawe ustalenia dokonane na tej ostatniej płaszczyźnie w odniesieniu do populacji z różnych czasów i rejonów świata rodzą pytanie o potencjalny wkład analiz trwałych izotopów w dyskusję o etnogenezie Słowian.

## II. Analizy stabilnych izotopów — zarys metod

Odniesienie się do perspektyw badawczych w zakresie wykorzystania analiz stabilnych izotopów w dociekaniach nad przywołaną we wstępie problematyką wymaga przedstawienia podstawowych informacji o specyfice i warunkach stosowania tego rodzaju badań. Ich szcze-

<sup>6</sup> Izotopy to atomy danego pierwiastka różniące się masą ze względu na liczbę neutronów w jądrze. W przeciwieństwie do izotopów promieniotwórczych te trwale nie rozpadają się, jednak ich skład może się zmieniać wraz z przekształceniami zachodzącymi w środowisku. Z uwagi na różną masę izotopy mają nieco inne właściwości fizykochemiczne (np. temperatura topnienia, gęstość). Lżejsze wykazują większą podatność na reakcje wymienne. Proporcja koncentracji izotopu cięższego do lżejszego w danej substancji (np.  $^{13}\text{C}/^{12}\text{C}$ ) nazywana jest stosunkiem izotopowym. Do opisu składu izotopowego pierwiastka w próbce używa się wielkości określanej jako delta izotopowa (np.  $\delta^{13}\text{C}$ ), wyliczanej z odpowiedniego wzoru i podawanej w promilach. Informuje ona o względnym odchyleniu stosunku izotopowego badanej próbki od międzynarodowego wzorca. Odniesienie wyniku do ustalonego standardu pozwala na porównywanie danych uzyskanych w różnych laboratoriach. Pomiar składu izotopowego przeprowadzane są za pomocą spektrometru masowego. Dodatnia wartość delty izotopowej świadczy o wzbogaceniu, a ujemna o zubożeniu próbki względem wzorca. Zmiany składu izotopowego pierwiastków określane są jako frakcjonowanie lub wyróżnienie izotopowe. Opisuje je ilościowo współczynnik frakcjonowania ( $\delta$ ), będący rezultatem porównania stosunków izotopowych między dwoma substancjami (np.  $^{18}\text{O}/^{16}\text{O}$  między wodą a węglanem wapnia) lub substancją przed i po transformacji (np. wodą przechodzącą ze stanu ciekłego w gazowy) (zob. np. Miśkiewicz K. 2004, s. 177–178; Hoefs J. 2009, s. 1–9). Krótko na temat historii odkryć dotyczących izotopów i spektrometrii mas zob. np.: Miśkiewicz K. 2004, s. 176–177; Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 125–126; w tych pracach starsza literatura.

<sup>7</sup> Por. np. Slovak N.M., Paytan A. 2012, s. 760–761, tam starsza literatura.

<sup>8</sup> Np. Szostek K. 2009, s. 4–7; Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 129–136; Sehrawat J.S., Kaur J. 2017, s. 246–251; w tych pracach starsza literatura.

główne omówienie zawiera cytowana literatura specjalistyczna. Poniższa przekrojowa charakterystyka wydaje się jednak zasadna, by w przystępny sposób przybliżyć tę interesującą dziedzinę również czytelnikom niebędącym na co dzień odbiorcami tych opracowań.

Różne elementy litosfery, biosfery i hydrosfery posiadają określony skład izotopowy (przedział jego wartości). Jest on zależny od wielu czynników m.in. sposobu i warunków ich powstawania, położenia geograficznego, rodzaju ekosystemu (wodny, lądowy), temperatury czy wysokości nad poziom morza. Organizmy żyjące w danym środowisku odzwierciedlają spektrum jego składu izotopowego. Pozostaje on zapisany w tkankach (kościach, zębach) nawet po śmierci<sup>9</sup>. Odkrycia z zakresu geochemii stabilnych izotopów znalazły bardzo szerokie zastosowanie w różnorodnych dziedzinach, począwszy od rekonstrukcji paleoklimatu, przez prognozowanie zjawisk geologicznych, badanie skażeń środowiska, śledzenie wędrówek zwierząt, analizę diety, kontrolę jakości produktów spożywczych, po działania z zakresu medycyny, kryminalistyki, badania kosmosu i wiele innych<sup>10</sup>.

Pierwiastkami, których badanie pozwala na identyfikację migrantów, wytypowanie prawdopodobnych regionów ich pochodzenia oraz śledzenie szlaków wędrówek pradziejowych populacji są przede wszystkim stront (Sr) i tlen (O)<sup>11</sup>. Skład izotopowy szczątków ludzkich porównywany jest z danymi dotyczącymi środowiska, w którym je odkryto. Sygnał izotopowy ludności lokalnego pochodzenia powinien mieścić się w przedziale wartości charakterystycznym dla danego regionu, a allochtonów wykraczać poza ten zakres. Ostateczna interpretacja wyników uwzględniać musi jednak rozmaite czynniki wpływające na dokonywane pomiary (zob. niżej).

W przypadku strontu badaniu podlegają proporcje radiogenicznego <sup>87</sup>Sr (powstałego z rozpadu promieniotwórczego izotopu rubidu <sup>87</sup>Rb) do <sup>86</sup>Sr. Wartości tego stosunku izotopowego uwarunkowane są przede wszystkim rodzajem i wiekiem podłoża geologicznego na danym terenie. W wyniku procesu wietrzenia stront trafia ze skał do gleby i wód gruntowych, wchłaniany jest przez rośliny i zwierzęta, a następnie przez wodę i pokarm dostaje się do tkanek ludzkich. Co istotne, skład izotopowy roślin jest zależny od wzajemnych relacji sygnatur podłoża i wody opadowej, która pochodzi głównie z parowania mórz i oceanów mających stałą od początku holocenu wartość — około 0,7092. Te same gatunki występujące na obszarach o innej budowie geologicznej cechują się zatem odmiennymi wskaźnikami  $\delta^{87}\text{Sr}$ . Nie bez znaczenia jest też głębokość systemu korzeniowego roślin i ilość pobieranych przez nie wód podziemnych (o  $\delta^{87}\text{Sr}$  bardziej zbliżonym do podłoża). Skład tkanek ludzkich jest z kolei wypadkową mieszania się izotopów z podłoża i wód deszczowych wchłanianych po drodze przez spożywane przez człowieka rośliny i zwierzęta. Właściwością strontu podkreślaną przez specjalistów jest fakt, że nie ulega on — w przeciwieństwie do tlenu czy azotu — zauważalnemu frakcjonowaniu podczas zjawisk zachodzących w środowisku (takich jak parowanie i wietrzenie) oraz w trakcie procesów metabolicznych w organizmach, zatem jego skład izotopowy pozostaje niezmienny<sup>12</sup>.

Tlen występuje w postaci trzech stabilnych izotopów, z których analizie poddawane są proporcje <sup>18</sup>O do <sup>16</sup>O. Źródłem tlenu trafiającego do tkanek ludzkich jest przede wszystkim woda pitna. W mniejszym stopniu o ich składzie izotopowym decyduje pożywienie i tlen atmosferyczny. Wartość  $\delta^{18}\text{O}$  jest rezultatem procesów wchłaniania i wydalania przez organizm. Woda

<sup>9</sup> Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 125.

<sup>10</sup> Zob. np. Miśkiewicz K. 2004, s. 178–181.

<sup>11</sup> Obszerną literaturę dotyczącą takiego zastosowania analiz izotopowych przytaczają np. Szostek K. 2009, s. 6; Slovak N.M., Paytan A. 2012, s. 755–759; Szostek K., Mądryk K., Cienkosz-Stepańczak B. 2015, s. 134 (jako badania uzupełniające w tym kontekście wskazywane są także pomiary izotopów ołowiu: Szostek K., Mądryk K., Cienkosz-Stepańczak B. 2015, s. 146).

<sup>12</sup> Slovak N.M., Paytan A. 2012, s. 743–744; Pospieszny L., Belka Z. 2015, s. 172, 179; Szostek K., Mądryk K., Cienkosz-Stepańczak B. 2015, s. 135–136, 138–139; w tych pracach starsza literatura.

środowiskowa z różnych obszarów cechuje się odmiennymi proporcjami izotopowymi. Zależą one od takich czynników jak temperatura, wilgotność powietrza, odległość od morza/oceanu, a także wysokość nad poziom morza. Na terenach o podobnej temperaturze i położeniu geograficznym jej sygnał izotopowy może zatem być zbliżony. Dodatkowo rolę odgrywa tu wspomniany już proces frakcjonowania. Wskazuje się, że na poziom izotopowy wody spożywanej przez ludzi wpływają zasilane opadami wody powierzchniowe i gruntowe, a także wilgotność gleby<sup>13</sup>.

Do badań stabilnych izotopów pobierane są próbki z zachowanych kości (zwłaszcza istota zbita z trzonów kości długich lub żeber) i zębów. W zależności od testowanego pierwiastka wykorzystywana jest ich organiczna (kolagen) lub nieorganiczna część (hydroksyapatyt). Stront i tlen wbudowywane są we frakcję mineralną, której najlepszym źródłem do analiz jest szkliwo zębów. Składa się ono w około 98% z kryształów hydroksyapatytu, co sprawia, że jest najtwardszą i jednocześnie najbardziej odporną na degradację i zanieczyszczenia tkanką. W przypadku zębiny i kości zawartość części nieorganicznej wynosi 70%. Dodatkową zaletą szkliwa jest fakt, że od momentu uformowania się w okresie dziecięcym aż do śmierci osobnika nie zmienia ono swego składu chemicznego. Odzwierciedla zatem sygnał izotopowy przyjmowanej wody i pożywienia z czasu mineralizacji zębów. Z zupełnie inną sytuacją mamy do czynienia w przypadku kości. Podlegają one bowiem procesowi tzw. remodelingu, który polega na samoistnej zmianie składu izotopowego tkanki kostnej w czasie życia osobnika. Dochodzi wówczas do wymiany ok. 50% składników budujących kość. Przyjmuje się, że zmiana ta u osób dorosłych trwa od 7 do 11 lat, a u dzieci ok. roku. Czas ten zależy również od rodzaju i elementu kości (np. szybszej przebudowie ulegają żebra niż nasady kości długich). Badacze wykorzystują ponadto wiedzę na temat okresu kształtowania się poszczególnych zębów i ich części, co pozwala na łączenie różnic w ich sygnale izotopowym z ewentualnymi zmianami miejsc pobytu w dzieciństwie. Do badań służą szczególnie pierwsze (formują się do ok. 3 roku życia) i drugie trzonowce oraz zęby przedtrzonowe (mineralizacja do ok. 7 roku życia)<sup>14</sup>.

Próbki pobrane z archeologicznego materiału kostnego sprawdzane są przy użyciu rozmaitych metod pod kątem czystości i przydatności do analizy stabilnych izotopów. Zdeponowane w ziemi szczątki mogą bowiem podlegać zjawisku diagenety — procesom, które prowadzą do zmiany ich struktury i składu chemicznego w rezultacie kontaktu z otoczeniem grobowym. Do czynników diagenetycznych zalicza się działanie mikroorganizmów (bakterii, grzybów), warunki atmosferyczne (m.in. opady, temperaturę), aktywność hydrologiczną otoczenia grobu, a także rodzaj i pH gleby. Mniej narażony na ich wpływ jest kolagen. W przypadku frakcji mineralnej największą odpornością cechuje się natomiast szkliwo zębów, ze względu na brak porowatości, niewielką zawartość części organicznej i większą krystaliczność niż kości<sup>15</sup>.

W celu określenia, czy badany osobnik pochodzi z miejsca, w którym zostały odkryte jego szczątki, niezbędne jest ustalenie składu izotopowego środowiska, będącego źródłem pożywienia i wody. Konkretny obszar nie posiada tylko jednej wartości sygnału izotopowego, lecz ich przedział, zatem poznanie tła porównawczego wymaga zgromadzenia wielu próbek. W przypadku strontu badacze wskazują, że nie jest wystarczające zbadanie jedynie zakresu lokalnych

<sup>13</sup> Szostek K. 2009, s. 14; Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 135; Stepańczak B., Szostek K. 2010a, s. 202; Stepańczak B., Szostek K. 2010b, s. 97; Slovak N.M., Paytan A. 2012, s. 746; Mądryk K., Noga P., Kępa M. 2013, s. 283; Szostek K., Mądryk K., Cienkosz-Stepańczak B. 2015, s. 145; Lisowska-Gaczorek A., Cienkosz-Stepańczak B., Szostek K. 2017, s. 60–61.

<sup>14</sup> Szostek K. 2009, s. 13–14; Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 127–128, 134, ryc. 7; Stepańczak B., Szostek K. 2010a, s. 202; Stepańczak B., Szostek K. 2010b, s. 95; Slovak N.M., Paytan A. 2012, s. 747–748 i tab. 35.1; Mądryk K., Noga P., Kępa M. 2013, s. 282; w tych pracach starsza literatura.

<sup>15</sup> Szostek K. 2009, s. 17–22; Stepańczak B., Szostek K. 2010b, s. 97 i n., ryc. 1; Slovak N.M., Paytan A. 2012, s. 747.

wskaźników dla skały macierzystej oraz wód gruntowych i powierzchniowych<sup>16</sup>, gdyż mogą one znacząco odbiegać od biologicznie dostępnych wartości stosunków izotopowych w rozmaitych elementach łańcucha pokarmowego. Pożądanym materiałem porównawczym są próbki archeofauny (zwierzęta żyjące blisko człowieka i spożywające często zbliżony pokarm, np. świnie, dają podobny dla niego sygnał izotopowy) i archeoflory z tego samego stanowiska lub okolicy. W razie braku szczątków odpowiadających chronologicznie badanym szkieletom ludzkim za materiał referencyjny służą też znaleziska z innych okresów prahistorycznych. W odniesieniu do próbek od zwierząt współczesnych zaleca się badanie różnych gatunków i zestawianie wyników z analizowanymi materiałami kopalnymi, gdyż w obydwu przypadkach może dochodzić do zakłóceń np. z powodu karmienia współczesnych zwierząt paszą obcego pochodzenia lub zanieczyszczenia szczątków kostnych z wykopalisk w efekcie oddziaływania czynników diagenetycznych<sup>17</sup>. Jednocześnie w literaturze przedmiotu sygnalizuje się, że poleganie głównie na próbkach archeologicznej fauny jako materiale porównawczym może prowadzić do zakłamania wyników i niepoprawnego wnioskowania na temat lokalnego lub nielokalnego pochodzenia ludzi. Nie można bowiem np. z góry wykluczać niemiejsowego pochodzenia zwierząt<sup>18</sup>. W związku z tym postulowane jest uwzględnianie różnorodnych elementów ekosystemu, zwłaszcza podłoża geologicznego i sieci hydrologicznej, do ustalenia lokalnego zakresu wartości  $\delta^{87}\text{Sr}$ <sup>19</sup>. Modele prezentujące zróżnicowanie terytorialne biologicznie dostępnych wartości izotopowych strontu opracowywane są ponadto z użyciem współczesnej roślinności<sup>20</sup>.

Tło porównawcze dla analiz izotopów tlenu szczątków ludzkich stanowi, o ile to możliwe, skład izotopowy kości i zębów zwierząt odkrytych na tym samym stanowisku lub w jego okolicy i pochodzących z tego czasu co zmarli. Wskazuje się przy tym na możliwość występowania różnic międzygatunkowych spowodowanych odmiennymi procesami fizjologicznymi dotyczącymi wchłaniania i wydalania izotopów tlenu przez zwierzęta. Istotne, by próbki nie należały do zwierząt migrujących (preferowane są zatem zwłaszcza te udomowione i nie wypasane w oddalonych miejscach). Z ostrożnością należy podchodzić do przedmiotów kościanych, które mogą być efektem handlu. Badaniu podlegają ponadto próbki wody (opadowej i ze zbiorników wodnych) z terenu rozpatrywanego jako miejsce pochodzenia (i odżywiania się) danych osobników. Skład izotopowy tlenu w wodzie środowiskowej w pradziejach jest niezny, choć zakłada się, że w przypadku wody z warstw powierzchniowych różnice nie musiały być duże. Badacze, wykorzystując dane współczesne i posługując się odpowiednimi modelami matematycznymi, są w stanie oszacować przedział wartości dla populacji z danego regionu<sup>21</sup>. W odniesieniu do terenu Polski na uwagę zasługuje projekt, którego celem było zgromadzenie danych referencyjnych dotyczących zróżnicowania składu izotopowego wody opadowej w 279 lokalizacjach, gdzie prowadzone były badania archeologiczne na stanowiskach z różnych okresów. W efekcie pozwoliło to na wydzielenie czterech makroregionów o określonych przedziałach

<sup>16</sup> W odniesieniu do Polski udało się dotychczas zgromadzić dane referencyjne dotyczące składu izotopowego dorzecza Odry, przy czym nie informują one o sytuacji w czasach prahistorycznych. Spowodowane jest to silnym oddziaływaniem na współczesny skład izotopowy wody czynników antropogenicznych, takich jak nawozy sztuczne i działalność górnicza (por. Zieliński M. i in. 2016; Zieliński M. i in. 2017; Zieliński M. i in. 2018).

<sup>17</sup> Szostek K. 2009, s. 16; Slovak N.M., Paytan A. 2012, s. 745–746, 752–753; Pospieszny Ł., Bełka 2015, s. 172–173; Szostek K., Mądryk K., Cienkosz-Stepańczyk B. 2015, s. 140–143 — tu więcej na temat metod badań i czynników wpływających na ich rezultaty.

<sup>18</sup> Por. też: Snoeck C. i in. 2020, s. 2.

<sup>19</sup> Szczepanek A. i in. 2018, s. 17, tam literatura.

<sup>20</sup> Zob. np. Snoeck C. i in. 2020, tam literatura.

<sup>21</sup> Stepańczyk B., Szostek K. 2010a, s. 202; Mądryk K., Noga P., Kępa M. 2013, s. 283; Lisowska-Gaczorek A., Cienkosz-Stepańczyk B., Szostek K. 2017, s. 58–60.

wartości i stwierdzenie, iż skład izotopowy tlenu w przypadku materiałów kostnych z wykopalisk może zależeć od pochodzenia osobników z danej strefy<sup>22</sup>.

Badania stabilnych izotopów pod kątem mobilności i pochodzenia mogą dostarczyć wiedzy o różnych etapach życia konkretnego człowieka, informować o składzie i relacjach między osobnikami w obrębie danej populacji, jak też dawać dowody na przemieszczenia całych grup i przyczyniać się do poznania ich stosunków z innymi społecznościami.

Jak zaznaczono wyżej, sygnał izotopowy szkliwa zębów odzwierciedla skład izotopowy środowiska, w którym doszło do narodzin i/lub spędzenia wczesnych lat życia. Porównanie prób pochodzących z różnych zębów jednego człowieka może ujawnić zmiany miejsca zamieszkania w okresie, gdy dokonywało się ich formowanie. Różnice między poziomem izotopowym z zębów i kości zmarłego świadczyć będą natomiast o zamieszkiwaniu różnych obszarów w dzieciństwie i w ostatnich latach życia. W związku ze wspomnianym procesem remodelingu badacze wskazują, że próby z kości informują o składzie izotopowym środowiska, w którym osobnik dorosły przebywał przez ostatnie około 10 ( $\delta^{18}\text{O}$ ) lub 10–20 lat ( $\delta^{87}\text{Sr}$ ), a dziecko przez rok. Oprócz wnioskowania na temat zmian, jakie zachodziły w ciągu życia danego człowieka, badania izotopowe umożliwiają stwierdzenie, czy wśród grupy ludzi pochowanych na określonym cmentarzu znajdowali się migranci. Lokalny sygnał z kości i nielokalny z zębów badanej osoby przemawiają za jej przybyciem na teren, gdzie została pochowana, już po uformowaniu się szkliwa zębów. Odwrotna sytuacja mogłaby świadczyć (o ile nie doszło do zanieczyszczenia próbki), że zmarły spędził ostatnie lata życia na innym obszarze, żywiąc się tamtejszym jedzeniem, a do miejsca pochodzenia wrócił niedługo przed śmiercią. Wariant, w którym obydwa wyniki (z zębów i kości) odbiegają od lokalnego przedziału wartości składu izotopowego, interpretować można jako dowód na śmierć migranta w stosunkowo krótkim czasie po dotarciu w nowe miejsce (nim doszło do przebudowy kości). Teoretycznie dopuszczalna jest też w takim wypadku interpretacja, że przybysz, mieszkając w okolicy, gdzie został pochowany, żywił się produktami nielokalnego pochodzenia<sup>23</sup>.

Jednym z ograniczeń w badaniach izotopowych strontu jest fakt istnienia na świecie obszarów o podobnym podłożu geologicznym i — co za tym idzie — zbliżonym przedziale wartości sygnału izotopowego. W przypadku wędrówki między takimi dwoma regionami poziom  $\delta^{87}\text{Sr}$  migranta może mieścić się w zakresie charakteryzującym lokalną społeczność. Za pewne utrudnienie w interpretacji wyniku uważana jest zróżnicowana budowa geologiczna testowanego terenu, choć jednocześnie do dyspozycji badaczy są wówczas też próbki fauny oraz różnych szczątków ludzkich. Z uwagi na czas potrzebny do „zapisania” w kościach sygnału izotopowego odzwierciedlającego specyfikę danego otoczenia praktycznie niemożliwe jest uchwycenie krótkotrwałych przemieszczeń, zwłaszcza na obszary o podobnej budowie geologicznej. Poza tym migranci mogą zostać zidentyfikowani tylko w pierwszym pokoleniu, bowiem ich potomkowie cechować się będą już sygnałem izotopowym właściwym dla nowego miejsca osiedlenia (i czerpania pożywienia). Metoda izotopowa częściej też pozwala na stwierdzenie samego faktu obcego pochodzenia badanych osobników, niż na precyzyjne określenie terenu, z którego przybyli. Umożliwia jednak sprawdzenie prawdopodobieństwa hipotez postawionych na podstawie przesłanek archeologicznych lub historycznych. Specjaliści zwracają też uwagę, że wpływ na otrzymane rezultaty analiz może mieć dieta badanych, tj. spożywanie produktów niemiejscowego pochodzenia, zwłaszcza bogatych w stront i wapń (takich jak ryby morskie, sól mor-

<sup>22</sup> Lisowska-Gaczorek A., Cienkosz-Stepańczyk B., Szostek K. 2017, s. 62–67 (tam bliżej o zastosowanych metodach i rezultatach).

<sup>23</sup> Szostek K. 2009, s. 13–16 i tab. 1; Stepańczyk B., Szostek K. 2010a, s. 201, 203–204; Slovak N.M., Paytan A. 2012, s. 744, 747–749; Mądryk K., Noga P., Kępa M. 2013, s. 284; Szostek K., Mądryk K., Cienkosz-Stepańczyk B. 2015, s. 144–145; w tych pracach starsza literatura.



ska, rośliny strączkowe czy nabiał). W takiej sytuacji warto posiłkować się analizami izotopów węgla i azotu, które nie przynoszą co prawda bezpośrednich danych na temat migracji, ale mogą pozwolić na uchwycenie specyfiki diety zaburzającej wyniki badań strontu. W tym kontekście wskazuje się na problematyczność śledzenia migracji między regionami usytuowanymi u wybrzeży morskich, których mieszkańcy stosowaliby dietę opartą wyłącznie na produktach pochodzenia morskiego<sup>24</sup>.

Badacze podkreślają, że interpretując wynik analizy izotopowej tlenu, trzeba uwzględnić czynniki wywierające na niego wpływ, tj. karmienie piersią w odniesieniu do dzieci, różnice dotyczące płci, możliwość różnorodnej diety czy zmiany klimatyczne<sup>25</sup>. W literaturze przedmiotu zalecono ostrożność w przypadku wnioskowania na temat pochodzenia i migracji osobników starszych oraz wzięcie pod uwagę zależności między wiekiem zmarłych a poziomem  $\delta^{18}\text{O}$ . W tym kontekście przywołano rezultaty badań korelacji między składem izotopowym tkanki kostnej, a wiekiem osób pochowanych na wczesnośredniowiecznym (X–XI w.) cmentarzysku odkrytym na Rynku Głównym w Krakowie. O ile takie powiązania nie wystąpiły ani u kobiet, ani u mężczyzn do 40 roku życia, to u starszych kobiet poziom  $\delta^{18}\text{O}$  w tkance kostnej znacząco spadał wraz z wyższym wiekiem. Zdaniem badaczy może to świadczyć o uwarunkowaniu składu izotopowego tlenu nie tylko czynnikami środowiskowymi, ale również zmianami inwolucyjnymi (wstecznymi) zachodzącymi w organizmie w związku z jego starzeniem się<sup>26</sup>. Rezultatem badań eksperymentalnych jest ponadto stwierdzenie wpływu spożywania wody poddanej obróbce termicznej (co pociąga za sobą frakcjonowanie izotopowe) na poziom  $\delta^{18}\text{O}$  w tkance kostnej badanych zwierząt. Wyniki te odniesiono do interpretacji analiz szkieletów ludzkich, dowodząc, że „Dzięki określeniu maksymalnej różnicy w wartościach  $\delta^{18}\text{O}$ <sup>27</sup> u osobników spożywających wodę gotowaną i nieprzetworzoną możliwe stało się ustalenie, którzy ludzie, spośród tych których szczątki odnaleziono na danym stanowisku archeologicznym, mogli pochodzić z danej lokalizacji pomimo podwyższonych proporcji izotopowych tlenu w apatyce kostnym”<sup>28</sup>.

Z uwagi na przywołane ograniczenia i zależności oddziałujące na otrzymywane wyniki, w pracach specjalistycznych sugeruje się jednocześnie badanie składu izotopowego strontu i tlenu, podnoszące wiarygodność dalszych interpretacji.

Pośrednią i dodatkową przesłanką w rozważaniach na temat pochodzenia danego osobnika może być jego dieta, o ile w miejscu wcześniejszego zamieszkania była bardzo charakterystyczna i znacząco różna od pokarmu dostępnego w najbliższej okolicy pochówku. Ustalenia dotyczące sposobu żywienia najczęściej jednak umożliwiają interpretacje w zakresie zróżnicowania diety ze względu na wiek, płeć lub sposób życia (osiadły, pasterski), a także status społeczny zmarłych (dostęp do określonych kategorii produktów). Wyniki analiz stabilnych izotopów mogą służyć do porównywania praktyk żywieniowych współczesnych sobie populacji, pozwalają również na wykrycie zmian zachodzących pod tym względem w czasie.

Wnioskowanie o jadłospisie na podstawie badań składu izotopowego wynika z przywołanej przez specjalistów zasady „jesteś tym, co jesz”. Zapisany w kolagenie kości lub zębów sygnał izotopowy odzwierciedla bowiem średni poziom izotopowy pożywienia. W celu poznania prawidłowości diety populacji pradziejowych wykorzystywane są przede wszystkim proporcje izotopów węgla i azotu ( $\delta^{13}\text{C}$  i  $\delta^{15}\text{N}$ ), rzadziej siarki ( $\delta^{34}\text{S}$ ), a ponadto wskazywany jest

<sup>24</sup> Slovak N.M., Paytan A. 2012, s. 744–746; Szostek K., Mądrzyk K., Cienkosz-Stepańczak B. 2015, s. 143.

<sup>25</sup> Szostek K., Mądrzyk K., Cienkosz-Stepańczak B. 2015, s. 145–146, tam literatura.

<sup>26</sup> Stepańczak B., Szostek K., Pawlyta J. 2014.

<sup>27</sup> Oznaczenie „p” odnosi się do zawierających tlen fosforanów w części nieorganicznej.

<sup>28</sup> Lisowska-Gaczorek A., Tomczyk J., Szostek K. 2018, s. 19.

w tym kontekście potencjał analizy wapnia ( $\delta^{44}\text{Ca}$ ) i innych pierwiastków. Do oszacowania momentu odstawienia dziecka od piersi i przestawienia go na pokarm pozamamczyny używany jest głównie  $\delta^{18}\text{O}$ . W przypadku węgla i azotu badaniu podlega kolagen z istoty zbitiej kości długich i żeber oraz z zębiny. Ta ostatnia „informuje” o diecie z okresu dzieciństwa, kości — z uwagi na przywoływane już zjawisko remodelingu — są źródłem danych o składnikach pokarmowych z ostatnich kilku lub kilkunastu lat, u dzieci z ostatniego roku. Kolagen jest odporny na procesy diagenetyczne, umożliwia ponadto kompleksowe zbadanie węgla, obecnego też w apatycie, i azotu, który występuje tylko w kolagenie. Pomiary z tkanek ludzkich odnoszone są do tła, jakie stanowią wartości izotopowe ze szczątków roślinnych i zwierzęcych. Porównuje się je poza tym z przedziałami charakterystycznymi dla różnego rodzaju pożywienia lub ekosystemów<sup>29</sup>.

Wyznaczanie stosunku stabilnych izotopów węgla ( $^{13}\text{C}/^{12}\text{C}$ ) stosuje się do odróżnienia składników roślin zaliczanych do grup C3 i C4 (przynależność do nich zależy od rodzaju fotosyntezy prowadzonej przez rośliny). Kategorie te charakteryzują się odrębnymi zakresami wartości  $\delta^{13}\text{C}$ <sup>30</sup>. W skład pierwszej z nich, dominującej w środkowej Europie, wchodzi rośliny typowe dla klimatu umiarkowanego, np. zboża (pszenica, żyto), trawy, owoce i warzywa, drugiej — rośliny subtropikalne, jak sorgo, kukurydza, trzcina cukrowa oraz proso<sup>31</sup>. Dla dużego udziału w diecie roślin C4 charakterystyczne są wysokie wartości sygnatury  $\delta^{13}\text{C}$ . W literaturze wskazuje się, że na jej zmienność w obrębie roślin z grupy C3 wpływ mają dostępność wody i skład izotopowy  $\text{CO}_2$  w atmosferze. Analiza składu izotopowego węgla pozwala także ocenić, czy pożywienie pochodziło ze środowiska lądowego, wodnego czy z obydwu<sup>32</sup>.

Proporcje izotopów azotu ( $^{15}\text{N}/^{14}\text{N}$ ) dają natomiast odpowiedź na pytanie o poziom troficzny, do którego należał badany osobnik — czy był roślino-, mięso- czy wszystkożercą. Zwierzęta wszystkożerne (np. świnie) cechują się wyższymi sygnaturami niż roślinożercy, mniejszymi natomiast niż mięsożercy. Generalnie im wyższy poziom troficzny, tym wyższe są sygnatury i azotu, i węgla. Poziom  $\delta^{15}\text{N}$  daje też podstawy do wysuwania wniosków o ilości w posiłkach produktów pochodzenia zwierzęcego (mięsa, nabiału, jajek), a także o dostarczaniu pokarmu ze środowiska wodnego lub lądowego. Co charakterystyczne podwyższonymi wartościami tego parametru cechuje się dieta bogata w ryby. Na uzyskiwane wyniki wpływ ma też zawartość azotu w glebach (skąd przyswajany jest przez rośliny), a także dostęp do wody pitnej (zależny od klimatu). Dodatkowo wysokimi poziomami  $\delta^{15}\text{N}$  może skutkować długotrwałe niedożywienie, a niższe wartości charakterystyczne są dla osobników w okresie wzrostu tkanki kostnej<sup>33</sup>.

Zbadanie składu izotopowego wapnia ( $\delta^{44}\text{Ca}$ ) może uzupełnić dane o sposobie odżywiania w zakresie konsumpcji mleka i produktów mlecznych. Bogata w nie dieta skutkuje bowiem obniżeniem poziomu izotopowego w tkance kostnej ze względu na to, że obecny w nich wapń ma niższą wartość  $\delta^{44}\text{Ca}$  niż ten zawarty w mięsie i produktach roślinnych. W przypadku dzieci wzrost poziomu izotopowego wapnia może być natomiast traktowany jako sygnał odstawie-

<sup>29</sup> Szostek K. 2009, s. 4–5, 7; Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 129–134; Stepańczak B., Szostek K. 2010a, s. 207; Pospieszny Ł., Belka Z. 2015, s. 172; Fetner R.A. 2017, s. 150.

<sup>30</sup> Wyróżniana jest też grupa CAM obejmująca rośliny tropikalne, nie mająca jednak znaczenia dla analiz dokonywanych dla terenów Europy. Przedziały wartości podawane za różnymi autorami wynoszą dla roślin C3 od  $-35\text{‰}$  do  $-20\text{‰}$  lub od  $-34\text{‰}$  do  $-24\text{‰}$ , zaś dla roślin C4 od  $-14\text{‰}$  do  $-9\text{‰}$  lub  $-19\text{‰}$  do  $-6\text{‰}$  lub  $-16$  do  $-7\text{‰}$  (Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 130; Stepańczak B., Szostek K. 2010a; Fetner R.A. 2017, s. 151; w tych pracach starsza literatura).

<sup>31</sup> Sygnały izotopowe przemawiające za udziałem w diecie popularnego u wczesnośredniowiecznych Słowian prosa odnotowano na ziemiach polskich już u osobników z okresu rzymskiego (Reitsma L.J., Kozłowski T. 2013, s. 11–14; Pospieszny Ł., Belka Z. 2015, s. 177–179).

<sup>32</sup> Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 129–130; Fetner R.A. 2017, s. 150–152, tam literatura.

<sup>33</sup> Szostek K. 2009, s. 9–11; Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 131–132; Stepańczak B., Szostek K. 2010a, s. 206; Pospieszny Ł., Belka Z. 2015, s. 172; Fetner R.A. 2017, s. 153–154.

nia od piersi i przejścia na pokarm pozamamczyny<sup>34</sup>. Tzw. *weaning process* diagnozowany jest jednak najczęściej przez analizę  $\delta^{18}\text{O}$  w apatytycznej warstwie zębów dzieci i kości dorosłych z tego samego cmentarzyska. Dorośli reprezentują inny poziom troficzny niż dziecko karmione mlekiem matki, a ich sygnał izotopowy jest niższy z powodu przyswajania tlenu z wody pitnej<sup>35</sup>. Wyższe wartości w kolagenie takich dzieci — również z uwagi na miejsce w łańcuchu troficznym — przyjmować będzie stosunek izotopowy azotu ( $\delta^{15}\text{N}$ )<sup>36</sup>.

Wyniki badań diety dawnych społeczności mogą ujawniać informacje o zróżnicowaniu ich struktury, o pewnych prawidłowościach uwarunkowanych kulturowo, gospodarce lub kontaktach handlowych. Wnioskowanie na temat pochodzenia danej grupy czy pojedynczych jej członków na podstawie tego rodzaju danych wymaga jednak bardzo dużej ostrożności, dodatkowego wsparcia się pomiarami strontu lub/i tlenu, a także uwzględnienia kontekstu archeologicznego lub/i historycznego.

### III. Perspektywy zastosowania analiz trwałych izotopów w badaniach nad pochodzeniem Słowian

Zaprezentowane metody badania składu stabilnych izotopów z powodzeniem realizowane są w odniesieniu do szczątków kostnych populacji stosujących inhumację w różnych okresach prehistorii oraz w średniowieczu i nowożytności. Ze względu na obrządek pogrzebowy Słowian w starszych fazach wczesnego średniowiecza zasadne jest pytanie o szansę wdrożenia takiego narzędzia do analizy pozostałości z grobów ciałopalnych.

Trudności i ograniczenia towarzyszące badaniu stabilnych izotopów w spalonych kościach są zagadnieniem podnoszonym w literaturze specjalistycznej. Kremacja powoduje bowiem nie tylko destrukcję szkliwa, zmiany w kształcie, wielkości oraz kolorze kości i zębów, ale również prowadzi do przekształceń ich mikrostruktury i składu chemicznego<sup>37</sup>. W trakcie rozmaitych badań modelowych starano się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób temperatura i długość spalania wpływają na ostateczny skład izotopowy szczątków. Ustalono, iż w przypadku tlenu, węgla i azotu zmiany zachodzące w temperaturze osiągniętej na stosach ciałopalnych (650°–1000°C) wykluczają wykorzystanie materiału osteologicznego do badań nad mobilnością i dietą. Skład izotopowy tych pierwiastków pozostaje niezmienny jedynie do temperatury ok. 200°C<sup>38</sup>. Jednocześnie interesujących wyników dostarczyły prace dotyczące strontu. Eksperymenty z użyciem spektrometrów masowego i podczerwieni pokazały, że w czasie spalania nie dochodzi do wykrywalnych zmian stosunku  $^{87}\text{Sr}/^{86}\text{Sr}$ , nawet w temperaturze powyżej 1000°C. W związku z tym skład izotopowy tego pierwiastka w kościach poddanych kremacji został wskazany jako wiarygodna podstawa do badań nad mobilnością. Potwierdzono ponadto, że w wyniku reakcji zachodzących między apatytem kostnym a innymi źródłami tlenu i węgla (np. paliwem, czyli drewnem ze stosu ciałopalnego) znacznym przekształceniom w przepalonych kościach ulegają wartości  $\delta^{13}\text{C}$  i  $\delta^{18}\text{O}$ . Mogą być one jednak, wraz z danymi na temat testowanych wskaźników podczerwieni, źródłem informacji o cechach stosu pogrzebowego i warunkach, w jakich zachodziło spalanie<sup>39</sup>. Rezultatem eksperymentu

<sup>34</sup> Mnich B., Szostek K. 2018.

<sup>35</sup> Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 133–134; Mądryk K., Noga P., Kępa M. 2013, s. 284.

<sup>36</sup> Szostek K., Stepańczak B. 2009, s. 132–133; Fetner R.A. 2017, s. 153.

<sup>37</sup> Stepańczak B., Szostek K. 2010a, s. 199–201, 208; Harbeck M. i in. 2011, s. 190–191; Snoeck C. 2014, s. 14–16; w tych pracach starsza literatura.

<sup>38</sup> Przegląd eksperymentów dotyczących  $\delta^{13}\text{C}$ ,  $\delta^{15}\text{N}$  i  $\delta^{18}\text{O}$  z wykorzystaniem kości zwierząt współczesnych lub archeofauny, zob. np. w: Stepańczak B., Szostek K. 2010a, s. 208 i n., tam starsza literatura; por. też Harbeck M. i in. 2011, s. 195, 198.

<sup>39</sup> Snoeck C. 2014, s. 95–137, 207–214; por. też: Harbeck M. i in. 2011, s. 198, 199; Snoeck C. i in. 2015; Snoeck C. i in. 2016a; Snoeck C. i in. 2018, s. 2–4.

polegającego na sztucznej kontaminacji próbek było też stwierdzenie, iż silnie przepalone kości, które uległy rekrystalizacji i osiągnęły cechy porównywalne do szkliwa, są znacznie bardziej odporne na procesy zachodzące po pochówku, niż kości niespalone<sup>40</sup>. Obiecujące wyniki dały wstępne analizy mające na celu sprawdzenie możliwości wykorzystania kości skroniowej osoby poddanej kremacji do badań  $\delta^{87}\text{Sr}$ , w zastępstwie ulegającego degradacji i rzadko zachowującego się szkliwa zębów<sup>41</sup>. Niedawne badania dostarczyły również przesłanek na rzecz tezy, że w przypadku przetrwania przepalone szkliwo również może służyć do wiarygodnego określenia stosunku  $^{87}\text{Sr}/^{86}\text{Sr}$ <sup>42</sup>.

Przegląd literatury pokazuje, że powyższe ustalenia dotyczące składu izotopowego strontu znalazły już zastosowanie w przypadku materiałów ciałopalnych o różnej chronologii, pozwalając niekiedy na sprawdzenie hipotez dotyczących pochodzenia zmarłych, wysuniętych na podstawie źródeł archeologicznych<sup>43</sup>. Konstatacja ta skłania do utrzymania w polu widzenia tej kategorii znalezisk, które potencjalnie mogą stać się źródłem nowych danych dotyczących wczesnych Słowian — przy świadomości wszelkich ograniczeń i trudności wiążących się z ich zbadaniem, a następnie oceną wyników. Według wiedzy autorki, próby tego rodzaju analizy szczątków ciałopalnych przypisywanych ludności słowiańskiej nie były jeszcze podejmowane. Rozważając taką ewentualność, trzeba mieć jednak na uwadze skromną bazę źródłową, która mogłaby stać się obiektem takich prac.

Oprócz rytuału pogrzebowego, który stanowi czynnik zawężający zakres możliwych analiz, istotnym utrudnieniem jest bowiem niewielka liczba obiektów sepulkralnych łączonych ze Słowianami z najstarszego horyzontu wczesnego średniowiecza. W dorzeczu Wisły i Odry, będących newralgicznym obszarem w sporze o autochtoniczność lub napływ osadników słowiańskich do Europy Środkowej, zarejestrowano dotąd zaledwie kilka grobów w strefie związanej z kulturą praską oraz na niejednoznacznym pod względem „przynależności kulturowej” Mazowszu<sup>44</sup>. Podobnie nieliczne znaleziska pochodzą z terytorium kultury sukowskijskiej (zaliczanej w starszej literaturze do strefy bezpochówkowej). Istnieją też tereny zupełnie pozbawione takich odkryć, jak niemal całe dorzecze Odry oraz przeważająca część Słowacji, z wyjątkiem jej ziem południowo-zachodnich<sup>45</sup>. Liczniejsze stanowiska cmentarne znane są z obszarów położonych dalej na zachód i południowy zachód (dorzecza środkowej i górnej Łaby oraz Morawy)<sup>46</sup>. Dużo rzadsze w porównaniu z osadami są miejsca pochówku przedstawicieli kultury praskiej w jej wschodnim zasięgu (na prawobrzeżu Dniepru)<sup>47</sup>, jak i łączonych w literaturze archeologicznej z ludnością słowiańską kultur pieńkowskiej<sup>48</sup> oraz kołoczyńskiej<sup>49</sup>. Szczątki zmarłych chowano bezpośrednio w ziemi w niewielkich jamach, w popielnicach, niekiedy sypano kurhany. Znane są znaleziska pojedynczych grobów, niewielkie cmentarzyska z kilkoma pochówkami oraz pozostałości większych nekropoli z kilku-

<sup>40</sup> Snoeck C. 2014, s. 205–206.

<sup>41</sup> Harvig L. i in. 2014.

<sup>42</sup> Taylor N., Frei K.M., Frei R. 2020.

<sup>43</sup> Np. Snoeck C. i in. 2016b; Price T.D. i in. 2017; Sebald S.V., Zeiler M., Grupe G. 2018; Snoeck C. i in. 2018.

<sup>44</sup> Parczewski M. 1988, s. 81–86; Jędrzejewska S. 2019, s. 39–40 i tab. 1; w tych pracach starsza literatura.

<sup>45</sup> Zoll-Adamikowa H. 1979, s. 220 i ryc. 56; Fusek G. 1994, s. 136–143; Fusek G. 2015, s. 159, ryc. 6; Dulinić M. 2001, s. 199–205; Kara M. 2009, s. 65, ryc. 1; w tych pracach starsza literatura.

<sup>46</sup> Zoll-Adamikowa H. 1979, s. 220–222, ryc. 56; Jelínková D. 2015, s. 118 i ryc. 1; Profantova N. 2015, s. 98–99, ryc. 1; w tych pracach starsza literatura.

<sup>47</sup> Rusanova I.P. 1976, s. 42–44; Várgej V.S. 2016, s. 20–24; w tych pracach starsza literatura.

<sup>48</sup> Prihodnik O.M. 1998, s. 28–33, tam starsza literatura.

<sup>49</sup> Oblomskij A.M. 1996, s. 104–108; Oblomskij A.M. 2016, s. 25–34; Gorunov E.A. 2004; w tych pracach starsza literatura.

dziesięcioma i zupełnie wyjątkowo kilkuset grobami. Wiele odkryć wzmiankowanych w literaturze pochodzi sprzed kilkudziesięciu lat, niekiedy dokonano ich przypadkowo, a informacje o nich w nierównym stopniu zostały wprowadzone do obiegu naukowego. W niektórych obiektach uznanych za groby nie znaleziono kości, a niejednokrotnie w opisach znalezisk sygnalizowano ich niewielką liczbę. Weryfikacji wymagałaby zatem faktyczna, obecna zawartość magazynów muzealnych.

Kolejny warunek decydujący o możliwości przeprowadzenia analizy izotopowej to stan zachowania szczątków kostnych. Niewykluczone, że weryfikacja przez specjalistów pod kątem przydatności do badań (rodzaj, stopień przepalenia, czystość) w jakimś stopniu również ograniczyłaby bazę potencjalnych próbek. Jak pokazano wyżej, elementem niezbędnym jest odniesienie wyników uzyskanych dla szczątków ludzkich do tła środowiskowego, a zatem zgromadzenie różnorodnych danych referencyjnych (z okolicy odkrycia pochówku i terenów rozpatrywanych jako potencjalne miejsce pochodzenia zmarłego), które, jak wynika z przeglądu publikacji specjalistycznych, mają na razie charakter wrywkowy.

Zakładając optymistycznie, że jakieś materiały osteologiczne z wczesnosłowiańskich grobów ciałałpalnych udałoby się zbadać pod względem składu izotopowego strontu, interpretacja wyników w kontekście ewentualnej obcości lub lokalności testowanych osobników wymagałaby po pierwsze uwzględnienia kwestii wynikających z właściwości metody. Jak nadmieniono wcześniej, ujawnienie migrantów możliwe jest tylko w pierwszym pokoleniu przybywających na nowe terytorium. Dodatkowo, o allochtonizmie badanego mógłby zaświadczyć zachowany w zębie/zębach bądź w kości skroniowej nielokalny sygnał izotopowy, lub śmierć osobnika w nowym miejscu musiałaby nastąpić szybciej niż przebudowa składu izotopowego kości. Potencjalna migracja mogłaby nie zostać uchwycona w przypadku przywędrowania osoby z obszaru o podobnej budowie geologicznej i zakresie wartości  $\delta^{87}\text{Sr}$ . Przyjmując jednak, że próbka dałaby informację o obcym pochodzeniu, pod uwagę należałoby brać zapewne kilka możliwych regionów wyjściowych. Uzyskany wynik mógłby wszelako posłużyć odrzuceniu lub uprawdopodobnieniu hipotezy postawionej na podstawie przesłanek archeologicznych i historycznych. Jeśli przyjmiemy jako słuszną koncepcję o etapowym i nie mającym masowego charakteru napływie osadników przemieszczających się stopniowo na zachód i południowy zachód z terenów dzisiejszej Ukrainy i Białorusi, to rodzi się pytanie, jak duża szansa istnieje na odkrycie i zbadanie szczątków akurat tych uczestników wędrówki, niosących sygnał izotopowy z rozmaitych regionów Podnieprza. Odnosząc się do stanu rozpoznania źródeł archeologicznych z V–VII w., warto przy tym zwrócić uwagę na problem z datowaniem znalezisk z najstarszej fazy wczesnego średniowiecza (przeważnie o charakterze ramowym) i najczęściej brak wyposażenia grobowego, zwłaszcza o walorach datujących. Można jednocześnie rozważać, czy zebranie danych z różnych miejsc objętych ekspansją słowiańską nie wniosłoby nowych, choć ogólnych informacji do opartej dotąd na argumentach archeologicznych i historycznych dyskusji o kierunkach przemieszczania się osadników. Inna kwestia to czy zasadne byłoby traktowanie pojedynczych dowodów wędrówek, mogących być wyrazem indywidualnych decyzji, jako odzwierciedlenia zjawisk o szerszym wymiarze społecznym.

#### IV. Zakończenie

Przy dostępnym obecnie zasobie źródeł oraz w obliczu zasygnalizowanych, różnorodnych trudności i ograniczeń badania trwałych izotopów nie wydają się narzędziem, które może dostarczyć rozstrzygających argumentów na rzecz którejś z hipotez dotyczących pochodzenia Słowian. Stwarzają one jednak możliwość uzyskania informacji nieosiągalnych tradycyjnymi metodami archeologicznymi. Każda szansa opartego na analizie materiałów źródłowych wzb-

gacenia zasobu wiedzy o kontrowersyjnym i wciąż mało poznanym etapie dziejów Słowian zasługuje zatem na zainteresowanie.

Adres Autorki:

mgr Sylwia Jędrzejewska

Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego

ul. Moniuszki 10

35-015 Rzeszów

sjedrzejewska@ur.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-5509-4919>

## BIBLIOGRAFIA

- Baran Volodimir D. 2002. *Vitoki rann'oseredn'ovičnih slov'âns'kih kul'tur pivdenno-shidnoi Evropi*, „Arheologični doslidžennâ L'vivs'kogo universitetu”, t. 5, s. 94–114.
- Belevac Vadim G. 2019. *Issledovaniâ na seliše Jaskoviči-1 v 2018 g.: k izučeniu pamâtnikov „pred-pražskogo” gorizonta na Belorusskom Poles'e*, „Žurnal Belorusskogo gosudarstvennogo universiteta. Istoriiâ”, t. 3, s. 110–145.
- Cigilik Volodimir. 2008. *Do pitannâ etnokul'turnoi situacii u verhn'omu Podnistrov'ï v peršij polovini I tis. n.e.*, „Materiali i doslidžennâ z arheologii Prikarpatâ i Volini”, t. 12, s. 162–169.
- Dulnicz Marek. 2001. *Kształtowanie się Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej. Studium archeologiczne*, Warszawa.
- Fetner Rafał A. 2017. *Dieta i status we wczesnośredniowiecznej Polsce: analiza izotopów trwałych kolagenu kostnego*, [w:] *Budowa fizyczna człowieka na ziemiach polskich wczoraj i dziś*, red. M. Koczyński, A. Siniarska, Warszawa, s. 147–159.
- Fusek Gabriel. 1994. *Slovensko vo včasnoslovanskom období*, *Archaeologica Slovaca Monographiae. Studia Instituti Archaeologici Nitriensis Academiae Scientiarum Slovacae*, t. 3, Nitra.
- Fusek Gabriel. 2015. *Drevnee slavânskoe naselenie na territorii Slovakii*, [w:] *Slavâne na Dunae. Obretnie rodiny*, „Stratum Plus. Archeologiâ i kul'turnaâ antropologiâ”, nr 5, s. 151–162.
- Gavrituhin Igor' O. 2005. *Kompleksy pražskoj kul'tury s datiruušimi vešami*, [w:] *Archeologia o počâtkach Słowian. Materiały z konferencji, Kraków, 19–21 listopada 2001*, red. P. Kaczanowski, M. Parczewski, Kraków, s. 403–462.
- Gavrituhin Igor' O. 2009. *Ponâtie pražskoj kul'tury*, [w:] *Složenie russoj gosudarstvennosti v kontekste rannesrednevekovoj istorii Starogo Sveta: materialy meždunarodnoj konferencii, sostoâvšijsâ 14–18 maâ 2007 goda v Gosudarstvennom Ermitaže*, red. B.S. Korotkevič, D.A. Mačinskij, T.B. Seničenkova, Trudy Gosudarstvennogo Ermitaža, t. 49, Sankt-Peterburg, s. 7–25.
- Godłowski Kazimierz. 2000. *Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzenienia Słowian w V–VII w. n.e.*, [w:] K. Godłowski, *Pierwotne siedziby Słowian. Wybór pism*, red. M. Parczewski, Kraków, s. 107–169 (pierwodruk w 1979 r.).
- Gorunov Evgenij A. 2004. *Mogil'niki koločinskoj kul'tury*, [w:] *Kul'turne transformacii i vzaimovliâniâ v Dneprovskom regione na ishode rimskogo vremeni i v rannem Srednevekov'e. Doklady naučnoj konferencii posvâšennoj 60-letiu so dnâ roždieniâ E. A. Gorunova (Sankt-Peterburg, 14–17 noâbrâ 2000 g.)*, red. V.M. Gorunova, O.A. Šeglova, Trudy, t. 11, Sankt-Peterburg, s. 10–17.
- Harbeck Michaela, Schleuder Ramona, Schneider Julius, Wiechmann Ingrid, Schmahl Wolfgang W., Grupe Gisela. 2011. *Research potential and limitations of trace analyses of cremated remains*, „Forensic Science International”, t. 204, z. 1–3, s. 191–200.
- Harvig Lise, Frei Karin M., Price T. Douglas, Lynnerup Niels. 2014. *Strontium isotope signals in cremated petrous portions as indicator for childhood origin*, „PLoS ONE”, t. 9 (7): e101603, s. 1–5.
- Hoefs Jochen. 2009. *Stable isotope geochemistry*, wyd. 6, Berlin (pierwodruk w 1973 r.).

- Jażdżewski Konrad. 1982. *Jak patrzeć na zasiedloność i na rozprzestrzenienie Słowian w Europie środkowej i środkowo-wschodniej w starożytności i w początkach wczesnego średniowiecza*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, nr 27, Łódź, s. 195–213.
- Jelínková Dagmar. 2015. *K izučeníu kul'tury s keramikoj pražského tipa na teritorii Moravii: formirovanie i osobennosti*, [w:] *Slavâne na Dunae. Obretenie rođiny*, „Stratum Plus. Arheologičã i kul'turnaã antropologičã”, nr 5, s. 117–150.
- Jędrzejewska Sylwia. 2019. *Południowo-wschodnia strefa osadnictwa wczesnosłowiańskiego w Polsce. Stan rozpoznania źródeł archeologicznych*, [w:] *Pogranicza w polskich badaniach mediewistycznych*, red. A. Janeczek, M. Parczewski, M. Dzik, Materiały V Kongresu Mediewistów Polskich, t. 3, Rzeszów, s. 13–53.
- Kara Michał. 2009. *Najstarsze państwo Piastów — rezultat kontynuacji czy przelomu? Studium archeologiczne*, Poznań.
- Kostrzewski Józef. 1961. *Zagadnienie ciągłości zaludnienia ziem polskich w pradziejach (od połowy II tysiąclecia p.n.e. do wczesnego średniowiecza)*, Prace Komisji Archeologicznej, t. 4, z. 3, Poznań.
- Kozak D. 2008. *Venedi*, Kiiv.
- Leciejewicz Lech. 2005. *Starożytna spuścizna kulturowa na ziemiach polskich w początkach średniowiecza*, [w:] *Archeologia o początkach Słowian. Materiały z konferencji, Kraków, 19–21 listopada 2001*, red. P. Kaczanowski, M. Parczewski, Kraków, s. 243–252.
- Lisowska-Gaczorek Aleksandra, Cienkosz-Stepańczak Beata, Szostek Krzysztof. 2017. *Oxygen stable isotopes variation in water precipitation in Poland — anthropological applications*, „Anthropological Review”, t. 80, z. 1, s. 57–70.
- Lisowska-Gaczorek Aleksandra, Tomczyk Jacek, Szostek Krzysztof. 2018. *Kości jako źródło wiedzy o diecie i mobilności organizmu — izotopowe badania modelowe*, [w:] *Mineralizacja tkanki kostnej i jej uwarunkowania w różnych etapach ontogenezy*, red. M. Łopuszańska-Dawid, A. Kopiczko, J. Charzewska, Warszawa, s. 8–21.
- Magomedov Boris. 2001. *Černáhovskaã kul'tura. Problema etnosa*, Monumenta Studia Gothica, t. 1, Lublin.
- Mądrzyk Katarzyna, Noga Patrycja, Kępa Małgorzata. 2013. *Tlen: daje życie i mówi o życiu — wykonywanie trwałych izotopów tlenu w antropologii*, „Wszechświat”, t. 114, nr 8–9, s. 282–284.
- Milán Taras. 2006. *Pam'ätki z risami perehidnogo periodu*, „Visnik Institutu arheologii”, t. 1, s. 27–38.
- Miśkiewicz Krzysztof. 2004. *Izotopy trwale „liniami papilarnymi” przyrody*, „Wszechświat”, t. 105, nr 7–9, s. 176–181.
- Mnich Barbara, Szostek Krzysztof. 2018. *Izotopy wapnia: nowe światło w badaniach antropologicznych*, [w:] *Stary materiał — nowe spojrzenie*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Funeralia Lednickie. Spotkanie 20, Poznań, s. 133–139.
- Oblomski Andrej M. 1996. *Koločinskaã kul'tura*, [w:] I.O. Gavrituhin, A.M. Oblomskij, *Gaponovskij klad i ego kul'turno-istoričeskij kontekst*, Ranneslavãnskij mir, t. 3, Moskwa, s. 96–108.
- Oblomskij Andrej M. 2007. *Formirovanie koločinskoj i pen'kovskoj kul'tur*, [w:] *Vostočnaã Evropa v seredine I tysãčeleťiã n.e.*, red. I.O. Gavrituhin, A.M. Oblomskij, Ranneslavãnskij mir, t. 9, Moskwa, s. 28–30.
- Oblomskij Andrej M. 2016. *Koločinskaã kul'tura*, [w:] *Rannesrednevekovye drevnosti lesnoj zony Vostočnoj Evropy (V–VII vv.)*, red. A.M. Oblomskij, I.V. Islanova, Ranneslavãnskij mir, t. 17, Moskwa, s. 10–113.
- Parczewski Michał. 1988. *Najstarsza faza kultury wczesnosłowiańskiej w Polsce*, Kraków.
- Parczewski Michał. 2005. *Podstawy lokalizacji pierwotnych siedzib Słowian*, [w:] *Archeologia o początkach Słowian. Materiały z konferencji, Kraków, 19–21 listopada 2001*, red. P. Kaczanowski, M. Parczewski, Kraków, s. 63–78.
- Pospieszny Łukasz, Bełka Zdzisław. 2015. *Dieta i mobilność u schyłku starożytności. Szczątki ludzkie z cmentarzyska w Karczynie/Witowach stan. 21/22 w świetle badań izotopowych*, [w:] *Karczyn/Witowy stan. 21/22. Birytualne cmentarzyska kultury przeworskiej z Kujaw*, red. A. Romańska, J. Bednarczyk, Studia i Materiały do Dziejów Kujaw, t. 12, Poznań–Inowrocław, s. 171–187.

- Price T. Douglas, Arcini Caroline, Gustin Ingrid, Drenzel Leena, Kalmring Sven. 2017. *Isotopes and human burials at Viking Age Birka and the Mälaren region, east central Sweden*, „Journal of Anthropological Archaeology”, t. 49, s. 19–38.
- Prihodnik Oleg M. 1998. *Pen'kovskaâ kul'tura. Kul'turno-hronologičeskij aspekt issledovaniâ*, Voronež.
- Profantova Nada. 2015. *Slavâne na territorii Čehii i ih kontakty v VI–VII vv.*, [w:] *Slavâne na Dunae. Obretenie rodiny*, „Stratum Plus. Arheologiâ i kul'turnaâ antropologiâ”, nr 5, s. 97–116.
- Reitsema Laurie J., Kozłowski Tomasz. 2013. *Diet and society in Poland before the state: stable isotope evidence from a Wielbark population (2nd c. AD)*, „Anthropological Review”, t. 76, z. 1, s. 1–22.
- Rusanova Irina P. 1976. *Slavânskie drevnosti VI–VII vv. Kul'tura pražskogo tipa*, Moskva.
- Sebald Sidney V., Zeiler Manuel, Grupe Gisela. 2018. *Provenance analysis of human cremations by 87Sr/86Sr isotopic ratios: migration into an Iron Age mining region in North-Rhine Westphalia*, „Open Journal of Archaeometry”, t. 4, nr 1, s. 6–12.
- Sedov Valentin V. 2002. *Slavâne. Istoriko-arheologičeskoe issledovanie*, Studia historica, Moskva.
- Sehrawat Jagmahebder S., Kaur Jaspreet. 2017. *Role of stable isotope analyses in reconstructing past life-histories and the provenancing human skeletal remains: a review*, „Anthropological Review”, t. 80, z. 3, s. 243–258.
- Slovak Nicole M., Paytan Adina. 2012. *Applications of Sr isotopes in archaeology*, [w:] *Handbook of environmental isotope geochemistry*, red. M. Baskaran, Advances in Isotope Geochemistry, Berlin, s. 743–768.
- Snoeck Christophe. 2014. „A burning question: structural and isotopic analysis of cremated bone in archaeological contexts”, Oxford, <https://ora.ox.ac.uk/objects/uuid:0e08ba32-1f9a-4b3c-afc4-86b99acefb69> (dostęp 10.05.2020).
- Snoeck Christophe, Lee-Thorp Julia A., Schulting Rick J., de Jong Jeroen Debuque Wendy, Mattielli Nadine. 2015. *Calcined bone provides a reliable substrate for strontium isotope ratios as shown by an enrichment experiment*, „Rapid Communications in Mass Spectrometry”, t. 29, z. 1, s. 107–114.
- Snoeck Christophe, Schulting Rick J., Lee-Thorp Julia A., Lebon Matthieu, Zazzo Antoine. 2016a. *Impact of heating conditions on the carbon and oxygen isotope composition of calcined bone*, „Journal of Archaeological Science”, t. 65, s. 32–43.
- Snoeck Christophe., Pouncett John, Ramsey Greer, Meighan Ian G., Mattielli Nadine, Goderis Steven, Lee-Thorp Julia A., Schulting Rick J. 2016b. *Mobility during the Neolithic and Bronze Age in Northern Ireland explored using strontium isotope analysis of cremated human bone*, „American Journal of Physical Anthropology”, t. 160, s. 397–413.
- Snoeck Christophe, Pouncett John, Claeys Philippe, Goderis Steven, Mattielli Nadine, Parker Pearson Mike, Willis Christie, Zazzo Antoine, Lee-Thorp Julia A., Schulting Rick J. 2018. *Strontium isotope analysis on cremated human remains from Stonehenge support links with west Wales*, „Scientific Reports”, t. 8, art. 10790, s. 2–8.
- Snoeck Christophe, Ryan Saskia, Pouncett John, Pellegrini Maura, Claeys Philippe, Wainwright Ashlea N., Mattielli Nadine, Lee-Thorp Julia A., Schulting Rick J. 2020. *Towards a biologically available strontium isotope baseline for Ireland*, „Science of the Total Environment”, t. 712, art. 136248, s. 1–10.
- Stepańczak Beata, Szostek Krzysztof. 2010a. *Stable isotopes as a fingerprint of human behaviour — analysis of human archaeological cremains: problems and perspectives*, [w:] *Migration in Bronze and Early Iron Age Europe*, red. K. Dzięgielewski, M.S. Przybyła, A. Gawlik, Prace Archeologiczne, t. 63. Studia, Kraków, s. 197–218.
- Stepańczak Beata, Szostek Krzysztof. 2010b. „...i w proch się obrócisz” — osiągnięcia w badaniu procesów diagenetycznych w aspekcie analiz stabilnych izotopów tlenu, [w:] *Tak więc po owocach poznacie ich*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Funeralia Lednickie. Spotkanie 12, Poznań, s. 95–106.
- Stepańczak Beata, Szostek Krzysztof, Pawlyta Jacek. 2014. *The human bone oxygen isotope ratio changes with aging*, „Geochronometria”, t. 41, z. 2, s. 147–159.



- Szczepanek Anita, Belka Zdzisław, Jarosz Paweł, Pospieszny Łukasz, Dopieralska Jolanta, Frei Karin M., Rauba-Bukowska Anna, Werens Karolina, Górski Jacek, Hozer Monika, Mazurek Mirosław, Włodarczak Piotr. 2018. *Understanding Final Neolithic communities in south-eastern Poland: New insights on diet and mobility from isotopic data*, „PLoS ONE”, t. 13 (12): e0207748, s. 1–22.
- Szostek Krzysztof. 2009. *Chemical signals and reconstruction of life strategies from ancient human bones and teeth — problems and perspectives*, „Anthropological Review”, t. 72, z. 1, s. 3–30.
- Szostek Krzysztof, Mądrzyk Katarzyna, Cienkosz-Stepańczyk Beata. 2015. *Strontium isotopes as an indicator of human migration — easy questions, difficult answers*, „Anthropological Review”, t. 78, z. 2, s. 133–156.
- Szostek Krzysztof, Stepańczyk Beata. 2009. *Zastosowanie analizy stabilnych izotopów w antropologii — wstępne wyniki badań*, [w:] *Metody. Źródła. Dokumentacja*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Funeralia Lednickie. Spotkanie 11, Poznań, s. 125–140.
- Taylor Nicole, Frei Karin M., Frei Robert. 2020. *A strontium isotope pilot study using cremated teeth from the Vollmarshausen cemetery, Hesse, Germany*, „Journal of Archaeological Science: Reports”, t. 31, art. 102356, s. 1–10.
- Terpilovskij Rostislav V. 2004. *Slavâne Podneprov’â v pervoj polovine I tysâčetiâ n.e.*, Monumenta Studia Gothica, t. 3, Lublin.
- Terpilovskij Rostislav V. 2008. *Novye pamâtniki III–V vv. v Severo-Vostočnoj Ukraine*, [w:] *Trudy II (XVIII) vserossijskogo arheologičeskogo s’ezda v Suzdale*, t. 2, red. A.P. Derevânko, N.A. Makarov, Moskva, s. 297–299.
- Vârgej Valentina S. 2005. *Praŝkaâ kul’tura v Belarusi*, [w:] *Archeologia o początkach Słowian. Materiały z konferencji, Kraków, 19–21 listopada 2001*, red. P. Kaczanowski, M. Parczewski, Kraków, s. 487–502.
- Vârgej Valentina S. 2008. *Belorusskoe Poles’ë v rimskij period i v načale epohi velikogo pereseleniâ narodov*, [w:] *Lesnâ i lesostepnâ zony vostočnoj Evropy v epohi rimskih vliânij i velikogo pereseleniâ narodov*, t. 1, red. A.N. Naumov, Tula, s. 238–255.
- Vârgej Valentina S. 2016. *Sučasny stan i problemy dasledavannâ praŝkaj kul’tury ũ Belarusi*, [w:] *Slavâne na territorii Belarusi v dogosudarstvennyj period. K 90-letiu co dnâ roŝdeniâ doktora istoričeskich nauk, professora Leonida Davydoviča Pabolâ*, t. 2, red. O.N. Levko, V.G. Belevce, Slavânskie drevnosti Belarusi, Minsk, s. 14–61.
- Vinokur Ion S. 2000. *Černâhivs’ka kul’tura: vitoki i dolâ, Kam’â nec’-Podil’skij*.
- Zieliński Mateusz, Dopieralska Jolanta, Belka Zdzisław, Walczak Aleksandra, Siepak Marcin, Jakubowicz Michał. 2016. *Sr isotope tracing of multiple water sources in a complex river system, Noteć River; central Poland*, „Science of the Total Environment”, t. 548–549, s. 307–316.
- Zieliński Mateusz, Dopieralska Jolanta, Belka Zdzisław, Walczak Aleksandra, Siepak Marcin, Jakubowicz Michał. 2017. *The strontium isotope budget of the Warta River (Poland): Between silicate and carbonate weathering, and anthropogenic pressure*, „Applied Geochemistry”, t. 81, s. 1–11.
- Zieliński Mateusz, Dopieralska Jolanta, Belka Zdzisław, Walczak Aleksandra, Siepak Marcin, Jakubowicz Michał. 2018. *Strontium isotope identification of water mixing and recharge sources in a river system (Oder River, central Europe): A quantitative approach*, „Hydrological Processes”, t. 32, z. 16, s. 2597–2611.
- Zoll-Adamikowa Helena. 1979. *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski. Cz. II. Analiza. Wnioski*, Wrocław–Warszawa.

Analyses of stable isotopes and the problem of the origin of the Slavs.  
An outline of methods and research perspectives

Analyses of stable isotopes are among the newest methods applied with success in research on the origin and mobility of pre-historic and historic populations. The article presents the prospects of their application to early-mediaeval remains attributed to the Slavs and their potential contribution to the ongoing discussion on the ethnogenesis of this group. This presentation is preceded with a general outline of analyses of stable isotopes and of the conditions of their application. In connection with Slavic burial rites the article also mentions current views on the possibility of applying this method to cremated remains.

Proofread by  
*Izabela Szymańska*

*Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Marta Kupczewska, Karol Łopatecki, Jerzy Urwanowicz, Polskie Towarzystwo Historyczne, Białystok 2019, ss. 726.

Prezentowany tom jest piątym z cyklu monografii zbiorowych połączonych wspólnym podtytułem *Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*. Poprzednie (*Władza i prestiż*, Białystok 2003; *Patron i dwór*, Warszawa 2006; *Fundator i mecenas*, Białystok 2011; *Wobec króla i Rzeczypospolitej*, Kraków 2012) powstały dzięki inicjatywie środowiska historyków białostockich. O ich kształt redakcyjny dbali Ewa i Jerzy Urwanowiczowie, uznani badacze dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wydawcą omawianego poniżej tomu jest Polskie Towarzystwo Historyczne, lecz również w tym przypadku widoczny jest ogromny wkład zarówno merytoryczny, jak i organizacyjny pracowników Uniwersytetu w Białymstoku. Kolejnej inicjatywie białostoczan zawdzięczamy publikację 37 opracowań historyków z kilkunastu ośrodków naukowych z całego kraju. Z bogactwa poruszonych przez nich zagadnień chciałabym zwrócić uwagę na te bliższe szeroko pojmowanej problematyce historii kultury materialnej<sup>1</sup>.

Tom jest podzielony na dwie zasadnicze części. Po redaktorskim „Wstępie” (s. 9–10) następuje część pierwsza zatytułowana „Możliwość i terminologia — magnateria — arystokracja w epoce wczesnonowożytnej. Wokół kryteriów i terminologii” (s. 11–148). Otwiera ją artykuł Mariana Wolskiego (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), *Drogi i bezdroża średniozamożnej szlachty do stanu magnackiego. Wewnątrzrodzinne uwarunkowania awansu w czasach wczesnonowożytnych* (s. 13–29). Autor analizuje cechy psychofizyczne osób aspirujących do grupy magnackiej. Przeszkodą na drodze awansu bywały choroby psychiczne, defekty zmysłów — wzroku i słuchu, brak daru oratorskiego, wreszcie ogólna chorowitość skutkująca brakiem życiowej energii. Karierę jednostki i rodziny ułatwiały solidarność i racjonalność danej rodziny w zarządzaniu dobrami odziedziczonymi i nowo pozyskiwanymi; np. stosowanie niedziału braterskiego (gospodarowanie kolektywne), umożliwiającego oszczędności na administracji lub inwentarzu.

Kolejni Autorzy podjęli kwestię definiowania warstwy magnackiej przede wszystkim w kontekście polskim, ale również porównawczym — zagranicznym (Anglia, Francja, Niderlandy, Rosja, kraje habsburskie, Skandynawia). Wśród warunków przynależności do warstwy magnackiej zgodnie wskazują, obok czynników takich jak starożytność rodu i piastowanie urzędów, posiadany majątek — decydujący o osiągnięciu i utrzymywaniu odpowiedniego stylu życia. Ten z kolei wpływał na prestiż danej rodziny w środowisku szlacheckim, w konsekwencji na możliwości politycznego oddziaływania w skali lokalnej i centralnej.

Materialnym podstawom prestiżu uwagę poświęcił m.in. Edward Opaliński (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach), *Elity władzy, elity prestiżu czy elity bogactwa* (s. 31–40). Prestiż definiuje przy tym jako poważanie społeczne, wynikające „ze stylu życia, realizacji wartości będących powszechnie akceptowanymi, posiadanej wiedzy, bogactwa i władzy oraz powiązań z grupami cieszącymi się uznaniem” (s. 35). Wskazuje także różne mierniki mająt-

<sup>1</sup> Pozostałe artykuły zamieszczone w tomie, a nie uwzględnione w recenzji to: Augustyniak U. 2019; Chachaj M. 2019; Czepe M. 2019; Dziegielewska J. 2019; Godlewski L. 2019; Jarczykowska M. 2019; Kamler A. 2019; Kempa T. 2019; Krokosz P. 2019; Krupa J. 2019; Link-Lenczowski A.K. 2019; Makiła D. 2019; Markiewicz M. 2019; Marszałska J.M. 2019; Rok B. 2019; Sawicka B. 2019; Srogosz T. 2019; Szelągowska K. 2019a; Szelągowska K. 2019b.

kowej potęgi rodu (liczba posiadanych wsi, wysokość płaconego łanowego), ocenia ich zalety i wady, podkreśla niewłaściwość automatycznego utożsamienia elity bogactwa z magnaterią. Wielkie znaczenie miał sam sposób użytkowania majątku. Do czynników najskuteczniej budujących autorytet rodu E. Opaliński zalicza m.in. aktywność fundacyjną (obiekt sakralne) i dbałość o własne rezydencje. Również Andrzej Rachuba (Instytut Historii PAN Warszawa), w tekście *Magnateria — specyfika litewska* (s. 55–74), za jeden z filarów potęgi rodów pańskich uznaje posiadany majątek; w przypadku Litwy mierzony jednak nie liczbą wsi, lecz poddańczych dymów (domostw). Obaj Autorzy zdają sobie sprawę z niedoskonałości wspomnianych powyżej wskaźników bogactwa. Podkreślają, że rozwiązaniem optymalnym byłoby określenie dochodowości majątków, z reguły jednak trudne lub wręcz niemożliwe.

Do tej ostatniej kwestii powrócono w „Dyskusji”, której zapis zamyka pierwszą część książki (s. 133–148). W jej trakcie Jan Dziegielewski (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie) zwrócił uwagę na zaskakujące niekiedy wnioski z badań poszczególnych kompleksów majątków wielkopańskich. Wskazał przykład ordynacji zamojskiej, gdzie głównym źródłem dochodu nie były ani ziemia, sprzedaż dóbr, ani handel wołami, lecz monopole — browary, karczmy i rudnice.

Druga część wydawnictwa „Wokół postaw etycznych i systemów wartości” (s. 151–684) zawiera rozważania nad magnackimi cnotami i wadami, postawami godnymi i złymi. Przedstawiane są wartości postulowane i deklarowane, jak również ich realizacja w rzeczywistości codziennej i odświętnej, w życiu prywatnym — rodzinnym, publicznym oraz religijnym. Poszczególne teksty dotyczą przede wszystkim polityki — krajowej i międzynarodowej oraz duchowości — etyki i religii. Dość równomiernie przedstawiono problematykę magnaterii koronnej i litewskiej. Co do chronologii, najpewniej także z uwagi na większą rozmaitość źródeł, niemal połowa opracowań dotyczy stulecia XVIII. W tej części bardziej przekrojowe są rozważania Pawła Jusiaka (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), *Obraz magnaterii w Pamiętniku Albrychta Stanisława Radziwiłła* (s. 383–406). Stanowią doskonale nawiązanie do zawartych w części pierwszej refleksji nad definicją oraz atrybutami magnaterii. Być może ta część byłaby nawet właściwszym dla nich miejscem. Pamiętniki kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego, szczególnej wagi egodokument (świadcstwo osobiste), ukazują sposób życia elity stanu szlacheckiego. Albrycht Stanisław miał świadomość wyjątkowości swej pozycji społecznej, wynikającej z urodzenia, piastowanych urzędów, dostępu do łask monarchy. Ostatnie czynniki najbardziej ułatwiały powiększanie majątku, budowanie i utrwalanie prestiżu. Umożliwiały też wydatki na związane z nim podróże, pobyty na dworze królewskim, przyjmowanie znamienitych gości, wyprawianie kosztownych uczt, utrzymywanie dworu i licznej służby, fundacje sakralne (kanclerz był gorliwy katolikiem), wreszcie na utrzymanie bądź budowę własnych rezydencji. Obraz magnata zarysowany w *Pamiętnikach* całkowicie wypełnia kryteria zawarte w definicjach najwyższej warstwy stanu szlacheckiego.

Wątki bliskie historii kultury materialnej pojawiają się rzadko, z reguły na drugim planie autorskich wywodów. Wyjątkiem jest opracowanie Andrzeja Klondera (IAE PAN Warszawa), *Mieszczańskie cnoty magnatów — gospodarność, oszczędność, skąpstwo. Refleksje nieco przewrotne* (s. 435–447). Na podstawie siedemnasto- i osiemnastowiecznych przykładów z Korony i Litwy badacz analizuje trzy wybrane elementy współtworzącej *habitus* magnata ostentacyjnej konsumpcji: standard rezydencji, wygląd orszaków w czasie wystąpień publicznych i kulturę stołu — ucztowania. Staraniom o uzyskanie wrażenia niewymuszonego luksusu w rzeczywistości towarzyszyły gospodarność i wręcz oszczędność, tyle że sukcesy na tym polu „bardziej stanowiły źródło prywatnej satysfakcji niż publicznej chwały” (s. 445). O magnackiej zapobiegliwości wspomina także Dariusz Rolnik (Uniwersytet Śląski w Katowicach), *Świat niematerialny w życiu aspiranta do „stanu magnackiego”*. *O systemie wartości i charakterze ostatniego wojewody podolskiego Leonarda Marcina Świejkowskiego* (s. 579–596). Przedstawia

magnata dopiero budującego potęgę rodu. Świeykowski osobiście wnikał nawet w drobne szczegóły zarządzania swymi obszernymi majątkościami, wydając zalecenia co do właściwego sposobu, np. malowania płotów lub zarzynania kapłonów. Zmniejszał również wydatki reprezentacyjne, zakupując tańsze wina na przyjęcia, które wydawał jako marszałek Trybunału Koronnego w Lublinie. Ustawicznie ograniczał ekspensy żony i synów. Nie żałował natomiast funduszy na główną siedzibę rodu w Kołodnie na Wołyniu.

Do oszczędności bywali też zmuszeni najwięksi magnaci, z wielkimi rodowymi tradycjami. Andrzej Stroynowski (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie), w artykule *Od „Rybeńki” do „Panie Kochanku”. Zmiana wizerunku magnata w XVIII wieku* (s. 481–503) wspomina o podejmowanych przez księcia Karola Stanisława Radziwiłła zabiegach o odbudowę pozycji majątkowej przed jego długotrwałej emigracji (1768–1777). Po powrocie na Litwę limitował środki na utrzymanie dworu, nadworne milicje, młodsze rodzeństwo, natomiast starał się usprawnić zarządzanie, wspierać proces uprzemysłowienia swoich dóbr przez zakładanie manufaktur.

O majątkowym potencjale największych rodów magnackich, w tym o finansowych skutkach ich polityki matrymonialnej, pisze Karol Łopatecki (Uniwersytet w Białymstoku), *„Nie masz w tym nic osobliwego ożenił się równy z równą”. Ślub Jana Klemensa Branickiego z Izabelą Poniatowską — ujęcie prawnomajątkowe* (s. 545–565). Dowiadujemy się o wielkości sum posagowych, podarunków przedślubnych, wartości wypraw (klejnoty i wyposażenie), także w przypadku wcześniejszych mariaży samego hetmana wielkiego koronnego Branickiego oraz jego siostr. Ślub z Poniatowską, który odbył się 19 listopada 1748 r., oznaczał dla Branickiego wydatek 100 tysięcy zł na podarek dla narzeczonej. Ta wniosła 400 tysięcy zł posagu, w tym wyprawę (ubrania, klejnoty, meble warte 100 tysięcy zł). Sumy te przekraczały wartości przeciętne dla innych małżeństw magnackich (200–300 tysięcy zł). Zobowiązania małżonków były też wyższe niż roczne wpływy do skarbu Rzeczypospolitej z niektórych podatków (kwarta, pogłówne żydowskie). Autor nie przedstawia bliżej ruchomości stanowiących wyprawę. Nieco danych o meblach używanych w trzech głównych rezydencjach Branickich (Białystok, Choroszcz, Warszawa) przynosi natomiast testament hetmana (z 1769 r.). Żonie przekazał „wszystko to, co do ozdoby, potrzeby i wygody wspomnianych pałaców należy” (obicia, zwierciadła, lustra, porcelanę, zegarki, stoliki itd.); do tego sprzęt wojenny i całą garderobę, wreszcie 85% posiadanych sreber (s. 559–560).

Czasy Rzeczypospolitej, szczególnie wiek XVII, to doba wojen dotyczących nie tylko obrzeża państwa, lecz także ziemie położone w głębi kraju. Trzy artykuły tomu traktują o zaangażowaniu magnatów w kwestie przygotowań obrony i samych działań wojennych (Inflanty, Ukraina, Mazowsze, ziemia dobrzyńska, ziemia chełmińska). Przemysław Gawron (UKSW Warszawa), *Wydatki hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza na wojnę w Inflantach w latach 1604–1606* (s. 317–329) prześledził rozmaite wydatki hetmana: na wypłaty żołdu (sumy rzędu kilku tysięcy złotych), sprzęt wojenny (w tym artyleria), żywność dla wojska w polu i załóg zamkowych (żyto, jęczmień, groch, masło, sery, słonina, wieprze), pomoc dla rannych i chorych żołnierzy (zapomogi pieniężne, wino w podarku), komunikację z wojskiem i zaplecze (posłańcy, gońcy, furmani z końmi i wozami), wywiad. Chodkiewicz działał jak typowy dowódca armii nie tylko Rzeczypospolitej w dobie nowożytnej. W walce o wojenny sukces był zmuszony, wobec ciągłych braków w skarbie publicznym, dla utrzymania zdolności bojowych wojska wyklądać własne środki. Ewentualna nagroda (awans urzędniczy, majątkowy) była kwestią przyszłości.

Zaangażowanie własnych pieniędzy hetmana w finansowanie kampanii wydaje się oczywiste. Jednak przykładów ofiarności na rzecz obrony (dobra wspólnego) dostarczają także inni magnaci, zarówno świeccy, jak i duchowni. Poczynania na tym polu jednego z senatorów ukraińskich przedstawiła Marta Kupczewska (UwB), *Pomiędzy interesem prywatnym a dobrem*

publicznym — zaangażowanie wojewody kijowskiego Tomasza Zamoyskiego w organizację i przebieg kampanii chocimskiej 1621 roku (s. 331–370). Po klęsce cecorskiej rozpoczął wojewoda organizowanie wojska prywatnego — husarii i rajtarii. Długi, jakie zaciągnął na poczet kosztów wyprawy chocimskiej, miały sięgnąć jego zdaniem 40 tysięcy złotych. Część z tych środków przeznaczył na utrzymanie na własny koszt ok. 1500 zbrojnych; inne na zaopatrzenie wojsk koronnych. Wojenne przedsięwzięcia magnata duchownego opisał Waldemar Graczyk (UKSW Warszawa), *Interes Kościoła, interes państwa czy interes rodu na przykładzie aktywności biskupa płockiego Stanisława Łubieńskiego (1574–1640)* (s. 307–317). Na przełomie roku 1628 i 1629 ordynariusz płocki musiał zmierzyć się z zagrożeniem dóbr biskupich w Ziemi Dobrzyńskiej (Górzno i okolice) ze strony wojsk szwedzkich okupujących Brodnicę w sąsiednich Prusach Królewskich. Dla obrony klucza górzeńskiego zaciągnął oddział 170 jazdy. Nie zapobiegł w ten sposób łupieżczym wyprawom Szwedów obejmującym cały dekanat rypiński, sięgającym aż po Płock. Zawdzięczamy mu jednak interesującą dokumentację zniszczeń i strat na tym drugorzędnym teatrze wojny.

Podjęmowane już w części pierwszej tomu kwestie stanu zdrowia i cech osobistych jako czynników wpływających na magnackie kariery (por. wyżej Marian Wolski) porusza także Beata Gryko-Andrejuk (UwB), *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem* (s. 371–382). Życie Jana Stanisława (1589–1635), syna Lwa Sapiehy, kanclerza wielkiego litewskiego, dowodzi, że nawet postępująca choroba psychiczna nie musiała prowadzić do społecznego osamotnienia chorego, stale wspieranego przez rodzinę i bliskich. Do kwestii cech indywidualnych poszczególnych osób ze środowiska magnackiego nawiązuje także wspomniany już Andrzej Stroynowski. Zwraca on uwagę m.in. na cechy opisywanych przez niego bohaterów — urodę (przystojnym w oczach współczesnych czyniła męczyznę tusza), odporność na alkohol (tzw. mocną lub słabą głowę), wreszcie na ogólny stan zdrowia Michała Kazimierza (1702–1762) i Karola Stanisława (1734–1790) Radziwiłłów.

Różnym aspektom codzienności i odświętności osiemnastowiecznej magnaterii poświęcił uwagę Jerzy Dygdała (IH PAN), *Magnates doby saskiej w świetle gazet pisanych Andrzeja Cichockiego — obraz malowany ciemnymi barwami* (s. 521–543). Korzystając ze specyficznego źródła, jakim były popularne w XVII i XVIII stuleciu gazety pisane, badacz przedstawił niektóre aspekty życia codziennego magnaterii z początku lat trzydziestych XVIII w. Już wówczas magnaci skupieni wokół dworu królewskiego wyraźnie preferowali ubiór cudzoziemski (francuski), żupany i kontusze zakładając z okazji sejmów, sejmików i trybunałów, aby obcym strojem nie zrażać szlachty, o której poparcie zamierzali się ubiegać. Ówczesne periodyki dostarczały też wielu informacji o udziale magnatów w uroczystościach dworskich i prywatnych (takich jak urodziny, imieniny, chrzciny, śluby, pogrzeby), a także o ich przebiegu i kosztach, a ponadto o wnoszonych posagach i spadkowych sporach.

Zawartości gazet rękopiśmiennych z kolejnej epoki przyjrzał się bliżej Adam Kucharski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), *Życie prywatne magnaterii polskiej w przekazach gazet rękopiśmiennych z epoki stanisławowskiej (1764–1795). Typologia doniesień prasowych* (s. 665–684). Gazety pisane ręcznie opisywały przede wszystkim działania osób z kręgów władzy i elit społecznych. Zawiadamiały o wyjazdach i przyjazdach magnatów do stolicy, ich podróżach zagranicznych, o towarzyskiej aktywności — udziale w różnych wydarzeniach (reduktach, balach i polowaniach). Pojawiały się w nich również doniesienia o stanie zdrowia poszczególnych osób, jak też detale z ich życia rodzinnego — o mariażach i rozwodach, narodzinach i zgonach, towarzyszących im obrzędach. Luksusowe warunki życia elity znajdowały odbicie także w opisach jej miejsc zamieszkania (pałaców lub bogatych dworów, podczas gościny w podstołecznych siedzibach dygnitarzy). Owe luksusy pojawiały się także w sytuacjach dla właścicieli nieprzyjemnych. Donoszono np. o stratach wielkich panów ponoszonych na skutek działań wojennych (wojsk rosyjskich, konfederatów barskich) lub pospolitych kradzie-

zy, m.in. dokonywanych przez służbę uciekającą za granicę z rodowymi srebrami dotychczasowych chlebobawców.

Magnackie *teatrum* śmierci można poznać także dzięki drukowanej prasie wileńskiej z lat sześćdziesiątych XVIII w. Po ten typ źródła sięgnęła Urszula Anna Pawluczuk (UwB), *Magnateria w życiu religijnym Wilna w XVIII wieku* (s. 463–479), przytaczając chociażby za „Gazetą Wileńską” (z 16.01.1768 r.) relacje z pogrzebu Elżbiety z Ogińskich Puzyny, kasztelanowej mściławskiej, oraz informacje o pochówkach innych osobistości — hetmanów, senatorów, biskupów. W jej rozważaniach nie zabrakło też miejsca na inne uroczystości (np. śluby) oraz wszelkie formy wsparcia materialnego — fundacje kościołów, sprowadzanie zakonów, zapisy testamentalne. Podczas, gdy U. Pawluczuk przedstawiła zaangażowanie magnatów w życie religijne jednego ośrodka — Wilna, stolicy Litwy, udział tej grupy w budowie potęgi jednego zakonu w całej Rzeczypospolitej podsumował Radosław Lolo (Akademia Finansów i Biznesu, Filia im. A. Gieysztora w Pułtusk), *Towarzystwo Jezusowe a magnaci. Fakty i mity* (s. 449–461). Fundacje magnackie stanowiły niespełna 1/4 ogółu fundacji na rzecz jezuitów (na rzecz kolegów i rezydencji), ustępując nieco przedsięwzięciom duchowieństwa (29%), przewyższając zaś udział szlachty (21%) i monarchy (9%). Szczyt aktywności magnatów na tym polu przypadł na wiek XVII (53% fundacji).

Do gazet jako źródła sięgnęła również Bernadetta Manyś (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), *Wileńska „pompa funebris” Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybenki” w świetle „Kuriera Litewskiego” jako przykład magnackich obchodów uroczystości funeralnych* (s. 639–664). Podstawą jej rozważań jest ukazujący się w latach 1760–1763 (1764?) „Kurier Litewski”. Relacje z pogrzebów szlacheckich należały do typowych materiałów zamieszczanych na łamach tego pisma; opublikowano ich ogółem 44. W maju i czerwcu roku 1762 tygodnik informował zarówno o chorobie hetmana wielkiego litewskiego, wojewody wileńskiego (dość lakonicznie), jak też obszernie i szczegółowo o samych uroczystościach pogrzebowych jak o „wydarzeniu bezprecedensowym”, „olbrzymim przedsięwzięciu logistycznym, przykuwającym uwagę mieszkańców Wilna” (s. 643).

Omawiany tom stanowi ważny krok na drodze do lepszego poznania grupy społecznej współdecydującej o losach dawnej Rzeczypospolitej i jako taki zasługuje na uwagę ogółu. Podejmuje też wiele kwestii nie mieszczących się z reguły w głównym nurcie rozważań Autorów *Honestas et Turpido*, w tym informacji i inspiracji ważnych dla badaczy kultury materialnej stuleci XVI–XVIII.

Magdalena Bis

(Warszawa; <https://orcid.org/0000-0002-0108-7625>)

## BIBLIOGRAFIA

- Augustyniak Urszula. 2019. *Konflikt wartości stanowych, patronackich i wyznaniowych w kręgu Radziwiłłów birżańskich w 1. połowie XVII wieku*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 231–254.
- Chachaj Marian. 2019. *Kształtowanie etosu młodzieży magnackiej w obcych krajach (XVI–XVII w.)*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 203–218.
- Czeppe Maria. 2019. *Szkoły pałacowe w XVIII wieku. Rekonesans*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 567–578.
- Dzięgielewski Jan. 2019. *Magnaci — członkowie elity posiadający możliwość skutecznego wpływu na decyzje organów władzy Rzeczypospolitej*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 41–54.

- Godlewski Łukasz. 2019. *Interes własny, państwa czy Kościoła? Senatorowie duchowni w walce o zachowanie uprzywilejowanej pozycji Kościoła w latach 1510–1537*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 151–172.
- Jarczykowa Mariola. 2019. *Ekspresja wartości religijnych przez i wobec Radziwiłłów birzańskich*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 255–272.
- Kamler Anna. 2019. *Uwagi o edukacji moralnej synów szlacheckich w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 189–202.
- Kempa Tomasz. 2019. *Radziwiłłowie nieświescy i birzańscy — solidarność rodowa a kwestia wierności religii*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 273–306.
- Krokosz Paweł. 2019. *Elity rządzące w Rosji w XVI–XVIII w. — wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 111–132.
- Krupa Jacek. 2019. *Nie skandalizowałem się ja nic — świat wartości Andrzeja Chryzostoma Żaluskiego*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 423–434.
- Link-Lenczowski Andrzej K. 2019. *Magnackie i szlacheckie elity Rzeczypospolitej wobec niektórych kwestii związanych ze stosunkiem do Turków i Tatarów oraz Szwedów i Rosjan w dobie wojny północnej*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 505–520.
- Makiłła Dariusz. 2019. *Od możnowładztwa do arystokracji w XVI–XVIII wieku. Casus szwedzki*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 85–102.
- Markiewicz Mariusz. 2019. *Nieformalne elity w Europie nowożytnej*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 75–84.
- Marszalska Jolanta M. 2019. *Etyczne aspekty działań podejmowanych przez wojewodę krakowskiego Jana Magnusa Tęczyńskiego około zatrzymania rodowej fortuny*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 219–230.
- Rok Bogdan. 2019. *Życie codzienne Teofili z Radziwiłłów Morawskiej*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 625–638.
- Sawicka Beata. 2019. *Nieobyczajności episkopatu Królestwa Polskiego (w związku z Instrukcją na synod piotrkowski z 1551 roku)*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 173–188.
- Srogosz Tadeusz. 2019. *Granice wierności. Dylematy rojalisty Józefa Gabriela Stempkowskiego*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 597–624.
- Szelągowska Krystyna. 2019a. *Szlachta duńska i jej państwo*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 103–110.
- Szelągowska Krystyna. 2019b. *Corfitz Ulfeldt — arcyzdrajca, królewski zięć*, [w:] *Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok, s. 409–422.



*Polska i świat przez kuchnię. Studia o dziedzictwie kulinarnym*, red. Anna Kamler, Dorota Pietrzakiewicz, Katarzyna Seroka, Uniwersytet Warszawski, Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii, Warszawa 2018, ss. 351, fot. czarno-białe.

Historia pożywienia w wymiarze światowym, europejskim, jak i najbliższym nam — polskim ciągle budzi zainteresowanie badaczy, nie tylko historyków, ale też przedstawicieli wielu innych dyscyplin. Od przełomu wieków XX i XXI w zróżnicowanym podejściu do tego tematu dominuje nurt określany jako kulturowa historia jedzenia, skoncentrowana — zamiast jak najdawniej — na aspekcie obyczajowym (anegdotycznym), a później na analizie asortymentu, ilości i wartości odżywczej produktów spożywanych przez różne grupy ludności — na społecznej roli posiłku, nawykach i tradycjach żywieniowych, kwestiach smaku, zapachu, estetyki potraw i stołu. Jako odrębna subdyscyplina wykształciła się też zajmująca się „przekształcaniem produktów i płodów rolnych w pożywienie” historia kulinarna<sup>1</sup>. Przykłady dokonań różnych środowisk i instytucji naukowych można mnożyć. Tylko z ostatniego dziesięciolecia wypada przypomnieć choć kilka. Plon międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Muzeum Miasta Gdańska i Uniwersytet Gdański stanowi imponujące wydawnictwo zbiorowe, ukazujące przeszłość jedzenia w Europie od antyku po wiek XX<sup>2</sup>. Z inicjatyw o charakterze bardziej regionalnym można wskazać wydany przez środowisko olsztyńskie (Ośrodek Badan Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie i Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku) zbiór studiów dotyczących dziejów kuchni na Warmii i Mazurach od czasów krzyżackich po wiek XX w.<sup>3</sup> Badaczy różnych pokoleń i szkół naukowych z całej Polski zgromadziła w kwietniu roku 2015 konferencja organizowana przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie. Blisko 40 przedstawionych w jej trakcie referatów złożyło się na tom *Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia w perspektywie historycznej*<sup>4</sup>. Spojrzenia historyków i antropologów, archeologów i socjologów na problem konsumpcji używek od pradziejów po współczesność łączą dwa zeszyty pod wspólny tytułem *Jedzą, piją, lulki palą. Kulturowe aspekty korzystania z używek na przestrzeni wieków*<sup>5</sup>, wydane przez UKW w Bydgoszczy. W przypadku czasów nowożytnych i późniejszych tytułowy problem przedstawiono zarówno z punktu widzenia konsumentów (ziemie polskie), jak i krajów producenckich (Brazylia, kolonie brytyjskie w Ameryce Północnej, Portugalia, Kaukaz oraz Turcja). Plonem kolejnej bydgoskiej konferencji jest poświęcony szerszej problematyce żywienia równie interdyscyplinarny tom *Apetyt na jedzenie*<sup>6</sup>.

Z przedsięwzięć bardziej długofalowych trzeba wspomnieć o dokonaniach badaczy skupionych wokół kierowanego przez Jarosława Dumanowskiego Centrum Dziedzictwa Kulinarnego Wydziału Nauk Historycznych UMK. Najważniejszym z nich jest wydana we współpracy z Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie seria Monumenta Poloniae Culinaria. Polskie Zabytki Kulinarne. Siedem tomów z lat 2009–2017 zawiera książki kucharskie, przepisy rozproszone i spisy potraw trafiających na polskie (głównie elitarne) stoły w stuleciach XVI–XVIII. Integralną częścią tych edycji są krytyczne analizy źródeł, rozważania metodologiczne, prezentacje przemian kuchni staropolskiej od czasów renesansu do epoki oświecenia. W dorobku badaczy związanych z ośrodkiem toruńskim są też opracowania monograficzne najistotniejszych problemów historii kulinarniej Polski w rozległym kontekście europejskim. Dobrym, najnowszym

<sup>1</sup> O nowych dyscyplinach, por. szerzej: Dumanowski J. 2014, s. 527–540, szczególnie s. 530–531; Sikorska M. 2019, s. 16–21; tam wcześniejsza literatura.

<sup>2</sup> Historia naturalna. 2012.

<sup>3</sup> Życie codzienne. 2011.

<sup>4</sup> Wiktuały. 2016.

<sup>5</sup> Jedzą, piją. 2016.

<sup>6</sup> Apetyt na jedzenie. 2018.

tego przykładem jest wydana w roku ubiegłym monografia polskiej i niemieckiej barokowej literatury kulinarniej pióra Marty Sikorskiej<sup>7</sup>.

Istotnego fragmentu dawnej kultury jedzenia dotyczy też działalność Klubu Historii i Kultury Wina utworzonego w roku 2015 przy Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Historyków Sztuki. W jego dorobku są już dwa tomy Studiów z historii wina w Polsce, oba zredagowane przez animatorów Klubu — Dorotę Dias-Lewandowską i Gabriela Kurczewskiego (Warszawa 2017–2018).

Mimo obfitości przedsięwzięć naukowych, kolejne środowiska podejmują tematykę historii jedzenia i kulinariów. Do tego grona dołączyli także bibliolodzy i prasoznawcy. Inicjatorami prezentowanego poniżej wydawnictwa zbiorowego są badacze skupieni wokół Katedry Książki i Historii Mediów Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Redaktorki tomu, wszystkie związane z tym środowiskiem stwierdzają w tekście wstępnym *Przy stole niech nie ma miejsca sprzeczką, szemranie ani przemoc...* (s. 7–12), że problematykę kultury kulinarnej traktują jako część dziedzictwa kulturowego. Ponieważ to ostatnie od roku 2012 znalazło się w programie prowadzonych przez Wydział studiów magisterskich, problematyka prowadzonych w związku z tym studiów i dyskusji dojrzała do podsumowania. Choć Redaktorki nie deklarują tego wprost, zakładam że ich celem było podsumowanie jedynie pewnego etapu prac badawczych i dydaktycznych. Roli zebrania całego dorobku badań (nawet tylko polskich) nad dziedzictwem kulinarnym omawiane wydawnictwo spełnić oczywiście nie może. Wzmaga natomiast, zgodnie z nadziejami Redaktorek, „apetyt do dalszych refleksji i badań nad kulturą kulinarną” (s. 12).

Zamiarem twórców tomu było zestawienie punktów widzenia różnych dyscyplin humanistycznych, obok bibliologii i medioznawstwa także historii i historii sztuki, etnografii, językoznawstwa. Ostatecznie zebrano opracowania 29 autorów z dziesięciu polskich ośrodków akademickich. Gros artykułów dotyczy kuchni polskiej — w kraju, a także na emigracji we Francji w XIX w.<sup>8</sup> Kontekst porównawczy spraw polskich stanowią teksty poświęcone jedzeniu w Europie, Azji, Ameryce. Ramy chronologiczne tworzą wieki XVI i współczesność. Omawiając bogatą zawartość tomu, niezwykle zróżnicowaną zarówno tematycznie, jak i pod względem wagi prezentowanych rozważań (od przyczynków, po opracowania problemów podstawowych lub próby syntezy), uwagę skupię na tekstach bliskich historykowi kultury materialnej doby wczesnonowożytnej.

Tom otwierają dwa artykuły ukazujące polskie spojrzenie na cudzoziemskie zwyczaje kulinarne i odwrotnie — wrażenia odnotowane w tej materii przez trafiających do Polski obco-krajowców.

Dawid Barbarzak (UAM), *Królik po hiszpańsku w staropolskich diariuszach podróży* (s. 15–22), zainspirowany bogatą już literaturą kuchni staropolskiej oraz pokaźnym dorobkiem badań na europejskimi podróżami dawnych Polaków, wskazał na brak kompleksowego opisu wrażeń kulinarnych polskich peregrynantów. Przedstawił opracowanie części tej rozległej problematyki — roli potraw z dzikiego królika w kulinarnych wspomnieniach z Hiszpanii. Rozważania te umieszcza w kontekście badań nad przeszłością obecnie rozkwitającej „turystyki kulinarnej”. Tymczasem dostrzeganie w podróżnych sprzed kilku stuleci nawet tylko prekursorów tej gałęzi turystyki wydaje się anachronizmem. Przesada w tej kwestii nie podważa jednak wartości dalszych autorskich ustaleń. Na podstawie kilku relacji z XVI i XVII w. Autor zarysował obraz hiszpańskich karczem jako miejsc prawie pozbawionych oferty gastronomicz-

<sup>7</sup> Sikorska M. 2019; por też o kuchni czeskiej: Spychaj M. 2011, s. 591–607.

<sup>8</sup> Te ostatnie to: Iwony H. Pugacewicz, *Szkolny wymiar gastronomii Wielkiej Emigracji, czyli jak jadali batigniolczycy na co dzień i od święta* (s. 65–79); Katarzyny Seroki, *Przy kartach, książki i obiedzie. Działalność Klubu Polskiego w Paryżu (1837–1848)* (s. 81–88).

nej, gdzie jedyną, dość powszechnie dostępną potrawą były dzikie króliki pieczone na oliwie, w soku cytrynowym lub pomarańczowym, doprawiane pieprzem. W zgodnej opinii wędrowców (zarówno z kręgów szlachty, magnaterii, jak i plebejuszy) danie to było smaczne. Obecność królików w kuchni hiszpańskiej, tym bardziej zwracała uwagę Polaków, jako że do początku wieku XVIII w polskiej kuchni zwierzęta te były właściwie nieobecne. Tymczasem w Hiszpanii tradycja polowań na króliki sięgała czasów rzymskich.

Anna Kamler (UW), *Polskie biesiady w relacji szwajcarskiego nauczyciela Henryka Wolfa*. *Wartość informacyjna źródła* (s. 23–31) analizuje przydatność diariusza jego pobytu w Polsce (1572–1577) do badań nad kulturą jedzenia. Henryk Wolf, syn pastora z Zurychu, absolwent uniwersytetów szwajcarskich i niemieckich trafił do Polski jako nauczyciel protestanckiej szlachty. Jego pracodawcami byli w większości magnaci (lub do magnaterii aspirujący) — Myszkowscy, Firlejowie, Zborowscy. Obserwował więc przede wszystkim kulturę jedzenia polskich elit. Uwagę Autorki zwrócił stanowiący aneks do diariusza kilkunastoricowy tekst *O ucztach polskich*. Przynosi informacje o posiłkach codziennych (śniadanie, obiad, podwieczorek, kolacja) i uroczystych, nakryciu stołu, obrusach, zastawie cynowej, srebrnej, szklanej, ale też drewnianej (z takich kubków i czarek piła służba). Przy stole wymagane było odpowiednie zachowanie tak, aby nie narazić się na miano „wieprza niemieckiego”, czyli prostaka. W menu uczt opisywanej przez Wolfa, oprócz mięsa gotowanego i pieczonego: wołowiny, wieprzowiny (świnie, prosięta), baraniny (skopy, owce, jagnięta), znalazły się dania z drobiu (m.in. koguty, kury, bażanty). Jako dodatki do mięs wspomina chrzan i ogórki. Po mięsach podano bliżej nieokreślone „zakąski i przysmaki”, placki i ciastka, wreszcie desery (pomarańcze, jabłka gruszkami, bakalie), w końcu suszone ryby z dynią. Według relacji Wolfa, biesiadnicy pili piwo (szklankami) oraz wino (pucharami). Szczegółowo opisuje zwyczaj spełniania kolejnych toastów, gdy wspólny puchar krążył między biesiadnikami. Przyjęcia uświetniała muzyka, pieśni, kończyły zaś tańce. Wolf chwali zarówno spokojniejsze od niemieckich tańce polskie, jak też wykonaną na sposób włoski galarę. W sumie szwajcarski przybysz opisuje cały przebieg uczt od rozpoczęcia po zakończenie.

Choć opis Wolfa jest szczegółowy, Autorka słusznie zauważa pominięcie w nim różnych produktów i dań typowych dla kuchni polskiej XVI w., m.in. polewek i dań warzywnych, z napojów zaś miejscowych miodów pitnych i wódki. Jej próby skrótownego, szkicowego wypełnienia luk informacji Wolfa danymi z innych źródeł i z literatury przedmiotu nie zawsze są udane; czasami tworzą obraz mylący, daleki od rzeczywistości epoki. W przypadku piwa trudno zgodzić się np. z twierdzeniem, że mógł produkować je każdy (s. 29), również w zagrodach chłopskich. Gdyby tak było, walka szlachty, mieszczan i duchowieństwa o prawo i monopol produkcji piwa nie miałyby sensu. Co do wódek, choć Gdańska była niewątpliwie sławna, nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że mocne trunki na rynek polski dostarczał przede wszystkim Gdańsk. Gros produkcji pochodziło z rozproszonych po całym kraju, miejscowych gorzelni. Mimo tych uproszczeń i nadinterpretacji, zwrócenie uwagi na relację Wolfa, jeden ze starszych, tak obszernych i szczegółowych opisów staropolskiej uczt, jej organizacji i obowiązującego obyczaju, jest niewątpliwą zasługą Autorki artykułu.

Dariusz Kuźmina (UW), *W refektarzu jezuitów (XVI–XVII wieku)* (s. 33–42), przedstawia zarys informacji o wspólnych posiłkach współbraci, podopiecznych (uczniów) i gości zakonu. Kładzie jednak nacisk na ich rolę integracyjną, zasady organizacji, reguły właściwego zachowania, natomiast o samym jadłospisie dowiadujemy się bardzo niewiele.

Do jednego z podstawowych zagadnień historii kulinarnej Europy, to jest przemian smaku i kuchni w stuleciach XVII–XVIII, nawiązuje artykuł Anny Rzepki (UJ), *Obyczaje kulinarne na portugalskim dworze królewskim doby baroku: między tradycjami iberyjskimi a innowacjami z Francji — wybrane aspekty* (s. 44–54). Autorka, inspirowana publikacjami historyków portugalskich z jednej, z drugiej zaś strony wspomnianymi powyżej antropologiczno-historycz-

nymi propozycjami analizy źródłoznawczej polskich książek kucharskich oraz polskimi edycjami średniowiecznych hiszpańskich przepisów kulinarnych<sup>9</sup>, porusza fundamentalną kwestię przemiany kultury kulinarnej we wczesnonowżytnej Europie, zapoczątkowanej w drugiej połowie XVII w. pod wpływem francuskim. Rozpatruje ją na przykładzie Portugalii, w tym czasie, tj. po zerwaniu unii z Hiszpanią, znowu niezawisłej. Na ponownie funkcjonującym portugalskim dworze królewskim utrzymywały się tradycje iberyjskie (hiszpańska i miejscowa), równocześnie zaś pojawiały się kulturalne wpływy francuskie. Głównymi orędowniczkami tych ostatnich były kolejne małżonki króla Piotra II (1667–1706): Maria Franciszka Sabaudzka (1668–1683) oraz Maria Zofia von Neuburg, córka księcia Palatynatu (1687–1699). Obok dworskiej mody oraz etykiety wzory francuskie znajdowały też odbicie w kulinariach, kulturze stołu. Autorka śledzi te zmiany na podstawie *Arte do cozinha (Sztuki kuchennej)* Domingosa Rodriguesa, najstarszej opublikowanej drukiem portugalskiej książki kucharskiej. Po pierwszym wydaniu z roku 1680 za życia autora ukazały się jeszcze dwa, modernizowane i uzupełniane. Podstawą wywodów A. Rzepki jest najpełniejsze wydanie lizbońskie z roku 1693. Sam Rodrigues był kucharzem zatrudnianym w rezydencjach portugalskiej arystokracji. Bywał też zapraszany do współpracy w przygotowaniu okolicznościowych bankietów na dworze królewskim, m.in. na cześć zagranicznych ambasadorów. Pozyskaną przez niemal trzydzieści lat wiedzą praktyczną dzieli się z czytelnikami. Książka zawiera 270 przepisów na potrawy wraz ze wskazówkami, co do organizacji posiłków dworskich o różnej randze i charakterze. Jest podzielona na trzy części. W pierwszej zgrupowano przepisy na potrawy na bazie mięsa; od zup, poprzez dania ze zwierząt rzeźnych do dziczyzny. Dział drugi zawiera wszelkie pozostałe receptury (ryby i owoce morza, warzywa, owoce, nabiał, desery). Część trzecia traktuje o „bankietach zwyczajnych i nadzwyczajnych na każdą porę roku” (s. 47). Jest to poradnik komponowania jadłospisów. Sugeruje również, zależnie od rangi biesiadników, kiedy, komu i w jaki sposób należy podawać potrawy, oraz jak najkorzystniejszej rozmieścić je na stołach. Wśród potraw, których nazwa wskazuje na inspiracje lub wzorce zagraniczne, najliczniej pojawiają się dania przygotowane na sposób francuski (tarta, szynka, jagnięcina, indyczka, kaczka, przepiórki). Znacznie mniej liczne są danie angielskie, niemieckie, włoskie. Wyszukanym potrawom cudzoziemskim towarzyszą dania na modłę portugalską — paszteciki drobiowe, kurczęta, kuropatwy, ciasteczka. O wpływie nowej kuchni francuskiej na portugalskiego kuchmistrza świadczy też rosnąca uwaga, jaką poświęcił potrawom z wykorzystaniem warzyw (karczochy, szparagi, bakłażany, pory), owocom (również świeżym), swojskim przyprawom (szałwia, tymianek, majeranek, mięta). Równocześnie w książce Rodriguesa, zdaniem Autorki, widać nadal silne wpływy kuchni hiszpańskiej, niemal do końca XVII w. jeszcze dominującej w Europie, nie tylko na Półwyspie Iberyjskim (s. 51). Wyraźne jest też jednak przywiązanie do dawnych smaków, w tym obfitego stosowania przypraw orientalnych, głównie goździków, gałki muszkatołowej i pieprzu (zawiera je 80% jego receptur).

A. Rzepka stwierdza, że *Sztuka kuchenna* stanowi w rozwoju portugalskiej literatury gastronomicznej „pewien etap przejściowy, w którym [...] splatają się tradycje iberyjskie i wczesne przejawy nowomodnych trendów z Francji” (s. 53). Ugruntowanie wpływów francuskich miała przynieść dopiero po niemal stuleciu kolejna portugalska książka kucharska: *Kucharz nowoczesny* Lucasa Rigoud (Lisboa 1780).

Autorka zastrzega, że naszkicowany przez nią obraz przemian wczesnonowżytnej elitarniej kuchni portugalskiej (po części też hiszpańskiej) nie jest kompletny. Do dalszych nad nim studiów zachęca też badaczy polskich. Postulat ten zasługuje na poparcie. Dzięki pogłębionej analizie materiałów portugalskich możliwe będzie porównanie sytuacji na zachodnim krańcu Europy i na jej peryferiach wschodnich — w Rzeczypospolitej. Najstarsza polska książka ku-

<sup>9</sup> Hryszko R. 2010.

charska, tj. *Compendium Ferculorum* Stanisława Czernieckiego (1682), poświadcza przewagę gustu tradycyjnego i ograniczony zakres wpływów francuskiej rewolucji kuchni i smaku na jadłospis polskich elit. Wydany w roku 1783 *Kucharz doskonały* Wojciecha Wielądki jest natomiast dowodem supremacji francuskiej sztuki kulinarnej. Jak w Portugalii przejście od kuchni tradycyjnej do nowej — na modłę francuską, trwało niemal stulecie. Zbieżność czasu, w jakim się dokonywało, nie wydaje się przypadkowa. Podobnie z przeprowadzonej przez Martę Sikorską analizy zawartości kilkunastu siedemnastowiecznych niemieckich i polskich książek kucharskich, opublikowanej już po ukazaniu się omawianego tomu, wynika, że druga połowa tego stulecia również w Europie Środkowej był okresem powolnego „przyswajania paradygmatu dobrego smaku jaki zaproponowali francuscy kucharze oraz włączania do tradycyjnego repertuaru nowych typów potraw (*potage, fricassée*)”<sup>10</sup>.

Doby wczesnonowożytnej dotyczy jeszcze kilka artykułów tomu. Zawierają m.in. rozważania na temat źródeł wiedzy o kulturze stołu, w tym materialnych oraz ikonograficznych. Bożena Noworyta-Kuklińska (KUL), *Opuszczony stół. Znaczenie XVII-wiecznej holenderskiej martwej natury* (s. 289–299), przypomina informacyjne walory tej gałęzi malarstwa rodzajowego Północnych Niderlandów. Martwe natury stołowe realistycznie i szczegółowo przedstawiały zarówno proste, jak też z czasem coraz częściej wyszukane posiłki, podawane w luksusowych naczyniach na bogato zdobionych obrusach i reprezentacyjnych meblach. Przedmioty, których żywot „przedłużali” malarze, tworząc ich wizerunki, były przedstawiane wiernie. Masowo produkowane martwe natury z jednej strony ukazywały dobrobyt protestanckich Niderlandów, jak zwierciadła odbijały mody, nowinki i obyczaje czasu, w którym powstawały, z drugiej zaś poprzez symbolikę niekiedy drobnych przedmiotów niosły przesłania dydaktyczne i moralizatorskie, treści teologiczne. Kubek z winem stanowił nawiązanie do Eucharystii, ser — do okresu wielkiego Postu, a zarazem kondycji ludzi prostych pracujących fizycznie. Kuropatwa należała do wystawnego jadłospisu świątecznego, patrycjuszowskiego. Wieloznaczna była cytryna — symbol nieskończoności, a zarazem złudnego, powierzchownego piękna lub fałszywej przyjaźni.

Przyczynkiem do badań nad kulturą stołu polskiego w tym samym czasie jest artykuł Alicji Kilijańskiej (MN w Krakowie), *Polskie łyżki manierystyczne i barokowe: znaki własnościowe, inskrypcje, sentencje i sposób dekoracji. Wybrane przykłady z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie* (s. 301–309). Autorka przedstawia przykładowe srebrne zabytki ze wspomnianej kolekcji z czwartej ćwierci wieku XVI i stulecia XVII.

Ewa Wójcik (UP im. KEN, Kraków), „*O obowiązku człowieka zachowania zdrowia swego*” — czasopisma „*półuczone*” w propagowaniu zasad zdrowego trybu życia (s. 267–276) przedstawiła wyniki badań, przeprowadzonych w ramach zakrojonego na znacznie szerszą skalę grantu NCN „Polskie czasopiśmiennictwo popularnonaukowe do 1939”. W omawianym tomie znalazły się jeszcze dwa opracowania z tego samego grantu dotyczące zaleceń żywieniowych na łamach czasopism dziewiętnastowiecznych i z okresu międzywojennego<sup>11</sup>. Ewa Wójcik przeanalizowała teksty poświęcone tematyce żywienia opublikowane w kilkunastu czasopismach popularno-naukowych ukazujących się w latach 1758–1794. Czytelnicy — szlachta, w mniejszym stopniu mieszczanie, znajdowali w nich wskazówki ułatwiające realizację oświeceniowego ideału człowieka — zdrowego, bogatego i mądrego. Oprócz zdobyczy nauk (filozofii, ekonomii, fizyki i medycyny) periodyki te popularyzowały prowadzące w efekcie do

<sup>10</sup> Sikorska M. 2019, s. 269.

<sup>11</sup> Grażyna Wrona (UP Kraków), „*O wszystkich pokarmach i napojach do utrzymania życia i zdrowia traktować będą: nakazy i zakazy żywieniowe w XIX-wiecznych czasopismach popularnonaukowych* (s. 253–265), oraz Renata M. Zając (UP Kraków), *Promocja zdrowego odżywiania w polskich czasopismach popularnonaukowych dwudziestolecia międzywojennego* (s. 277–285).

poprawy żywienia zmiany w rolnictwie — w produkcji roślinnej, sadownictwie, warzywnictwie, a także w hodowli i gospodarce rybnej. Artykuły o tej tematyce zawierają obszerny katalog warzyw, owoców, ryb i mięsa — zwierząt rzeźnych (głównie drobiu, wołowiny i wieprzowiny) oraz dziczyzny. Niektóre tytuły, przejmując poniekąd funkcje dawnych kalendarzy, przypominały o pracach, jakie należy wykonać w gospodarstwie w poszczególnych miesiącach. Publikowano też porady dotyczące metod przechowywania, konserwacji płodów rolnych. Zachęcano również do umiaru w jedzeniu tłustych potraw i w konsumpcji alkoholu. Do ograniczania „obżarstwa i pijaństwa”, przyczyny wielu chorób, miała skłaniać głównie troska o zdrowie. Proponowano diety „zachowujące zdrowie” oraz dla chorych i rekonwalescentów; dostosowane do wieku, płci, temperamentu konsumenta, ale także do pory roku oraz klimatu zamieszkiwanej przezeń okolicy. W podsumowaniu Autorka słusznie zastrzeża, że obraz produkcji i konsumpcji żywności tworzony na podstawie czasopism nie oddaje w pełni osiemnastowiecznej rzeczywistości. Wynika to z charakteru źródła — publikacji służących bardziej zmianie, niż opisowi stanu istniejącego. Warto też dodać, że część postulatów lansowanych w oświeceniowych czasopismach (o czym Autorka nie wspomina) pojawiała się w dyskursie publicznym dużo wcześniej, również w dobie renesansu i baroku. Na przykład częste także wówczas krytyki obżarstwa i opilstwa były jednak w większym stopniu motywowane względami religijnymi — etycznymi, koniecznością walki z grzechem.

Kultura stołu ludzi zamożnych (szlachty, mieszczan) znajdowała również odbicie w osiemnastowiecznej twórczości dramaturgicznej. Potencjał źródłowy komedii, na przykładzie jednego z dzieł Carla Goldoniego, przedstawia Joanna Pietrzak-Thébault (UKSW Warszawa), *Na obiedzie u Truffaldina. Przemiany włoskiej praktyki kulinarnej połowy XVIII wieku w zwierciadle teatru Carla Goldoniego* (s. 323–331). Doskonałą ilustracją rosnącego wpływu wzorców francuskich na kuchnię włoską, tu ściślej wenecką, są sceny planowania i podawania obiadu z komedii *Sluga dwóch panów*. Oberżysta przygotowujący obiad dla lepszej klienteli dba nie tylko o dobór potraw delikatnych, zgodny z zasadami „nowego smaku” na modłę francuską<sup>12</sup>, ale także o odpowiednią kolejność i rozmieszczenie na stole poszczególnych dań. W komedii znajduje potwierdzenie, również w odniesieniu do Półwyspu Apenińskiego, opisana powyżej na przykładzie krajów iberyjskich (A. Rzepka) europejska ekspansja nowej kuchni francuskiej.

Bardziej symboliki politycznej i roli propagandowej jedzenia niż samej kuchni dotyczy artykuł Moniki Milewskiej (UG), *Milion paryżan przy jednym stole. O posiłkach braterskich podczas rewolucji francuskiej* (s. 55–64). Organizowane w miastach, najczęściej od gołym niebem „braterskie bankiety”, miały stanowić realizację haseł braterstwa i równości obywateli.

Wielostronny obraz kuchni, jadłospisu i stołu rodziny arystokratycznej u schyłku doby staropolskiej zarysowuje Dorota Otwinowska (MN w Krakowie), *W gościnie u Chodkiewiczów. Wyposażenie i zaopatrzenie kuchni pałacowych Chodkiewiczów na przełomie XVIII i XIX wieku* (s. 311–321). Wykorzystuje przy tym zróżnicowany zestaw źródeł archiwalnych — akta Chodkiewiczów (z linii supraskiej) dotyczące ich pałaców w Warszawie i Młynowie na Wołyniu, zawierające m.in.: inwentarze, rachunki wydatków, a także rozliczenia dostawców kuchni pałacowych. Częściowo odtwarza wygląd i wyposażenie pomieszczeń jadalni, asortyment dostarczanych produktów spożywczych, sposób nakrywania stołów. Formuluje też wnioski dotyczące rodzaju spożywanych potraw. Ze spisów inwentarzowych, notujących obok srebrnych łyżek i noży, znaczną liczbę należących do kompletu „grabków” wynika, że w końcu wieku XVIII widelce podawano wszystkim gościom (biesiadnikom); jadano na fajansie, w dni uroczyste na porcelanie. Rzadziej na stół trafiały srebra. Wśród mięsa tradycyjnie dominowała wołowina (woły, jałówki cielęta);

<sup>12</sup> Np. *fricassé* z cielęciny z dużą ilością warzyw (szparagów, karczochów), gotowane w sosie własnym z dodatkiem bulionu, wina lub śmietany, zagęszczane żółtkiem, podawane równoległe z zupą lub bezpośrednio po niej, lecz przed pieczeniem.

znacznie mniej jadano baraniny. Z wieprzowiny kuchnia pańska serwowało jedynie prosięta. Więcej podawano drobiu. Menu mięsne uzupełniała dziczyzna — sarny, pactwo, choć zdarzył się też niedźwiedź (1813 r.). Nie pomijano również podrobów (wątróbka, kiszki wątrobiane, mózg). Znaczne zakupy korzeni wskazują raczej na wierność tradycyjnym smakom — doprawiano „pieprzno i szafranno”. Napojem codziennym było piwo — polskie lub angielskie; nie brakowało wina. Trwałą pozycję zdobyły sobie kawa (chętnie pita ze śmietanką) i herbata — czarna (wpływ angielski) lub zielona. W odróżnieniu od zastawy, sztućców bądź doboru napojów pitych, w chodkiewiczowskich rezydencjach, w odtwarzanym przez Autorkę przypuszczalnym jadłospisie, nie widać wpływu francuskich. Być może ich uchwycenie utrudnia charakter wykorzystanych źródeł: inwentarzy oraz rachunków zakupów i rozliczeń z dostawcami. Wprost o jadłospisie informuje tylko jedna wzmianka z Archiwum Młynowskiego z roku 1798.

Urokom stołu arystokratycznego, utrwalonym już jednak w późniejszych, sięgających końca XIX w. archiwaliach wielkopolskiej rodziny Skórzewskich, poświęcił także swój artykuł Ryszard Nowicki (UKW w Bydgoszczy), „*Młode pawie podano bardzo ornamentacyjnie*”, czyli o spożywaniu posiłków przez wyższe sfery (s. 89–102).

Autorzy pozostałych artykułów tomu koncentrują się na problematyce dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej oraz na współczesności. Ich opracowania dotyczą kuchni amerykańskiej, czeskiej i japońskiej<sup>13</sup>, kultury stołu łódzkiej burżuazji lub też organizacji restauratorów w Polsce międzywojennej<sup>14</sup>, wreszcie książek kucharskich dla dzieci<sup>15</sup>. Kilka tekstów etnologicznych i filologicznych traktuje głównie o tradycyjnej, plebejskiej kulturze stołu<sup>16</sup>.

Przedstawiony powyżej tom z pewnością zasługuje na uwagę wszystkich zainteresowanych historycznymi korzeniami kuchni, jej kształtem dawnym i współczesnym. Równocześnie przynosi więcej badawczych pytań niż pełnych na nie odpowiedzi.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)

## BIBLIOGRAFIA

- Apetyt na jedzenie. 2018. *Apetyt na jedzenie. Pokarm w społeczeństwie, kulturze, symbolice na przestrzeni dziejów*, red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska, Bydgoszcz.
- Dumanowski Jarosław. 2014. *Wiedza, narracja i smak. Staropolskie książki kucharskie i porady kulinarne jako źródła historyczne*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXII, nr 4, s. 527–540.

<sup>13</sup> Aleksandra Drzał-Sierocka (Uniwersytet SWPS), *Jedzenie taśmowe? Dzisiejsze czasy Chaplina jako głos w dyskusji na temat idei fast food* (s. 333–339); Roman Sliwka (UAM), *Czeskie gotowanie. Próba klasyfikacji czeskich programów kulinarnych* (s. 342–351); Iwona Kordzińska-Nawrocka (UW), *Wielowymiarowość washoku — tradycyjnej kuchni Japończyków* (s. 115–129); Monika Nawrocka (UW), *Rola chakaiseki — zestawu potraw towarzyszących ceremonii herbaty w japońskiej kulturze kulinarnej* (s. 131–143).

<sup>14</sup> Łukasz Grzejszczak (Politechnika Łódzka), *Przy wspólnym stole. Jadalnie łódzkiej burżuazji XIX–XX wieku* (s. 145–155); Małgorzata Korczyńska-Derkacz (UWr), *Nie tylko o jedzeniu — karta z historii polskich restauratorów i właścicieli kawiarni oraz ich pracowników w okresie międzywojennym* (s. 103–113).

<sup>15</sup> Bogumiła Staniów (UWr), *Pierniki z Bullerbyn i przepisy gwiazd futbolu... O czym mówią współczesne książki kucharskie dla dzieci* (s. 221–235); Anita Has-Tokarz (UMCS), *Książka kucharska dla dzieci jako zjawisko kulturowe i przedmiot badań* (s. 237–252).

<sup>16</sup> Kazimierz Sikora (UJ), *Grzeczność polskiego stołu* (s. 157–164); Mariola Tymochowicz (UMCS), *Zachowania etykietalne przy chłopskim stole* (s. 165–174); Ewa Bichta (UW), *Stupa. Wymiar tradycyjny i współczesny* (s. 175–186); Dorota Światała-Trybek, Lidia Przymuszała (Uniwersytet Opolski), *Na beztydzień i od święta — o tradycyjnych zapachach w śląskim menu* (s. 187–196); Katarzyna Prorok (UMCS), *Marchew w języku i kulturze ludowej* (s. 197–209); Dorota Krystyna Rembiszewska (Instytut Sławistyki PAN, Warszawa), *Nazwy kulinarnych produktów tradycyjnych jako świadectwo językowej lokalności* (s. 211–217).

- Historia naturalna. 2012. *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem a XIX wiekiem*, red. B. Możejko, E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk.
- Hryszko Rafał. 2010. *Libre de Sent Sovi. Katalońska, średniowieczna księga kucharska*, Kraków.
- Jedzą, piją. 2016. *Jedzą, piją, lulki palą. Kulturowe aspekty korzystania z używek na przestrzeni wieków*, t. 1: *Użytki w świetle źródeł archeologicznych i historycznych*, red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska, A. Klonder; t. 2: *Antropologia używek w gospodarce i życiu społecznym*, red. J. Żychlińska, A. Głowacka-Penczyńska, J. Woźny, Bydgoszcz.
- Sikorska Marta. 2019. *Smak i tożsamość. Polska i niemiecka literatura kulinarna w XVII wieku*, Warszawa.
- Spychaj Magdalena. 2011. „*Spis o krmich*” z XV wieku. *U źródeł czeskiej literatury kulinarnej*, „Przegląd Historyczny”, t. CII, nr 4, s. 591–607.
- Wiktuały. 2016. *Wiktuały, kuchnia, kultura jedzenia w perspektywie historycznej*, red. K. Skrzęzyna, P. Magiera, P. Jędrzejewski, G. Szuster, Olsztyn.

MARIOLA TYMOCHOWICZ, *Tradycyjne pożywienie chłopskie na Lubelszczyźnie*, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, ss. 483, fot 59, streszcz. angielskie.

Przedmiotem zainteresowania Autorki jest jedzenie. Temat ostatnio, co zauważa sama, znowu przyciągający większą uwagę również historyków. W tym kontekście przywołuje kilka prac nowych i starszych poświęconych polskiej i europejskiej kuchni doby nowożytnej<sup>1</sup>.

Jedzenie, jak podkreśla, to jeden z ważniejszych przejawów życia człowieka, nie tylko biologicznego. „Rytm posiłków, rodzinne spotkanie przy stole, dobór potraw, ich religijna i społeczna symbolika, hierarchia w dostępie do stołu, posiłki codzienne, postne i świąteczne — to wszystko układa się w opowieść o życiu ludzi” (s. 9). W przypadku omawianej pracy o życiu chłopów, jednej z grup dawnego społeczeństwa, która wytworzyła odrębny system kulturowy — sposób myślenia, działania i wartościowania. Jego kres nastąpił po II wojnie światowej.

Granice chronologiczne pracy obejmują okres od połowy wieku XIX po rok 1939. Granice te Autorka świadomie przekracza, opisując genezę niektórych zjawisk lub przedstawiając w „Zakończeniu” także głębokie zmiany zachodzące w kulturze jedzenia od II wojny światowej po koniec wieku XX. Obszar badań to Lubelszczyzna, kraina typowo rolnicza do 1939 r. wielokulturowa i wielowyznaniowa, położona między Wisłą a Bugiem, w przybliżeniu tożsama z międzywojennym województwem lubelskim.

Podstawą autorskiego wykładu jest z jednej strony literatura przedmiotu (imponująca „Bibliografia”, s. 415–450), z drugiej zaś przechowywane w archiwach uczelni, muzeów i prywatnych materiały z etnograficznych badań terenowych prowadzonych w drugiej połowie stulecia XX, a więc w czasach, gdy żyło jeszcze wiele osób pamiętających przynajmniej okres międzywojenny. Dla poznania czasów wcześniejszych, sprzed II wojny światowej, szczególnie cenne okazały się dość liczne publikacje etnograficzne z epoki, choćby odpowiednie tomy dzieła Oskara Kolberga (Lubelskie, Chełmskie, Mazowsze).

Uwaga Autorki skupia się na kulturze kulinarnej, czyli „procesach związanych z pozyskiwaniem i przetwarzaniem składników spożywczych, wykonaniem potrawy, a następnie jej spożyciem i wykorzystaniem do działań o charakterze religijnym, wierzeniowym, magicznym, obrzędowym czy leczniczym”(s. 30).

Te priorytety znajdują odbicie w konstrukcji recenzowanego tomu. Po „Wstępie i rozważaniach metodologicznych” (s. 9–30), kolejne rozdziały są poświęcone: specyfice pożywienia

<sup>1</sup> M.in.: Kowecka E. 1978; Bogucka M. 1994; Bockenheimer K. 2003; Dumanowski J. 2014.



wiejskiego, m.in. na tle innych niż chłopski typów kuchni (s. 31–72), pomieszczeniu kuchennemu — jego funkcjom i wyposażeniu (s. 73–116), przygotowaniu pokarmów, w tym pozyskiwaniu składników spożywczych (s. 117–158), charakterystycznym potrawom z Lubelszczyzny (s. 159–207). Najobszerniejsza część pracy „Pożywienie jako kod kulturowy” (s. 209–378) traktuje m.in. o posiłkach codziennych i obrzędowych (wesela, chrzciny, pogrzeby), jedzeniu jako elemencie pomocy sąsiedzkiej lub darze, a także o rytualnej i magicznej roli pokarmów, o ich zastosowaniach leczniczych, w końcu o znaczeniu we wróżbach i przepowiedniach. W tej części znajdujemy także informacje o liczbie i rytmie posiłków codziennych, kulturze konsumpcji w domu i poza nim, np. w trakcie prac polowych. W zwyczaju było chociażby posyłanie sąsiadom żywności na tzw. spróbowanie podczas świniobicia, oraz pieczenia chleba, ale także wspieranie jałdem dotkniętych przez los — pogorzalców, powodźian, chorych. „Zakończenie” (s. 379–387) zawiera m.in. analizę chronologii przeobrażeń chłopskiej kuchni Lubelszczyzny w XIX–XX w. Wyczerpanie na tę kwestię zabrakło w niejednym fragmencie książki. Np. w omówieniu roli kobiet w gospodarstwie oraz zakresu ich obowiązków (s. 129–131) połączono dane z okolic Szczebrzeszyna z lat siedemdziesiątych XIX w., informacje (najobszerniejsze) z końca XIX w. z okolic nadbużańskich, wreszcie dane z okolic Janowa z powojennych lat czterdziestych stulecia XX.

Z rozważań Autorki wyłania się wszechstronny obraz włościńskiej kuchni badanej epoki. Obok samowystarczalności cechowały ją: zdecydowana dominacja pokarmów pochodzenia roślinnego, uzależnienie od sezonowości upraw (m.in. braki jedzenia lub wręcz głód na przednówku — wiosną i wczesnym latem), ubóstwo składników, przypraw, zestawu potraw tworzących menu, zwłaszcza codzienne. Niedobory jakościowe starano się pokrywać większą ilością np. ziemniaków i kaszy. Nie przykładano też zbyt wielkiej wagi do wyglądu i smaku potraw. Miały sycić, zaspokajać głód. Co do kultury konsumpcji, trwały okazał się integrujący biesiadników zwyczaj posilania się z jednej miski, również od święta. Symptomatyczna jest fotografia z okolic Janowa Lubelskiego z roku 1947 (fot. 59). Do każdej z mis umieszczonych na weselnym stole sięga kilkoro biesiadników.

Na przestrzeni niemal osiemdziesięciolecia stopniowo zmieniała się organizacja przestrzeni kuchni oraz jej wyposażenie. Ewolowały funkcje pieca (wprowadzenie kuchni angielskiej) oraz stołu. Do końca wieku XIX był to mebel luksusowy, umieszczony w izbie i traktowany jak ołtarz domowy (święty kąt). Dopiero wiek XX (od drugiej do szóstej dekady) przyniósł pojawienie się stołu kuchennego o charakterze użytkowym, służącego przygotowaniu i spożyciu codziennych posiłków, innym zajęciom domowym, odrabianiu lekcji.

W kuchni codziennej zarówno na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wieku XIX, jak i w latach trzydziestych stulecia następnego, podstawę diety stanowiły ziemniaki, chleb i potrawy mączne, kapusta i kasza. Ekspansja ziemniaka dokonywała się „kosztem” jadanych rzadziej rzepy i brukwi. Autorka nie określa bliżej czasu przełomu, zdobycia przez ziemniaki pozycji dominującej w badanym regionie (połowa stulecia XIX?). Skądinąd wiadomo, że w latach dziewięćdziesiątych XIX w. średnia krajowa ich spożycia wynosiła ok. 400 kg na głowę mieszkańca, zaś w guberni lubelskiej w roku 1899 — ok. 450 kg<sup>2</sup>.

W recenzowanej pracy miejsce poczesne zajmuje problematyka szeroko pojętej kultury konsumpcji, często uchodzącej z pola widzenia historyków gospodarki, bądź zbyt skoncentrowanych (zwłaszcza niegdyś) na ilości i walorach odżywczych pokarmów badaczy historii kultury materialnej. Jest tu więc mowa o wielkim szacunku dla jedzenia i unikaniu wszelkiego marnotrawstwa (gospodyni, która wylewała niedojedzone kluski z pomyjami pokutowała za to po śmierci). Obowiązywał też pewien *savoir vivre*. Nie należało się spóźniać na posiłek. Jedze-

<sup>2</sup> Sobczak T. 1968, s. 72–73; tu również przegląd materiałów statystycznych z epoki, a wśród nich np. Wiercieński H. 1901.

nie poprzedzała modlitwa. Lepsze, tłustsze kęsy dostawały się gospodarzowi. Nie wskazane były odwiedziny w porze posiłku. Jeśli już tak się stało, nietaktem było przyjęcie przez niespodziewanego gościa zaproszenia do stołu. Jeść należało powoli, oczywiście unikając wybrzydzenia. Służba, parobkowie tylko wyjątkowo (np. przy Wigilii) jadaliby przy jednym stole z chlebobodawcami. Bogaty był rytuał odświętnej konsumpcji alkoholu. W zachowywanym jeszcze na początku XX w. obyczaju picia wódki ze szklanki przekazywanej „z rąk do rąk” można dostrzec echo dawnych uczt szlacheckich, podczas których z krążącego między biesiadnikami pucharu spełniano kolejne toasty (jednak winem a nie wódką).

Jedzenie (lub produkty żywnościowe) było też elementem wynagrodzenia za pracę. Jeszcze w latach czterdziestych wieku XX ubożsi mieszkańcy wsi zatrudniani przez bogatszych, oprócz zapłaty mieli zagwarantowany posiłek (obiad, podwieczorek); za pomoc przy uboju płacono mięsem; za udział w pracach polowych — zbożem, ziemniakami lub mąką.

Pożywienie pełniło również funkcję daru. Goście udający się na chrzciny lub wesele przynosili produkty wspólnie później konsumowane w trakcie biesiady. Nie wypadało przychodzić „z pustymi rękami” (s. 310). Dary z żywności trafiały też do Kościoła. W połowie stulecia XIX w. Chełmskiem z okazji święta lub odpustu proboszcz parafii mógł liczyć na ofiary w postaci: chleba, pszennych bułek, masła, sera, drobiu, pieczonych pierogów, baraniny, kielbasy, miodu, wódki. Obok żywności w grę wchodziły jeszcze воск, przedza lniana lub konopna, albo gotowe płótno.

Co do sposobu przygotowania jedzenia, uderza trwałość niektórych rozwiązań stosowanych już w średniowieczu lub wczesnej nowożytności. Do produkcji mąki jeszcze po II wojnie światowej używano żaren, zwłaszcza bezpośrednio po żniwach, gdy domowe zapasy były wyczerpane, a ziarna z nowych plonów nie zdążono jeszcze zawieźć do młyna. Z roślin zbożowych jeszcze przed I wojną w okolicach Włodawy ze zbieranej na łąkach manny uzyskiwano kaszę gotowaną później z mlekiem. Owa manna kilkaset lat wcześniej (XVI–XVII w.) była używana w kuchni polskiej oraz niemieckiej. Gotowana na mleku lub wodzie, kraszona masłem albo smażona na sypko, trafiała również na stoły magnackie. Była uważana za pokarm lepszy od prosa (przerabianego na jagły). W przepisach kuchni radziwiłłowskiej z końca XVII w. ugotowana na sypko z cukrem i rodzynkami była zalecana jako nadzienie naleśników<sup>3</sup>. Echa szlacheckich barokowych konceptów kuchni staropolskiej pobrzmiewają też w przytaczanej za Kolbergiem (Chełmskie 1890) informacji o przysmaku weselnym zwanym „bażantem” — w rzeczywistości zwykłym koguciu smalonym żywcem nad „gorejącym stosem”, a potem gotowanym (s. 199).

Wielkość poruszanych w pracy problemów skłania recenzenta do rezygnacji z pełnego przedstawienia autorskich wywodów, obszernych, bogatych w faktografię, okraszonych licznymi, na ogół trafnie dobranymi cytatami źródłowymi. Odrębnej analizy wymagałyby np. rozproszone w tekście liczne informacje o różnicach w kulturze stoły poszczególnych grup etnicznych i wyznaniowych, głównie ludności polskiej, ruskiej (ukraińskiej), katolickiej, greckokatolickiej i prawosławnej. Ograniczę się zatem do wskazania kwestii w subiektywnej ocenie historyka kultury materialnej szczególnie ciekawych, a zarazem budzących wątpliwości. Zastrzegam, że waga przywiązywana do poszczególnych zagadnień przez etnologa (niegdyś etnografa) oraz historyka gospodarki lub kultury materialnej bywa odmienna. W ujęciu historyka dominuje tendencja do uchwycenia prawidłowości wspartych tam, gdzie to możliwe, danymi liczbowymi, a zarazem dążenie do uchwycenia chronologii zjawisk. Taki stan rzeczy potwierdza porównanie zakresu problemowego dzieła M. Tymochowicz z opracowaniem tematycznie bliskim, przez Autorkę jednak nie wykorzystanym. Przed laty czterdziestu Instytut Historii Kultury Materialnej PAN w skromnej edytorskiej szacie małej poligrafii wydał opracowanie chłopskiej konsumpcji żywnościowej w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX i w początku XX w. autorstwa

<sup>3</sup> Dumanowski J., Jankowski R. 2011, s. 147, 227.

Tadeusza Sobczaka<sup>4</sup>. Praca z pogranicza historii gospodarczej, społecznej i kultury materialnej obejmuje czasy do roku 1914, a więc większą część okresu analizowanego także przez M. Tymochowicz. Sobczak jako źródła wykorzystuje m.in. piśmiennictwo ekonomiczne (w tym statystyki) z epoki, zwłaszcza z trzydziestolecia poprzedzającego wybuch I wojny światowej (tego brakuje w recenzowanej pracy), ale także opracowania i materiały etnograficzne, dzieła Kolberga oraz innych ludoznawców. Dane zawarte w tych publikacjach z reguły nie pochodzą z Lubelszczyzny, lecz z centralnych ziem Królestwa Polskiego, w tym z sąsiedzkiego Mazowsza (okolice Mińska Mazowieckiego, Kałuszyna, Jadowa). Pracę Sobczaka otwiera omówienie struktury demograficznej i własnościowej wsi chłopskiej w badanym okresie. Choćby szkicowego przedstawienie tych zagadnień dla Lubelszczyzny brakuje w pracy M. Tymochowicz. W wywodach Sobczaka ważne miejsce zajmują statystyczne analizy spożycia poszczególnych surowców, półproduktów i produktów. Dowiadujemy się np. o notowanej latem i zimą wielkości spożycia dziennej i rocznej, na osobę i rodzinę, różnych zbóż, kaszy, mąki, chleba — razowego i pytłowego. Podobnie jest w przypadku innych produktów — ziemniaków, kapusty, pozostałych warzyw. Znacznie mniej znajdujemy u historyka informacji o poszczególnych potrawach, formie ich przygotowania i podania, wyglądzie i smaku. Próbował natomiast Sobczak, zgodnie z kanonem historiografii marksistowskiej, opisać jadłospis różnych grup włościan: rolników (gospodarzy), personelu dworskiego, robotników folwarcznych, wreszcie biedoty wiejskiej. Takiej próby, dotyczącej całych grup społeczności wiejskiej, w recenzowanej książce brakuje. Łączy natomiast oba opracowania wyodrębnienie problematyki wiejskich napojów oraz funkcji obrzędowych, religijnych i magicznych jedzenia.

W przypadku napojów podobieństwo podejścia okazuje się jednak powierzchowne. Etnolog w odpowiednim podrozdziale ogranicza się właściwie do zestawienia napojów, poczynając od wody, poprzez mleko, kwas chlebowy, później kawę zbożową oraz kompoty owocowe. Dalej listę uzupełniają napitki alkoholowe — piwo (z podpiwkim) i wódka. Nie wnika przy tym w takie, ważne dla badacza historii kultury materialnej kwestie jak sposoby pozyskiwania i jakość wody pitnej lub jej walory zdrowotne. Przytacza jedynie w przypisie ogłoszony już w wieku XVII pogląd szlachty, że chłopom, którzy „wodę jak bydłęta piją” takowa nie szkodzi, pod warunkiem uprzedniego przegotowania (s. 204). Wódce M. Tymochowicz poświęca w tym podrozdziale akapit (s. 205–206). Ogranicza się do informacji, iż była przygotowywana z ziemniaków, żyta lub jęczmienia; weselna często z dodatkiem miodu lub korzeni. Alkohol taki, co wynika z informacji rozproszonych w innych miejscach tekstu, był stałym składnikiem uczt obrzędowych, darem, lekarstwem stosowanym wewnątrz lub zewnętrznie. Towarzyszył również rozpoczynaniu lub kończeniu najważniejszych prac polowych (np. żniw) albo budowlanych, słowem — był produktem spożywanym z okazji niecodziennych. Autorka stwierdza również, iż wódkę „chłopi sami wytwarzali” (s. 205). Czytelnik może odnieść wrażenia, że ta własna produkcja (samogon, bimber) była jedynym źródłem zaopatrzenia wieśniaków w alkohol wysokoprocentowy. Tymczasem w Lubelskiem w połowie XIX w. właściciele ziemscy w pełni korzystali z obowiązującego w całym Królestwie Polskim do roku 1864 dworskiego monopolu propinacji. Wódkę, według Sobczaka, produkowało ok. 400 folwarcznych gorzelni. Niemal w każdej wsi działała zaopatrywana przez dwór karczma, zaś później o swój udział w zyskach upomniało się państwo (kolejno rosyjskie i polskie)<sup>5</sup>. U M. Tymochowicz znika też z pola widzenia, w badanym okresie stale obecne na wsi, choć w skali malejącej dzięki kościelnym ruchom trzeźwościowym i polityce państwa, zjawisko zwykłego pijaństwa. Jedyne jego ślad znajdujemy w opisie obrzędów pogrzebowych, gdy do trumny pijaka wkładano flaszkę wódki.

<sup>4</sup> Sobczak T. 1986.

<sup>5</sup> Sobczak T. 1986, s.45–47.

W rozdziale poświęconym specyfice tradycyjnego pożywienia wiejskiego (s. 31–72) do refleksji skłania przegląd innych występujących w Polsce typów kuchni: dworskiej (wysokiej), szlacheckiej, klasztornej, mieszczańskiej, od drugiej połowy XIX w. — robotników przemysłowych (s. 31–36). Autorka korzysta przy tym głównie z opracowań historycznych dotyczących czasów I Rzeczypospolitej oraz epoki Jagiellonów. Z kuchnią chłopską stuleci XIX i XX zestawia znacznie wcześniejsze kuchnie „staropolskie”. Brakuje natomiast porównania z dziewiętnastowieczną kuchnią arystokratyczną, a zwłaszcza z ziemiańską. Warto by tu sięgnąć choćby do klasycznych już opracowań tej właśnie epoki dotyczących<sup>6</sup>. Nie zawsze też Autorka trafnie dobiera argumenty źródlowe. Za literaturą pisze o kuchni mieszczańskiej, że „w kolejnych wiekach [XVII/XVIII?, XIX? — A.K.] kuchnia zamożnych kupców była na podobnym poziomie, co szlachecka” (s. 35). Po tym następuje cytaty z Kolberga (t. 16, Lubelskie 1883) barwnie opisujący wyżywienie sitarzy z Biłgoraju — rzemieślników z małego miasteczka, specjalizujących się w wyrobie sit i przetaków. Ich menu raczej nie dorównywało szlacheckiemu — ziemiańskiemu, co najwyżej może jadłospisowi braci zaściankowej. Inaczej szlachta, tak jak sitarze jadałaby mięso tylko kilka lub kilkanaście razy w roku?

W konkluzjach (s. 384–385) Autorka wyróżnia kilka etapów przemian lubelskiej kuchni chłopskiej. Jej zdaniem, w pierwszym z nich, przed uwłaszczeniem (1864) gospodarstwa włościańskie były w zasadzie samowystarczalne żywieniowo, w minimalnym stopniu korzystały z produktów nabywanych na rynku. Sposoby pozyskiwania i przygotowania jedzenia nie ulegały zmianom. W etapie drugim, od ostatniego trzydziestolecia wieku XIX do wybuchu II wojny światowej „zasoby spożywcze uległy ograniczeniu o produkty odzwierzęce, które przeznaczano na sprzedaż” (s. 384). Równocześnie więcej towarów zakupywano w sklepach; w tym m.in. wyposażenie kuchni — produkowane fabrycznie garnki (żeliwne, emaliowane), miski. Dalsze etapy, już poza ramami chronologicznymi dzieła, to okupacja niemiecka (1939–1944) oraz lata powojenne — czterdzieste i pięćdziesiąte, z którymi wiąże się wprowadzenie nowych gatunków warzyw i owoców (nadal w znacznym stopniu uprawianych we własnym gospodarstwie), wzrost spożycia mięsa i zużycia przypraw; większy udział w konsumpcji produktów nabywanych w sklepie. Jeszcze głębsze zmiany przyniosły trzy kolejne dziesięciolecia (1960–1990). Zrezygnowano z domowego wypieku chleba. Pojawiły się nowe typy posiłków i sposoby ich przygotowania. Zmianie uległa kultura konsumpcji. Normą stało się spożywanie wszystkich posiłków przy stole, używanie zastawy. Etap ostatni, od lat dziewięćdziesiątych XX w. przyniósł niemal całkowity zanik żywieniowej samowystarczalności gospodarstw wiejskich. Większość produktów nabywa się w sklepach. W kuchni, jak i w wielu innych dziedzinach, obowiązuje tzw. miejski styl życia.

Choć forma podsumowania siłą rzeczy wymusza skrótowość, część wniosków wydaje się nazbyt uproszczona. Jeśli w drugim etapie przemian chłopskiej kuchni na skutek sprzedaży produktów odzwierzęcych uległy ograniczeniu „zasoby spożywcze” gospodarstw chłopskich, okres poprzedni, przed uwłaszczeniowy, czytelnik może uznać za czas, w którym samowystarczalne gospodarstwa chłopskie dysponowały nieograniczonymi zasobami mięsa lub innych odzwierzęcych produktów (nabiału?). Tymczasem śladów takiej „obfitości” w jadłospisie chłopskim nie widać. Do tego już pod koniec lat pięćdziesiątych XIX w. ok. połowy gospodarstw chłopskich w Królestwie Polskim stanowiły gospodarstwa czynszowe, nie zaś pańszczyźniane. Sama Lubelszczyzna była pod tym względem ogromnie zróżnicowana — w 1859 r. w dobrach prywatnych gospodarstwa pańszczyźniane stanowiły od 19% w powiecie zamojskim, do 97% w sąsiednim hrubieszowskim<sup>7</sup>. System czynszowy skłaniał chłopów do sprzedaży części płodów rolnych, w tym także produktów odzwierzęcych, w celu pozy-

<sup>6</sup> E. Kowecka 1989; Molik W. 1999.

<sup>7</sup> Sobczak T. 1986, s. 23, 34.

skania gotówki. Cały okres ok. 80 lat jest przy tym traktowany dość jednolicie, bez wskazania choćby skutków I wojny światowej, czy dla wsi szczególnie dotkliwego „wielkiego kryzysu” (w Polsce 1929–1935).

Jako kolejny, odrębny etap przemian kuchni, jest natomiast wyróżniony krótki czas okupacji (1939–1944) scharakteryzowany hasłowo jako czas stagnacji, obowiązkowych kontyngentów i niedostatku jedzenia. Tymczasem stagnacja mogła oznaczać brak zmian w chłopskim jadłospisie, a więc sytuację względnie dobrą, zaś życie w Generalnej Guberni trwało szczęśliwie zbyt krótko, aby trwale zmienić nawyki żywieniowe.

Autorski wykład wzbogaca kilkadziesiąt czarno-białych fotografii głównie z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, nieliczne starsze pochodzą lat trzydziestych lub czterdziestych. Przedstawiają prace rolne, pozyskiwanie i przygotowanie pokarmów, sceny biesiadne. Część prezentuje obiekty muzealne, m.in. wyposażenie kuchni. Korzystanie z pracy ułatwiają indeksy: „Potraw i składników spożywczych” (s. 467–472) oraz „Miejscowości” (s. 473–477).

Od niemal półwiecza badawcze drogi historii kultury materialnej i etnografii, ewoluującej w etnologię i antropologię kulturową, wyraźnie się rozchodzą. Tym bardziej cieszy pojawienie się właśnie w kręgu etnologów dzieła ważnego dla obu dyscyplin; przydatnego zarówno dla regionalistów, jak i dla badaczy dziejów wsi i jedzenia w Polsce oraz w Europie Środkowej.

Andrzej Klonder

(Warszawa; <http://orcid.org/0000-0002-7542-0929>)

## BIBLIOGRAFIA

- Bockenheimer Krystyna. 2003. *Przy polskim stole*, Warszawa.
- Bogucka Maria. 1994. *Staropolskie obyczaje XVI–XVII wieku*, Warszawa.
- Dumanowski Jarosław. 2014. *Wiedza, narracja i smak. Staropolskie książki kucharskie i porady kulinarne jako źródło historyczne*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXII, nr 4, s. 527–540.
- Dumanowski Jarosław, Jankowski Rafał. 2011. *Moda bardzo dobra smażenia różnych konfektów*, Warszawa.
- Kowecka Elżbieta. 1978. *Pożywienie*. [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. V: *od 1795 do 1870 roku*, red. E. Kowecka, M. Różycka-Glassowa, Warszawa, s. 343–385.
- Kowecka Elżbieta, *W salonie i w kuchni*, Warszawa 1989 i kolejne edycje.
- Molik Witold. 1999. *Życie codzienne ziemiaństwa w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku. Kultura materialna*, Poznań.
- Sobczak Tadeusz. 1968. *Przełom w konsumpcji spożywczej w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Wrocław.
- Sobczak Tadeusz. 1986. *Konsumpcja żywnościowa chłopska w Królestwie Polskim w 2 połowie XIX i w początkach XX w.*, Wrocław.
- Wiercieński H. 1901. *Opis statystyczny guberni lubelskiej*, Warszawa.



## CONTENTS

### STUDIES AND MATERIALS

Karol Kollinger, State and history of research on a glass goblet from the 2nd half of the 12th c. found in a woman's grave in Krylos . . . . .	271
Maciej Miścicki, Remnants of a Teutonic Order crossbow workshop in the castle in Człuchów . . . . .	289
Marcin Sumowski, Clergymen in burghers' testaments — burghers in clergymen's testaments. Last wills as a source for research on relationships (Prussia, 15th–early 16th c.) . . . . .	315
Paweł T. Dobrowolski, Turkish fantasies: Sex, violence and tourism in the 18th century . . . . .	335
Milena Hübner, <i>Surtout de table</i> Pierre'a Philippe'a Thomire'a w Pałacu Wilanowskim . . . . .	357

### RESEARCH NOTES

Elżbieta Kowalczyk-Heyman, Two unpublished mediaeval anthropomorphic knife handles from the National Museum in Cracow . . . . .	391
---	-----

### RESEARCH METHODS

Sylwia Jędrzejewska, Analyses of stable isotopes and the problem of the origin of the Slavs. An outline of methods and research perspectives . . . . .	399
--	-----

### REVIEWS

<i>Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku</i> [Honestas et turpido. The magnates of the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16th–18th c.], ed. Ewa Dubas-Urwanowicz, Marta Kupczewska, Karol Łopatecki, Jerzy Urwanowicz — Magdalena Bis . . . . .	415
<i>Polska i świat przez kuchnię. Studia o dziedzictwie kulinarnym</i> [Poland and the world through cuisine. Studies on culinary heritage], ed. Anna Kamler, Dorota Pietrzkiwicz, Katarzyna Seroka — Andrzej Klonder . . . . .	421
Mariola Tymochowicz, <i>Tradycyjne pożywienie chłopskie na Lubelszczyźnie</i> [Traditional peasant food in the region of Lublin] — Andrzej Klonder . . . . .	428

## SPIS TREŚCI

### STUDIA I MATERIAŁY

Karol Kollinger, Stan i historia badań nad pucharkiem szklanym znalezionym w grobie kobiecym w Kryłosie (druga połowa XII w.) . . . . .	271
Maciej Miścicki, Pozostałości krzyżackiego warsztatu kuszniczego na zamku w Człuchowie . . . . .	289
Marcin Sumowski, Duchowni w testamentach mieszczańskich — mieszczanie w testamentach duchownych. Zapisy ostatniej woli jako źródła do badania powiązań (Prusy, XV–początek XVI wieku) . . . . .	315
Paweł T. Dobrowolski, Tureckie fantazje: seks, przemoc i turystyka w XVIII wieku . . . . .	335
Milena Hübner, <i>Surtout de table</i> by Pierre-Philippe Thomire at the Wilanów Palace . . . . .	357

### KOMUNIKATY NAUKOWE

Elżbieta Kowalczyk-Heyman, Dwie niepublikowane średniowieczne, antropomorficzne rękojeści noży z Muzeum Narodowego w Krakowie . . . . .	391
---	-----

### METODY BADAWCZE

Sylwia Jędrzejewska, Analizy trwałych izotopów a problem pochodzenia Słowian. Zarys metod i pytania o perspektywy badawcze . . . . .	399
--	-----

### RECENZJE

<i>Honestas et turpido. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku</i> , red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Marta Kupczewska, Karol Łopatecki, Jerzy Urwanowicz — Magdalena Bis . . . . .	415
<i>Polska i świat przez kuchnię. Studia o dziedzictwie kulinarnym</i> , red. Anna Kamler, Dorota Pietrzekiewicz, Katarzyna Seroka — Andrzej Klonder . . . . .	421
Mariola Tymochowicz, <i>Tradycyjne pożywienie chłopskie na Lubelszczyźnie</i> — Andrzej Klonder . . . . .	428